L. W. kr. 42939/89.

Aleg. 51.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z czynności w celu podniesienia rękodzielnictwa i przemysłu w kraju.

Wysoki Sejmie!

Stosownie do statutu komisyi krajowej dla spraw przemysłowych działającej przy Wydziale krajowym, zatwierdzonego przez Wysoki Sejm w dniu 9. stycznia 1888 roku, wszelkie czynności tyczące się popierania rękodzielnictwa i przemysłu, czy to przez zakładanie, urządzanie lub też rozszerzanie szkół przemysłowych i warsztatów wzorowych, czy to przez udzielanie stypendyów kształcącym się w zawodach przemysłowych a przez dawanie zasiłków lub pożyczek przedsiębiorstwom przemysłowym, uchwalał i załatwiał Wydział krajowy na podstawie uchwał i wniosków komisyi krajowej dla spraw przemysłowych lub po zasięgnięciu jej zdania. Działo się to odpowiednio §§. 2, 4 i 5. statutu tejże komisyi.

Wydział krajowy bierze także pośrednio udział w czynnościach komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, gdyż według statutu tej komisyi, Marszałek krajowy jest jej prezesem, a członek Wydziału, będący szefem Departamentu II., jest członkiem tej komisyi i przewodniczy jej sekcyi administracyjnej, która przygotowuje sprawy pod uchwałę komisyi, a wiele spraw załatwia w zastępstwie całej komisyi, a nadto jest naczelnikiem jej biura. Wskutek tych właśnie postanowień statutu komisyi, ułatwione są jej stosunki z Wydziałem krajowym.

Najważniejszą z czynności w celu popierania rękodzielnictwa i przemysłu w kraju naszym było zakładanie lub lepsze urządzanie szkół przemysłowych uzupełniających oraz szkół fachowo przemysłowych i warsztatów wzorowych. O tem zakładaniu i urządzeniu szkół przemysłowych uzupełniających, t. j. szkół wieczornych dla terminatorów rękodzielniczych i teraźniejszym stanie tych zakładów zdała dokładnie sprawę komisya krajowa przemysłowa, której
Alegat 1. sprawozdanie przedkładamy Wysokiemu Sejmowi jako alegat I. (**alegat 1)** wraz z prośbą o przyjęcie go do wiadomości. Wspomniemy tu tylko, iż w końcu r. z. było w kraju naszym jedenaście szkół przemysłowych uzupełniających dobrze urządzonych, obecnie zaś jest ich dwadzieścia. Wydział krajowy poparł memoryał wystosowany przez komisyę przemysłową do ministerstwa oświecenia o wyznaczenie ze skarbu państwa zasiłków na urządzenie i utrzymanie tak istniejących jak i nowych szkół przemysłowych uzupełniających, a mianowicie zasiłków w takiej wysokości, w jakiej te zakłady otrzymają subwencye ze skarbu krajowego, nie licząc zasiłków na ten cel dawanych przez gminy, powiaty i prywatne osoby.

Aby podnieść i należycie urządzić szkoły przemysłowe uzupełniające, koniecznym jest warunkiem dostarczenie im nauczycieli znających dobrą metodę udzielania rysunków. Minister oświaty polecił w tym celu urządzić w szkole wyższej przemysłowej państwowej w Krakowie od października r. z. pięciomiesięczny kurs nauki rysunków dla nauczycieli szkół ludowych i średnich, którzy przyswoiwszy sobie metodę nauczania rysunków, mają ich uczyć w szkołach przemysłowych uzupełniających. Taki sam pięciomiesięczny kurs metody nauczania rysunków polecił p. minister urządzić w przemysłowej szkole krakowskiej od października r. b., zaś przedstawiliśmy już w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego, w jak skuteczny sposób Wydział krajowy umożliwił nauczycielom szkół ludowych korzystanie z tych kursów.

Wydział krajowy sądzi, że najlepszymi zakładami dla kształcenia zdolnych rękodzielników są praktyczne szkoły fachowo przemysłowe t. j. warsztaty wzorowe, w których uczeń przy praktycznem wykonywaniu roboty, otrzymuje teoretyczne objaśnienia, a nie tylko obznajamia się z najlepszymi sposobami roboty, z ulepszonemi narzędziami, ich użyciem, ale nadto nabywa, biegłości w tych udoskonalonych sposobach wykonania rękodzieła i w użyciu ulepszonych narzędzi a wreszcie uczy się pracować i przez pracę zarabiać. W tem zdaniu zgadza się z Wydziałem krajowym komisya krajowa dla spraw przemysłowych. Według tej myśli przeprowadzane jest urządzenie praktycznej szkoły tkactwa w Krośnie i warsztatu wzorowego garncarskiego w Porembie oraz innych szkół fachowo przemysłowych. Jako objaśnienie tego kierunku w urządzaniu zakładów, mających kształcić rękodzielników, t. j. w urządzaniu warsztatów wzorowych i praktycznych szkół fachowo przemysłowych, może służyć statut i plan nauk warsztatu wzorowego garncarskiego w Porembie, zamieszczony w zbiorze załączników do sprawozdania komisyi przemysłowej. Wydział krajowy stara się tem gorliwiej z pomocą komisyi krajowej dla spraw przemysłowych o urządzenie warsztatu wzorowego garncarskiego w Porembie i zaopatrzenie go w dobre maszyny, choć znacznym wydatkiem ze skarbu krajowego, gdyż warsztat ten ma nie tylko kształcić zdolnych garncarzy, którzyby byli biegli w formowaniu i wypalaniu z glinki ogniotrwałej, znajdującej się w kraju naszym dość obficie, naczyń kamionkowych, które po większej części sprowadzamy dotychczas z zagranicy, wypalone tam z glinki naszej, ale nadto warsztat ten ma kształcić rękodzielników, umiejących wyrabiać i wypalać trwałą, lekką a tanią dachówkę. Rozpowszechnienie w kraju naszym wyrobu taniej i lekkiej dachówki i krycia nią dachów, byłoby najskuteczniejszym sposobem uchronienia wsi i miasteczek od wielkich pożarów, niszczących je często w kraju naszym, bo każdy pożar rozszerza się łatwo z powodu, iż dachy kryte są we wsiach i miasteczkach po większej części słomą lub gontem. Rozpowszechnienie w kraju naszym wyrobu taniej i lekkiej dachówki i pokrywanie nią dachów byłoby zarazem zadośćuczynieniem tej ważnej potrzebie, której usiłują bezskutecznie zaradzić przez rzekome sposoby uczynienia niepalnymi dachów słomianych.

Wydział krajowy przy współdziałaniu komisyi krajowej dla spraw przemysłowych stara się usilnie urządzić należycie szkołę praktyczną tkactwa czyli warsztat wzorowy tkacki w Krośnie, leżący w okolicy, w której znaczna część ludności zajmuje się od wieków tkactwem jako przemysłem domowym. Kierunek tego warsztatu poruczono wykształconemu nauczycielowi tkactwa, zaopatrzono warsztat w ulepszone przędzalnie, których liczba ma być uzupełniona w 1890 roku i urządza się przy tym warsztacie pracownia, mająca wyrabiać ulepszone przędzalnie. Komisya dla spraw przemysłowych ułożyła statut i zasady reorganizacyjne dla tej szkoły praktycznej, a gdy miasto Krosno, spełniając swoje przyrzeczenie, wystawi w roku przyszłym nowy odpowiedni budynek dla pomieszczenia tego warsztatu wzorowego, będzie on służył za wzór do lepszego urządzednia innych istniejących tak krajowych jak subwencyonowanych szkół praktycznych, tkactwa, tak istniejących jak i świeżo zakładanych. A właśnie przedsiębierze Wydział krajowy, wspólnie z komisyą krajową dla spraw przemysłowych, reorganizacyę praktycznej szkoły garncarstwa w Kołomyi i warsztatu wzorowego tkackiego w Glinianach.

O stanie innych szkół fachowo-przemysłowych i warsztatów wzorowych tak krajowych jak i zasilanych ze skarbu krajowego, o przygotowanem założeniu w 1890 r. praktycznej szkoły kołodziejstwa w Grybowie, warsztatu wzorowego stolarskiego w Myślenicach, warsztatów wzorowych tkackich w Rychwałdzie, w Borszczowie i Grzymałowie, o popieranem przez Wydział krajowy i komisyę przemysłową założeniu przez rząd kosztem skarbu państwa, przy pomocy zasiłku ze skarbu krajowego, wielkiego warsztatu wzorowego kowalskiego w Sułkowicach, o staraniach tak Wydziału krajowego jak i komisyi krajowej dla spraw przemysłowych celem wyjednania znaczniejszych zasiłków dla urządzenia i utrzymania szkół fachowo-przemysłowych w kraju naszym, zdaje dokładnie sprawę komisya krajowa dla spraw przemysłowych, której sprawozdanie Wysokiemu Sejmowi przedkładamy.

Przy udzielaniu stypendyów baczą, tak Wydział krajowy jak i komisya przemysłowa, aby stypendya udzielać tym zdolnym i pracowitym uczniom, którzy po wykształceniu się w kraju i za granicą z pomocą tych stypendyów, w różnych zawodach rękodzielniczych, byliby odpowiednimi kierownikami i nauczycielami szkół fachowo-przemysłowych krajowych i warsztatów wzorowych. Szczegółowy wykaz udzielonych stypendyów zawiera sprawozdanie komisyi.

Udzielanie pożyczek z funduszu przemysłowego.

Zanim Wydział krajowy zda poniżej Wys. Sejmowi sprawę z obrotu części funduszu przemysłowego w ciągu ostatniego roku, od 1. lipca 1888 r. począwszy, i z jego teraźniejszego stanu, przedewszystkiem wskazuje tu zasady, których trzymać się postanowił przy udzielaniu pożyczek z tego funduszu, a które to zasady przedłożone przez członka Wydziału przewodniczącego sekcyi administracyjnej komisyi dla spraw przemysłowych, uzyskały zupełną jej zgodę. Wydział krajowy sądzi, że pożyczkami bezprocentowemi i zasiłkami bezzwrotnymi ze skarbu krajowego należy wspierać:

po 1. takie przedsiębiorstwa przemysłowe, które dźwignąć mogą całą gromadę przemysłowców lub przemysł w całej pewnej okolicy;

po 2. takie nowe gałęzie przemysłu, które są odpowiednie naturze i stosunkom naszego kraju i dla niego korzystne, ale powstać i rozwinąć się nie mogą bez pomocy skarbu publicznego. Obok tego musi także Wydział krajowy przy udzielaniu pożyczek przemysłowcom baczyć na zapewnienie skarbowi krajowemu zwrotu tych pożyczek.

Wszystkie podania o pożyczki z funduszu przemysłowego Wydział krajowy udzielił poprzednio, w myśl uchwały Wysokiego Sejmu, komisyi krajowej dla spraw przemysłowych do objawienia zdania.

Przestrzegając wymienionych wyżej zasad, Wydział krajowy, po nadejściu opinii komisyi krajowej, udzielił na jej wniosek następujące pożyczki:

1. Towarzystwu tkaczy w Komarnie udzielił rozporządzeniem z d. 16. stycznia 1889 L. 782 trzyprocentową pożyczkę w kwocie 3.000 zł. na weksel, płatny najpóźniej 31. lipca 1889. Tę pożyczkę Towarzystwo w zupełności spłaciło d. 30. lipca 1889. Nadmienić tu wypada, że c. k. generalna dyrekcya monopolu tytoniowego przedłużyła dotychczasowy kontrakt z tem Towarzystwem tkaczy o dostawę worowiny dla c. k. fabryk tytoniu w Galicyi na dalsze dwa lata, a w szczególności na r. 1889 i 1890. Dostawa na r. 1889 wynosi 58.500 metrów płótna na worki.

2. Towarzystwu tkaczy w Wilamowicach Wydział krajowy przyrzekł rozporządzeniem z d. 23. sierpnia 1889 L. 30.086 pożyczkę w kwocie 6.000 zł. pod warunkiem, że Rada gminna w Wilamowicach przyjmie na siebie odpowiedzialność za regularną spłatę rat umorzenia i odsetków pożyczki, przez wymienione Towarzystwo zaciągnąć się mającej.

3. Towarzystwu tkackiemu pod wezwaniem ś-go Sylwestra w Korczynie, Wydział krajowy rozporządzeniem z d. 27. sierpnia 1889 L. 22.953 udzielił bezprocentową pożyczkę w kwocie 800 zł., spłacalną w 16 równych ratach kwartalnych, począwszy od 1. października 1890, a to celem umożliwienia mu sprawienia kalandru do maglowania płócien.

Równoczesnem pismem Wydział krajowy uprosił inżyniera-mechanika p. Edwarda Machana, ażeby na koszt funduszu krajowego zajął się umontowaniem i wprowadzeniem w ruch kalandru.

4. Michał Dornwald, właściciel fabryki maszyn rolniczych i narzędzi dla górnictwa i przemysłu naftowego w Przemyślu, otrzymał na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 24. maja 1889 L. 19.863 trzyprocentową pożyczkę w kwocie 8.000 zł., spłacalną w 20 równych ratach kwartalnych. Pożyczka została hipotecznie zabezpieczona.

5. O petycyi Pawła Fröhlicha, fabrykanta narzędzi rolniczych w Starym Sączu, Wydział krajowy zdał sprawę w swem przedłożeniu z 13. września 1889 L. 39.534 (str. 49). Niniejszem Wydział krajowy oznajmia, że na podstawie sprawozdania Wydziału powiatowego w Nowym Sączu tudzież po zasięgnięciu zdania komisyi krajowej dla spraw przemysłowych i zgodnie z jej wnioskiem, rozporządzeniem z d. 4. października 1889 L. 42.382 przyrzekł petentowi trzyprocentową pożyczkę w kwocie 1.000 zł., spłacalną w 20 równych ratach kwartalnych pod warunkiem, że zostanie ona poprzednio hipotecznie zabezpieczona na realności petenta.

6. Spółka ślusarska w Świątnikanh górnych otrzymała rozporządzeniem z d. 19. marca 1889 L. 10.361 promesę na trzyprocentową pożyczkę w kwocie 3.000 zł. Promesa ta może być zrealizowana po dopełnieniu warunków przez Wydział krajowy zastrzeżonych.

7. Towarzystwu gospodarczemu dla przemysłu drzewnego w Zakopanem udzielono rozporządzeniem z d. 21. czerwca 1889 L. 22.778 trzyprocentową pożyczkę w kwocie 1.000 zł. a. w., spłacalną w 20 równych ratach kwartalnych.

8. Ignacemu Chylewskiemu właścicielowi fabryki maszyn i odlewarni w Tarnowie przyrzeczono rozporządzeniem z d. 8. lutego 1889 L. 34.863 trzyprocentową pożyczkę w kwocie 5.000 zł., spłacalną w 10 równych ratach półrocznych. Pożyczka ta została jednak przyrzeczona pod warunkiem, że zostanie hipotecznie zabezpieczona. Promesa powyższa nie została dotąd zrealizowana

9. Antoniemu Rozmanitowi właścicielowi fabryki cykoryi w Rakowicach przyrzeczono rozporządzeniem z d. 14. listopada 1888 L. 34.864 trzyprocentową pożyczkę z funduszu przemysłowego w kwocie 5.000 zł., spłacalną w 20 równych ratach kwartalnych pod warunkiem zaintabulowania jej na dobrach i fabryce w Rakowicach zaraz po wierzytelnościach gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i pow. kasy oszczędności w Krakowie. Pożyczka ta nie została podjęta, ponieważ pan Rozmanit zrzekł się pożyczki w podaniu z dnia 18. listopada 1888, a Wydział krajowy rozporządzeniem z d. 28. grudnia 1888 L. 51.899 uchylił wspomnianą wyżej promesę.

10. Antoniemu Przyszlakowi, właścicielowi zakładu litograficznego we Lwowie, Wydział krajowy rozporządzeniem z d. 1. lutego 1889 L. 1.761 udzielił trzyprocentową pożyczkę w kwocie 3.000 zł., spłacalną w 20 równych ratach kwartalnych pod warunkiem, że z przyznanej kwoty Bank krajowy zaspokoi należytość za dostarczoną maszynę litograficzną. Pożyczka została zrealizowaną po zabezpieczeniu jej na zakładzie dłużnika.

W sprawozdaniu z dnia 26. września 1888 L 41.694 Wydział krajowy podał do wiadomości Wysokiego Sejmu, że rozporządzeniem z d. 31. sierpnia 1888 L. 33.126 postanowił udzielić p. Augustowi Gorayskiemu i pięciu towarzyszom na ich kredyt osobisty, bezprocentową pożyczkę w kwocie 25.000 zł. celem umożliwienia im założenia w Krośnie zakładu blichu i apretury, fabryki bardzo potrzebnej nietylko dla tkaczy miejscowych i okolicznych, ale także dla wszystkich tkaczy w całym kraju.

Wydział krajowy oświadczył nadto gotowość otworzenia zawiązać się mającemu stowarzyszeniu trzyprocentowego kredytu do wysokości 25.000 zł. Razem tedy zakładowi blichu i apretury Wydział krajowy przeznaczył pożyczkę w kwocie 50.000 zł. Promesy te nie zostały dotychczas zrealizowane, gdyż fabryki nie założono z powodów od Wydziału niezależnych. Odpowiednią jednak sumę na tę pożyczkę przyrzeczoną, z wolą Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy musiał trzymać w pogotowiu w funduszu pożyczkowym na ten cel.

W przedłożeniu wyżej przytoczonem Wydział krajowy zdał również Wysokiemu Sejmowi sprawę, że rozporządzeniami z d. 16. lipca 1888 L. 47 524 i 47.925 przyrzekł Spółce magazynowej kowalskiej i Spółce magazynowej szewskiej w Kołomyi trzyprocentowe pożyczki po 1.000 zł., spłacalne w 20 równych ratach kwartalnych, pod warunkiem, że według uznania i ocenienia Banku krajowego, spółki posiadają odpowiedni własny majątek, pochodzący z uiszczonych przez członków udziałów i innych wpłat, że dowiodły swej żywotności i dostarczą należytej gwarancyi spłacenia pożyczek.

Rozporządzeniem z d. 16. listopada 1888 L. 35.797 Wydział krajowy uchylił powyższe promesy, ponieważ z sprawozdania Banku krajowego okazało się, iż spółki nie posiadają żadnego własnego majątku, pochodzącego z uiszczonych przez członków udziałów i innych wpłat, że pomimo zatwierdzenia statutów, wybrania zarządu i innych przygotowań, spółki żadnej czynności nie rozwinęły i ograniczyły się wyłącznie na oczekiwaniu pożyczek z funduszów krajowych.

W przedłożeniu zeszłorocznem Wydział krajowy zdał Wysokiemu Sejmowi także sprawę o warunkach pod którymi przyrzekł Spółce dla handlu hurtownego we Lwowie trzyprocentową pożyczkę w kwocie 3.000 zł. Między innymi Wydział krajowy podał za warunek, że pożyczka zostanie zabezpieczoną przez trzech członków Rady nadzorczej Spółki jako solidarnych dłużników. Wskutek prośby Spółki, Wydział krajowy rozporządzeniem z d. 11. stycznia 1889 L. 41.332 zezwolił, ażeby przyrzeczoną rozporządzeniem z d. 31. lipca 1888 L. 33.128 pożyczkę 3.000 zł. wypłacono za osobistą poręką sześciu członków zarządu Spółki, z których każdy wziął na się odpowiedzialność za częściowy dług w kwocie 500 zł. Wypłata tej pożyczki nastąpiła d. 25. stycznia 1889.

Obrót i stan stałego funduszu przemysłowego tudzież stan pożyczek dawniej udzielonych, o ile dotychczas nie zostały spłacone,

Przedłożony sprawozdaniem Banku krajowego z dnia 31. lipca 1889 L. 8.719. bilans surowy funduszu przemysłowego z dniem 30. czerwca 1889 Wydz. kraj. załącza jako alegat 2.
Alegat 2. Stan czynny wykazuje 55 pożyczek udzielonych 49 przedsiębiorstwom przemysłowym.

Z tych 55 pożyczek przypada na przemysł:

tkacki	pożyczek 8	z kwotą	11.625 zł.	— ct.	pochodzącą z pierwotnej sumy pożyczonej	16.100 zł.	— ct.
skórny	„ 26	„	81.737 „	94½ „	„ „ „ „	112.000 „	— „
drzewny	„ 4	„	6.636 „	48 „	„ „ „ „	10.000 „	— „
metalowy	„ 2	„	5.250 „	— „	„ „ „ „	6.000 „	— „
inne gał. przem.	15	„	34.262 „	50 „	„ „ „ „	45.300 „	— „

Z pierwotnej sumy kapitału pożyczonego	189.400 „	— „
spłacono do 30. czerwca 1889 kwotę	49.888 „	8 „
pozostaje zatem do zwrotu reszta kapitału pożyczonego w kwocie	139.511 zł.	92 ct.

Kilku dłużnikom Wydział krajowy odpisał bądź to częściowo, bądź też całkowicie pretensye funduszu przemysłowego, jako to:

1. Towarzystwo robotników stolarskich „Zorza“ we Lwowie otrzymało w r. 1885 pożyczkę w kwocie 1.000 zł., z której do dnia zgłoszenia upadłości Towarzystwa, spłacono 355 zł.

podobnie jak Towarzytwu „Praca“ Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 1. lutego 1889 L. 4.978 odpisał także Towarzystwu „Zorza“ całą resztę należytytości funduszu przemysłowego.

2. Towarzystwo robotników krawieckich „Praca“ we Lwowie otrzymało w r. 1885 pożyczkę w kwocie 1.000 zł., z której do dnia ogłoszenia upadłości Towarzystwa spłacono 296 zł. 90 ct. Ponieważ popieranie konkursu do majątku Towarzystwa nie mogło było doprowadzić do zrealizowania pretensyi funduszu przemysłowego i byłoby tylko spowodowało koszta, Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 1. lutego 1889 L. 4.977 odpisał resztę należytości.

3. Towarzystwo handlu skór we Lwowie otrzymało dawniej dwie pożyczki w łącznej kwocie 13.000 zł. Towarzystwo to w maju 1888 ogłosiło upadłość, wskutek czego konkurs do jego majątku został otworzony. Pod przewodnictwem p. prezydenta miasta Lwowa zawiązał się komitet obywatelski, który miał na celu ugodowe załatwienie spraw upadłego Towarzystwa. Na prośbę tego komitetu, Wydział krajowy, po wysłuchaniu komisyi krajowej dla spraw przemysłowych i zgodnie z jej wnioskiem, oznajmił rozporządzeniem z dnia 1. lutego 1889 L. 43.287, iż gotów jest zgodzić się na proponowaną dobrowolną ugodę, wedle której komitet ofiarował 22·4% całej sumy dłużnej krajowemu funduszowi przemysłowemu, jednak pod warunkami, iż wszyscy inni wierzyciele upadłego Towarzystwa zgodzą się również na zaspokojenie swych pretensyj w wysokości 22·4%, oraz, że przypadająca do wypłaty funduszowi przemysłowemu ugodzona suma uiszczoną zostanie najdalej do końca kwietnia 1889. Ponieważ do tego dnia kwoty przypadającej nie uiszczono, układ ten stał się bezprzedmiotowy. Wydział krajowy oświadczył przy tem, że niezależnie od przyjętych warunków ugody zastrzega sobie prawo poszukiwania swych dalszych pretensyj na drodze karnej, a to na tych, którzy wyrokiem sądowym uznani zostaną za winnych upadłości Towarzystwa. O obecnym stanie sprawy odzyskania pożyczki
Alegat 3. podaje wiadomość sprawozdanie syndyka Banku krajowego załączone jako alegat 3·/. (Alegat 3.)

4. Trzemeski Edward, fotograf we Lwowie spłacił z pożyczki 3.000 zł. kwotę 300 zł. Gdy do majątku dłużnika otworzono konkurs, zgłoszono do masy konkursowej pretensyę funduszu przemysłowego w kwocie 2.700 zł. z pn. Zarządca masy poczynił starania, aby konkurs w drodze dobrowolnej ugody został zniesiony. Na jego prośbę Wydział krajowy pismem z dnia 8. września 1888 L. 38.181 oświadczył, iż przyjmie 40% zaległego długu w ten sposób, że połowa tj. kwota 540 zł. ma być zapłacona w dniu prawomocności uchwały znoszącej konkurs, druga zaś połowa w rok po tym terminie.

O obecnym stanie spraw pożyczek u E. Trzemeskiego we Lwowie, jako też o stanie trzynastu innych spraw procesowych o zwrot pożyczek z funduszu przemysłowego, zawiera szczegóły wyżej powołane sprawozdanie syndyka Banku krajowego, przedłożone Wydziałowi krajowemu sprawozdaniem Banku z dnia 31. lipca 1889 L. 8,719.

O obrocie funduszu przemysłowego w czasie od 15. czerwca 1887 do 30. czerwca 1889 podaje dokładne daty wykaz przychodu i rozchodu, udzielony Wydziałowi krajowemu sprawo-
Alegat 4. zdaniem Banku krajowego z dnia 8. września 1889 L. 8.719, który załącza się jako alegat 4./.

Wedle tego wykazu udzielono w ciągu czterech ostatnich półroczy pożyczek 16 w łącznej sumie 45.300 zł.; spłaty rat i pożyczek w tym czasie wynoszą 26.421 zł. 10 ct.; odpisano kwotę 1.347 zł. 80 ct.; pobrano odsetek i prowizyj zwłoki 6.561 zł. 45 ct. Zapas gotówki umieszczonej na procent w kasie Banku krajowego z dniem 30. czerwca 1889 roku 66.770 zł.

Zasiłki na cele przemysłowe.

W okresie czasu, z którego Wydział krajowy zdaje niniejszem sprawę tj., od września 1888 do dnia zamknięcia niniejszego przedłożenia, wydatek na zasiłki na cele przemysłowe

pokrywano resztą kredytu wyznaczonego w Rubr. XVI. poz. 247 budżetu funduszu krajowego za r. 1888 w kwocie 425 zł. 55 ct. i kredytem w Rubr. XVI. poz. 248 budżetu funduszu krajowego na r. 1889 w kwocie 7.000 zł.

W sprawozdaniu z dnia 26. września 1888 L. 41.694 Wydział krajowy podał do wiadomości Wys. Sejmu, że rozporządzeniem z dnia 21. września 1888 L. 40.460 wyasygnował kwotę 2.983 zł. tytułem zasiłków na przeciąg pięciu miesięcy dla 17 frekwentantów pięciomiesięcznego kursu przy c. k. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie celem kształcenia nauczycieli rysunków dla uzupełniających szkół przemysłowych. O wyniku tego kursu, który się odbył od dnia 1. października 1888 do końca lutego 1889, Wydział krajowy zdaje sprawę w ogólnem sprawozdaniu ze swych czynności, przedłożonem Wys. Sejmowi. Tu wypada nadmienić, że właściwy wydatek na powyższe zasiłki ze skarbu krajowego wynosił tylko kwotę 2.398 zł., ponieważ interesowane gminy i izby handlowo-przemysłowe zwróciły skarbowi krajowemu kwotę 585 zł., przyczyniając się częściowo do utrzymania nauczycieli szkół ludowych na tym kursie. Na prośbę magistratu m. Krakowa, Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 23. lipca 1889 L. 30.084 wyasygnował jednorazowy zasiłek w kwocie 180 zł. dla 6 nauczycieli krakowskich szkół ludowych, którzy uczęszczali na wspomniany wyżej kurs.

Podobnie jak w ubiegłym, ma się odbyć także w bieżącym roku szkolnym przy c. k. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie kurs rysunkowy dla nauczycieli uzupełniających szkół przemysłowych, który ma trwać od 1. października 1889 do końca lutego 1890. Uchwałą z dnia 16. sierpnia 1889 L. 35.092 Wydział krajowy postanowił przyczynić się do kosztów utrzymania frekwentantów tego kursu najwyżej kwotą 2.500 zł. i wystosował równocześnie wezwanie do izb handlowych i interesowanych gmin, aby się także przyczyniły do utrzymania nauczycieli. Suma powyższa będzie dostateczna, gdyż mniejsza niż w roku zeszłym liczba nauczycieli będzie w roku bieżącym uczyć się metody nauczania rysunków. Wyprawiono na kurs nauczycieli przedewszystkiem z tych miast i miasteczek, w których mają być założone w najbliższym czasie szkoły przemysłowe uzupełniające.

W przedmiocie petycyi komisyi wykonawczej wiecu rękodzielników we Lwowie o subwencyę na cele organizacyjne Stowarzyszenia zawiązać się mającego w celu dostaw wojskowych, Wydział krajowy zdał sprawę w swojem przedłożeniu z dnia 13. września 1889 L. 39.534; tu nadmienia, że rozporządzeniem z dnia 19. marca 1889 L. 11.121 udzielił komisyi na cel wymieniony bezzwrotny zasiłek w kwocie 800 zł.

W sprawozdaniu z dnia 1. grudnia 1886 L 71.097 przedłożonem Wysokiemu Sejmowi na ówczesnej sesyi, Wydział krajowy oznajmił, że w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 16. stycznia 1886 między innymi zapewnił także, Teofilowi i Michałowi Dymetom, właścicielom garbarni skór końskich na sposób hamburski w Zamarstynowie opłacanie procentów na przeciąg lat pięciu, a to najwyżej w kwocie 800 zł. rocznie, od pożyczki bankowej, tudzież Janowi Serafinowiczowi, litografowi we Lwowie, opłacanie procentów od pożyczki bankowej najwyżej po 50 zł. rocznie na przeciąg lat trzech.

Z powyższego tytułu Wydział krajowy, prócz wypłaconych w poprzednich latach, wyasygnował na rzecz Dymetów rozporządzeniem z dnia 14. czerwca 1889 L. 11.793 kwotę 800 zł. za r. 1889, dla Serafinowicza zaś rozporządzeniem z dnia 30. grudnia 1888 l. 54.315 kwotę 50 zł. za r. 1889.

W myśl przyrzeczenia z dnia 23. listopada 1886 L. 69 510 otrzymało Towarzystwo handlu skór w Łańcucie rozporządzeniem z dnia 8. stycznia 1889 L. 41305 tytułem reszty subwencyi za r. 1888 kwotę 297 zł, 62 ct.

W sprawozdaniu z dnia 26. września 1888 L. 41694, Wydział krajowy oznajmił, że Towarzystwo tkaczów w Glinianach przypomocy pożyczki z fund. przemysł. sprawiło sobie kalander (magiel), którego umontowaniem na koszt funduszu kraj. zajął się bezinteresownie inżynier mechanik p. Edward Machan. Kwotę 100 zł. 15 ct. potrzebną na pokrycie wydatków na umontowanie

wypłacono rozporządzeniem z dnia 23. listopada 1888 L. 37102 i z dnia 1. lutego 1880 L. 4976.

Rozporządzeniem z dnia 19. marca 1889 L. 10361 Wydział krajowy przyznał nowo zawiązanemu Towarzystwu ślusarzy w Świątnikach górnych jednorazowy zasiłek w kwocie 300 zł. na pokrycie wydatków na księgi i inne z założeniem Towarzystwa połączone.

W sprawozdaniu z dnia 22. listopada 1887 L. 57263 i z dnia 26. września 1888 L. 41694 Wydział krajowy zdał sprawę Wys. Sejmowi o czynnościach swych celem rozpowszechnienia ulepszonych warsztatów tkackich. Odwołując się do tych sprawozdań Wydział krajowy oznajmia, że rozporządzeniem z dnia 1. lutego 1889 L. 56053 wyasygnował do rąk Towarzystwa tkackiego w Błażowej nową zaliczkę w kwocie 50 zł., prócz dawniej asygnowanych, celem umożliwienia uczniom, którzy naukę w tamtejszym warsztacie ukończyli, sprawienia ulepszonych warsztatów tkackich.

W przedłożeniu z dnia 21. sierpnia 1888 L. 36281 Wydział krajowy zdał Wys. Sejmowi sprawę, że w załatwieniu petycyi Adama Łokocza, konwisarza we Lwowie, przekazanej uchwałą Wys. Sejmu z dnia 17. stycznia 1888 Wydziałowi krajowemu do załatwienia, udzielił petentowi rozporządzeniem z dnia 23. maja 1888 L. 18692 jednorazowo 100 zł. i przyznał mu warunkowo dalszy zasiłek w kwocie 200 zł. Po dopełnieniu warunków Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 28. grudnia 1888 L. 49364 i z dnia 2. maja 1889 L. 18832 wyasygnował Łokoczowi łącznie kwotę 200 zł.

W uwzględnieniu usiłowań skierowanych ku podniesieniu domowego przemysłu szewskiego w Uhnowie przez założenie tamże fachowej szkoły dla szewców, Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 31. maja 1889 L. 23343 wyasygnował miejscowej Radzie szkolnej w Uhnowie tytułem jednorazowego zasiłku kwotę 300 zł. na sprawienie maszyny do szycia, tudzież na wynagrodzenie instruktora do praktycznej nauki szewstwa. Wydział krajowy zastrzegł przytem, że z użycia zasiłku ma być w swoim czasie przedłożony udokumentowany rachunek.

Komisyi organizacyjnej Towarzystwa krajowego bazaru dla wyrobu i sprzedaży obuwia we Lwowie, Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 3. maja 1889 L. 19094, przyznał jednorazową zapomogę w kwocie 100 zł. na wydatki z założeniem Towarzystwa połączone. Tę kwotę wyasygnowano równocześnie z zastrzeżeniem, że z użycia jej ma być w swoim czasie złożony rachunek.

Zarząd oddziału krakowskiego Towarzystwa pedagogicznego w podaniu swem z dnia 21. czerwca 1889 L. 30 zdał Wydziałowi krajowemu sprawę z użycia jednorazowego zasiłku w kwocie 500 zł., przyznanego zarządowi uchwałą Wys. Sejmu z dnia 18. października 1888 na wydatki połączone z utrzymaniem szkoły zręczności (slöjd) i upraszał równocześnie o zasiłek celem umożliwienia mu urządzenia wakacyjnego kursu zręczności dla nauczycieli szkół ludowych. Pismem z dnia 12. lipca 1889 L. 26937 Wydział krajowy przychylił się do prośby zarządu i udzielił mu jednorazowy zasiłek w kwocie 400 zł. z zastrzeżeniem złożenia rachunku.

Na koszta ogłoszenia drukiem sprawozdania komisyi krajowej dla spraw przemysłowych o petycyach względem ochrony krajowego przemysłu szewskiego wobec konkurencyi obcokrajowych wyrobów fabrycznych, Wydział krajowy na żądanie komisyi wyasygnował rozporządzeniem z dnia 9. kwietnia 1889 L. 15661 kwotę 80 zł.

Na wniosek komisyi krajowej dla spraw przemysłowych Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 31. maja 1889 L. 23344, udzielił członkowi komisyi przemysłowej, profesorowi p. Janowi Frankemu kwotę 350 zł. tytułem jednorazowego zasiłku na pokrycie kosztów zwiedzenia wystawy w Paryżu, gdyż komisya uznała za bardzo użyteczne, aby profesor Franke zbadał organizacyę szkół rękodzielniczych we Francyi, narzędzia nowej konstrukcyi, które rękodzielnikowi ułatwiają pracę i umożliwiają konkurencyę z fabryką, wreszcie urządzenie motorów poruszanych ściśniętem powietrzem, z których korzystać może wspólnie wiele pracowni rękodzielniczych.

Wydział krajowy przyznał nadto, na wniosek komisyi krajowej dla spraw przemysłowych: rozporządzeniem z dnia 8. stycznia 1889 L. 1094, jednorazowy zasiłek w kwocie 120 zł. dla Maryi Kleczewskiej, właścicielki zakładu dla nauki kroju sukien i wykrawywania form papierowych; rozporządzeniem z dnia 31. maja L. 22590 jednorazowy zasiłek w kwocie 25 zł. dla Stanisława Lenarta, który ukończył z dobrym postępem c. k. szkołę dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, na zakupno narzędzi rzeźbiarskich; rozporządzeniem z 30. sierpnia 1889 L. 37.550 zaś jednorazowy zasiłek w kwocie 50 zł. dla tkacza Bazylego Pyptiuka, byłego nauczyciela tkactwa w Kosowie.

Załatwienie uchwał sejmowych, obejmujących wezwania do Rządu, tyczących się opodatkowania Towarzystw zarobkowych i przemysłu domowego.

A. Załatwienie uchwał w sprawie opodatkowania towarzystw zarobkowych.

I. W wykonaniu wezwania uchwalonego przez Sejm dnia 15. stycznia 1887 do c. k. Rządu, ażeby nakazał swym podwładnym organom, iżby przy nakładaniu podatku na Towarzystwa zarobkowe i gospodarcze przestrzegały ściślej postanowień ustawy z r. 1880 i 1885 (dz. ust. p. Nr. 151 i 43) c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 8. września 1887 L. 7.996 udzieliło Wydziałowi krajowemu odezwę c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 22. lipca 1887 L. 52.628, wydaną wskutek reskryptu ministeryalnego z dnia 12. lipca 1887 L. 22.458. W odezwie tej, którą w całej osnowie podano do wiadomości Wysokiego Sejmu sprawozdaniem z dnia 22. listopada 1887 L. 57.263 (str. 4) oświadczyła c. k. krajowa Dyrekcya skarbu, że w celu rezolucyą poruszonym, a więc w celu uchronienia Towarzystw zarobkowych i gospodarczych od zastosowania niewłaściwych ustaw podatkowych i niesłusznego opodatkowania, zaprowadzona jest kontrola w ten sposób, że akta wymiaru podatku dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych podlegają rozpoznaniu przez odpowiednie organa c. k. Ministerstwa skarbu tak co do zastosowania wspomnianych ustaw do poszczególnych Towarzystw, jakoteż co do wyśledzenia podlegającego opodatkowaniu dochodu a w razie dostrzeżenia uchybienia przy nakładaniu podatku otrzymują władze wymiarowe w każdym poszczególnym wypadku odpowiednie pouczenie i polecenie.

Z tego oświadczenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu wynika z logiczną konsekwencyą: 1. że powyższa kontrola zaprowadzona jest dla użyczenia Towarzystwom zarobkowym i gospodarczym życzliwej opieki i pomocy prawnej; 2. że ta kontrola i badania wymiarów podatków wykonywane są z urzędu; 3. że dla tem skuteczniejszego niesienia opodatkowanym Towarzystwom pomocy prawnej pożądane są nawet dla organów podatkowych wyjaśnienia i przedstawienia opodatkowanych Towarzystw, mogą one bowiem znakomicie ułatwić zadanie, mające na celu dobro Towarzystw.

Na tej podstawie Wydział krajowy wydał okólnik do Towarzystw zarobkowych z dnia 11. listopada 1887 L. 29.244, który podał do wiadomości c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z tej samej daty. W okólniku tym umieszczono ustęp następujący:

„Z ustępu pierwszego odezwy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu wynika, że w razie uchybień przy opodatkowaniu Towarzystw zarobkowych i gospodarczych c. k. Ministerstwo skarbu nawet z urzędu bez wniesienia rekursu może nieprawny wymiar należytości podatkowej znieść lub zredukować kwotę podatkową. Nie wypada więc wątpić, że nawet w wypadkach, w których niesłuszny wymiar należytości wskutek nie wniesienia rekursu stał się prawomocnym, może z pomyślnym skutkiem być wniesione do c. k. Ministerstwa skarbu przedstawienie, które ułatwi jego organom podwładnym przedsiębrane z urzędu rozpoznawanie aktów wymiaru należytości“.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom c. k. krajowa Dyrekcya skarbu w piśmie swem z dnia 28. grudnia 1887 L. 90.505, udzielonem Wydziałowi krajowemu odezwą c. k. Prezydyum Namiestnictwa z 10. stycznia 1888 L. 242/ Pr. czyni zarzut, jakoby powyższe twierdzenie Wydziału krajowego było błędne, pozostawało w sprzeczności z patentem z 29. października 1849 r. i z ustawą z 19. marca 1876 i nie dało się wysnuć z jej odezwy z dnia 22. lipca 1887 L. 52.628, przyczem wyraża obawę, że rzeczony ustęp okólnika może interesowanych z ich szkodą w błąd wprowadzić, przypuszczając zapewne, że wskutek naszego okólnika niesłusznie opodatkowani wstrzymują się od wnoszenia rekursów. Obawa taka, jakkolwiek niezawodnie ma źródło swe w życzliwości c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, jest zupełnie zbyteczna, ponieważ w tym samym okólniku zwróciliśmy przedewszystkiem uwagę interesowanych na drugi ustęp odezwy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 22. lipca 1887 l. 52.628, odnoszący się do rezolucyi sejmowej wyżej wspomnianej, z którego wynika, że przeciw niesłusznym i z ustawami niezgodnym wymiarom należytości podatkowej winni w terminie przepisanym wnieść rekurs do właściwych władz podatkowych.

Gołosłowny zaś zarzut, jakoby przytoczone zapatrywanie Wydziału krajowego było błędne, nie poparty był żadnymi argumentami. Twierdzenie wypowiedziane w powyższym ustępie okólnika Wydziału, pomimo że wynika z oświadczenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, mogłoby tylko w takim wypadku być błędnem, gdyby cel kontroli wymiarów podatkowych w oświadczeniu Dyrekcyi był błędnie przedstawiony, gdyby mianowicie wbrew zapewnieniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, kontrola ta nie była ustanowiona w celu poruszonym przez Sejm w jego wezwaniu a więc w celu ochrony Towarzystw od niesłusznego opodatkowania, lecz w celu wyłącznie fiskalnym. Tego jednak Wydział krajowy przypuścić nie mógł.

Również niesłuszny jest zarzut, jakoby rzeczony ustęp okólnika pozostawał w sprzeczności z patentem z 29. października 1849, według którego krajowa władza skarbowa jest ostatnią instancyą w sprawach podatku dochodowego, przeciw której rozstrzygnieniu dalsze odwołanie się jest niedopuszczalne, i z ustawą z 19. marca 1876 o ustanowieniu terminów do wnoszenia środków prawnych. Ustęp okólnika nie jest sprzeczny z patentem z r. 1849, powtarzamy, albowiem Wydział krajowy nie mógł wskazać interesowanym innej władzy, do którejby należało wnosić wiadome przedstawienia, jak tylko c. k. Ministerstwo skarbu, gdyż w odezwie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu oznajmiono, że kontrola zaprowadzona w celu w rezolucyi poruszonym, wykonywana jest przez odpowiednie organa c. k. Ministerstwa skarbu. Ustęp powyższy okólnika nie był również sprzeczny z postanowieniami ustawy z r. 1876, gdyż w danym wypadku nie chodzi bynajmniej o załatwianie sprawy w należytym toku instancyi, lecz o ułatwienie kontroli przedsiębranej z urzędu w interesie opodatkowanych Towarzystw.

W tym duchu Wydział krajowy wystosował do c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwę z dnia 20. października 1888 L. 1.766 i okólnikiem z tej samej daty pouczył ponownie Towarzystwa zarobkowe, do których poprzedni okólnik był wystosowany, że przeciw niesłusznym i z ustawami niezgodnym wymiarom należytości podatkowej należy w terminie przepisanym wnosić rekursa do właściwych władz podatkowych.

W załatwieniu sprawozdania komisyi przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 19. października 1888 następującą uchwałę:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby nakazał podwładnym organom, iżby przy wymierzaniu podatku od towarzystw zarobkowych i gospodarczych, posiadających warunki przytoczone w §. 1. ustawy od 14. kwietnia r. 1885 (Dz. u. p. Nr. 43) i w ogóle przy opodatkowaniu stowarzyszeń zarobkowych przestrzegały jak najściślej postanowień ustawy z dnia 27. grudnia r. 1880 (Dz. u. p. Nr. 151) i z dnia 14. kwietnia roku 1885 (Dz. u. p. Nr. 43).

O tej uchwale Wysokiego Sejmu zawiadomiono c. k. Prezydyum Namiestnictwa pismem J. E. Marszałka krajowego z dnia 19. października 1888 L. S. 750.

Odezwą z dnia 18. kwietnia 1889 l. 7.998 Wydział krajowy upraszał c. k. Prezydyum Namiestnictwa o wyjaśnienie, jaki skutek odniosła ta uchwała. Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania Wydział krajowy nie otrzymał odpowiedzi w tym przedmiocie.

II. Na posiedzeniu z dnia 10. września 1888 r. powziął Wysoki Sejm w załatwieniu sprawozdania komisyi przemysłowej o wniosku posła Skałkowskiego w sprawie opodatkowania stowarzyszeń produkcyjnych i handlowych i o petycyach do tego samego przedmiotu się odnoszących, następującą uchwałę:

„Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, aby w drodze ustawodawczej przeprowadził co rychlej rozszerzenie ustaw z dnia 27. grudnia 1880. (Nr. 151 Dz. u. p.) i z 14 kwietnia 1885 (Nr. 43, Dz. u. p.) także na stowarzyszenia produkcyjne i handlowe, opierające się na ustawie z 9. kwietnia 1873, których zakres działania obejmuje członków i niečłonków".

O tej uchwale Wysokiego Sejmu zawiadomiono c. k. Prezydynm Namiestnictwa, pismem JE. Marszałka krajowego z dnia 10. września 1888 L. s. 1.442.

Wskutek tego c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z 23. grudnia 1888 L. 12025/pr. udzieliło Wydziałowi krajowemu odezwę c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 30. października 1888 l. 78.685, opiewającą jak następuje:

„Na szacowną odezwę z dnia 18. września b. r. L. 10174, dotyczącą ponownej rezolucyi Sejmu krajowego, uchwalonej na posiedzeniu z dnia 10. września 1888 o przeprowadzenie w drodze ustawodawczej rozszerzenia ustaw z dnia 27. grudnia 1880 Dz. u. p. Nr. 151 i z dnia 14. kwietnia 1885 Dz. u. p.Nr. 43 na stowarzyszenia produkcyjne i handlowe, których zakres działania obejmuje członków i niečłonków, poleciło Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 15. października b. r. L. 33.988 oznajmić Świetnemu c. k. Prezydyum odnośnie do ministeryalnego reskryptu z dnia 12. lipca 1887 L. 22.458 udzielonego tutejszem pismem z dnia 22. lipca 1887 L 52628, że przygotowawcze roboty względem przeprowadzenia reformy istniejących przepisów o podatku zarobkowym i dochodowym w ogóle są w toku.

III. W ścisłym związku z uchwałami pod I. przytoczonemi pozostaje sprawa opodatkowania zarobkowego Towarzystwa tkackiego w Błażowej, poruszona uchwałą Wysokiego Sejmu z 19. grudnia 1887, którą zażalenie Towarzystwa o niesłuszne przeciążenie podatkami odstąpiono c. k. Rządowi do zbadania.

W przedłożeniu swem z dnia 26. września 1888 L. 41.694 Wydział krajowy zawiadomił Wysoki Sejm o ówczesnem stanie rzeczonej sprawy, jako to o odmownej decyzyi c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, zawartej w jej piśmie z 25. lipca 1888 L. 52.639 i o swem przedstawieniu do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 19. września 1888 l. 22.088, którem wykazał, że do Towarzystwa tkackiego w Błażowej stosują się ustawy podatkowe z roku 1880 i 1885 i wskutek tego upraszał o zarządzenie, ażeby po zbadaniu sprawy: 1. sprostowano wymiary podatków od Towarzystwa wymienionego i zwrócono mu kwoty, zapłacone niesłusznie tytułem podatku; 2. zastosowano do niego na przyszłość już przy wymierzaniu podatków, ustawy z roku 1880 i 1885 i nie oczekiwano wnoszenia rekursów przeciw mylnemu zastosowaniu ustaw; 3. odpisano Towarzystwu podatek zarobkowy za rok 1888 wymierzony mu w kwocie 27 zł. 88 ct. To przedstawienie nie odniosło skutku, c. k. Prezydyum Namiestnictwa odpowiedziało odezwą

Alegat 5. z dnia 3. stycznia 1889 L. 13.186/pr., którą załącza się jako alegat 5.

Wskutek tej odpowiedzi Wydział krajowy wystosował do c. k. Prezydyum Namie-

Alegat 6. stnictwa odezwę z dnia 2. października 1889 L. 783, którą załącza jako alegat 6.

B. Sprawa opodatkowania przemysłu domowego i sprawy z tym przedmiotem w związku będące.

W przedłożeniu swem z dnia 1. grudnia 1886 l. 71.097 (str. 25.) Wydział krajowy zdał Wysokiemu Sejmowi także sprawę o swych staraniach, aby wyjednać przepis, którymby przyznano przemysłowi domowemu donioślejszej ulgi aniżeli obecnie, tudzież aby zapewnić wyrobom przemysłu domowego zbyt na targach tygodniowych i zapobiedz niewłaściwemu wykonywaniu ustawy przemysłowej na szkodę przemysłu domowego.

Na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16. września 1883 L. 26.701 c. k. Namiestnictwo okólnikiem z dnia 8. października 1883 L. 61.638 do wszystkich c. k. Starostw wystosowanym, rozporządziło między innemi jak następuje:

„Do zakresu przemysłu domowego należy w ogóle owa produkcyjna przemysłowa czynność, którą stosownie do miejscowych zwyczajów zajmują się w swych mieszkaniach poszczególne osoby, bądź wyłącznie, bądź jako pobocznym zarobkiem; jednakowoż w ten sposób, że do tych przemysłowych czynności, jeżeli ich nie wykonują li tylko osobiście, nie używają przemysłowych pomocników (czeladników, terminatorów), lecz ograniczają się na współudział członków własnej rodziny, będących oraz ich domownikami (sondern sich der Mitwirkung der Angehörigen des eigenen Hausstandes bedienen)“.

Ponieważ wskutek tego rozporządzenia rozszerzono zakres przemysłu domowego, przeto Wydział krajowy odezwą z dnia 8. września 1886 l. 64.002 upraszał c. k. Prezydyum Namiestnictwa, aby wzięło pod swą rozwagę, czy wskutek tego przemysł domowy nie powinien, zgodnie z duchem ustawy, korzystać z uwolnienia od podatku zarobkowego w szerszych rozmiarach, aniżeli te, jakie określono w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa skarbu z r. 1857, ewentualnie, aby zechciało w drodze właściwej wyjednać przepis, którymby przyznano przemysłowi domowemu donioślejsze ulgi podatkowe aniżeli dotąd.

W załatwieniu tej sprawy c. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 28. marca 1888 l. 14 899 oznajmiło Wydziałowi krajowemu, na zasadzie pisma c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 6. grudnia r. z. l. 91.265, że w tej mierze obowiązują niezmiennie dotychczasowe przepisy, objaśnione następnie rozporządzeniem c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 20. lipca 1887 l. 25 587, zamieszczonem w dodatku do dziennika rozporządzeń c. k. Ministerstwa skarbu Nr. 23 ex 1887, które trudniących się przemysłem domowym w granicach ustaw obowiązujących uwzględniają. Odpis wymienionego rozporządzenia Wydział krajowy załącza jako alegat 7.

Alegat 7.

W celu rozpowszechnienia tych przepisów o ile możności w jak najszerszych kołach interesowanych a zwłaszcza w gminach, których mieszkańcy trudnią się przemysłem domowym, Wydział krajowy okólnikiem z dnia 2. listopada 1888 l. 14.880 przesłał wszystkim Wydziałom powiatowym i 27 Towarzystwom zarobkowym odpowiednią ilość egzemplarzy odpisu powyższego dodatku do dziennika rozporządzeń, wedle którego gorpodarzom zajmującym się przemysłem domowym wolnym od podatku zarobkowego, służy uwolnienie od tego podatku także wtedy, jeżeli z wyrobami swego przemysłu domowego odwiedzają sąsiednie targi tygodniowe lub jarmarki. Dla ułatwienia zadania udzielono Wydziałom powiatowym w okólniku pewne wskazówki.

Odezwą z dnia 2. listopada 1888 l. 14.880 Wydział krajowy zwrócił uwagę c. k. Namiestnictwa na brzmienie tekstu niemieckiego, określającego pojęcie przemysłu domowego „sondern sich der Mitwirkung des eigenen Hausstandes bediennen“, który w definicyi przemysłu domowego wyżej podanej przetłumaczono: „lecz ograniczają się na współudział członków własnej rodziny, będących oraz ich domownikami“. Niedokładne to tłumaczenie tekstu niemieckiego, ścieśniające znacznie zakres przemysłu domowego, powinno być zastąpione wyrazami: „lecz ograniczają się na współudział swych własnych domowników“ (bez względu na to czy ci domownicy są członkami własnej rodziny).

C. k. Namiestnibtwo odezwą z dnia 30. listopada 1888 L. 71.641 odpowiedziało pod tym względem jak następuje:

„Co do poruszonej sprawy stylizacyi okólnika z 8. października 1883 L. 61.638 a mianowicie wyrazu rodzina, który użyty został na oddanie wyrazu „Hausstand“ w reskrypcie Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z 16. września 1883 L. 26.701, nadmienia się, że w wypadku, gdyby zachodziła wątpliwość, jak wyraz „rodzina“ co do obrębu przemysłu domowego tłumaczyć należy, rozstrzygać musi tekst niemiecki, jako w tym razie autentyczny, skutkiem czego w odnośnym ustępie powołanego okólnika tutejszego, oprócz tekstu polskiego, zacytowano w nawiasie ten ustęp również w języku niemieckim dla uchylenia wszelkiej wątpliwości co do znaczenia jakie wyrazowi „rodzina“ tamże użytemu nadać należy“.

Odezwą zaś z dnia 22. stycznia 1889 L. 73133 c. k. Namiestnictwo wskutek odezwy
Alegat 8. Wydziału krajowego z dnia 29. listopada 1888 L. 22878, załączonej w odpisie jako alegat 8, oznajmiło między innemi, że w rozporządzeniu jego z 3. października 1883 L. 61638, którem określono pojęcie przemysłu domowego, niewłaściwie użyty został wyraz „wyłącznie“, gdyż dekret ministeryalny, na podstawie którego to rozporządzenie wydano, zawiera tylko postanowienie, że przy ocenieniu, które czynności przemysłowe do zakresu przemysłu domowego należą, nie czyni różnicy, czy te czynności jako główny lub jako uboczny zarobek bywają wykonywane.

Odezwą z dnia 8. września 1886 L. 64002, Wydział krajowy na podstawie obszernego wywodu upraszał c. k. Prezydyum Namiestnictwa także o wydanie podwładnym organom pouczenia w kierunku ochraniania przemysłu domowego przez niewzbranianie trudniącym się tym przemysłem zbywania swych wyrobów na targach, tudzież w sprawie wydawania kart przemysłowych i w ogóle w sprawie wykonywania noweli przemysłowej. Z odezwy c. k. Namiestnictwa z dnia 30. listopada 1888 L. 71641 okazuje się, że c. k. Namiestnictwo podziela zupełnie zapatrywanie Wydziału krajowego, wyrażone w przytoczonej wyżej odezwie z 8. września 1886 L. 64002 i że odezwę tę w całej osnowie okólnikiem swym z 16. listopada 1887 L. 75018 przesłało wszystkim c. k. starostwom do wiadomości i stosownego użytku. Jakkolwiek ta odezwa ma tem większe znaczenie, że c. k. Namiestnictwo przyjęło ją jako własne rozporządzenie, to jednak, Wydział krajowy nie podaje jej obecnie w całej osnowie do wiadomości Wysokiego Sejmu, ponieważ uczynił to już w sprawozdaniu swem z dnia 1 grudnia 1886 L. 71097, do którego została załączona w odpisie jako alegat 9. Zgodnie z zapatrywaniem Wydziału krajowego wyrażonem w tej odezwie, c. k. Namiestnictwo w pismie z dnia 15. lutego 1887 L. 74504 oznajmiło c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu, że trudniący się przemysłem domowym nie powinni być opodatkowani także w wypadkach sprzedawania swych wyrobów na targach. Wyrazem tej zasady jest końcowe postanowienie pierwszego ustępu wyżej podanego rozporządzenia c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z dnia 20. lipca 1887 L. 25587, wedle którego osobom trudniącym się przemysłem domowym wolnym od podatku, służy uwolnienie od podatku zarobkowego także wtedy, jeżeli z wyrobami swego przemysłu domowego sąsiednie targi tygodniowe lub jarmarki odwiedzają.

W załatwieniu sprawozdania komisyi podatkowej z petycyi mieszkańców gminy Howiłowa powiatu Husiatyńskiego a mianowicie Mateusza i Michała Jastrzembskiego, Szczepana Rabskiego, Jana Bałuka, Tomka Stadnika, Feliksa Miłocha o wyjednanie odpisania podatku zarobkowego, od rzemiosł, któremi się trudnią nie w sposób przemysłowy, lecz w czasie od zatrudnień rolniczych wolnym, powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 11. września 1888 następującą uchwałę: „Petycyę mieszkańców gminy Howiłowa wielkiego przesyła się Wys. Rządowi do zbadania i uwzględnienia co do niewłaściwie opodatkowanych tkaczy a wszczególności Szczepana Rabskiego, Jana Bałuka i Tomka Stadnika, gdyż ci rzemiosłem tem jedynie w chwilach wolnych od prac rolnych trudnić się mają.“ O tej uchwale Wys. Sejmu zawiadomiono c. k. Prezydyum Namiestnictwa przy dołączeniu odpisu sprawozdania komisyi i petycyi.

Wydział krajowy reskryptem z 30. października 1888 L. 40151 zawiadomił petentów o uchwale, przy czem wezwał Zwierzchność gminną w Howiłowie wielkim, ażeby zdała sprawę, czy wszyscy petenci posiadają warunki szczegółowo jej wskazane, na mocy których mieliby prawo do uwolnienia od podatku zarobkowego, tudzież czy posiadają wymaganą prawem kwalifikacyę do uzyskania kart przemysłowych; żalą się bowiem w petycyi, że karty przemysłowe zostały im narzucone. Sprawozdanie Zwierzchności gminnej z dnia 17. listopada 1888 L. 211 nadesłane relacyą Wydziału powiatowego w Husiatynie z dnia 28. listopada 1888 L. 1689 Wydział krajowy przedłożył c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 16. grudnia 1888 L. 53331. C. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z 19. stycznia 1889 L. 683/pr. oznajmiło, że c. k. kraj. Dyrekcya skarbu wedle pisma jej z 8. stycznia 1889 L. 1258 zezwoliła na uwolnienie Szczepana Rabskiego, Jana Bałuka i Tomka Stadnika od podatku zarobkowego i zarządziła odpisanie im tego podatku, zatrzymując tychże arkusze podatku zarobkowego i kartę przemysłową.

Ponieważ według przytoczonego wyżej sprawozdania Zwierzchności gminnej, wszyscy wymienieni petenci posiadają warunki, na mocy których nie powinni być pociągani do opłacania podatku zarobkowego i żaden z nich nie posiada kwalifikacyi do uzyskania karty przemysłowej a pomimo to zostały im te karty wydane, przeto Wydział krajowy odezwą z 18. kwietnia 1889 L. 3497 upraszał c. k. Prezydyum Namiestnictwa o zarządzenie zbadania także sprawy opodatkowania Mateusza Jastrzembskiego, Michała Jastrzembskiego i Feliksa Miłocha. C. k. Prezydum Namiestnictwa odezwą z dnia 24. września 1889 L. 10848/pr. oznajmiło w skutek pisma c. k. Prezydyum kraj. Dyrekcyi skarbu z dnia 8. września 1889 L. 867/pr., że już poprzednio przy sposobności zbadania pretensyi trzech petentów uwolnionych od podatku zarobkowego, zbadano także pretensye Jastrzembskich i Miłocha i że właśnie wskutek tego zbadania nie widziała się c. k. kraj. Dyrekcya skarbu spowodowanią do odpisania podatku zarobkowego tym ostatnim petentom.

Korespondencye Wydziału krajowego przeprowadzone w sprawach omawianych w niniejszym ustępie sprawozdania, są tak liczne, że niepodobna przedstawić nawet tych szczegółów, które są zasadniczej natury. Wydział krajowy ogranicza się zatem do wskazania szczegółów zawartych w alegacie 8 wyżej załączonym i przedłożenia Wys. Sejmowi w załączeniu jako
Alegat 9. alegat 9 odpisu sprawozdania Wydziału powiatowego w Kolbuszowej z dnia 2. lipca 1888 L. 1986 w sprawie opodatkowania Franciszka Słoniny z Turzy od kołodziejstwa i odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 19. lipca 1889 L. 8868 w tym przedmiocie.

W myśl art. I (wstęp i alinea 2) i IIIgo ustawy z 20. stycznia 1886 (Nr. 17 dz. ust. i rozp. kraj.) mogą być uwolnieni od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych, między innemi także zakłady wyrabiające zupełne urządzenia i aparaty gorzelniane, maszyny rolnicze i narzędzia wiertnicze dla górnictwa krajowego, jednak tylko takie, które po 1) zostaną założone według wymagań dzisiejszego stanu techniki w terminie do końca r. 1894, licząc od dnia ogłoszenia ustawy t. j. od 15. lutego 1886; po 2) obliczone są na większy przerób surowego materyału i zatrudniają większą liczbę robotników.

Ponieważ po przeprowadzonem dochodzeniu okazało się, że fabryka Kazimierza Lipińskiego w Posadzie sanockiej posiada powyższe warunki, przeto na prośbę K. Lipińskiego Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 18. lutego 1889 L. 46439 uwolnił przedsiębiorstwo jego od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych a to na czas od 1. stycznia 1888 do końca kwietnia 1896.

Na postawie powyższego wywodu i zgodnie z przedstawieniem komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi w projekcie budżetu na r. 1890 rubrykę XVI wydatków na cele przemysłowe, a tu wnosi:

„Wysoki Sejm Raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 4. października 1889 L. 42.939 i dołączone do niego sprawozdanie komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na przyszłą sesyę sejmową przedłożył plan i kosztorys budynku na stałe umieszczenie c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach górnych oraz szczegółowe wnioski co do tej bydowy.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z funduszu przeznaczonego budżetem krajowym na zasiłki na budowę dróg gminnych i powiatowych udzielił znaczniejszego zasiłku na budowę drogi prowadzącej ze Świątnik górnych w powiecie wielickim do c. k. gościńca krakowsko-wiedeńskiego w Mogilanach.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyrzeczenia jednorazowego zasiłku krajowego w kwocie do 5000 zł. a. w. na wystawienie budynku dla umieszczenia wzorowego warsztatu kowalskiego w Sułkowicach w powiecie myślenickim i na urządzenie tego warsztatu, jeżeli c. k. Rząd wprowadzi go w życie jako zakład państwowy.

V. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przedsięwziął stosowne kroki w porozumieniu z komisyą krajową dla spraw przemysłowych w tym kierunku, aby wyjednać u c. k. Rządu założenie drugiej fachowej szkoły dla przemysłu drzewnego na wzór zakopańskiej we wschodniej części kraju — n. p. w Kołomyi lub w Kosowie.

We Lwowie dnia 4. października 1889.

Marszałek krajowy
Tarnowski w. r.

Sprawozdawca
Leon Chrzanowski w. r.
Członek Wydziału krajowego.

L. 378.

Sprawozdanie

z czynności

Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych

za czas

od sierpnia 1888, do sierpnia 1889.

LWÓW.
Z I. ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI WE LWOWIE.
1889.

Treść.

Wykaz załączników.

I. Memoryał do c. k. Ministerstwa oświaty w sprawie subwencyonowania ze skarbu państwa na rok 1890 szkół przemysłowych uzupełniających w Galicyi.

II. „ w sprawie subwencyj ze skarbu państwa dla szkół fachowych rękodzielniczych i warsztatów wzorowych w Galicyi na rok 1890.

III. Sprawozdanie prof. Frankego z podróży inspekcyjnej w sprawach szkół przemysłowych uzupełniających — z dołączeniem wykazu statystycznego stanu tychże szkół.

IV. Sprawozdanie (w wyjątkach) o szkole przemysł. uzupełniającej w Brzeżanach.

V. „ „ „ „ w Nowym Sączu.

VI. „ „ „ „ w Drohobyczu.

VII. „ „ „ „ w Jarosławiu.

VIII. „ „ „ „ w Kołomyi.

IX. „ „ „ „ we Lwowie (izraelickiej).

X. „ „ „ „ w Tarnowie.

XI. Plan nauk kursu przygotowawczego dla kandydatów na nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających.

XII. Sprawozdanie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych w przedmiocie wniosków o wyjednanie prawa wydawania świadectw uzdolnienia przemysłowego dla uczniów szkół rękodzielniczych i warsztatów wzorowych.

XIII. Okólnik Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych w sprawie zakładu do wybijania kartonów do deseniowania tkanin w Krośnie — tudzież instrukcya dla kierownika tego zakładu.

XIV. Opinia inżyniera Henryka Gruszeckiego w sprawie uregulowania stosunku Towarzystw tkackich do warsztatów wzorowych tkackich, i co do konstrukcyi niskich krosen poprawnych.

XV. Sprawozdanie Komisyi o organizacyi projektowanego warsztatu wzorowego tkackiego w Borszczowie.

XVI. Wyjątki ze sprawozdania o warsztacie wzorowym dla stolarstwa i wyrobu zabawek drewnianych w Żywcu.

XVII. Sprawozdanie p. P. Birnbauma o szkole stolarskiej w Stanisławowie.

XVIII. Wyjątki ze sprawozdania o stosunkach szkoły koszykarskiej w Jaśle.

XIX. Przepisy organizacyjne dla warsztatu wzorowego garncarskiego w Porembie.

XX. Sprawozdanie kierownika krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej o działalności tego zakładu.

XXI. Odpowiedź c. k. Rządu w sprawie cen wyrobów c. k. fachowej szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem.

XXII. Sprawozdanie kierownika c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach o stosunkach tego zakładu

XXIII. Sprawozdanie Komisyi co do środków najwłaściwszych ku podźwignieniu przemysłu kowalskiego w Sułkowicach.

XXIV. Sprawozdanie Komisyi co do środków podniesienia przemysłu szewskiego.

XXV. Sprawozdanie Komisyi o projekcie utworzenia w kraju przedsiębiorstwa dla dostawy wyrobów rękodzielniczych dla c. k. armii.

XXVI. Preliminarze na rok 1890 poszczególnych szkół przemysłowych i warsztatów wzorowych, tudzież krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej.

Wysoki Wydziale krajowy!

Wstęp. Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, spełniając włożoną na nią statutem powinność, ma zaszczyt przedłożyć niniejszem Wysokiemu Wydziałowi dalsze sprawozdanie z czynności swoich — mianowicie za czas od sierpnia 1888 do sierpnia 1889 r.

Rozpocząwszy w marcu r. z. we wmocnionym składzie działalność na podstawie nowego statutu, uchwalonego przez Sejm na posiedzeniu z 19. stycznia 1888, starała się Komisya krajowa dla spraw przemysłowych spełniać poruczony jej obowiązek opieki nad rozwojem przemysłu w kraju, stosownie do przepisów tegoż statutu, głównie przez usiłowania, zmierzające do doskonalenia i pomnażania szkół przemysłowych i warsztatów wzorowych.

W zeszłorocznem sprawozdaniu, przedłożonem Wysokiemu Wydziałowi p. d. 1. września 1888 L. 389 wymieniliśmy kierunki, według których zreformowana Komisya krajowa dla spraw przemysłowych co do reorganizacyi szkół przemysłowych uzupełniających postępować postanowiła. A gdy tak w sprawozdaniach sejmowej komisyi przemysłowej, jak również i w opartych na nich uchwałach Sejmu z dnia 19. października 1888 program ten uzyskał ze strony Reprezentacyi kraju uznanie i zatwierdzenie, więc poczytywaliśmy to za wskazówkę, iżby tym torem dalej postępować.

Chociaż rezultaty usiłowań Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, rozpoczętych w tym kilkunastomiesięcznym okresie w celu rozwoju przemysłu w kraju nie wyszły jeszcze z zawiązków, jednak z radością stwierdzić nam przychodzi, że coraz liczniejszy zastęp współpracowników, coraz szersze koła ludności zaczynają czynny brać udział w tych usiłowaniach. Wzrastająca, wprawdzie nieco powoli, ofiarność gmin i powiatów w celu, aby umożebnić młodzieży rękodzielniczej nabycie zawodowego wykształcenia, mnożące się w kraju szkoły przemysłowe uzupełniające i fachowo-przemysłowe, a wreszcie nieco liczniejszy zastęp młodzieży, garnącej się do szkół przemysłowych — świadczą, iż ogół zajął się czynniej podźwignieniem podupadłego rękodzielnictwa i przemysłu domowego.

Najmłodsza gałąź w systemie szkolnictwa naszego — nasze szkoły przemysłowe i warsztaty wzorowe, rozwijają się powoli, lecz stale. Zaledwie kilka lat upłynęło od czasu, gdy wydatki na szkoły przemysłowe zajęły w budżecie krajowym osobny dział, a już 43 zorganizowanych zakładów udziela teoretycznego i praktycznego wykształcenia licznemu zastępowi młodzieży, sposobiącej się do zawodów przemysłowych. Chociaż zaś przy usilnych naszych staraniach, inne także czynniki biorą udział w pokryciu wydatków na utrzy-

manie tych zakładów, jednak zwiększać się jeszcze muszą co roku zasiłki ze skarbu krajowego.

Wydatki na szkoły przemysłowe w Galicyi.

I tak mianowicie, według ułożonych przez nas preliminarzy, wydatki na utrzymanie w 1890 r. szkół przemysłowych i warsztatów wzorowych, tak krajowych jak i subwencyonowanych ze skarbu krajowego wynosić mają ogółem 183.566 zł. Na pokrycie tych wydatków ma dostarczyć:

po 1-sze, skarb krajowy	zł.	70.818
po 2-re, c. k. Rząd ze skarbu państwa w myśl memoryału, wypracowanego przez Komisyę krajową dla spraw przemysłowych, i przedłożonego c. k. Ministerstwu przez Wydział krajowy	„	62.638*)
po 3-cie, powiaty, gminy, stowarzyszenia, osoby prywatne.	„	23.636
po 4-te, z opłat od uczniów, ze sprzedaży wyrobów, wyprodukowanych w zakładach i warsztatach wzorowych od stowarzyszeń i z innych darów może wpłynąć	„	26.474
razem jak wyżej	zł.	183.566

W ogóle kraj ma dać bezpośrednio na utrzymanie szkół przemysłowych w Galicyi zł. 120.928, zaś 62.638 zł. ma dać skarb państwa, do którego wpływają podatki z kraju naszego.

Memoryały do c. k. Rządu o powiększenie zasiłku ze skarbu państwa.

Jednak zasiłki, które skarb państwa dawał dotychczas na zakładanie i utrzymanie szkół przemysłowych w naszym kraju są o wiele mniejsze od kwoty wyżej wyrażonej, która powstała z sumowania zasiłków, których Komisya zażądała ze skarbu państwa na rok 1890 i żądania swoje uzasadniła w memoryałach, przedłożonych c. k. Ministerstwu oświaty. Albowiem Komisya krajowa dla spraw przemysłowych poczytywała i poczytuje za swój obowiązek starać się o znaczniejsze niż dotychczas bywały zasiłki ze skarbu państwa na szkoły przemysłowe w Galicyi.

W tej myśli ułożyła Komisya w roku bieżącym trzy memoryały do c. k. Ministerstwa oświaty: jeden, dotyczący zasiłków ze skarbu państwa dla szkół przemysłowych uzupełniających na rok bieżący 1889; drugi z wymienieniem potrzeb tejże kategoryi szkół na rok 1890; trzeci zaś z żądaniami zasiłków ze skarbu państwa na rok 1890 dla zawodowych szkół przemysłowych i dla warsztatów wzorowych. Dwa ostatnie z tych memoryałów przytaczamy w całości w załącznikach do niniejszego sprawozdania, gdyż przedstawiają one także w zarysie dzisiejszy stan tych szkół, potrzeby materyalne w najskromniejszych rozmiarach ·/I /·II.

Załącznik I. i II.

Niech nam będzie wolno wyrazić nadzieję, że opisane tu starania bez skutku nie zostaną.

Memoryał do Koła posłów w Radzie państwa.

Przedtem jeszcze — pod d. 15. listopada 1888 L. 461. przedstawiła Komisya krajowa dla spraw przemysłowych za pośrednictwem JO. Ks. Jerzego Czar-

*) Cyfra ta nie obejmuje wydatków skarbu państwa na utrzymanie c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, i c. k. szkoły dla artystycznego przemysłu we Lwowie, jako zakładów, z funduszu krajowego nie subwencyonowanych.

toryskiego Kołu posłów naszego kraju w Radzie państwa we Wiedniu szereg postulatów, dotyczących zozwoju szkolnictwa przemysłowego w naszym kraju, a które powinny być zaspokojone ze skarbu państwa.

* * *

Szkoły przemysłowe uzupełniające (wieczorne szkoły dla terminatorów).

Pielęgnowanie rozwoju wieczornych szkół dla młodzieży rękodzielniczej po miastach, czyli t. z. „szkół przemysłowych uzupełniających" poczytuje Komisya krajowa dla spraw przemysłowych jako jedno z najważniejszych zadań swoich w obecnej dobie. We wszystkich bowiem krajach, gdzie ustawodawstwo i władze publiczne zajmowały się czynnie rozwojem przemysłu, zwracano uwagę przedewszystkiem na to, aby podnieść poziom ogólnego i zawodowego wykształcenia rękodzielników, t. j. tej klasy, która wszędzie i zawsze stanowi rdzenną warstwę ludności, zajmującej się produkcyą przemysłową.

Jednym z najdzielniejszych środków ku temu są szkoły przemysłowe uzupełniające, gdyż one tworzą w masie ludności rękodzielniczej żywioł światlejszy, ożywiony pragnieniem postępu, żądny doskonalenia się zawodowego. I dla tego to w tych krajach, które zazwyczaj służą za wzór dobrej organizacyi opieki nad przemysłem, szkoły przemysłowe uzupełniające bywają wspierane ze szczególną hojnością, jak n. p. w Würtembergii, która co do obszaru równa się zaledwie $1/4$ rozległości naszego kraju, z dwoma milionami mieszkańców, a gdzie jest przeszło 190 szkół przemysłowych uzupełniających!

W zachodnich krajach państwa austryackiego jest 359 szkół przemysłowych uzupełniających, do których uczęszcza przeszło 50.000 rękodzielników. W samych Czechach jest takich szkół 146, tak, iż jedna przypada na 37.511 mieszkańców; w Austryi dolnej jest ich 121, i jedna przypada na 18.239 ludności. W Galicyi było do r. 1888. jedenaście*) szkół przemysłowych uzupełniających dość luźnie zorganizowanych, i bardzo niedostatecznie w środki naukowe zaopatrzonych. Wypadała przeto jedna taka szkoła na 583.545 mieszkańców. Cyfry te wskazują, jak daleko pozostaliśmy w tyle po za sąsiednimi krajami w organizacyi szkolnictwa przemysłowego — zwłaszcza, gdy uwzględni się tę okoliczność, że owych 11 zakładów miało wzniecić postępowy ruch umysłów w masie około 460.000 ludności, żyjącej w Galicyi z rękodzieł i w ogóle zarobkującej w zakresie przemysłu, w której to liczbie objętych jest przeszło 80.000 robotników i uczniów.

W zeszłorocznem sprawozdaniu streściliśmy początkowe czynności Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych w zakresie szkół przemysłowych uzupełniających — mianowicie czynności, zmierzające do ustalenia ich bytu materyalnego, przez odpowiednie unormowanie stosunku współudziału kraju, państwa i czynników miejscowych w kosztach ich utrzymania; dalej przedłożyliśmy statut wzorowy i plan nauk dla podobnych zakładów, a wreszcie nakreśliliśmy plan postępowania w celu upowszechnienia ich w kraju.

---

*) Oprócz miejskiej szkoły dla terminatorów we Lwowie, jeszcze w Brzeżanach, Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, Lwowie (izraelicka imienia Marka Bernsteina), Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie i Tarnowie.

Sejm, przyjmując do wiadomości sprawozdanie sejmowej komisyi przemysłowej z dnia 15. października 1888 l. s. 751 o czynnościach Wysokiego Wydziału w zakresie szkół przemysłowych, aprobował tem samem owe kroki przedwstępne Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, przygotowujące organizacyę stałą szkół przemysłowych uzupełniających w naszym kraju — organizacyę, która odpowiadałaby wymogom, stawianym ze strony c. k. Rządu, jako warunek ich subwencyonowania ze skarbu państwa.

Starania o upowszechnienie szkół przemysłowych uzupełniających.

Zaraz też, p. d. 20. listopada 1888 l. 454 rozesłała Komisya krajowa dla spraw przemysłowych do 60 miast i ważniejszych miasteczek z liczną ludnością rękodzielniczą odezwę, z dołączeniem drukowanej instrukcyi co do zakładania i urządzenia szkół przemysłowych uzupełniających — w celu zachęcenia ich do zakładania takichże szkół [1]).

P. d. 20. grudnia 1888 l. 463 zwróciliśmy się znów do tych pięciu miast, gdzie uchwałą sejmową z dnia 11. stycznia 1888 zwinięte zostały szkoły wydziałowe męskie, a postanowiono zaprowadzić tam natomiast szkoły przemysłowe uzupełniające [2]), i wezwaliśmy je do wdrożenia rokowań w tej sprawie.

Zaproponowaliśmy także utworzenie szkół przemysłowych uzupełniających miastom Gorlice i Myślenice, które już dawniej zgłosiły się do Wysokiego Wydziału krajowego z zamiarem założenia u siebie szkół przemysłowych.

Komisya nie łudziła się nadzieją, by pisma te spowodowały od razu znaczniejszą ilość gmin do uchwalenia wydatków, które są nieodzowne na założenie i utrzymanie każdej nowej szkoły. Szkoły przemysłowe uzupełniające są zresztą jeszcze zbyt młodą instytucyą w naszym kraju, istota ich za mało jest znaną ogółowi, ażeby można było liczyć na to, iż zaraz pierwsze odezwanie się w tej sprawie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych wywoła w całym kraju powszechny ruch do zakładania takich szkół. Wynik inspekcyi z istniejących szkół przemysłowych uzupełniających, tudzież statystyka frekwencyi uczniów wykazują niestety, że właśnie w tej klasie ludności, która najbardziej jest interesowaną w rozwoju tych szkół, t. j. w klasie rękodzielniczej, natrafiają one na uprzedzenia.

Nowo utworzone szkoły przemysłowe uzupełniające.

Lecz pomimo to wszystko, odezwy wyżwymienione nie pozostały bez skutku, gdyż Rady gminne miast Bochni, Gorlic, Sanoka, Starego Sącza i Wadowic spełniły już wszelkie warunki wstępne, i nic nie stoi na zawadzie utworzeniu w tych sześciu miastach jeszcze w tym roku nowych szkół przemysłowych uzupełniających; szósta zaś taka szkoła, jako ogólnie uzupełniająca w Żółkwi, istniejąca już od roku 1886 z niewystarczającą organizacyą, zreformowaną została wedle zasad normalnego statutu Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, i wchodzi przeto także w nasz system.

---

*) Były to miasta następujące: Andrychów, Bełz, Biecz, Bóbrka, Bolechów, Brody, Brzesko, Brzozów, Buczacz, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Dukla, Grybów, Horodenka, Kamionka strumiłowa, Kolbuszowa, Korczyna, Kosów, Krosno, Limanowa, Lisko, Lubaczów, Łańcut, Mościska, Muszyna, Nadworna, Nisko, Niżankowice, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Przeworsk, Radymno, Rawa ruska, Rohatyn, Ropczyce, Sanok, Sędziszów, Skole, Sokal, Stare miasto, Stary Sącz, Stryj, Sucha, Tarnobrzeg, Tarnopol, Trembowla, Turka, Wadowice, Wilamowice, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów, Żywiec.

**) Są to miasta: Bochnia, Gródek, Sambor, Śniatyn i Wieliczka.

Nadto Rada gminna m. Krakowa z własnej inicyatywy, uchwałą w grudniu 1888 postanowiła również reformę czterech szkół uzupełniających zwykłych, istniejących już dawniej przy tamtejszych szkołach ludowych dla chłopców, i przemianę ich w szkoły przemysłowe uzupełniające. Szkoły te weszły w życie od 1. stycznia 1889.

Tym sposobem zwiększyła się w r. b. o 9 liczba szkół przemysłowych uzupełniających w kraju naszym, w porównaniu z tą, jaka istniała w r. 1888.

Projektowane szkoły przemysłowe uzupełniające.

Nawiązane są już także układy względem utworzenia dalszych czterech szkół przemysłowych uzupełniających: w Jaśle, Myślenicach, Samborze i Wieliczce, gdzie Rady gminne powzięły przychylne tej sprawie uchwały. Gmina zaś Wilamowice postanowiła wznieść nowy budynek, w którym, obok wzorowego warsztatu tkackiego, mieścić się ma zarazem i szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Inspekcya szkół przemysłowych uzupełniających.

Członek Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, profesor c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, p. Jan Franke, odbył na wiosnę b. r. podróż inspekcyjną dla zwiedzenia nowozorganizowanych szkół przemysłowych uzupełniających w Krakowie, dawniejszych szkół w Nowym Sączu i w Jarosławiu, dla przeprowadzenia rokowań względem reorganizacyi szkoły w Brzeżanach, która dawniej niezupełnie zadawalniająco funkcyonowała a wreszcie układów co do założenia nowych szkół przemysłowych uzupełniających w Żółkwi i w Sanoku. Sprawozdanie z tej podróży przedłożone zostało c. k. Rządowi, a ponieważ akt ten obfituje w spostrzeżenia, charakteryzujące stan zakładów, zwiedzanych przez prof. Frankego, i objaśnia metodę, wedle której Komisya traktuje sprawę zakładania szkół tego rodzaju, dlatego pomiędzy załącznikami przytaczamy sprawozdanie z podróży inspekcyjnej profesora Frankego w pełnej osnowie.

Załącznik III.

Przytaczamy również sprawozdania tych pp. delegatów miejscowych, zaproszonych przez Wysoki Wydział do czuwania nad stanem szkół przemysłowych uzupełniających, którzy do chwili oddania do druku niniejszego sprawozdania relacye swoje raczyli nadesłać — mianowicie p. Franciszka Wohlfahrta o szkole Brzeżańskiej, dr. Włodzimierza Olszewskiego o szkole Nowosądeckiej, a wreszcie główniejsze wyjątki ze sprawozdań zarządów szkół przemysłowych uzupełniających w Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, we Lwowie (izraelickiej imienia M. Bernsteina) i Tarnowie.

Załącznik IV. **Załącznik V.** **Załącz. VI do X.**

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie otrzymaliśmy sprawozdań innych szkół przemysłowych uzupełniających.

W tem miejscu musimy nadmienić, iż z powodu zażaleń, powtarzających się we wszystkich niemal sprawozdaniach co do niedostatecznej pomocy władz w zniewalaniu majstrów do posyłania terminatorów do szkoły przemysłowej uzupełniającej, gdzie takowa istnieje, — zwróciliśmy się w tej mierze do c. k. Namiestnictwa z odpowiedniem przedstawieniem.

JE. pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z 16. stycznia b. r. l. 1047 zamianował, zgodnie z przedstawionymi w swoim czasie wnioskami Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, na przeciąg lat dwóch (1889 i 1890) komisarzami rządowymi dla inspekcyi szkół przemysłowych uzupełniających:

a) Dla szkół we Lwowie (miejskiej i izraelickiej im. Marka Bernsteina), Stanisławowie, Kołomyi i Brzeżanach — dyrektora c. k. fachowej

szkoły dla przemysłu artystycznego we Lwowie, p. Wincentego Tschirschnitza; *b)* nauczyciela tegoż samego zakładu, p. Władysława Kłapkowskiego, dla szkół p. u. w Jarosławiu, Przemyślu i Drohobyczu; *c)* dyrektora c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, p. Jana Rottera dla szkół w Nowym Sączu, Rzeszowie i Tarnowie.

Sprawozdań tych pp. komisarzy rządowych nie udzielono Komisyi krajowej.

Książki i przybory szkolne dla uczniów szkół przemysłowych uzupełniających.

W rubryce XVI budżetu krajowego na rok 1888 poz. 204, 206, 209, 211 i 212 wyznaczone zostały kwoty wynoszące razem 900 złr. w. a. jako dotacya nadzwyczajna dla kilku szkół przemysłowych uzupełniających na zaopatrzenie ich w środki naukowe. Gdy jednak z dotacyi, przyznanej przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty dla szkół przemysłowych uzupełniających w Galicyi na rok 1887 zaopatrzono je w najpotrzebniejsze dla nich wzory rysunkowe, modele i książki, z wydatkiem dla każdej z tych szkół po 400—600 złr. przeto p. d. 20. października 1888 l. 442 upraszaliśmy, iżby Wysoki Wydział użyć raczył wyżwymienionej kwoty 900 złr. w. a. na zakupno zapasu podręczników szkolnych, rejscajgów, tabliczek, zeszytów, ołówków i t. d. dla wszystkich szkół. Prof. Franke dostrzegł bowiem podczas swoich podróży inspekcyjnych, że znaczna ilość ubogich terminatorów, uczęszczających do szkół przemysłowych uzupełniających, nie korzysta z nauki, gdyż nie są w możności kupienia sobie potrzebnych do nauki przyborów. Ażeby więc nasze szkoły przemysłowe uzupełniające mogły zupełny przynosić pożytek, niezbędna zachodzi potrzeba, ażeby każda z nich rozporządzała pewnym zapasem przyborów szkolnych dla dostarczania ich najuboższym uczniom.

Uznając słuszność tego wniosku, raczył Wysoki Wydział krajowy asygnować 900 zł. p. d. 18. lutego b. r. L. 56.990 na cel tu wymieniony, poruczając zakupno tych książek i przyborów szkolnych, tudzież ich rozdział pomiędzy poszczególne zakłady „według rzeczywistej potrzeby“, członkowi Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, prof. Frankemu.

Zaopatrzenie w środki naukowe krakowskich szkół przemysłowych uzupełniających.

Gdy zaś — jak wyżéj wspomniano — miasto Kraków od stycznia b. r. wprowadziło w życie przy tamtejszych szkołach ludowych cztery szkoły przemysłowe uzupełniające, a w budżecie krajowym na rok 1888 w rubr. XVI. poz. 207 wstawioną była dla tych szkół dotacya z funduszu krajowego w kwocie 1.500 zł., której w r. 1888 nie można było zużytkować, ponieważ organizacya tych szkół nie była jeszcze dokonaną, dlatego na wniosek Komisyi wyasygnował Wys. Wydział krajowy tę kwotę na zaopatrzenie nowoutworzonych w tym roku krakowskich szkół przemysłowych uzupełniających w środki naukowe, których nie posiadały.

Drukowane formularze dla administracyi szkół przemysłowych uzupełniających.

W przekonaniu, iż zaprowadzenie jednolitych druków manipulacyjnych znacznie ułatwia porządną administracyę, zajęła się Komisya krajowa dla spraw przemysłowych przygotowaniem polskich formularzy do tych druków według wzorów niemieckich, przepisanych przez c. k. Ministerstwo oświaty. Gdy jednak i c. k. Rząd powziął zamiar zająć się wydaniem tychże druków w polskim języku nakładem c. k. wydawnictwa książek szkolnych, dlatego zwróciło się do nas c. k. Namiestnictwo z zapytaniem, czy nie odstępujemy od postanowienia, by te druki wyszły nakładem funduszu krajowego i pozostawały pod zawia-

dowstwem Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych? Lecz w sprawozdaniu z 27. lipca b. r. L. 278 oświadczyliśmy się za tem, iżby druki te wydane zostały w naszym zarządzie, przyczem naturalnie trzymalibyśmy się tekstu, przez c. k. Rząd przepisanego, gdyż byłoby to dla nas znacznem ułatwieniem w wykonywaniu nadzoru nad tą kategoryą szkół, jeżeliby zaopatrywanie ich w druki manipulacyjne nie wyszło z rąk naszych. Nakład wymagałby zresztą stosunkowo nieznacznego wydatku, około 200 zł. Wysoki Wydział krajowy raczył do wniosku naszego w tej mierze przychylić się łaskawie.

* *

*

Przysposobienie sił nauczycielskich dla szkół przemysłowych uzupełniających.

Ważny warunek podniesienia szkół przemysłowych uzupełniających stanowiło przysposobienie dla nich dobrych sił nauczycielskich, a głównie nauczycieli rysunków, obznajomionych z racyonalną metodą udzielania nauki tego przedmiotu. W przeszłorocznem sprawozdaniu nakreśliliśmy trudności, na jakie natrafiła należyta organizacya tych szkół z powodu braku odpowiednich sił nauczycielskich, a przedewszystkiem nauczycieli rysunków. Urządzane dawniej dwa razy we Lwowie, w c. k. szkole dla przemysłu artystycznego sześciotygodniowe kursa feryalne dla kandydatów na nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających okazały się niewystarczającymi, jakkolwiek już i tacy nauczyciele rysunków, którzy przebyli, chociażby tak krótki kurs dla nauki metody udzielania rysunków, w praktyce szkolnej wyróżniali się uderzająco od innych kolegów, którzy — chociaż bywali nieraz sami celującymi rysownikami, lecz gdy nie umieli udzielić swej umiejętności uczniom, nie zdołali doprowadzić nauki do pomyślnych rezultatów.

Ze szczerem przeto zadowoleniem powitała Komisya krajowa dla spraw przemysłowych wiadomość, iż podjęte z jej inicyatywy starania o urządzenie dłużej niż sześć tygodni trwającego kursu przygotowawczego dla kandydatów na nauczycieli rysunków, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, gdy pan Minister oświaty zezwolił na urządzenie w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie w zimowem półroczu 1888/9 kursu pięciomiesięcznego.

Załącznik XI.

Plan nauk tego kursu podajemy przy końcu ·/XI., tu zaś przytoczymy ze sprawozdania dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie ustęp, charakteryzujący wyniki tegoż kursu. Oto jej słowa*):

„Ilość wypracowanych przez 28 uczestników kursu w przeciągu 5 miesięcy rysunków wynosiła 2673, przeciętnie zatem na jednego wypada rysunków 95, t. j. 19 na miesiąc. Między temi pracami znajdują się zdjęcia z natury, których pod kierownictwem profesorów na kilku wyłącznie w tym celu przedsięwziętych wycieczkach sporą ilość wykonano. Również i spisane w osobnych zeszytach a do metodycznego traktowania nauki odnoszące się sprawy wcale poważnie za pomyślnym wynikiem nauki przemawiają.

„Z 28 uczestników kursu uznano 12 za znakomicie uzdolnionych do udzielania nauki rysunku w uzupełniających szkołach przemysłowych, 14 za

*) Pierwsze sprawozdanie c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie ogłoszone z końcem r. szkolnego 1888/9 str. 25.

uzdolnionych, dwom zaś uzdolnienie dopiero po stosownem uzupełnieniu wiedzy przyznać będzie można.

„Pomyślny ten niezawodnie wynik nauki przypisać należy tak niestrudzonej gorliwości nauczycieli zakładu, którzy mimo znacznego w czasie kursu obciążenia, dochodzącego do 37 godzin tygodniowych, jeszcze i w chwilach wolnych z frekwentantami trudzili się, jak niemniej żelaznej po nad wszelki wyraz wytrwałej aplikacyi samych uczestników, którzy obok przeznaczonych urzędownie dla nauki tygodniowych godzin 30, niemal codziennie przy świetle gazowem aż do godziny 10tej wieczorem, nie wyjmując niedziel i świąt — z wytężeniem pracowali.

„Podobnego rodzaju kursy zamierza JE. pan Minister wyznań i oświaty w krakowskiej szkole przemysłowej urządzić przez lat kilka z rzędu. Zapewni się tak uzupełniającym szkołom przemysłowym nauczycieli należycie co do nauki rysunku przysposobionych, których działalność późniejsza odpowiednim torem niezawodnie pójdzie, a to tembardziej, ile że urządzoną inspekcyą fachową krajowych szkół uzupełniających powierza Wysokie Ministerstwo znowu nauczycielom państwowych szkół przemysłowych, którzy jako instruktorowie na kursach pięciomiesięcznych nauczycieli tych znają i przypilnują dokładnego w szkołach uzupełniających przeprowadzenia sprawy.“

O wniosku naszym — przychylnie załatwionym ze strony Wysokiego Wydziału krajowego, ażeby na utrzymanie w Krakowie frekwentantów tego kursu, przeważnie starszych już nauczycieli szkół ludowych z rozmaitych okolic kraju, którzy w domu musieli pozostawić rodziny, wyasygnować z funduszów krajowych 3.000 zł. wspomnieliśmy już w zeszłorocznem sprawozdaniu. Na przedstawienie Magistratu m. Krakowa z dnia 6. kwietnia 1889 L. 4461 upraszaliśmy jeszcze o dodatkowe asygnowanie zasiłku w ryczałtowej kwocie 180 zł. do rozdzielenia pomiędzy sześciu nauczycieli szkół ludowych krakowskich na wynagrodzenie wydatków, jakie ponieśli z szczupłych dochodów swoich na zaopatrywanie się podczas trwania kursu w przybory rysunkowe.

Wedle oznajmienia c. k. Namiestnictwa z dnia 7. sierpnia 1889 L. 53423 polecił pan Minister wyznań i oświaty poczynić stosowne zarządzenia, by taki 5-miesięczny kurs przygotowawczy dla kandydatów na nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających odbył się i w zimowem półroczu 1889/90 w Krakowie, w tamtejszej państwowej szkole przemysłowej — a to począwszy od 1. września, co z wielu względów jest dogodniejszem dla uczestników, niż było na kursie poprzednim, który rozpoczął się w październiku a trwał do końca lutego, rozrywając nauczycielom dwa półrocza szkolne. I teraz domaga się c. k. Rząd wyznaczenia z funduszu krajowego zasiłków na utrzymanie w Krakowie nauczycieli, którzy będą wysłani na ów kurs z rozmaitych miejscowości kraju, i naturalnie przemawia za tem Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, ażeby Wysoki Wydział krajowy raczył asygnować potrzebną na ten cel sumę — pomimo nawet tej okoliczności, że kwota, wyznaczona w tegorocznym budżecie krajowym na stypendya przemysłowe jest już obecnie wyczerpaną. Jest to koniecznem ze względu na dobro szkolnictwa przemysłowego.

* *

*

Poprawa organizacyi fachowych szkół rękodzielniczych i warsztatów wzorowych.

Obok czynności, mających na celu ustalenie organizacyi, oraz lepsze urządzenie i pomnożenie ilości szkół przemysłowych uzupełniających, nie mniej pilnie zajmowała się Komisya krajowa dla spraw przemysłowych i drugim wielkim działem poruczonego jej opiece szkolnictwa przemysłowego, mianowicie rękodzielniczemi szkołami zawodowemi i warsztatami wzorowymi. Komisya wyznaczyła też podkomitet specyalny, złożony z pp. radcy szkolnego Baranowskiego Bolesława, prof. Frankego, c. k. inspektora przemysłowego Arnulfa Nawratila, Ludwika Wierzbickiego i prof. Zacharjewicza do zbadania dotychczasowej organizacyi szkół zawodowych i warsztatów wzorowych. Na żądanie tego podkomitetu rozesłano do wszystkich szkół przemysłowych zawodowych i warsztatów wzorowych kwestyonaryusz z pytaniami, zmierzającemi do objaśnienia obecnego stanu tych zakładów tudzież rezultatów ich dotychczasowej działalności. Podkomitet sformułował następnie na tle odpowiedzi na ów kwestyonaryusz, tudzież innych aktów i osobistych spostrzeżeń członków, szereg wniosków, nad którymi pełna Komisya przeprowadziła rozprawę na posiedzeniu z 20 czerwca b. r. Wynik tych prac mieliśmy zaszczyt przedłożyć

Załącznik XII. Wysokiemu Wydziałowi w sprawozdaniu z dnia 15 lipca b. r. l. 325.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych uznała za potrzebne przyprowadzić do skutku ogólną rewizyę urządzenia szkół zawodowych i warsztatów wzorowych, zostających pod opieką kraju — a mianowicie w tym kierunku, ażeby przy skrupulatnem uwzględnieniu właściwości i stosunków miejscowych, tudzież danych środków intellektualnych i materyalnych, jakimi na rzecz każdego zakładu rozporządzać można, przecież ująć ich organizacyę w pewien system, dający rękojmię prawidłowej i skutecznej ich działalności.

Wymaga to dokładnego zbadania na miejscu każdego zakładu z osobna, tudzież studyów porównawczych dla ocenienia doświadczeń, poczynionych w nauce i organizacyi danych rękodzieł u nas i w innych krajach. Komisya znajduje się teraz dopiero u wstępu prac w tym kierunku, gdy w pierwszym roku swojego istnienia zwróciła uwagę przeważnie na poprawę organizacyi szkół przemysłowych uzupełniających. Z kolei wypadnie jej zająć się i tą drugą grupą, zostających pod jej opieką zakładów, którą stanowią szkoły zawodowe rękodzielnicze i warsztaty wzorowe.

Ważny dział w tej czynności organizacyjnej będzie stanowiło uregulowanie sprzedaży wyrobów szkolnych, oznaczenie zasad co do wynagrodzenia uczniów za robotę w warsztatach wzorowych, wreszcie co do wysokości prowizyi nauczycieli, przodowników i zarządców. Pobieżne porównanie dochodu ze sprzedaży wyrobów szkolnych, podanych w preliminarzach szkół zawodowych rękodzielniczych i warsztatów wzorowych, przekonać musi, iż pod tym względem panuje wielce niejednostajna praktyka w tych zakładach.

Uregulowanie stosunku warsztatów wzorowych do pozostających z nimi w stałej łączności rękodzielniczych spółek produkcyjnych jest także bardzo potrzebne.

W końcu zaś i dla tej kategoryi szkół przemysłowych, zarówno jak dla szkół przemysłowych uzupełniających wypada ustanowić jednolite formularze druków manipulacyjnych. Wniosek w tej mierze mieliśmy zaszczyt przedłożyć już Wysokiemu Wydziałowi.

Oto zarys ogólny czynności organizacyjnych, jakie Komisya krajowa dla spraw przemysłowych uznaje za niezbędne do przeprowadzenia w celu poprawy ustroju naszych szkół rękodzielniczych zawodowych i warsztatów wzorowych.

Stanowisko Komisyi w obec kwestyi wyjednania dla szkół przemysłowych i warsztatów wzorowych prawa wydawania „świadectw uzdolnienia".

Co się zaś tyczy wydawania ukończonym uczniom świadectw uzdolnienia rękodzielniczego w myśl §. 14. noweli przemysłowej z dnia 15. marca 1883 r. nr. 39. Dz. u. p. przez krajowe szkoły fachowo-przemysłowe i warsztaty wzorowe, o co starać się zalecone było uchwałą sejmową, uznała Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, że dla przeważnej liczby istniejących w kraju zakładów tego rodzaju, przyznanie prawa wydawania „świadectw uzdolnienia" byłoby albo niepotrzebnem w myśl istniejących przepisów formalnych, albo nawet z wielu względów przedmiotowych szkodliwem. Do takich zakładów należą mianowicie zdaniem Komisyi szkoły fachowe i warsztaty wzorowe tkackie, koszykarskie i dla nauki robót kobiecych. Zakłady te przysposabiają bowiem swoich uczniów i uczennice do zawodów, wykonywanych zazwyczaj jako przemysł domowy w czasie wolnym od innych zajęć, które zostają ich zawodem głównym. Komisya poczytuje za swój obowiązek, z całą usilnością starać się o to, ażeby zostające pod jej opieką szkoły przemysłowe i warsztaty wzorowe wychowywały pracowników dzielnych, inteligentnych, w zawodowych zajęciach swoich gruntownie wyćwiczonych, i stojących na wysokości najnowszych postępów techniki — pragniemy, aby wziętość ich u publiczności opierała się na doskonałości i wytworności ich wyrobów, ażeby słownością, umiarkowanemi cenami i dokładnem wykończeniem każdego obstalunku wyróżniali się od innych. Dlatego to Komisya krajowa dla spraw przemysłowych poczytuje za najpilniejsze zadanie swoje poprawę organizacyi szkół fachowych warsztatów wzorowych, gdzie poprawa jest potrzebną. Na drugim zaś planie stawi ona zabiegi o wyjednanie tym zakładom u c. k. Ministerstwa prawa wydawania przemysłowych świadectw uzdolnienia.

Wyjaśnione tu stanowisko zasadnicze Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych wobec kwestyi „świadectw uzdolnienia" nie wyklucza jednak tej ewentualności, że nie zaniedba ona starań o wyjednanie prawa wydawania takich świadectw dla zakładów, gdzie odbywa się nauka takich rzemiosł, do których wykonywania zarobkowego w myśl istniejących przepisów, przemysłowe świadectwo uzdolnienia jest niezbędnem. Wskazuje te zakłady wyraźnie referat, przytoczony przy niniejszem sprawozdaniu jako załącznik VIII. i objaśnia całą tę sprawę.

Krajowa szkoła tkacka w Krośnie.

Na posiedzeniu z dnia 19. października 1888 powziął Sejm następującą uchwałę: „Sejm upoważnia Wydział krajowy do przekształcenia warsztatu naukowego tkackiego w Krośnie w fachową szkołę tkacką, połączoną z zakładem do wybijania kartonów dla wyrobu tkanin wzorzystych, i z pracownią dla wyrobu poprawnej konstrukcyi krosien".

O tej uchwale zawiadomił Wysoki Wydział Komisyę krajową dla spraw przemysłowych pismem z dnia 6. listopada 1888 l. 48516 z wezwaniem do przedłożenia wniosków względem jej wykonania, żądając przedewszystkiem oznaczenia, jakie ubikacye będą na ten cel potrzebnemi, gdy gmina miasta Krosna zobowiązała się dostarczyć pomieszczenie.

Uczyniliśmy zadość temu wezwaniu pod dniem 30. stycznia 1889 L. 480 (LWkr. 5604/889.) przedłożywszy statut, plan nauk, instrukcyę administracyjną tudzież normę szkolną i dyscyplinarną dla krajowej szkoły tkackiej w Krośnie, wykaz izb potrzebnych dla jej umieszczenia, a wreszcie wnioski co do mianowania nauczycieli, kuratoryi i zarządu. W szczególności zaproponowaliśmy, ażeby kierownikiem zakładu i nauczycielem fachowym zamianowany został inżynier Henryk Gruszecki, wykształcony przy pomocy stypendyów z funduszu krajowego specyalnie na nauczyciela tkactwa; dawny zaś instruktor fachowy, p. Józef Lagosz aby pozostał przy zreformowanej szkole jako przodownik; na kuratora szkoły zaproponowaliśmy posła Augusta Gorayskiego, a wreszcie upraszaliśmy, ażeby Wysoki Wydział krajowy w skład zarządu szkoły zaprosić raczył p. Stanisława Starowieyskiego i dra Augusta Lewakowskiego.

W sprawozdaniu zaś z 15. lutego 1889 L. 41. sformułowała Komisya krajowa dla spraw przemysłowych wnioski co do zaopatrzenia tego zakładu w warsztaty, przybory pomocnicze i sprzęty, z podaniem kosztorysu potrzebnych na ten cel wydatków.

Wysoki Wydział krajowy raczył przychylić się do wniosków Komisyi względem mianowania p. Gruszeckiego kierownikiem szkoły, i Lagosza przodownikiem, nadto dostarczył Wysoki Wydział środków na najniezbędniejsze urządzenie wewnętrzne zakładu, zaś gmina m. Krosna dostarczyła tymczasowego pomieszczenia dla szkoły tkackiej. Tym sposobem od marca b. r. „de facto“ zaczęła funkcyonować fachowa szkoła tkacka w Krośnie. Toczą się zaś układy o to, ażeby miasto Krosno dostarczyło jeszcze kilka izb, niezbędnie potrzebnych do tymczasowego pomieszczenia zakładu, zanim wzniesiony zostanie nowy, a celowi zupełnie odpowiadający budynek, który wystawić miasto Krosno przyrzekło.

Sprawozdaniem z dnia 12. maja 1889 L. 177. mieliśmy zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Wydziałowi szczegółowy plan organizacyi pracowni dla wybijania kartonów do wyrobu tkanin wzorzystych.

Zakład ten ma na celu dostarczać warsztatom wzorowym tkackim, spółkom tkackim, a nawet i pojedynczym tkaczom kartonów do wyrobu tkanin we wzory, czerpane z motywów swojskich, ażeby tym sposobem te piękne wzory typowe w produkcyi krajowej tkackiej rozpowszechnić, a po nich mogłaby także szeroka publiczność tkaniny krajowego wyrobu rozpoznawać. Na urządzenie tej pracowni i wyrób kartonów w tym roku asygnował Wys. Wydział 500 zł.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych wydała w tej sprawie do kierowników warsztatów wzorowych tkackich w Błażowej, Wilamowicach, Korczynie i Kosowie okólnik, który przytaczamy jako załącznik XIII wraz z instrukcyą dla kierownika tej pracowni. **Załącznik XIII.**

Wedle doniesienia p. Gruszeckiego, pracownia do wyrabiania kartonów do krosien poprawnych i maszynek Jacquarda w Krośnie jest już urządzoną, i od piewszych dni sierpnia b. r. funkcyonuje prawidłowo.

Krosna poprawnej konstrukcyi.

Ważną przeszkodę ku rozpowszechnieniu w naszym kraju krosien poprawnej konstrukcyi stanowiła wysokość ulepszonych, a zwyczajnie teraz za granicą używanych warsztatów tkackich, które w takim razie, jeżeli mają być połączone z nicielnicami lub maszyną Jacquarda do deseniowania tkanin, wymagają zazwyczaj pracowni nie niższej jak na $3._5$ metra. Otóż takich izb

*

w chatach naszych tkaczy nie ma. Ta okoliczność stanowiła też nader trudną do pokonania przeszkodę w usiłowaniach, zmierzających do podniesienia przemysłu tkackiego, który w różnych okolicach kraju zatrudnia tysiące warsztatów, rozrzuconych po chatach włościańskich. Niepodobna bowiem było niskie, dotychczasowe krosna odwiecznej konstrukcyi zastąpić udoskonalonemi, bo ażeby tkacz postawił u siebie pospieszny warsztat z przyrządem do deseniowania, musiałby chyba rozwalać chatę swoją i budować nową na umieszczenie krosna. A ponieważ to jest niemożliwem, więc użycie nowych krosien musiałoby ograniczyć się do umyślnie w tym celu wznoszonych budynków, czyli do fabryk, które znów w naturalnem następstwie musiałyby zabić starodawny tkacki przemysł domowy.

Takiego obrotu rzeczy Komisya krajowa dla spraw przemysłowych wcale sobie nie życzyła. I dlatego wielką przywiązywała wagę do trzeciego zadania, wskazanego krajowej szkole tkackiej w Krośnie uchwałą sejmową z dnia 19. października r. z., mianowicie, ażeby z tą szkołą fachową była także połączona „pracownia dla wyrobu poprawnej konstrukcyi krosien“.

Zanim jednak ten punkt programu krosnieńskiej szkoły tkackiej mógłby być urzeczywistniony, wypadało koniecznie taką obmyśleć konstrukcyę krosien tkackich, ażeby one przy zachowaniu korzyści technicznych nowoczesnych warsztatów, mogły mieścić się w zwyczajnych izbach mieszkalnych.

Zasługą to jest Towarzystwa tkaczy w Korczynie koło Krosna, iż od kilku lat czyniło ono już rozmaite próby w tym kierunku. W pracowni Towarzystwa tkaczy w Glinianach również pilne przedsiębrano próby w celu zniżenia wysokości ulepszonych warsztatów.

Porównując różne za granicą używane systemy, z typem zwykłych u nas używanych, włościańskich warsztatów tkackich, i korzystając z pewnych ulepszeń w szczegółach, do jakich doprowadziły doświadczenia, robione w Korczynie i w Glinianach, udało się inżynierowi Gruszeckiemu skonstruować warsztat tkacki, który wraz z nasadzeniem nicielnicy do wyrobu tkanin deseniowych da się ustawić w chacie włościańskiej $2._{3}$ m. wysokiej, dozwalając przy tem użycia lady pospiesznej i czółna na rolkach, co podwaja niemal szybkość roboty tkackiej, a czyni ją dla robotnika o wiele lżejszą, t. j. mniej wytężającą fizycznie, i dokładniejszą bez porównania, niż przy użyciu dawnych krosien.

W Korczynie, wedle doniesienia p. Gruszeckiego, jest już w użyciu u tkaczy miejscowych kilkanaście warsztatów pospiesznych nowej konstrukcyi. A skoro obmyślano już typ takich krosien ulepszonych, których rozmiary nie przeszkadzają do umieszczania ich w zwykłych izbach mieszkalnych, więc teraz dopiero będą mogły być nie bez skutku czynione starania o rozpowszechnienie w masie tkaczy naszych tych ulepszonych warsztatów.

Ugody ze stowarzyszeniami tkaczy, działającemi przy warsztatach wzorowych tkackich.

Chcąc podnieść skuteczność wpływu warsztatów wzorowych tkackich na udoskonalenie tego przemysłu, wypada także obmyśleć zasady takiego uregulowania stosunku pomiędzy istniejącemi przy nich stowarzyszeniami tkaczy, a instruktorami fachowymi, ażeby z jednej strony te stowarzyszenia nie miały pokusy do wyzyskiwania szkoły tkackiej dla swojej korzyści, zaś z drugiej strony, ażeby instruktorowie nie mogli podporządkowywać właściwego celu

szkoły zyskowi własnemu z powiększenia prowizyi, wypłacanej im przez stowarzyszenia tkackie od sprzedanych wyrobów szkoły.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych teraz dopiero będzie mogła przystąpić do rozwiązania tego zadania, gdy fachowe spostrzeżenia p. Henryka Gruszeckiego dostarczyły podstawy do unormowania warunków takiego kontraktu. Opinię p. Gruszeckiego o tej sprawie tudzież o krosnach ulepszonych przytaczamy w pełnej osnowie ·/.

Załącznik XIV.

Projekt fabrycznej blicharni i apretury płócien w Krosnie.

Urządzenie fabrycznego blichu i apretury płótna w Krosnie przez spółkę, w tym celu projektowaną, doznało zwłoki z powodów lokalnych, od Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych niezależnych.

* *

*

Projekt organizacyi warsztatu wzorowego tkackiego w Borszczowie.

C. k. Starostwo powiatowe w Borszczowie doniosło, iż celem uczczenia 40-letniej rocznicy panowania Najjaśniejszego Pana pouchwalały gminy tamtejszego powiatu roczne kwoty przez lat 10 składać z funduszów gminnych na utworzenie fundacyi, mającej na celu podniesienie przemysłu domowego w tym powiecie. Fundacya jubileuszowa ma przynosić rocznie przez lat 10 około 600 zł. Z tego dochodu ma być $^1/_3$ skapitalizowaną w stały fundusz, zaś $^2/_3$ czyli około 400 zł. mogłoby być do dyspozycyi na utrzymanie warsztatu wzorowego.

Inicyatorowie tej myśli postanowili zaś dążyć do utworzenia w Borszczowie warsztatu wzorowego tkackiego, jako niewątpliwie najważniejszej w tym powiecie gałęzi przemysłu domowego. Są tam bowiem tkacze w 60 miejscowościach, w których wedle przybliżonego obliczenia jest w ruchu ogółem około 500 warsztatów. Połowa tych tkaczy trudni się wyrobem płótna lnianego i konopnego, druga zaś połowa wyrabia sieraczynę z wełny, przędzonej w domu, tkaniny wełniane cieńsze, używane do stroju kobiet, foty i horbotki, „werety" jako tkaniny mięszane z nici konopnych bawełnianych i wełnianych, a wreszcie kilimki wełniane na osnowie konopnej, i pasy, używane do strojów włościańskich.

Do jednego z podań c. k. Starostwa w tej sprawie dołączony był także zarys przepisów organizacyjnych fundacyi.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, wezwana do przedłożenia wniosków względem załatwienia tych odezw c. k. Starostwa powiatowego w Borszczowie w sprawozdaniu z dnia 23. maja b. r. L. 181 przedłożyła szczegółowo opracowane wnioski co do organizacyi i urządzenia projektowanego warsztatu wzorowego tkackiego w Borszczowie wraz z projektem statutu dla produkcyjnej spółki tkackiej. Sprawozdanie to, opracowane przez członka Komisyi, p. Ludwika Wierzbickiego, przytaczamy w całości ·/.

Załącznik XV.

Projekt organizacyi warsztatu wzorowego tkackiego w Glinianach.

Towarzystwo tkaczy w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką założyło w r. 1886 pracownię tkacką, w której zaczęło zaprawiać tkaczy tamtejszych do używania krosien poprawnej konstrukcyi.

Idąc w pomoc temu chwalebnemu usiłowaniu, darował Wysoki Wydział krajowy Towarzystwu kilka warsztatów, a nadto udzielił mu zasiłku w kwocie 300 zł. na opłacanie instruktora fachowego do kierowania ruchem

pracowni. Towarzystwo rozwijało się pomyślnie. Rozpocząwszy naukę od czterech krosien, obecnie ma już w ruchu w pracowni swojej, umieszczonej w dwu osobno ku temu celowi wzniesionych budynkach, krosen 30, i zatrudnia przeszło 50 robotników i uczniów. Później dopomógł fundusz krajowy Towarzystwu tkaczy w Glinianach do zaopatrzenia się w magiel systemu Calandra.

Zachodzi przeto niezbędna konieczność uregulować stosunki Towarzystwa tkackiego w Glinianach do warsztatu wzorowego i zorganizować go odpowiedniej do zadań szkoły. Towarzystwo tkaczy w Glinianach zgłosiło się do układów w tym kierunku, i przedłożyło zarazem pisma Zwierzchności gminy Gliniany i Wydziału powiatowego w Przemyślanach, ofiarujące pewne zasiłki z funduszów gminy i powiatu na utrzymanie warsztatu wzorowego tkackiego. Zdaniem Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych są wszelkie widoki po temu, że wskazana reorganizacya warsztatu wzorowego tkackiego w krótkim czasie przyjdzie do skutku.

W preliminarzu dochodów tej szkoły na r. 1890 zamieszczono odpowiedni zasiłek ze skarbu krajowego w kwocie 900 zł.

* *

*

Projekta warsztatów wzorowych tkackich w Horodence, Łańcucie, Grzymałowie, Rabce i Rychwałdzie.

Organizacya warsztatów wzorowych tkackich w Horodence i w Łańcucie w ubiegłym roku nie postąpiła naprzód, gdy gminy i powiaty, tudzież prywatni ofiarodawcy, którzy oświadczyli się z chęcią poniesienia pewnych ofiar, ażeby możliwem uczynić wprowadzenie w życie tych zakładów, dotąd obietnic swoich nie spełnili. Rokowania względem utworzenia projektowanych tam zakładów są obecnie przerwane.

Natomiast rozpoczęły się układy względem założenia nowych trzech warsztatów wzorowych tkackich: w Grzymałowie w powiecie skałackim na Podolu, w Rabce w powiecie myślenickim, i w Rychwałdzie w powiecie żywieckim.

Najdalej postąpiły przygotowania do założenia warsztatu wzorowego tkackiego w Rychwałdzie, gdy gmina tamtejsza spełniła wszystkie wymogi, wskazane jej w piśmie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z 28 maja r. 1889 l. 37 jako warunek subwencyonowania zakładu z funduszu krajowego; mianowicie: zobowiązała się dostarczyć dla warsztatu wzorowego potrzebnego lokalu, opału i oświetlenia, tudzież mieszkania dla nauczyciela, a na wzniesienie odpowiedniego budynku ofiarowała zasiłek 775 zł. w. a. Uchwała ta jest przez Wydział powiatowy w myśl § 99. ust. gm. tudzież § 36. ust. o repr. pow. zatwierdzoną. Rada powiatowa w Żywcu, uchwałą z 2. października 1888 zobowiązała się na utrzymanie projektowanego zakładu płacić przez lat 10 z funduszu powiatowego zasiłek w kwocie zł. 200 rocznie. Zakład ten wejdzie więc w życie z pewnością w r. 1890, i dlatego Komisya zaproponowała zamieszczenie w budżecie krajowym odpowiedniego zasiłku dla tej szkoły.

W Rabce zamierzano wzorowy warsztat tkacki połączyć w jednym budynku z ochroną czyli szpitalem dla starców. Komisya krajowa dla spraw przemysłowych oświadczyła, iż chętnie proponować będzie danie zasiłku ze skarbu krajowego dla tej szkoły, jeżeli założenie przyjdzie do skutku w oddzielnym budynku. Komisya nie mogła bowiem zgodzić się tak z sanitar-

nych jak i z innych względów na umieszczenie szkoły w jednym budynku ze szpitalem.

* *
*

Krajowa szkoła bednarstwa i kołodziejstwa w Kamionce strumiłowej.

Krajowa szkoła fachowa kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce strumiłowej pozostaje w tej samej organizacyi, jaką dotychczas posiada, a która wedle jednomyślnej opinii wszystkich, mających z tym zakładem styczność, celowi odpowiada. Komisya krajowa dla spraw przemysłowych postanowiła przeto poczynić kroki odpowiednie o wyjednanie dla szkoły kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce strumiłowej prawa wydawania świadectw uzdolnienia w myśl ustawy przemysłowej z 15. marca 1883 nr. 39 Dz. u. p.

Krajowy warsztat wzorowy dla stolarstwa i wyrobu zabawek drewnianych w Żywcu.

Załącznik XVI.

O stanie krajowego warsztatu wzorowego dla stolarstwa i wyrobu zabawek drewnianych w Żywcu, istniejącego od stycznia 1888 r. otrzymaliśmy sprawozdanie, z którego najważniejsze wyjątki przytaczamy. Zakład ten posiada warunki pomyślnego rozwoju, doznaje ze strony miasta Żywca jak i powiatu tamtejszego życzliwej pomocy. Byłoby jednak pożądane urządzenie oddzielnej szkoły przemysłowej uzupełniającej dla wszystkich terminatorów rękodzielniczych znajdujących się w Żywcu, gdy dotychczas, o ile wnosić można z przedłożonego Komisyi sprawozdania, odbywa się nauka uzupełniająca tylko dla ośmiu uczniów warsztatu wzorowego dla stolarstwa i dla wyrobu zabawek drewnianych. Na odezwę, wystosowaną do Zwierzchności miasta Żywca o urządzenie samoistnej szkoły przemysłowej uzupełniającej nie otrzymaliśmy jednak odpowiedzi.

Szkoła stolarska w Stanisławowie.

W Stanisławowie, stosownie do uchwały sejmowej z 19. października 1887, odłączono fachową szkołę stolarską od szkoły przemysłowej uzupełniającej. Wedle sprawozdania starszego inżyniera kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, p. Birnbauma, który jako delegat Wydziału krajowego uczestniczył w popisie rocznym, liczyła ta szkoła z początkiem roku szkolnego 1888/9 uczniów 18, w ciągu roku zmniejszyła się jednak ilość jej uczniów do 12. Nauki fachowej udzielało dwóch ukończonych uczniów szkoły Zakopańskiej pp. Bronisław Boziewicz i Andrzej Trzebunia. Zdaniem Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych szkoła stolarska w Stanisławowie wymaga reformy w tym kierunku, ażeby nauka fachowa odbywała się w niej bardziej systematycznie niż dotąd. Wskazuje to także poniekąd sprawozdanie p. Birnbauma, które przytaczamy.

Załącznik XVII.

Szkoła koszykarska w Jarosławiu.

W budżecie szkoły koszykarskiej w Jarosławiu na rok 1889 zamieszczono kwotę zł. 600 w. a. na wynagrodzenie administratora. Szkoła ta udziela bowiem nauki wyłącznie praktycznie, a gdy zatrudnia około 70 robotników i uczniów, więc uregulowanie magazynu, rachunkowości i w ogóle całej gospodarczej części zakładu stanowiło niezbędny warunek pomyślnego rozwoju zakładu, który pod tym względem przedstawiał widoczne braki. Przy interwencyi członka Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, p. Ludwika Wierzbickiego, przyjęty został zarządzca, fachowy kupiec, który ma obowiązek utrzymywać w porządku gospodarczą i handlową stronę czynności zakładu, gdy

nauki udziela instruktor fachowy, nieobarczony buchhalteryą i sprawami handlowemi. W sprawozdaniu swojem do komitetu nadzorczego szkoły koszykarskiej w Jarosławiu z dnia 14 sierpnia b. r. orzeka p. Wierzbicki, że „stosunki w tej szkole są zupełnie uporządkowane“.

Szkoła koszykarska w Jaśle.

Załącz. XVIII.

Szkółka koszykarska w Jaśle utrzymuje swój byt skromnie, ale użytecznie. Najnowsze sprawozdanie jej zarządu podajemy również w najważniejszych wyjątkach.

Warsztat koszykarski w Krukienicach.

Zygmunt hr. Drohojowski urządził w majątku swoim Krukienicach w powiecie Mościskim warsztat koszykarski, i zażądał zasiłku z funduszu krajowego na utrzymanie tego zakładu. Komisya, zapytana o zdanie, oświadczyła się za udzieleniem hr. Drohojowskiemu zasiłku w kwocie 200 zł., lecz pod warunkiem, jeżeli także Rada powiatowa Mościska uzna to przedsięwzięcie za zasługujące na poparcie z funduszów publicznych, dając z funduszu powiatowego przynajmniej 100 zł. zasiłku.

Nauka koszykarstwa w Jasienicy, w powiecie myślenickim.

Regina Setlówna z Jasienicy w powiecie myślenickim, wykształcona w koszykarstwie przy pomocy zasiłku z funduszu krajowego w szkole Jarosławskiej, powróciwszy w rodzinne strony, zaczęła tam działać jako praktyczna nauczycielka koszykarstwa. W uznaniu jej użytecznej działalności, a także aby jej ułatwić zaopatrzenie się w zapas łoziny i w narzędzia, wniosła Komisya, na przedstawienie c. k. Starostwa powiatowego w Myślenicach, o udzielenie Reginie Setlównej zasiłku z funduszu krajowego w kwocie 100 zł. w. a.

Projekt utworzenia warsztatu wzorowego kołodziejskiego w Grybowie.

Pismem z dnia 24. marca r. z. zakomunikował Wysoki Wydział Komisyi wniesioną do Sejmu petycyę Wydziału powiatowego w Grybowie o zasiłek z funduszu krajowego na utworzenie tam szkoły kołodziejsko-bednarskiej. Zaś pod d. 16. lipca r. z. przesłał Wysoki Wydział krajowy Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych sprawozdanie Wydziału powiatowego w Grybowie z dnia 20. kwietnia 1888 donosząc, że tamtejsza Rada powiatowa wyznaczyła kwotę 1.000 zł. wypłacalną w pięciu po sobie idących latach po zł. 200 rocznie na rzecz projektowanej szkoły bednarstwa i kołodziejstwa, tworząc w ten sposób fundacyę jubileuszową imienia cesarza Franciszka Józefa, z żądaniem, by szkoła ta nosiła imię „cesarza Franciszka Józefa“. Miasto zaś Grybów zobowiązało się dać budynek na pomieszczenie zakładu, a nadto dostarczyć opału, światła i usługi. Członek Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych prof. Franke, który pośredniczył osobiście w przeprowadzeniu układów, uznał ów budynek za odpowiedni dla celów zakładu. Po dłuższych jednak rokowaniach uznano za stosowne nie zaprowadzać w Grybowie nauki bednarstwa, lecz tylko warsztat wzorowy kołodziejski. Po złożeniu sprawozdania o rezultacie tych rokowań, Komisya, na wniosek swej sekcyi administracyjnej uchwaliła, przedstawić wniosek o subwencyonowanie z funduszu krajowego warsztatu wzorowego kołodziejskiego w Grybowie, i wstawiła w preliminarz na rok 1890 zasiłek zł. 600 na płacę dla instruktora, zaś 800 zł. jednorazowo w rubryce wydatków nadzwyczajnych, na urządzenie zakładu.

W razie przyjęcia tego wniosku przez Wysoki Wydział krajowy, a względnie przez Sejm, Komisya poczyni starania, by warsztat wzorowy kołodziejski w Grybowie wszedł w życie z początkiem roku 1890.

* *

*

Czynności Komisyi w sprawach przemysłu ceramicznego.

W zakresie przemysłu keramicznego w kraju Komisya krajowa dla spraw przemysłowych przedsięwzięła w ubiegłym roku szereg czynności, które w następstwach muszą wywrzeć wpływ trwały na rozwój w naszym kraju produkcyi wyrobów z gliny. Czynności te obejmowały głównie dwa punkta programowe:

a) Zaszczepienie w kraju wyrobów kamionkowych, ku czemu wyborny posiadamy materyał w kilku okolicach;

b) rozwinięcie u nas fabrykacyi dachówek felcowanych, tego najtańszego stosunkowo a niespożytej trwałości materyału do krycia dachów, którego wyrób nietylko ze stanowiska przemysłowego może być doniosłego znaczenia, jeżeli upowszechni się, lecz wpłynąć może radykalnie i na zmianę systemu budownictwa tak po miastach, jak i po wsiach.

Warsztat wzorowy garncarski w Porębie.

Pierwszy punkt naznaczonego tu programu staraliśmy się osiągnąć w organizacyi warsztatu wzorowego garncarskiego w Porębie w powiecie chrzanowskim, który to zakład, ze względu na materyał miejscowy, poświęcony jest wyłącznie kształceniu garncarzy do wyrobów kamionkowych. Członek Komisyi krajowej dla spraw przem. profesor Julian Zacharjewicz, i dyrektor krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej, p. Edmund Krzen, przedsięwzięli umyślną podróż naukową kosztem funduszu krajowego w celu obznajomienia się dokładnego z organizacyą nauki fachowej garncarstwa we wzorowych zakładach tego rodzaju zakrajowych, a specyalnie także z urządzeniem technicznem warsztatów i fabryk dla wyrobów z ogniotrwałej gliny. Spostrzeżenia ich zużytkowane zostały w układzie przepisów organizacyjnych, t. j. statutu i planu nauki dla warsztatu wzorowego garncarskiego w Porębie, które mieliśmy zaszczyt Wysokiemu Wydziałowi do zatwierdzenia przedłożyć. Tekst tych przepisów

Załącznik XIX. załączamy ·/.

Komisya urządza warsztat wzorowy garncarski w Porębie w ten sposób, ażeby dostarczał krajowi werkmistrzów i robotników, wykształconych należycie w wyrabianiu i wypalaniu naczyń kamionkowych, dachówek, drenów i t. d. Na wniosek Komisyi zaopatrzono warsztat wzorowy garncarski w Porębie w najlepsze maszyny dla wyrobu dachówek felcowanych. Maszyny te nadchodzą już właśnie do Poręby, dostarczane przez firmę: „Louis Jäger in Köln - Ehrenfeld“, używającą wielkiego wzięcia w całych Niemczech jako fabryka, której specyalność stanowią maszyny tego rodzaju.

Szkoła garncarska w Kołomyi.

Komisya zamierza także uzupełnić urządzenie szkoły garncarstwa w Kołomyi przez ustanowienie fachowego nauczyciela lub werkmistrza dla techniki keramicznej, przy zachowaniu dotychczasowego kierunku co do kształtu i dekoracyi naczyń, opartego na tradycyjnych wzorach miejscowych.

Warsztat wzorowy garncarski w Toustem.

Warsztat wzorowy garncarski w Toustem wymaga znów uporządkowania i wyjaśnienia stosunku stron, przyczyniających się do wydatków na jego utrzymanie. W myśl polecenia Sejmu warsztat wzorowy garncarski w Toustem odłączony został administracyjnie od istniejącego tam warsztatu wzorowego kołodziejskiego, i zarządza nim kurator zakładu, członek Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, p. Władysław Fedorowicz, który też daje znaczny zasiłek na utrzymanie tego zakładu. Lecz dalsza organizacya warsztatu wzorowego garncarskiego w Toustem nie została jeszcze przeprowadzoną.

Krajowa keramiczna stacya doświadczalna. **Załącznik XX.**

O działalności krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie zechce Wysoki Wydział powziąć wiadomość z dołączonego sprawozdania kierownika tego zakładu ·/.

* * *

C. k. fachowa szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Znakomite stanowisko w rzędzie przemysłowych szkół fachowych w kraju zajmuje c. k. szkoła zawodowa dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, do której założenia i utrzymania kraj znacznemi kwotami przyczynił się i przyczynia. Ze sprawozdania dyrekcyi tego zakładu za rok szkolny 1887/8 podajemy tu o nim ważniejsze daty: Z końcem wymienionego tu roku szkolnego obejmowała szkoła ośm oddziałów fachowych dla nauki różnych rodzajów snycerstwa, dla stolarstwa, tokarstwa i ciesielstwa, obok kursów dla nauki uzupełniającej. Nauki udzielało 15 nauczycieli i przodowników, uczniów zaś liczył zakład 95, z których $^2/_3$ pochodziło z samego Zakopanego i wsi sąsiednich, a $^1/_3$ część uczniów stanowili stypendyści, pobierający zasiłki z funduszu krajowego, od powiatów, gmin i prywatnych dobroczyńców — wysyłani do Zakopanego z różnych najdalszych nawet okolic kraju w tym celu, aby — gdy ukończą naukę w tamtejszej szkole, i powrócą w rodzinne strony, rozpowszechnili udoskonalenia w stolarstwie, tokarstwie i ciesielstwie, tudzież krzewili sztukę rzeźbienia w drzewie. Od lat 10, odkąd istnieje szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, do końca roku szkolnego 1887/8 wydała 77 uczniów, z których 5 uzyskało posady werkmistrzów w tejże samej szkole, dwaj są instruktorami w szkole stolarskiej w Stanisławowie — reszta zaś zajmuje się praktycznie przemysłem, którego się wyuczyli.

Zamiarem było dyrekcyi tego zakładu rozszerzyć go bardziej przez dodanie dalszych dwóch kursów fachowych, mianowicie kursów dla nauki kołodziejstwa i bednarstwa. Wymagałoby to także obszerniejszego pomieszczenia dla szkoły, którego dostarcza fundusz krajowy w zastępstwie Towarzystwa Tatrzańskiego. Komisya krajowa dla spraw przemysłowych oświadczyła się przeciwko temu projektowi z dwojakich względów: raz dlatego, iż zdaniem jej należałoby raczej starać się ulepszać naukę praktyczną rękodzieł, już w tej szkole udzielaną, niż centralizować tam naukę zbyt wielu rzemiosł; powtóre, że korzystniejszem dla kraju byłoby założenie w innej okolicy kraju — np. w Kosowie lub w Kołomyi drugiej państwowej szkoły dla wyrobów z drzewa na wzór zakopańskiej, niż uczyć w jednej szkole najrozmaitszych rzemiosł.

W zeszłorocznem sprawozdaniu Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych uczyniono wzmiankę o staraniach podjętych w tym kierunku, ażeby

zniżyć ceny wyrobów c. k. fachowej szkoły w Zakopanem, a to w myśl życzenia, wyrażonego w sprawozdaniu sejmowej Komisyi przemysłowej z 6. stycznia 1888 L. 1199/s. W odpowiedzi na dotyczące tego przedmiotu przedstawienie oświadczyło c. k. Prezydyum Namiestnictwa p. d. 19. października 1888 L. 11269, że właśnie dla dobra przemysłu, t. j. ażeby szkoła wyrobami swoimi nie czyniła konkurencyi swoim własnym uczniom, pracującym po wystąpieniu z zakładu jako samodzielni rękodzielnicy, powinna ona sprzedawać wyroby swoje drogo. Nie jest bowiem zadaniem szkoły produkować towary na sprzedaż, ale ćwiczenie uczniów, i dlatego c. k. Ministerstwo oświaty nie przychyliło się do żądania, ażeby wyroby szkoły Zakopańskiej były sprzedawane taniej, niż

Załącznik XXI. dotąd bywało. Odpowiedź c. k. Rządu podajemy w pełnej osnowie ·/.

C. k. zawodowa szkoła ślusarska w Świątnikach.

Druga rządowa szkoła rękodzielnicza, subwencyonowana z funduszu krajowego, i na której zarząd z tego tytułu Wysoki Wydział, a względnie Komisya krajowa dla spraw przemysłomych wpływ wywierać mogą — mianowicie c. k. zawodowa szkoła ślusarska w Świątnikach górnych w powiecie Wielickim, ukończyła właśnie pierwszy rok istnienia. Pomiędzy za-

Załącznik XXII. łącznikami sub ·/. przytaczamy w całości sprawozdanie kierownika tego zakładu, p. Kazimierza Bruchnalskiego, przedstawiające obecny stan szkoły i jej najpilniejsze potrzeby. Potrzeby te są następujące:

a) Ponieważ szkoła fachowa, (w której pracuje się przy ogniu, zaopatrzona w znaczną ilość maszyn i przyborów, gdzie niemal każdy uczeń potrzebuje osobnego śrubsztaka, a nadto potrzebne są do nauki sale rysunkowe i sale do nauki przedmiotów teoretycznych, dla których właśnie ma być zamianowany osobny nauczyciel) — nie może należytego przynosić pożytku, gdy mieści się, jak szkoła ślusarska w Świątnikach, w dwóch niskich i ciasnych domkach włościańskich, które w braku odpowiedniego budynku urządzono tymczasowo dla pomieszczenia szkoły i warsztatu wzorowego, przeto zachodzi nagląca potrzeba wznieść odpowiedni budynek na pomieszczenie tej szkoły. Gmina Świątniki górne obowiązała się przyczynić się do pokrycia wydatków na budowę, płacąc przez lat dwadzieścia po 500 zł. rocznie. Tym zasiłkiem pokryć będzie można znaczną część wydatków na postawienie budynku na szkołę.

b) Stan dróg, łączących Świątniki z gościńcem bitym, prowadzącym z Wadowic przez Mogilany do Krakowa, a względnie z Krakowem, jest tak zły, że zbudowanie drogi ze Świątnik do Mogilan, oddalonych o 5 kilometrów, stanowi jeden z nieodzownych warunków podźwignienia przemysłu ślusarskiego w Świątnikach, i rozkwitu szkoły. Produkcya wyrobów z żelaza połączoną jest w ogólności z ciężkimi transportami: węgla kamiennego, surowego żelaza a wreszcie gotowych wyrobów; przeto bez poprawy komunikacyi Świątnik z Krakowem, niemożebnym jest rozwój tamtejszego przemysłu ślusarskiego.

Uznając zaspokojenie potrzeb szkoły ślusarskiej w Świątnikach w oznaczonych tu dwóch kierunkach za niezbędne, pozwala sobie Komisya krajowa dla spraw przemysłowych upraszać, ażeby Wysoki Wydział zechciał wyjednać potrzebne na ten cel środki pieniężne od Sejmu, i odpowiednie wnioski przedkłada na końcu niniejszego sprawozdania.

* *

*

Przemysł kowalski w Sułkowicach.

W oddaleniu zaledwie dwóch mil od Świątnik, we wsi Sułkowice, w powiecie myślenickim istnieje znów odwieczny, i do dziś, pomimo rozlicznych wpływów nieprzychylnych w pełnej sile utrzymujący się przemysł kowalski. W samych Sułkowicach, i w kilku sąsiednich wsiach jest do tysiąca kowali, którzy jednak w ostatnich czasach zaczęli byli szybko podupadać materyalnie, zgnębieni lichwiarskiemi spekulacyami handlujących ich wyrobami przekupniów, a także zaniedbywać się poczęli w dokładności roboty, gdy handlarze, na których rachunek pracowali, za najwyższą zaletę wyrobu poczytywali taniość.

Założone w Sułkowicach przed dwoma laty za staraniem Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych Towarzystwo kowali, sądownie zarejestrowane, silnie wpłynęło na rozbudzenie życia w masie kowali tamecznych. Towarzystwo to wzrasta nader szybko, lecz wymaga ciągłego czuwania, aby utrzymać prawidłowy jego zarząd. Jest to bowiem jedna z najbardziej rozwiniętych spółek produkcyjnych w kraju naszym, gdyż w drugim roku istnienia zdołała zatrudniać stale już około 250 robotników. Jednak administracya spółki spoczywa wyłącznie prawie w ręku włościan-rękodzielników, wprawdzie bardzo zręcznych w rzemiośle, lecz nie umiejących utrzymywać manipulacyi i rachunkowości rozległego i skomplikowanego przedsiębiorstwa zbiorowego, które z równą ścisłością musi utrzymywać rachunki tygodniowe z każdym z osobna robotnikiem, z dostawcami węgla i żelaza, a wreszcie z komisyonerami i kupcami, odbierającymi wyroby spółki drobiazgowo lub hurtownie, za gotówkę lub na rachunek, na miejscu lub z przesyłką.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych ma nadzieję, że przy fachowej pomocy „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“ zaproszonego do współudziału, uda się uporządkować i ustalić normy zarządu wewnętrznego i rachunkowość Towarzystwa kowali w Sułkowicach, w sposób praktyczny, prosty a ścisły. Właśnie czynność ta jest w toku.

Reprezentanci kraju naszego w c. k. centralnej komisyi państwowej dla spraw szkolnictwa przemysłowego, zwrócili uwagę c. k. Rządu na przemysł kowalski w Sułkowicach. C. k. Ministerstwo oświaty wysłało tam w r. z. jako delegata swojego profesora Hauffego z Wiednia w celu zbadania na miejscu stosunków tego przemysłu. Ocenił on wysoką wartość ekonomiczną tego tak potężnie od dawnych czasów zakorzenionego rękodzielnictwa kowalskiego; oddał uznanie zaletom robotnika tamtejszego, i wskazał środki, które mogłyby posłużyć do podniesienia przemysłu kowalskiego w Sułkowicach, które jednak ostatecznie dążyły do przemiany tam rękodzielnictwa kowalskiego w fabryczne. Opinię swoją przedłożył profesor Hauffe w obszernym memoryale c. k. Ministerstwu oświaty. Wskutek odniesienia się c. k. Prezydyum Namiestnictwa w tej sprawie do Wysokiego Wydziału krajowego i do Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z wezwaniem do wspólnej akcyi z c. k. Rządem w celu podźwignienia przemysłu kowalskiego w Sułkowicach, Komisya roztrząsała tę sprawę, którą zajmuje się gorąco i wypowiedziała swoją opinię o środkach działania w celu, aby kowalstwo w Sułkowicach rozwinąć i udoskonalić bez zatracenia jego cechy rękodzielniczej i bez zmienienia samodzielnych rękodzielników w wyrobników w fabryce. Nadto Komisya, proponując wspomniane środki, a między innymi założenie warsztatu wzorowego w Sułkowicach, miała na celu dostarczenie krajowi dobrych kowali. Zdanie swoje w tej sprawie komisya wypowiedziała w memoryale z 29. czerwca 1889 r. który przytaczamy w załącznikach. ·/.

Załącznik XXIII.

Memoryał ten kończy się kilku wnioskami, z których jeden wymaga uchwały Wysokiego Sejmu, przeto ponawiamy go na końcu niniejszego sprawozdania, prosząc, aby Wysoki Wydział krajowy przedłożył go Sejmowi.

* *

*

Czynności Komisyi w skutek petycyj wniesionych do Sejmu przez stowarzyszenia szewców.

Uchwałą sejmową z 26. stycznia 1889 przekazane zostały Wysokiemu Wydziałowi do załatwienia petycye stowarzyszeń szewców lwowskich, krakowskich i przemyskich o wzięcie w opiekę krajowego przemysłu szewskiego przeciw zakrajowej konkurencyi fabrycznej, a głównie, aby fabryce obuwia w Mödling zabroniono sprzedaży obuwia w Galicyi.

Opinię swoją w tym przedmiocie wyraziła Komisya w sprawozdaniu, opracowanem przez członka tejże Komisyi, p. Arnulfa Nawratila, które przytaczamy w całej osnowie. ·/. Pismo to staraliśmy się rozpowszechnić w kołach interesowanych i za pomocą dziennikarstwa. Z przyjemnością przychodzi nam też stwierdzić, że opinia Komisyi nie pozostała bez wpływu na rękodzielników naszych. W kancelaryi korporacyi szewskiej we Lwowie odbyło się bowiem liczne zgromadzenie, na którem po wyczerpującej dyskusyi uznano odpowiednimi środki zaradzenia przykremu położeniu rękodzielnictwa szewskiego w naszym kraju, proponowane w powyżej wspomnianem piśmie przez Komisyę krajową dla spraw przemysłowych.

Załącznik XXIV.

Przemysł domowy szewski w Uhnowie.

Rada szkolna miejscowa w Uhnowie, w powiecie rawskim, stara się bardzo prostym a praktycznym sposobem podnieść tam wyrób obuwia dla włościan, którym to wyrobem jako przemysłem domowym zajmują się mieszczanie uhnowscy, i rozsprzedają to obuwie po okolicznych jarmarkach, a nawet we Lwowie. Sprowadzono majstra biegłego ze Lwowa, ażeby przy miejscowej szkole ludowej uczył starszych chłopców przez parę godzin w tygodniu wyrobu lepszego obuwia, gdy lud nie chciał już kupować butów uhnowskich, bardzo niezgrabnych. Komisya krajowa dla spraw przemysłowych uznała te usiłowania za godne poparcia, i zaleciła też Wysokiemu Wydziałowi krajowemu prośbę Rady szkolnej miejscowej w Uhnowie o zasiłek z funduszu krajowego na sprawienie dla szkoły tamtejszej szewskiej maszyny do szycia. — Wysoki Wydział krajowy na ten cel udzielił 300 złr. zasiłku.

* *

*

Wydawnictwo wzorów rysunkowych.

Rozpoczęta w roku przeszłym sprawa wydawnictwa wzorów rysunkowych postąpiła o tyle, że początkowe zeszyty są już w druku, dzięki tej okoliczności, iż W. Sejm nie odmówił potrzebnych środków na pokrycie połączonych z takiem wydawnictwem wydatków.

Dyrektor c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, p. Jan Rotter ułożył seryę początkowych wzorów dydaktycznych dla szkół w 22 tablicach, z dodaniem tekstu, objaśniającego metodę udzielania nauki rysunków dla użytku nauczycieli. Profesor tejże samej szkoły, p. Sławomir Odrzywol-

ski przedłożył znów przygotowaną dla tego wydawnictwa seryę rysunków, przedstawiających zabytki dawnego przemysłu artystycznego w Polsce. Na tle tych prac pp. Rottera i Odrzywolskiego przeprowadzono w łonie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, a głównie w jej sekcyi administracyjnej rozprawy co do szczegółów zamierzonego wydawnictwa, co do wydatków nań i jego układu. Wnioski przygotował podkomitet, złożony z pp. prof. Frankego, Ludwika Wierzbickiego i prof. Juliana Zacharjewicza, i w sprawozdaniu z 14. marca 1889 l. 69 mieliśmy zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Wydziałowi dotyczące tego przedmiotu uchwały Komisyi.

Uchwały te streszczają się w następujących punktach:

I. *a.* Postanowiono przystąpić bezzwłocznie do wydawnictwa pierwszej seryi wzorów szkolnych, układu profesora Rottera, obejmujących rysunki linearne, w 1000 egzemplarzy, kosztem, obliczonym na 900 złr. w. a., w czem jednak objęty już jest także koszt nabycia na własność funduszu krajowego służących do tego kamieni litograficznych, dla użytku przy dalszych nakładach, jeżeli byłyby potrzebnemi, i uwagi co do tego wydawnictwa udzielono komitetowi redakcyjnemu [1]).

b. Uchwalono także, iż dalsze serye wzorów szkolnych mają obejmować:

α. Figury geometryczne i bryły; β. bryły w przestrzeni z przedstawieniem zasad perspektywy; γ. wzory, oparte na podstawie naturalistycznych kształtów ze świata roślinnego, głównie zaś na motywach, opartych na swojskiej florze; δ. wzory, przedstawiające proporcye ciała ludzkiego, ogólne i detajliczne; głowy — mianowicie proporcye głowy męskiej, kobiecej i dziecięcej w kilku projekcyach.

II. Postanowiono również wydać w tym roku w 400 egzemplarzach dwa zeszyty wzorów, przedstawiających zabytki przemysłu artystycznego w Polsce. Każdy z tych zeszytów ma zawierać sześć tablic rysunków profesora Odrzywolskiego. Wydatek na to wydawnictwo wynieść może około 1100 zł. w. a.

Komisya zaleciła także komitetowi redakcyjnemu, aby zechciał baczyć na to, żeby, mianowicie w pierwszych zeszytach, przedstawiono przedmioty posiadające wybitną cechę narodową lub krajową, któraby wyróżniała to wydawnictwo od innych kosmopolitycznych wydawnictw. Zastrzegła też sobie Komisya przeglądnięcie rysunków, które miałyby wejść w program dalszych zeszytów.

III. Uproszono komitet redakcyjny, iżby zajął się przysposabianiem materyałów do trzeciego działu wydawnictwa, mającego obejmować wzory artystyczne, czerpane o ile możności ze swojskich motywów, dla użytku rozmaitych rękodzieł.

Dotychczas asygnował Wysoki Wydział krajowy na to wydawnictwo 800 złr. Mianowicie z r. 1888 na koszta przedwstępne złr. 150, zaś w r. b.

---

[1]) W skład tego komitetu redakcyjnego wchodzą pp. Władysław Łuszczkiewicz, dyrektor Muzeum narodowego w Krakowie, dyrektor Rotter, profesorowie Barabasz, Daniszewski, Odrzywolski i Sokołowski, tudzież architekci pp. Zaremba w Krakowie, i Kamienobrodzki we Lwowie.

złr. 650 w. a., oba razy na ręce członka Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, dr. Faustyna Jakubowskiego w Krakowie.

* * *

Stypendya i zasiłki.

W rozdzielaniu stypendyów trzymała się Komisya krajowa dla spraw przemysłowych zasad następujących:

Przedewszystkiem postanowiła Komisya, ażeby przy pomocy zasiłków z funduszu krajowego ułatwiać przyspasabianie dla szkół przemysłowych i warsztatów wzorowych nauczycieli, instruktorów fachowych i przodowników warsztatowych. Niedostatek odpowiednio wykształconych nauczycieli stanowi bowiem jedną z głównych przeszkód w rozwoju szkolnictwa przemysłowego w naszym kraju.

W drugim rzędzie idzie udzielanie zasiłków uczniom zdolnym, niezamożnym, a pragnącym kształcić się w szkole fachowej lub w warsztacie wzorowym, oddalonym od miejsca ich zamieszkania.

W wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, wnosi Komisya o udzielenie zasiłków takim kandydatom lub kandydatkom, względem których przypuszczać można, że gdy wykształcą się w obranym zawodzie, zaszczepią w kraju nowy rodzaj przemysłu, dotąd nie istniejący a potrzebny, i mający widoki pomyślnego rozwoju.

Największa ilość stypendystów i stypendystek, pobierających zasiłki z funduszu krajowego, jest w obu zakopańskich szkołach fachowych: w c. k. szkole dla przemysłu drzewnego i w szkole koronkarskiej. Mianowicie na rok bieżący przyznano zasiłki ze skarbu krajowego 30 uczniom c. k. szkoły dla przemysłu drzewnego, i 10 uczennicom szkoły koronkarskiej w Zakopanem. Dotychczas znaczna część tej młodzieży, pobierającej zasiłki z funduszu krajowego pochodziła albo z samego Zakopanego, albo też z najbliższych miejscowości powiatu nowotarskiego. Otóż zważywszy, że gdy obie szkoły fachowe w Zakopanem już dość długo istnieją, i dość znaczną wydały ilość ukończonych uczniów, względnie uczennic, iżby ludność tamtejsza nauczyła się cenić ich użyteczność*); powtóre, zważywszy, że tak powiat nowotarski, jak i gminy tegoż powiatu nie przyczyniały się i przyczyniać się nie chcą żadnemi ofiarami ani do wydatków na założenie, ani do utrzymania tych szkół, chociaż najwięcej z nich korzystają — postanowiła Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, iż na przyszłość niezamożni uczniowie c. k. szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, pochodzący z pobliskich wsi, o ile będą zasługiwali na pomoc z funduszów publicznych ze względu na talent, pilność i dobre zachowanie się w szkole, będą otrzymywali z funduszu krajowego zasiłki — jednakże nie wyższe, jak po 3 zł. miesięcznie, gdy żywność mogą mieć z domu rodzicielskiego. Uczniowie z innych powiatów będą otrzymywali zasiłki ze skarbu

---

(*I tak n. p. do końca roku szkolnego 1887/8 wedle sprawozdania dyrekcyi tego zakładu, ukończyło naukę w c. k. szkole fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem 42 uczniów z Zakopanego, z tych 5 uzyskało posady werkmistrzów w tejże samej szkole; z 54 dziewcząt, które ukończyły szkołę koronkarską w Zakopanem, 42 pochodzi z Zakopanego i najbliższych wsi.

krajowego na naukę w c. k. szkole fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem w wysokości 5—6 zł., jeżeli te gminy lub powiaty, skąd oni pochodzą uzupełnią ten sasiłek taką samą kwotą.

Na rok szkolny 1888/9 — w uwzględnieniu wniosku kierowniczki udzielono jeszcze 10 uczennicom szkoły koronkarskiej w Zakopanem, pochodzącym z okolicy tamtejszej po 40 zł. zasiłku.

Wnioski w tej mierze mieliśmy zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Wydziałowi pod d. 8. maja b. r. L. 138, i 1. marca L. 520.

Ponieważ Sejm wykreślił w preliminarzu na r. b. kwotę, zamieszczoną na stypendya dla kandydatów, którzy dla uzupełnienia fachowego wykształcenia mieliby być wysłani do Paryża na tegoroczną wystawę powszechuą, przeto wszystkie prawie podania o stypendya w celu zwiedzenia wystawy paryskiej, które Wysoki Wydział krajowy przesłał Komisyi dla przedłożenia wniosków, załatwiane były odmownie. Jednak Komisya uczyniła w tym względzie wyjątek. Komisya uznała za bardzo użyteczne, aby prof. Jan Franke zbadał, jak to zamierzał: *a)* organizacyę szkół rękodzielniczych we Francyi; *b)* przybory i narzędzia nowej konstrukcyi, które rękodzielnikowi ułatwiają pracę i dają mu do pewnego stopnia możność wytrzymania konkurencyi z fabryką; *c)* urządzenie motorów za pomocą ściśniętego powietrza, z których korzystać może wspólnie wiele pracowni rękodzielniczych. Gdy dla tych badań wystawa paryska nastręczała dobrą sposobność, przyznała mu Komisya zasiłek na tę podróż naukową w wysokości 350 zł.

Przyrzeczono także udzielenie zasiłków z funduszu krajowego: w kwocie 200 zł. dla zwiedzenia muzeów i fabryk zagranicznych, tudzież wystawy paryskiej kierownikowi c. k. zawodowej szkoły ślusarskiéj, p. Kazimierzowi Bruchnalskiemu, pod warunkiem jeżeli Rząd, jako kierownikowi szkoły państwowej, udzieli takiego samego zasiłku ze skarbu państwa. Pod tym samym warunkiem przyrzeczono zzsiłek w kwocie 150 zł. pierwszemu werkmistrzowi c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach, p. Bolesławowi Maryniczowi, na podróż w celu poznania najcelniejszych szkół fachowych dla wyrobów z żelaza, tudzież dla zwiedzenia fabryk nadreńskich i muzeów przemysłowych.

Dwom celującym uczniom miejskiej szkoły przemysłowej uzupełniającej we Lwowie profesyi ślusarskiej, Tincowi i Wilkickiemu przyznano zasiłki w celu ułatwienia im dalszego kształcenia się w c. k. szkole ślusarskiej w Świątnikach. Nie mogli być jednak przyjęci na rok szkolny 1888/9. dla braku miejsca w tej szkole, dlatego rozpoczną tam naukę dopiero w r. szkolnym 1889/90. i wówczas będą im wypłacane zasiłki przyznane.

Ogólna liczba stypendyów i zasiłków z skarbu krajowego wzmogła się w tym roku znacznie; gdy bowiem zeszłoroczne sprawozdanie obejmowało tylko 45, obecnie wykazują akta Komisyi 83 — nie licząc stypendyów warunkowo przyznanych. A mianowicie udzielono zasiłki:

a) Ośmnastu nauczycielom szkół ludowych, wybranych z tych miast, gdzie już istnieją, albo też gdzie spodziewać się można, iż wkrótce założone zostaną szkoły przemysłowe uzupełniające. Pobierali oni zasiłki po 20—40 zł. miesięcznie (bezżenni mniej, tacy zaś, którzy zostawili w domu rodzinę, więcej) w tym celu, ażeby mogli przysposobić się na nauczycieli rysunków, uczęszcza-

jąc na 5-miesięczny kurs specyalny w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

b) W szkołach fachowych dla przemysłu drzewnego kształci się 37 stypendystów: mianowicie 30 w c. k. fachowej szkole dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, 5 na wyższym kursie dla stolarstwa w Muzeum technologicznem we Wiedniu, 1 w krajowej szkole kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce strumiłowej, 1 zaś ukończony uczeń tejże szkoły pojechał do Neutitschein na Morawę, by zapoznać się ze znakomicie rozwiniętym w tamtejszej okolicy wyrobem wózków i bryczek.

c) W warsztatach wzorowych tkackich kształci się 5 stypendystów: w Krośnie 2, w Korczynie 1, w Błażowej 2.

d) Szesnaście stypendystek otrzymało zasiłki na kształcenie się w nauce robót kobiecych, mianowicie: jedna nauczycielka w szkole haciarstwa artystycznego we Wiedniu, pięć w c. k. szkole dla przemysłu artystycznego we Lwowie (w oddziale haftów) i 10 koronkarek w Zakopanem.

e) W szkołach fachowych dla wyrobów z żelaza było stypendystów pięciu. Mianowicie: w c. k. szkole ślusarskiej w Świątnikach 2, w Königgrätz 1, w c. k. szkole fachowej dla ślusarstwa i budowy machin w Komotau w Czechach 1, zaś jeden kandydat na nauczyciela szkoły ślusarskiej w Świątnikach otrzymał zasiłek na naukową podróż przed objęciem posady.

f) W innych kierunkach zawodowych kształciło się 3 stypendystów: jeden na modelera keramicznego, jeden drukarz w sztuce reprodukcyi rysunków i malowideł, a jedna stypendystka w rytownictwie.

O ile mogliśmy obliczyć na podstawie aktów naszych, w ogóle 153 osób kształcących się w różnych zawodach przemysłowych, pobiera zasiłki lub stypendja; mianowicie:

a) Od prywatnych osób i stowarzyszeń . . .	7
b) „ Rad powiatowych	49*)
c) „ krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej . .	1
d) „ gmin	4
e) „ c. k. Rządu	9**)
f) „ z funduszu krajowego	83
razem .	153

Oto imienny wykaz wszystkich stypendystów i stypendystek:

---

*) Najhojniejszą w tym względzie jest Rada powiatowa Kamionecka, która w tamtejszej szkole dla kołodziejstwa i bednarstwa utrzymuje aż 22 stypendystów z różnych okolic powiatu. W zakopańskiej szkole dla przemysłu drzewnego jest 17 uczniów otrzymujących zasiłki od Rad powiatowych całkowicie lub częściowo, t. j. że część zasiłku pokrywa właściwa Rada powiatowa, część zaś fundusz krajowy.

**) Ze skarbu państwa pobierało sześciu uczniów c. k. fachowej szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem zasiłki po 2—4 zł. miesięcznie, zaś jeden w technologicznem Muzeum we Wiedniu, jeden w Komotau, jeden w Königgrätz po 20 zł. miesięcznie.

L. bieżąca	Liczba i data załatwienia	Imię i nazwisko stypendysty (stypendystki):	Cel zasiłku ew. zakład, w którym stypendysta się kształci:	Wysokość zasiłku:
1	420 1/3 1889	Acht Wincenty	Komotau — c. k. szkoła ślusarstwa i budowy machin	50 zł. jednorazowo
2	429 21/9 1888	Angerówna Józefa	Lwów — c. k. szkoła dla przemysłu artystycznego	po 10 zł. miesięcznie
3	426 „ „	Augustowska Marya	dto	dto
4		Bachowski Roman	5 miesięczny kurs przygotowawczy dla kandydatów na nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie	
5		Baranowski Włodz.		
6	232 30/10 1888	Bereś Franciszek	Zakopane — c. k. fachowa szkoła dla przemysłu drzewnego	po 10 zł. miesięcznie
7	„ „ „	Bochenek Jan	dto	po 5 zł. miesięcznie
8	138 8/5 1889	Borkowska Magdalena	Zakopane — szkoła koronkarska	40 zł.
9	„ „ „	Brozik Marya	dto	40 zł.
10		Chmiel Józef	jak 4. i 5.	
11	521 1/3 1889	Cholewa Antoni	Zakopane — przem. drzewny	po 5 zł. miesięcznie
12		Ciszewski Roman	jak 4. i 5.	
13	232 30/10 1888	Celewicz Ksenofont	Zakopane — przem. drzewny	po 6 zł. miesięcznie
14	138 8/5 1889	Cepelówna Marcelina	„ koronkarstwo	40 zł.
15	232 30/10 1888	Domagała Wiktor	„ przem. drzewny	po 10 zł. miesięcznie
16	„ „ „	Drozdowski Mikołaj	„ „ „	po 8 zł. „
17	„ „ „	Druciak Władysław	„ „ „	po 6 zł. „
18	„ „ „	Dziubiński Bazyli	„ „ „	po 8 zł. „
19	„ „ „	Galant Wojciech	jak 4. i 5.	
20	477 „ „	Goligowski Antoni, rzeźbiarz,	otrzymał dalszy zasiłek w kwocie 200 zł. na podróż za granicę w celu kształcenia się w artystycznem formierstwie keramicznem	zasiłek w kw. 200 zł.
21	396 30/10 1889	Gruszka Antoni	Korczyna — wzorowy warsztat tkacki	po 6 zł. miesięcznie
22	232 30/10 1888	Grzonka Józef	Zakopane — przem. drzewny	po 6 zł. „
23	87 14/3 1880	Gubata Wawrzyniec	Krosno — szkoła tkacka	po 8 zł. „
24	138 8/5 1889	Hawelówna Aniela	Zakopane — koronkarstwo	40 zł.
25		Heilman Władysław	jak 4. i 5.	
26	87 14/3 1889	Hyblik Franciszek	Krosno — szkoła tkacka	po 8 zł. miesięcznie
27	232 30/10 1888	Jarząbek Stanisław	Zakopane — przem. drzewny	po 6 złr. miesięcznie.
28	138 8/5 1889	Kamieńska Rozalia	„ koronkarstwo	złr. 40.
29	370 15/9 1888	Klausek Julian	jak 4. i 5.	
30	232 30/10 1888	Koperniak Władysł.	Zakopane — przem. drzewny	po 6 złr. miesięcznie.
31	520 1/3 1889	Kopieński Jan	„ „ „	po 3 złr. „

L. bieżąca	Liczba i data załatwienia	Imię i nazwisko stypendysty (stypendystki)	Cel zasiłku ew. zakład, w którym stypendysta się kształci	Wysokość zasiłku
32	355 $^{25}/_{8}$ 1888	Kopniak Bronisław	kształci się w Muzeum technologicznem we Wiedniu — na wyższym kursie stolarstwa	otrzymał zasiłek w kwocie zł. 242 w. a.
33	232 $^{30}/_{10}$ 1888	Korybutiak Eugen.	Zakopane—przem. drzewny	po 10 zł. miesięcznie.
34	556 $^{20}/_{2}$ 1889	Kościuk Tadeusz	na podróż naukową w celu uzupełniającego przysposobienia się na nauczyciela w c. k. zawodowej szkole ślusarskiej w Świątnikach. Obecnie jest już zamianowany.	otrzymał jednorazowy zasiłek w kwocie złr. 120.
35	520 $^{1}/_{3}$ 1889	Kowalczyk Andrzej	Zakopane—przem. drzewny	po 3 złr. miesięcznie.
36	232 $^{30}/_{10}$ 1888	Kurkowski Jan	„ „ „	po 5 złr. „
37	408 $^{31}/_{12}$ 1887	Kurczyński Emil	Wiedeń — Muzeum technologiczne	po 35 złr. „
38	413 $^{28}/_{10}$ 1888	Kwintowski Stan.	Świątniki — ślusarstwo	po 6 złr. „
39		Laskowski Bolesław	jak 4. i 5.	
40	232 $^{30}/_{10}$ 1888	Lasocki Jan	Zakopane—przem. drzewny	po 6 złr. „
41	„ „ „	Lorenc Franciszek	„ „ „	po 10 złr. „
42	184 $^{27}/_{5}$ 1889	Łuszczyńska Zofia	Lwów — c. k. szkoła dla przemysłu artystycznego (oddział haftów)	jednorazowo złr. 30.
43		Łuszczyński Zyg.	jak 4. i 5.	
44	48 $^{9}/_{7}$ 1889	Majcher Michał	Wiedeń — Muzeum technologiczne	po 35 zł. miesięcznie.
45		Małeta Józef	jak 4. i 5.	
46	109 $^{4}/_{4}$ 1889	Markiewicz Wład.	na kształcenie się w Muzeum technologicznem we Wiedniu	otrzymał dodatkowo do zbyt szczupłego stypendyum rządowego zasiłek z funduszu krajowego w kwocie 150 złr.
47	408 $^{31}/_{12}$ 1887	Merunowicz Stan.	Wiedeń — Muzeum technologiczne	po 35 zł. miesięcznie.
48	370 $^{15}/_{9}$ 1888	Michalski Henryk	jak 4. i 5.	
49	361 $^{23}/_{3}$ 1888	Mierzwiński Tad.	Zakopane—przem. drzewny	po 5 zł. „
50	545 $^{8}/_{2}$ 1889	Młodnicka Marya	artystka-malarka, na kształcenie się na rytowniczkę w kierunku illustracyjnym	otrzymała jednorazowy zasiłek w kwocie zł. 200 w. a.
51	138 $^{8}/_{5}$ 1889	Morusarzówna Wik.	Zakopane — koronkarstwo	złr. 40.
52	232 $^{30}/_{10}$ 1888	Mozdyniewicz Wład.	„ przem. drzewny	po 10 zł. miesięcznie.

L. bieżąca	Liczba i data załatwienia	Imię i nazwisko stypendysty (stypendystki)	Cel zasiłku ew. zakład, w którym stypendysta się kształci	Wysokość zasiłku
53	370 ${}^{15}/_{9}$ 1888	Nayder Józef	jak 4. i 5.	
54	521 ${}^{1}/_{3}$ 1889	Nędza Franciszek	Zakopane—przem. drzewny	po 3 zł. miesięcznie.
55	232 ${}^{30}/_{10}$ 1888	Niemców Jan	„ „ „	„ 6 „ „
56	„ „ „	Nitoń Maryan	„ „ „	„ 6 „ „
57	„ „ „	Nosalik Paweł	„ „ „	„ 5 „ „
58	521 ${}^{1}/_{3}$ 1889	Nuckowski Wawrz.	„ „ „	„ 5 „ „
59		Pallan Stanisław	jak 4. i 5.	
60	138 ${}^{8}/_{5}$ 1889	Patkówna Magdalena	Zakopane — koronkarstwo	złr. 40 w. a.
61	232 ${}^{30}/_{10}$ 1888	Paszkiewicz Błażej	„ przem. drzewny	po 10 zł. miesięcznie.
62	370 ${}^{15}/_{9}$ 1888	Pokorny Adolf	jak 4. i 5.	
63	„ „ „	Polakiewicz Kazim.	jak 4. i 5.	
64	9 ${}^{30}/_{1}$ 1889	Porawska Antonina	Lwów, c. k. szkoła dla przemysłu artystycznego (oddział haftów)	jednorazowo złr. 40.
65	384 ${}^{10}/_{10}$ 1887	Praetorius Teodor	Königgraetz — c. k. szkoła fachowa ślusarska	stypendysta rządowy, z funduszu krajowego otrzymywał dodatek po 5 złr. miesięcznie.
66	138 ${}^{8}/_{5}$ 1889	Przybodzka Paulina	Zakopane — koronkarstwo	złr. 40 w. a.
67	521 ${}^{1}/_{3}$ 1889	Romański Wiktor	„ przem. drzewny	po 5 złr. miesięcznie.
68	370 ${}^{15}/_{9}$ 1888	Rosół Stanisław	jak 4. i 5.	
69	397 ${}^{10}/_{3}$ 1889	Rożkiewicz Stanisł.	Błażowa — warsztat wzorowy tkacki	„ 5 „ „
70	370 ${}^{15}/_{9}$ 1888	Serafin Jan	jak 4. i 5.	
71	133 ${}^{18}/_{5}$ 1889	Skoplak Andrzej	ukończony uczeń szkoły kołodziejskiej w Kamionce strumiłowej — w celu uzupełnienia swojego fachowego wykształcenia w fabrykach wózków i bryczek w Nowym Tyczynie (Neutitschein) na Morawie	otrzymał zasiłek w kwocie zł. 300.
72	138 ${}^{8}/_{5}$ 1889	Skupień Agnieszka	Zakopane — koronkarstwo	złr. 40 w. a.
73	521 ${}^{1}/_{3}$ 1889	Sopiarz Franciszek	„ przem. drzewny	
74	138 ${}^{8}/_{5}$ 1889	Ścisłowicz Katarz.	„ koronkarstwo	„ 40 w. a.
75	413 ${}^{28}/_{10}$ 1888	Synowiec Stefan	Świątniki — ślusarstwo	po 5 złr. miesięcznie.
76	360 ${}^{1}/_{12}$ 1888	Tereszczuk Piotr	Zakopane—przem. drzewny	„ 8 „ „
77	232 ${}^{30}/_{10}$ 1888	Tryczka Bolesław	„ „ „	„ 5 „ „
78	370 ${}^{15}/_{9}$ 1888	Urbański Piotr	jak 4. i 5.	
79	141 ${}^{28}/_{4}$ 1888	Wańczycki Teofil	na kształcenie się w c. k. szkole i stacyi doświadczalnej dla sztuk reprodukcyjnych we Wiedniu	150 zł. w. a.
80	370 ${}^{15}/_{9}$ 1888	Zagajewski Ludwik	jak 4. i 5.	
81	8 ${}^{30}/_{1}$ 1889	Zahorska Felicya	w c. k. szkole dla przemysłu artystycznego (oddział haftów)	jednorazowo złr. 60.

L. bieżąca	Liczba i data załatwienia	Imię i nazwisko stypendysty (stypendystki)	Cel zasiłku ew. zakład, w którym stypendysta się kształci	Wysokość zasiłku
82	232 $^{30}/_{10}$ 1888	Zięba Wojciech	Zakopane — przem. drzewny	po 10 zł. miesięcznie.
83	457—1888 i 187—1889	Ziętkiewiczówna Helena	nauczycielka szkół ludowych we Lwowie — na podróż do Wiednia, na „centralny kurs dla nauki hafciarstwa artystycznego“ dla uzupełniającego wykształcenia się w hafciarstwie	otrzymała 100 zł. zasiłku.
84	433 $^{20}/_{9}$ 1888	Ziobroń Zygmunt.	Kamionka strumiłowa — szkoła krajowa dla bednarstwa i kołodziejstwa	po 8 złr. miesięcznie.

* *

*

Działalność Komisyi w zakresie udzielania pożyczek i zasiłków w celu popierania przemysłu.

Rozdawanie zasiłków bezzwrotnych tudzież pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego należy do tych czynności, mających na celu poparcie rękodzielnictwa i przemysłu w kraju, co do których Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych służy tylko pośredni udział. Według przepisów §. 4. statutu Komisya powołaną jest bowiem tylko do wyrażania opinii w tych sprawach, jako organ doradczy Wysokiego Wydziału. Dlatego też zechce zapewne Wysoki Wydział krajowy sprawozdaniem swojem czynności te objąć. Komisya krajowa dla spraw przemysłowych zaznacza tylko, iż przy załatwianiu tego rodzaju aktów, odstępowanych jej ze strony Wysokiego Wydziału do przedłożenia wniosków, trzymała się tych zasad kierowniczych, które wymieniła w zeszłorocznem sprawozdaniu.

Komisya zwróciła uwagę na potrzebę ścisłej kontroli rachunkowej nad stowarzyszeniami, które otrzymały pożyczkę z krajowego funduszu przemysłowego. I w tej też myśli uczyniliśmy wniosek, ażeby Wysoki Wydział krajowy, podobnie jak Bank krajowy i gal. Kasa oszczędności wszedł w stały układ z patronatem „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“, który rozporządza fachowemi siłami do wykonywania lustracyj stowarzyszeń.

Reforma urządzenia rachunkowości rękodzielniczych spółek produkcyjnych.

Nadto przy sposobności sprawdzania stanu interesów Towarzystwa kowali w Sułkowicach, uczyniliśmy spostrzeżenie, iż system ksiąg rachunkowych zalecony przez Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, mniej jest odpowiednim dla rękodzielniczych spółek produkcyjnych, jako zbyt skomplikowany. W tej myśli upraszaliśmy o wydelegowanie do Sułkowic biegłego w rzeczach rachunkowości lustratora, któryby zbadał i wyświecił ujemne strony urządzenia ksiąg rachunkowych, dotychczas przez Związek zalecanych — o ile chodzi o praktyczne ich zastosowanie w obrotach rękodzielniczych stowa-

rzyszeń produkcyjnych i odpowiednie sformułował wnioski względem uproszczenia systemu tychże ksiąg.

Projekt przedsiębiorstwa krajowego dla dostaw wyrobów rękodzielniczych dla c. k. armii.

W kołach rękodzielniczych żywa agitacya była w ubiegłym roku w tym kierunku, ażeby zorganizować w kraju przedsiębiorstwo dla dostaw artykułów rękodzielniczych dla c. k. armii. Zorganizowało się nawet we Lwowie konsorcyum rękodzielnicze, które wytknęło sobie za cel doprowadzenie do skutku stowarzyszenia dla dostaw dla c. k. armii. Stowarzyszenie to miało mieć nazwę: „I. Galicyjskie i Wielkiego Księstwa Krakowskiego Towarzystwo wszelkich rękodzielniczych dostaw dla c. k. armii we Lwowie — stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“. Zdaniem Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych kierownicy tej agitacyi mało byli obznajomieni z warunkami dostaw dla c. k. armii, jak niemniej także z właściwościami podobnego przedsiębiorstwa — i dlatego trudno było rokować pomyślne powodzenie ich zabiegom. W tym duchu wypadła też odpowiedź Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych pod d. 8. października 1888, l. 392 gdy Wysoki Wydział krajowy zażądał w tej mierze wyrażenia jej opinii. Akt ten przytaczamy pomiędzy załącznikami ⁎/.

Załącznik XXV.

* *

*

Sposób załatwiania spraw przez Komisyę i zmiany w jej składzie.

W okresie rocznym, z którego jest niniejsze sprawozdanie, odbyła Komisya pięć sesyj, z których każde zajęło 2—4 posiedzeń.

Działalność Komisyi koncentrowała się jednak w „sekcyi administracyjnej“, która nietylko stanowi jej organ wykonawczy, ale także przygotowuje sprawy, przychodzące pod uchwały pełnej Komisyi, oraz zastępuje ją w pewnych razach. Znaczną też liczbę spraw załatwiała sekcya administracyjna w zastępstwie Komisyi pełnej. Odbyła ona od sierpnia r. z. 23 posiedzeń.

Przewodnictwo sekcyi administracyjnej, a zarazem zastępstwo przewodniczących Komisyi całej, tudzież kierownictwo jej biura objął w tym roku członek Wydziału krajowego, poseł Leon Chrzanowski, który w miejsce posła dra Józefa Wereszczyńskiego objąwszy w Wydziale krajowym departament II., objął także referat spraw przemysłowych, a tem samem, w myśl postanowień §. 6. statutu Komisyi, stał się jej członkiem.

Dla zachowania jednak ciągłości w czynnościach swoich, uchwałą z 7. kwietnia b. r. postanowiła Komisya zaprosić członka Wydziału kraj. dra Wereszczyńskiego, ażeby i nadal pozostał w jej gronie, przyjmując mandat, opróżniony wskutek rezygnacyi prof. Bykowskiego. Dr. Wereszczyński objął bowiem w Wydziale krajowym inny departament, mianowicie i chwilowo przestał być członkiem Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, w której czynnościach brał znaczny udział, gdy stał na czele departamentu II., do którego należą sprawy przemysłowe.

Wnioski o zmiany zasadnicze w składzie Komisyi.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych wzięła pod gruntowną rozwagę przekazane jej ze strony Wysokiego Wydziału wnioski, zmierzające do zmian w jej składzie. Wnioski te wyrażone były: w petycyi Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, które żądało, iżby w skład Komisyi weszli delegaci

rozmaitych stowarzyszeń i zakładów, mających związek z przemysłem; tudzież w podaniu Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie, domagającej się powołania do grona Komisyi przedstawiciela stanu rękodzielniczego. Także w sprawozdaniu sejmowej komisyi przemysłowej z 15. października 1888 L. 750 wspomniano o powołaniu rękodzielnika do grona Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Lecz nie tyle z zasadniczych względów jak raczej z formalnych powodów Komisya postanowiła na razie nie przedkładać Wysokiemu Wydziałowi stanowczego wniosku w tym przedmiocie. Te powody formalne były następujące: Komisya zaledwie przed rokiem ukonstytuowała się na podstawie zreformowanego statutu, przeto uznano za niewłaściwe przystępować do nowych zmian w jej składzie, zanim jeszcze mogły stać się widocznemi dodatnie lub ujemne strony świeżo dokonanej reformy. Powtóre, w myśl §. 6. statutu Komisyi gasną w tym roku mandaty wszystkich jej członków, przeto będzie sposobność do przeprowadzenia potrzebnych zmian w jej składzie, a to nawet bez zmiany statutu — o ile dotychczasowy skład uznany zostanie za niewystarczający lub nieodpowiedni.

* *
*

Stosownie do postanowień §. 5. statutu przedstawia Komisya krajowa dla spraw przemysłowych w zakończeniu niniejszego sprawozdania Wysokiemu Wydziałowi wnioski co do uposażeń i zasiłków ze skarbu krajowego na zakładanie i utrzymanie szkół przemysłowych i warsztatów wzorowych w roku 1890 oraz wnioski co do kwot na zasiłki i pożyczki dla rozwoju przemysłu w kraju. Wnioski te są uzasadnione tak przez szczegółowe preliminarze na rok 1890 szkół przemysłowych i warsztatów wzorowych, utrzymywanych lub subwencyonowanych ze skarbu krajowego, dołączone do niniejszego sprawozdania */. a także w odpowiednich ustępach tegoż sprawozdania.

Załącznik XXVI.

Mianowicie uprasza Komisya, iżby Wysoki Wydział krajowy przedłożyć zechciał Sejmowi, na podstawie niniejszego sprawozdania, wnioski następujące:

I. Sprawozdanie z czynności Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych za czas od sierpnia 1888 do sierpnia 1889 raczy Wysoki Sejm przyjąć do wiadomości.

II. Wysoki Sejm raczy na zakładanie i utrzymanie w r. 1890 szkół przemysłowych uzupełniających, szkół fachowo przemysłowych i warsztatów wzorowych uchwalić w XVI. rubryce budżetu krajowego na r. 1890 następujące kwoty:

1) na zasiłki dla szkół przemysłowych uzupełniających zł. 10.635

2) na uposażenie lub zasiłki dla szkół fachowo-przemysłowych i dla warsztatów wzorowych:

a) dla wyrobów z drzewa i łoziny . .	złr.	11.142	zł. 38.490
b) „ „ garncarskich	„	5.850	
c) „ „ tkackich	„	12.625	
d) „ . koronkarskich	„	4.273	
e) na naukę robót kobiecych	„	1.700	
f) dla rządowych szkół rękodzielniczych subwencyonowanych ze skarbu kraj.	„	2.900	
ogółem na szkoły .			zł. 49.125

III. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na wydatki ogólne dla szkół przemysłowych . . . zł. 20.866
2. Na koszta administracyi . . . . „ 2.960
3. Na zasiłki bezzwrotne w celach przemysłowych . . „ 7.000
4. Na uposażenie funduszu przemysłowego (IV. rata) . „ 30.000

III. Wysoki Sejm raczy uchwalić budowę domu na stosowne umieszczenie c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach górnych i poleci Wydziałowi krajowemu, by na najbliższą sesyę przedłożył szczegółowe wnioski w tej mierze wraz z planem i kosztorysem budowy.

IV. Wysoki Sejm upoważnia Wydział krajowy do wyznaczenia z funduszu, przeznaczonego budżetem krajowym na zasiłki dla budowy dróg gminnych i powiatowych, znaczniejszego zasiłku na budowę drogi, prowadzącej ze Świątnik górnych w powiecie Wielickim do c. k. gościńca krakowsko-wiedeńskiego w Mogilanach.

V. Wysoki Sejm upoważnić raczy Wydział krajowy do wydatków z funduszu krajowego do 5.000 zł., na koszta pomieszczenia i urządzenia wzorowego warsztatu kowalskiego w Sułkowicach w powiecie Myślenickim, jeżeli c. k. Rząd wprowadzi go w życie jako zakład państwowy.

VI. Wysoki Sejm polecić raczy Wydziałowi krajowemu, aby przedsięwziął stosowne kroki w porozumieniu z Komisyą krajową dla spraw przemysłowych w tym kierunku, ażeby wyjednać u c. k. Rządu założenie drugiej fachowej szkoły dla przemysłu drzewnego na wzór Zakopańskiej, we wschodniej części kraju — np. w Kołomyi lub w Kosowie.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1889.

Przewodniczący Komisyi dla spraw przemysłowych.

Marszałek krajowy:

Tarnowski w. r.

Memoryał

Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych do c. k. Ministerstwa oświaty w sprawie zasiłków ze skarbu państwa na rok 1890 dla szkół przemysłowych uzupełniających w Galicyi.

Wysokie c. k. Ministerstwo!

W sprawozdaniu z dnia 30. kwietnia b. r. do l. 171. Komisya krajowa dla spraw przemysłowych miała zaszczyt przedłożyć c. k. Ministerstwu wnioski w sprawie subwencyonowania z funduszów państwa szkół przemysłowych uzupełniających na r. 1889. Ponieważ dalszy rozwój tych szkół wymaga znaczniejszej niż dotąd pomocy państwa, przeto pozwalamy sobie zestawić w sprawozdaniu niniejszem te potrzeby szkół uzupełniających za rok kalendarzowy 1890, które należy pokryć ze skarbu państwowego.

Subwencye państwa dla szkół uzupełniających na rok 1890 można podzielić na zwyczajne i nadzwyczajne; subwencye zwyczajne odnoszą się do kosztów utrzymania szkół istniejących, nadzwyczajne zaś do kosztów założenia szkół nowych i do potrzeb jednorazowych szkół dawniejszych.

I. Subwencye zwyczajne.

W poprzedniem sprawozdaniu naszem podaliśmy te środki, których Komisya użyła, aby przyspieszyć zakładanie nowych szkół uzupełniających. Zasady organizacyi szkół przemysłowych uzupełniających, wypracowane przez Komisyę, zostały rozesłane między reprezentacye gminne większych i średnich miast w kraju, z wezwaniem, aby zakładały nowe szkoły uzupełniające według tych zasad. Oprócz gminy miasta Krakowa, o której w poprzedniem sprawozdaniu była mowa, oświadczyły gminy miejskie w Wadowicach, Starym Sączu, Sanoku i Jaśle gotowość założenia takich szkół, a z Żółkwi nadeszła wiadomość, że tamże od roku istnieje szkoła uzupełniająca, która zostanie zreorganizowana według statutu normalnego. Gmina miasta Wadowic z powodu 40-letniego jubileuszu rządów Cesarza uchwaliła wstawiać do budżetu corocznie kwotę 400 zł. na utrzymanie szkoły uzupełniającej, a nadto przeznaczyła kapitał żelazny 1000 zł. na stypendya dla uczniów tejże szkoły.

Rada gminna w Starym Sączu uchwaliła również założenie takiéj szkoły od przyszłego roku szkolnego, a przyszły kierownik tej szkoły odbył już kurs przygotowawczy aby dla nauczycieli w wyższej szkole przemysłowej w Krakowie, przygotować się do swego zawodu, a szczególnie do udzielania nauki rysunków.

W Sanoku wejdzie szkoła w życie we wrześniu b. r.; w Jaśle są w toku od czasu dłuższego, a z przyzwolonej za rok 1887. subwencyi państwa w wysokości 5.000 zł. zakupiono już dla tej szkoły potrzebne środki naukowe, które znajdują się tymczasem w przechowaniu Wydziału krajowego.

Oprócz powyższych 5-ciu szkół należy zwrócić uwagę na te szkoły uzupełniające, które stosownie do uchwały Sejmu mają powstać na miejsce zniesionych szkół wydziałowych w Bochni Wieliczce, Samborze, Gródku i Śniatynie. Rokujemy właśnie w sprawie założenia tych szkół i spodziewamy się, że one wejdą w życie w roku bieżącym. C. k. Ministerstwo reskryptem z d. 31. sierpnia 1888 do l. 11.803 przyrzekło subwencye dla tych szkół ze skarbu państwa.

Obecnie znajduje się zatem w Galicyi 15 szkół przemysłowych uzupełniających, mianowicie po jednej szkole w Brzeżanach, Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, we Lwowie (izraelicka; szkoła przemysłowa miejska nie pobiera subwencyi), w Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie, Tarnowie i w Żółkwi, tudzież 4 szkoły w Krakowie. W roku bieżącym powstanie dalszych 9 szkół, w skutek czego wypadnie subwencyonować 24 szkół w roku 1890.

Stosownie do zasad, podanych w poprzedniem sprawozdaniu naszem, przypadają dla tych 14 szkół, dla których proponowaliśmy subwencye na r. 1889, takie same kwoty na r. 1890. a mianowicie:

1.	Dla szkoły w Brzeżanach	385 zł.
2.	„ „ „ Drohobyczu	510 „
3.	„ „ „ Jarosławiu	632 „
4.	„ „ „ Kołomyi	682 „
5.	„ „ „ Lwowie	395 „
6.	„ „ „ Nowym Sączu	595 „
7.	„ „ „ Przemyślu	594 „
8.	„ „ „ Rzeszowie	595 „
9.	„ „ „ Stanisławowie	682 „
10.	„ „ „ Tarnowie	618 „
11—14.	4 szkoły w Krakowie	1.600 „
	Razem . .	7.288 zł.

Według doświadczenia dotychczasowego można przyjąć, że szkoła nowa o średniej frekwencyi wymaga rocznej subwencyi po 400 zł. z funduszu państwa i z funduszu krajowego. Z tego wynika, że dla pozostałych 10-ciu szkół, tj. dla istniejącej szkoły w Żółkwi, tudzież dla szkół w tym roku założyć się mających w Wadowicach, Starym Sączu, Sanoku, Jaśle, Bochni, Wieliczce, Samborze, Gródku i Śniatynie należy na rok 1890 wstawić subwencyę w kwocie 4.000 zł. Subwencya zwyczajna dla wszystkich szkół wynosi zatem 11.288 zł.; taka sama subwencya zostanie wstawiona do budżetu krajowego.

II. Subwencye nadzwyczajne.

Te subwencye można podzielić na trzy tytuły, mianowicie:

1. Subwencye dla pokrycia istniejących niedoborów. Gdy w roku ubiegłym szkoły nasze otrzymały po raz pierwszy subwencye państwowe, należało zarządzić, żeby odtąd rok kalendarzowy, a nie, jak dotąd, rok szkolny stanowił podstawę gospodarki finansowej każdej szkoły. Przy przejściu z roku szkolnego do kalendarzowego, okazały się w niektórych szkołach mianowicie w Nowym Sączu, Stanisławowie, Jarosławiu, Przemyślu i Rzeszowie niedobory, które należy pokryć; suma tych niedoborów wynosi około 1.600 zł., a ich pokrycie sprowadzi równowagę między przychodami i rozchodami. Ten niedobór należy pokryć w równych częściach przez państwo i kraj, w skutek czego przypadnie na fundusz państwowy wydatek 800 zł.

2. Subwencye na zaopatrzenie nowych szkół w środki naukowe.

Cztery szkoły w Krakowie nie posiadają obecnie prawie żadnych środków naukowych. Jak w poprzedniem sprawozdaniu podano, Wydział krajowy wyasygnował 1.500 zł. na sprawienie

tych środków, z czego przypadnie 375 zł. dla każdej szkoły. Ta kwota nie jest wystarczająca; z doświadczenia okazało się bowiem, że dla szkoły, nie posiadającej żadnych środków, potrzeba średnio 600 zł., aby ją zaopatrzyć w książki szkolne i czytanki, wzory rysunkowe i modele. Proponujemy zatem, żeby kwotę brakującą 225 zł. dla każdej szkoły, razem 900 zł., pokryć z funduszów państwowych. Dla każdej z 9-ciu szkół nowych, mianowicie w Żółkwi, Wadowicach Starym Sączu, Sanoku, Bochni, Wieliczce, Samborze, Gródku i Śniatynie, które nie posiadają żadnych środków naukowych, potrzeba 600 zł., razem 5.400 zł. na r. 1890., które należy wstawić do budżetu państwowego. Tytuł 2) wynosi zatem razem 6.300.

3. Subwencye na uzupełnienie środków naukowych szkół istniejących.

Z przyzwolonej za rok 1887 przez c. k. Ministerstwo subwencyi 5.000 zł. zaopatrzyliśmy 11 szkół, z pomiędzy których większość posiadała nieco środków naukowych, w książki dla uczniów i nauczycieli, we wzory rysunkowe i w modele; powyższa subwencya nie wystarczyła jednak na to, aby zakupić modele gipsowe dla rysunku wolnoręcznego i przemysłowo-artystycznego. Sprawienie modeli gipsowych jest jednak koniecznie potrzebne dla przeważnej ilości szkół, inaczej bowiem nauka rysunków nie mogłaby się należycie rozwinąć. Ponieważ szkoła w Jarosławiu i w Stanisławowie jest połączona ze szkołą realną, posiadającą modele gipsowe, przeto należałoby zakupić modele gipsowe dla szkół w Brzeżanach, Drohobyczu, Kołomyi, we Lwowie (izr.), w Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnowie. Licząc w tym celu po 150 zł. dla każdej szkoły, przyczem zakupionoby oczywiście modele w c. k. Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, okazuje się potrzeba 1.200 zł. Proponujemy, aby ten wydatek pokryto ze skarbu państwa.

Zestawiwszy kwoty powyższe, okazuje się na r. 1890. potrzeba następujących wydatków na szkoły uzupełniające ze skarbu państwa:

I. Subwencya zwyczajna	. . . . .	11.288 zł.
II. „ nadzwyczajna:		
Tytuł 1.	. . . .	800 „
„ 2.	. . . .	6.300 „
„ 3.	. . . .	1.200 „
Razem	. .	19.588 zł.

Komisya pozwala sobie w końcu zwrócić uwagę na to, że kurs przygotowawczy dla nauczycieli, który trwał od 1. października 1888 do końca lutego 1889 należałoby także urządzić w roku przyszłym przy wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. Na kurs ubiegły uczęszczało 27 nauczycieli, którzy pod kierunkiem profesorów szkoły przemysłowej w znacznej większości dokonali prac znakomitych i wykształcili się na dzielnych nauczycieli, którzy wkrótce zostaną użyci lub już są czynni w swoim zawodzie. Wydział krajowy wspierał frekwentantów stypendyami, które łącznie wynosiły przeszło 3.000 zł., a dalsze popieranie tego kursu jest zapewnione.

Ponieważ uczniowie tego kursu należą do stanu nauczycieli ludowych, przeto w roku ubiegłym okazała się wielka niedogodność z tego powodu, że czas trwania tego kursu nie zeszedł się razem z półroczem zimowem w szkole ludowej, albowiem w skutek tego urlopowanie frekwentantów natrafiało na trudności. Czynimy przeto wniosek, żeby kurs w Krakowie trwał od 1. września 1889 do końca stycznia 1890 i żeby 15 kandydatów wzięło w nim udział, ponieważ według naszego zdania taka ilość jest wystarczająca. Wydział krajowy udzieli znowu stypendyów, a Komisya oświadcza gotowość ofiarowania usług swoich Panu Namiestnikowi w wyborze kandydatów, jeżeli tylko postanowienie co do odbycia kursu będzie w czas wiadome. Lwów dnia 30. kwietnia 1889.

Memoryał

Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych do c. k. Ministerstwa oświaty w sprawie zasiłków ze skarbu państwa na rok 1890 dla szkół rękodzielniczych i warsztatów wzorowych, na stypendya i t. d.

Wysokie c. k. Ministerstwo!

Pomimo wysileń, jakie kraj czyni rok rocznie w miarę środków rozporządzalnych dla rozwoju szkolnictwa przemysłowego, nieosiągnął dotychczas pożądanego rezultatu, a to głównie z tej przyczyny, że starania kraju ze strony Wysokiego Rządu nie doznały dostatecznego poparcia.

W skutek tego ośmiela się podpisana Komisya krajowa dla spraw przemysłowych w kraju koronnym Galicyi zwrócić się ponownie do Wysokiego Rządu z prośbą o łaskawe poparcie usiłowań kraju, w tym kierunku czynionych.

Już od wielu lat podnoszone są nieustannie rozliczne skargi, tak przez posłów Rady państwa jak i Sejmu krajowego, niemniej też ze strony dziennikarstwa, że Wysoki Rząd nie przyczynia się w tej mierze do usiłowań kraju w celu rozwoju i podniesienia przemysłowych szkół krajowych, na jakie kraj, ze względu na swą wielkość, znaczną ludność i stanowisko zasługuje.

Komisya krajowa ośmiela się przytoczyć w tem miejscu szereg cyfr z budżetu państwa na rok 1889., które jasno wykażą, o ile skargi powyższe są słuszne i racyonalne.

Na szkolnictwo przemysłowe w ogólności dla całego państwa została preliminowana kwota 1,978.000 zł., z której przeznaczono na kraj koronny Galicyę 76.000 złr.

Uwzględniając pojedyncze gałęzie szkolnictwa krajowego, okazuje się rozdział powyższej kwoty jak następuje:

Dla szkół przemysłowych preliminowano 966.850 zł., z których przypada na Galicyę 46.000 zł. t. j. 5%.

Dla fachowych szkół przemysłowych preliminowano kwotę 609.970 zł. a z tej na Galicyę przypada 20.540 zł. t. j. $3^3/_7$%.

Dla szkół wyrobów drzewnych i kamiennych preliminowano 212.000 zł., z której na Galicyę przypada 13.000 zł. czyli 6·2%.

Dla szkół garncarskich i wyrobów ze szkła preliminowano 74.000 zł. a z tych przypada na Galicyę 1.000 zł. czyli 1·4%.

Dla szkół wyrobów metalowych preliminowano kwotę 100.000 zł., z której na Galicyę przypada 6.200 zł. czyli 6·2%.

Dla szkół wyrobów tkackich preliminowano kwotę 154.000 zł., z której jednak na Galicyę nic nie przypada.

Dla szkół wyrobów kobiecych, haftu i koronek preliminowano 36.165 zł., przyczem jednak Galicyi nie uwzględniono.

Tytułem subwencyi dla muzeów przemysłowych w całem państwie preliminowano kwotę 16 000 zł. z której na Galicyę przypada 1.000 zł. t. j. 0·63%.

Tytułem subwencyi dla niższych szkół przemysłowych preliminowano 56.000 zł. przyczem jednak Galicyi nie uwzględniono.

Wreszcie dla ogólnych szkół rysunkowych preliminowano 9.600 zł., lecz i z tych Galicya nic nie otrzymała.

Ze względu więc na powyżej przytoczone cyfry, które jasno wykazują, że kraj koronny Galicya u Wysokiego Rządu w usiłowaniach swych w celu podniesienia szkolnictwa przemysłowego, tylko bardzo małe poparcie w stosunku do innych krajów koronnych znajduje i odnośnie do tutejszego podania z dnia 30. kwietnia do l. 171 w którem proszono o subwencyę dla uzupełniających szkół przemysłowych na rok 1890., ośmiela się podpisana Komisya krajowa dla spraw przemysłowych w kraju koronnym Galicyi swą prośbę ponowić, by Wysokie c. k. Ministerstwo celem skutecznego poparcia rozwoju przemysłowego i odpowiednio do rzeczywistych i uzasadnionych potrzeb kraju, raczyło taką kwotę w preliminarz budżetu na rok 1890 wstawić, któraby przynajmniej w przybliżeniu tym kwotom wyrównywała, jakie inne kraje koronne państwa od dłuższego czasu ze strony Wysokiego Rządu otrzymują.

Aby jednak oznaczyć kwotę, którą kraj koronny Galicya w istocie potrzebuje, ośmiela się podpisana Komisya krajowa wymienić je wedle pojedynczych działów szkolnictwa przemysłowego.

A. Fachowe szkoły tkackie.

Przemysł tkacki istnieje przeważnie w Galicyi zachodniej jako przemysł domowy.

Według dat statystycznych, zebranych z polecenia Wydziału krajowego okazuje się, że w Galicyi trudni się tkactwem około 29.600 rodzin, które 31.700 krosien tkackich utrzymują w ruchu.

Dążąc do wzmocnienia i podniesienia tego działu przemysłu, utworzono z funduszów krajowych szkołę tkacką w Krośnie, a kierownictwo jej powierzono technikowi, który jako stypendysta zawodowo studyował tkactwo w Saksonii, Westfalii, Wirtembergii i w Baden.

Oprócz wymienionej szkoły fachowej, istnieją warsztaty wzorowe tkackie w Wilamowicach, Błażowej, Korczynie, Kosowie, Horodence i w Łańcucie, a mają być jeszcze utworzone warsztaty wzorowe w Rychwałdzie, Borszczowie, Grzymałowie i w Rabce. Nauczycielami w warsztatach wzorowych są przodownicy warsztatowi, którzy mają zadanie przyczyniać się do podniesienia wyrobów tkackich jako przemysłu domowego, ucząc tkaczy pracować na ulepszonych krosnach tkackich i przyswajając im lepszą technikę w wykonywaniu tkanin. Wydatki na urządzenie wzorowych warsztatów tkackich i na płace nauczycieli pokrywa fundusz krajowy, interesowane strony zaś, oprócz dostarczonego lokalu, opału, światła i usługi, wyznaczają w regule stosowny zasiłek pieniężny, który służy do częściowego pokrycia wydatków.

Obok szkoły, a względnie obok każdego warsztatu wzorowego istnieje stowarzyszenie tkaczy dotyczącej miejscowości, które dostarcza warsztatom potrzebnego materyału do wyrabiania tkanin, a gotowy wyrób zbywa.

Wszystkie warsztaty utworzone są na zasadzie statutu normalnego, a nauka udzielaną jest podług przypisanego planu.

W warsztatach wzorowych tkackich uczą wyrobu tkanin gładkich z lnu, konopi i bawełny, tkanin wzorzystych do bielizny stołowej, wreszcie wyrobu płótna żaglowego i wszelkich innych grubszych wyrobów tkackich.

Szkoła tkacka w Krośnie zorganizowaną jest na wzór mniejszych szkół tkackich w Czechach, a celem jej jest, w pierwszej linii wykształcać fachowo tkaczów na kierowników dla warsztatów wzorowych, oraz zaopatrywać warsztaty te we wzory dla rozmaitych wyrobów tkackich.

Na rok 1889 wynoszą wydatki dla szkoły tkackiej w Krośnie wraz z wydatkami dla wyżej wymienionych wzorowych warsztatów tkackich okłągło 8.800 zł. Zasiłki zaś, które dostarczane bywają ze strony interesowanych w naturze t. j. lokal, opał i t. p. jak i zasiłki ze strony Rad powiatowych, stowarzyszeń tkackich i t. d. przedstawiają wartość około 12.000 zł. — a zatem ogólna suma kosztów powyższych szkół na rok 1889 wynosi okrągło 20.800 zł. Wydatki te jednak na rok 1890 znacznie są większe, preliminowano bowiem na ten cel kwotę 28.000 zł.

Komisya krajowa uprasza przeto, by Wysokie c. k. Ministerstwo wyznaczyło odpowiedną kwotę z funduszów państwowych dla pomienionego działu szkolnictwa przemysłowego w Galicyi a to:

a) jako roczny zasiłek:

dla szkoły tkackiej w Krośnie: na nauczyciela rysunków oraz na drugiego przodownika warsztatu razem . . . . 1.800 zł.

b) jako jednorazowy zasiłek:

1. Na środki naukowe, wzory rysunkowe, na zakupno dalszych krosien tkackich i kolekcyę wzorów tkackich kwotę	2.000 „
2. Na środki szkolne dla 10 warsztatów wzorowych, na zakupno wzorów tkackich i t. d. dla każdego warsztatu 150 zł.	1.500 „
razem . .	3.500 zł.
ogólna suma .	5.300 zł.

i sumę tę do budżetu na rok 1890 łaskawie wstawić raczyło.

B. Szkoły fachowe dla wyrobów z drzewa.

Z funduszów krajowych utrzymywane były w roku 1889 następujące fachowe warsztaty wzorowe, a to:

1. Warsztat wzorowy koszykarski w Jarosławiu.
2. „ „ koszykarski w Jaśle
3. „ bednarsko-kołodziejski wraz z kuźnią w Kamionce strumiłowej.
4. „ wzorowy kołodziejski wraz z kuźnią w Toustem.
5. „ „ stolarski w Stanisławowie.
6. „ „ stolarski i wyrobów zabawek dziecinnych w Żywcu.
7. C. k. szkoła fachowa dla wyrobów z drzewa w Zakopanem, która otrzymuje z funduszu krajowego subwencyę roczną w wysokości 1.500 zł.

Na pokrycie wydatków w roku bieżącym przeznaczona jest kwota 11.700 zł.

Do istnienia tych szkół, a względnie warsztatów wzorowych przyczyniają się też strony interesowane, dają bowiem lokal wraz z opałem, usługą, i po większej części dodają materyał drzewny na rzecz szkoły, bezpłatnie. Rady powiatowe odnośnych okolic przyczyniają się także do utrzymania w mowie będących warsztatów wzorowych, przeznaczając znaczne kwoty bądź na pokrycie wydatków bieżących, lub też na stypendya dla uczniów mniej zamożnych. Zasiłki te razem wzięte przedstawiają wartość pieniężną około 16.000 zł., a ogólna suma wydatków, jakie kraj dla fachowych szkół dla przemysłu drzewnego ponosi, dosięga kwoty 27.000 zł.

W roku 1890 utworzony ma być jeszcze jeden warsztat wzorowy kołołodziejski w Grybowie i warsztat stolarski w Myślenicach. Wydatki na rok 1890. z funduszu krajowego pokryć się mające wynoszą dla powyższego warsztatu 2.800 zł., wydatki zaś, pokrywane przez strony

interesowane i radę powiatową, dochodzą sumy 1 500 zł. W skutek tego zwiększy się w roku 1890 ogólna suma wydatków na warsztaty wzorowe tego działu przemysłowego, i dosięgnie kwotę 32.000 zł.

Tak jak warsztaty działu poprzedniego, tak i w mowie będące zorganizowane są na podstawie odpowiednich statutów, a nauka udzielaną bywa według planu, zastosowanego do potrzeb miejscowych.

Nauczyciele pojedynczych warsztatów wzorowych posiadają odpowiedne uzdolnienie fachowe, a większa ich część należy do byłych uczni muzeum technologicznego we Wiedniu.

Uposażenie jednak pojedynczych warsztatów wzorowych w siły nauczycielskie, środki szkolne i w potrzebne narzędzia pozostawia wiele do życzenia, i rzec można, że jest ono tak małem i nie wystarczającem, iż pomoc w tym kierunku ze strony c. k. Rządu jest niezbędną.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych uprasza przeto, by Wysokie Ministerstwo wyznaczyło z funduszów państwowych dla tej gałęzi przemysłu drzewnego w Galicyi:

a) jako roczny zasiłek

1. na nauczyciela rysunków w Kamionce strumiłowej . . .	800 zł.
2. „ nauczyciela rysunków Toustem	800 „
3. „ nauczyciela rysunków w Stanisławowie	800 „
4. „ nauczyciela rysunków w Żywcu	800 „
5. „ nauczyciela dla szkół koszykarskich w Jarosławiu i w Jaśle, któryby udzielał naukę w każdej z tych szkół po pół roku	800 „
6. na nauczyciela rysunków dla w r. 1890 otworzyć się mającego warsztatu wzorowego bednarskiego w Grybowie	800 „
7. na nauczyciela rysunków utworzyć się mającego warsztatu w Myślenicach	800 „
razem . .	5.600 zł.

b) jako jednorazowy zasiłek:

1. na środki naukowe, wzory rysunkowe, modele i t. d. dla kołodziejsko-bednarskiego warsztatu w Kamionce strumiłowej	400 zł.
2. na środki naukowe, wzory rysunkowe, modele i t. d. dla kołodziejskiego warsztatu w Toustem	200 „
3. na środki naukowe, wzory rysunkowe, modele i t. d. dla warsztatu stolarskiego w Stanisławowie	300 „
4. na środki naukowe, wzory rysunkowe, modele i t. d. dla warsztatu stolarskiego w Żywcu	300 „
5. Na środki naukowe, wzory rysunkowe, modele i t. d dla szkoły koszykarskiej w Jarosławiu	200 „
6. Na środki naukowe, wzory rysunkowe, modele i t. d. dla szkoły koszykarskiej w Jaśle	100 „
7. Na środki naukowe, wzory rysunkowe, modele i t. d. dla nowo utworzyć się mającego warsztatu w Grybowie	300 „
8. Na środki naukowe, wzory rysunkowe, modele i t. d. dla nowo utworzyć się mającego warsztatu stolarskiego w Myślenicach	200 „
suma . .	2.000 zł.

a zatem iżby Wysokie c. k. Ministerstwo na ten cel ogólną kwotę 7.600 zł. w budżet państwowy na rok 1890 łaskawie wstawić raczyło.

C. Szkoły i warsztaty wzorowe dla wyrobów z gliny.

Z funduszów krajowych utrzymywane są w roku bieżącym następujące fachowe szkoły tej grupy, a to:

1. Szkoła fachowa dla wyrobów z gliny, przeważnie w kierunku artystycznym, w Kołomyi,
2. warsztat wzorowy dla wyrobów z gliny w Porembie,
3. i takiż sam w Toustem.
4. stacya doświadczalna dla wyrobów keramicznych, urządzona w budynku c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie.

Na pokrycie wydatków dla szkół i warsztatów wzorowych tej gałęzi przemysłu preliminowano na rok bieżący z funduszów krajowych kwotę 8.700 zł. Szkoła fachowa w Kołomyi otrzymuje ze strony Wysokiego Rządu rocznej subwencyi 1.000 zł.

I tę gałęź szkolnictwa przemysłowego wspierają interesowane strony, dostarczają bowiem lokalu, opału i usługi a Rady powiatowe zasilają ją subwencyami w gotówce.

Koszta utworzenia a względnie urządzenia powyższych zakładów pokryto z funduszów krajowych, chociaż one były dość znaczne.

I tak wynosiły koszta na wprowadzenie w życie stacyi doświadczalnej dla wyrobów kera micznych we Lwowie okrągło 5000 zł., pomimo, że za zezwoleniem Wysokiego c. k. Rządu pomieszczono zakład w budynku c. k. szkoły politechnicznej, przez co koszta umieszczenia zakładu odpadły.

Koszta zaś urządzenia warsztatu wzorowego w Porembie wynosiły 3500 zł.

Wydatki jednak, jakie założenie i utrzymywanie warsztatów wzorowych za sobą pociąga, w tym razie były konieczne, gdyż okazała się potrzeba założenia podobnych warsztatów z korzyścią dla kraju w okolicy, w której się ogniotrwała glina do wyborów kamionkowych znakomicie nadaje, która w obfitości i przedniej jakości znachodzi się, a to tem więcej, że nadzieja rozwoju przemysłowego nie jest tu wykluczoną, gdyż glina wydobywana w tych okolicach od niejakiegoś czasu znaczny popyt w Prusiech znajduje. Założenie powyższych warsztatów naukowych ma przedewszystkiem na celu rozwój i ulepszenie wyrobów garncarskich i cegieł ogniotrwałych w wspomnianych okolicach kraju.

Uwzględniając dalej wydatki, ponoszone przez strony interesowane w naturze, jak lokal, opał i usługa, których zresztą dostarczają strony powyższe w ogóle dla wszystkich szkół, a względnie warsztatów wzorowych w kraju, a które reprezentują w tym dziale wartość 3500 zł., przychodzimy do rezultatu, z którego się okazuje, że ofiary kraju, ponoszone w dziale keramiki są znaczne, sięgają bowiem sumy ogólnej 12.200 zł.

Szkoły te jednak dla braku większych funduszów nie są jeszcze dostatecznie uposażone. I tak żadna z wymienionych szkół nie posiada nauczyciela modelowania; brak w nich środków naukowych, prócz tego urządzenie wewnętrzne pozostawia wiele do życzenia, a najdotkliwiej czuć się daje brak maszyn pomocniczych, tak, iż nauka nie może czynić takich postępów, jakby się spodziewać należało. Warsztat wzorowy w Porembie potrzebuje niezbędnie maszyn pomocniczych do obrabiania gliny i do wyrabiania prasowanych dachówek i cegieł ogniotrwałych, do których to wyrobów gatunek wydobywanej tam gliny znakomicie się nadaje. W Kołomyi brak także maszyny do wyrabiania dachówek, któraby dozwalała tej szkole uczyć obok wyrobów artystycznych także i innych wyrobów z gliny. W Toustem, dla braku funduszów, nie może być udzielaną nauka rysunków, a nauczycielem w tej szkole jest tylko przodownik warsztatu.

Wszystkie warsztaty wzorowe tej grupy są zorganizowane na podstawie statutu, a nauka udzielaną bywa podług planu do miejscowych potrzeb zastosowanego.

Gdyby więc Wysoki c. k. Rząd rozważyć raczył, jaką doniosłość posiada rozwój grubszych wyrobów z gliny dla kraju koronnego Galicyi, pocieszałaby się Komisya krajowa niepłonną nadzieją, że dla tego działu szkolnictwa przemysłowego przeznaczoną będzie z funduszów państwowych potrzebna kwota, a to:

a) jako roczny zasiłek:

1. dla Kołomyi prócz dotychczas otrzymywanego zasiłku rocznego 1000 zł. z funduszów państwowych, na nauczyciela modelowania	. . . . . .	800 zł.
2. dla Poremby: na nauczyciela modelowania	. . . . .	800 „
3. dla Toustego: na nauczyciela rysunków	. . . . . .	800 „
	razem .	2400 zł.

b) jako jednorazowy zasiłek:

1. dla Poremby na zakupno małej prasy do wyrobu dachówek i cegieł ogniotrwałych wraz z przynależnemi przyborami	. . . . . .	2400 zł.
2. dla Kołomyi: na zakupno małej prasy do wyrobu dachówek ogniotrwałych wraz przyborami	. . . .	1500 „
3. dla Kołomyi, Poremby i Toustego na zakupno środków naukowych, wzorów rysunkowych modeli i t. p., dla każdej szkoły po 200 zł.	. . .	600 zł.
	Razem .	4500 zł.

Azatem kwota, która miałaby być wstawioną w budżet państwa na rok 1890 jako zasiłek ze strony Wysokiego c. k. Rządu wynosiłaby 6900 zł.

D. Szkoły fachowe dla wyrobów metalowych.

W tej grupie szkolnictwa przemysłowego posiada kraj koronny Galicya tylko jednę szkołę ślusarską w Świątnikach, a i tę zawdzięcza kraj Wysokiemu c. k. Rządowi. Fundusz krajowy pokrył tylko znaczniejsze wydatki, powstałe przy pierwszem urządzeniu szkoły, prócz tego dostarcza kraj potrzebnego lokalu, opału i usługi, w końcu zasila powyższą szkołę fundusz krajowy roczną subwencyą, która w roku bieżącym wynosi 900 zł., a na rok 1890 preliminowaną jest w wysokości 1150 złr.

Urządzenie jej jest znakomite. Ponieważ ale cała ludność tej wioski domowem ślusarstwem się trudni, byłoby więc pożądanem ułatwić jej by mogła korzystać z maszyn do szkoły należących, wyrabiając za ich pomocą pojedyncze części składowe, do swych wyrobów ślusarskich potrzebne. Maszyny, używane obecnie w tej szkole, są jednak dla wyż wspomnianego celu niewystarczające, tak co do liczby jak i gatunku, i tylko nie wielu ślusarzy tej wsi korzystać z nich może.

By więc rozwój przemysłu ślusarskiego w tej miejscowości wzmocnić i ułatwić, zanosimy prośbę o łaskawe wstawienie do budżetu państwa na rok 1890, celem zakupna wyż wspomnianych maszyn dla szkoły w Świątnikach, kwoty 3500 zł.

Oraz ośmiela się Komisya krajowa dla spraw przemysłowych prosić by Wysoki Rząd nie odmówił pomocy dla tak potrzebnej szkoły kowalskiej w Sułkowicach, a to tem bardziej, że delegaci Wysokiego Ministerstwa osobiście się przekonali o sile rozwojowej tego przemysłu domowego, i zdano Wysokiemu c. k. Ministerstwu w tym duchu obszerną relacyę.

W myśl powyższej relacyi jest do wzniesienia tej gałęzi przemysłu domowego nieodzownie potrzebnem zakupienie maszyn pomocniczych do obrabiania żelaza. Zakupno to da się

uskutecznić tylko w razie, gdyby Wysoki Rząd zechciał przyjść w pomoc wysiłkom kraju, wyznaczając przynajmniej przez określoną ilość lat pewną na ten cel kwotę. W ostatnich czasach zawiązała się spółka kowalska w Sułkowicach, która otrzymała z funduszu krajowego na potrzebny kapitał obrotowy 6000 zł.

Podpisana Komisya krajowa dla spraw przemysłowych uprasza przeto, by Wysoki Rząd w celu zakupna wspomnianych maszyn pomocniczych dla projektowanego warsztatu wzorowego w Sułkowicach wstawić raczył kwotę 6000 zł. w budżet państwa na rok 1890.

E. Szkoły fachowe dla robót kobiecych.

Z funduszów krajowych są po części utrzymywane, a po części subwencyonowane następujące szkoły:

1. Szkoły koronkarskie w Zakopanem, Kańczudze i Muszynie.

2. Szkoły dla robót kobiecych: św. Scholastyki w Krakowie, w klasztorze Benedyktynek w Przemyślu, i szkoła robót, utrzymywana przez stowarzyszenie „Pracy kobiet“ we Lwowie.

Wydatki, pokrywane z funduszu krajowego wynoszą 5960 zł.

Z wyjątkiem szkoły w Zakopanem i Kańczudze, które są utrzymywane wyłącznie z funduszu krajowego, otrzymują szkoły działu tego przemysłowego od stron interesowanych potrzebny lokal, opał i usługę. Dotychczas raczył Wysoki Rząd przyznać tylko szkole dziewcząt, utrzymywanej przez stowarzyszenie „Pracy kobiet“ we Lwowie subwencyę roczną w kwocie 150 zł., zresztą dział ten jest dotychczas ze strony Wys. Rządu upośledzony, z wyjątkiem bowiem jednorazowego zasiłku z funduszów państwowych dla nauczycielki szkoły w Kańczudze, nie otrzymał on żadnej innej pomocy.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych uprasza przeto o łaskawe udzielenie pomocy z funduszu państwowego dla szkół powyższego działu, w następującej wysokości:

a) jako roczny zasiłek:

1. dla szkoły św. Scholastyki w Krakowie:

dla nauczycielki haftu artystycznego	600 zł.
remuneracyę dla nauczyciela rysunków	400 „
2. dla szkoły dziewcząt stowarzyszenia „Pracy kobiet“ we Lwowie:	
dla nauczycielki białego i kolorowego haftu, jakoteż szycia białego . . .	600 „
remuneracya dla nauczyciela rysunków	400 „
razem .	2000 zł.

b) jako jednorazowy zasiłek:

1. na zakupno środków naukowych, wzorów rysunkowych dla szkoły koronkarskiej w Zakopanem, Kańczudze i Muszynie po 100 zł.	300 zł.
2. na zakupno środków naukowych, wzorów rysunkowych dla szkół robót kobiecych w Krakowie, Lwowie i Przemyślu po 150 zł.	450 „
razem .	750 zł

Wrazie zatem łaskawego uwzględnienia powyższej prośby, wynosiłby ogólny zasiłek z funduszu państwowego dla szkół w mowie będącego działu 2750 zł. a. w.

F. Ogólne szkoły rysunkowe.

Kraj nasz posiada dotychczas tylko jedną szkołę rysunkową, utrzymywaną wyłącznie kosztem miasta Krakowa.

Gmina miasta Krakowa udawała się już kilkakrotnie do Wysokiego Rządu z prośbą, by objął szkołę tę na fundusz państwowy i złączył ją z c. k. wyższą szkołą przemysłową w Krakowie. Prośbę tę poparł również Sejm krajowy jak najgoręcej.

Przyłączenie tej szkoły dla rysunków artystycznych dałoby się przeprowadzić bez wielkich ofiar ze strony Wysokiego Rządu, bo i miasto nie uchyla się od niesienia i nadal pomocy na utrzymanie tej szkoły. Objęcie wspomnianej szkoły przez c. k. Rząd zabezpieczyłoby jej byt przyszły i wywarłoby zbawienny wpływ na rozwój i oświatę stanu przemysłowego, tembardziej pod kierownictwem dyrekcyi wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Koszta utrzymania szkoły rysunkowej w takim razie nie przewyższałyby sumę 2000 zł., zwłaszcza, że na pomieszczenie jej znalazłby się odpowiedny lokal w budynku c. k. wyższej szkoły przemysłowej.

Wysokie Ministerstwo zechce zatem łaskawie w tym celu wstawić wspomnianą kwotę do budżetu państwowego na rok 1890.

G. Muzea przemysłowe.

W kraju koronnym Galicyi znajdują się obecnie dwa muzea, a to: miejskie muzeum przemysłowe we Lwowie i muzeum przemysłowe w Krakowie.

Powstanie, utrzymanie i wzrost swój zawdzięczają oba te muzea ofiarności gmin miasta Lwowa i Krakowa, dalej krajowi, który od wielu lat łoży na ich utrzymanie rok rocznie ogólną kwotę 4000 złr., a w końcu ofiarności pojedynczych osób prywatnych, które się przyczyniły rozmaitymi darami do pomnożenia zbiorów muzealnych.

Reprezentacye powyższych miast dostarczają obszernych lokali, potrzebnych na pomieszczenie zbiorów, i zasilają je rocznymi datkami pieniężnymi, które równają się kwocie na ten cel z funduszów krajowych łożonej.

W lokalnościach miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie mieści się prócz tego c. k. szkoła dla przemysłu artystycznego, która jak wiadomo cieszy się znaczną frekwencyą — uczęszcza bowiem do niej przeszło 300 uczniów i uczenic.

Wpływ, jaki zazwyczaj muzea przemysłowe na rozwój i wzrost przemysłu wywierają, jest tak znany, iż nie zachodzi potrzeba zastanawiać się nad tem w tem miejscu; podnieść tu jednak wypada, iż w pierwszej linii leży w interesie c. k. Rządu, by się stan przemysłowy rozwinąć mógł należycie w ogóle a przemysł sam w szczególności w krajach koronnych państwa, gdyż bogactwo i dobrobyt pojedynczych krajów koronnych, pociąga za sobą bogactwo i dobrobyt państwa całego.

W ostatnich latach przyczynił się Wysoki Rząd do utrzymania muzeów przemysłowych o tyle, iż udziela miejskiemu muzeum przemysłowemu we Lwowie z funduszów państwowych rocznie subwencyę 1000 zł.

Wysokie c. k. Ministerstwo raczy zatem uznać za słuszne, że Komisya krajowa dla spraw przemysłowych ośmiela się prosić, by na przyszłość dla obóch muzeów wyznaczoną była roczna subwencya z funduszów państwowych, równająca się kwocie, jaką kraj na ich utrzymanie ponosi.

Wysokie c. k. Ministerstwo raczy przeto wstawić łaskawie kwotę 4000 zł. do budżetu państwa na rok 1890 w celu, by oba muzea na równi subwencyonowane być mogły z funduszów państwowych, kwotą po 2000 zł.

H. Stypendya na cele przemysłowe.

W celu wykształcenia młodzieży stanu przemysłowego, a raczej celem wykształcenia młodzieży na nauczycieli potrzebnych dla szkół i warsztatów przemysłowych, przeznacza fundusz krajowy już od lat wielu kwotę 5—6000 zł. jako stypendya.

W ubiegłym roku zwiększyła się ta kwota do 9000 zł., ponieważ nadwyżkę 3000 zł. użyto na stypendya nadzwyczajne dla kandydatów na nauczycieli rysunków dla przemysłowych szkół uzupełniających, którzy w celu wykształcenia się fachowego, uczęszczali na kurs przygotowawczy w tym celu przy c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie ze strony Wys. Rządu zaprowadzony.

Także i na rok 1890 wstawiono w preliminarz budżetu krajowego 8.000 zł. na stypendya. Ze strony zaś Rządu otrzymuje szkolnictwo przemysłowe i w tym kierunku pomoc bardzo nieznaczną.

Obecnie występuje jednak okoliczność, która podpisaną Komisyę krajową dla spraw przemysłowych zniewala Wysoki c. k. Rząd usilnie prosić, by znaczniejszą kwotę na stypendya na cele przemysłowe z funduszów państwowych dla kraju naszego przeznaczyć raczył.

Wysoki Rząd zdecydował się już na reorganizacyę c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego przy miejskiem muzeum przemysłowem we Lwowie, a względnie na znaczne rozszerzenie zakresu nauk, o czem Wydział krajowy przez c. k. Ministerstwo zawiadomiony został, z tem jednak zastrzeżeniem, że kraj łącznie z gminą miasta Lwowa postarać sią mają o należyte umieszczenie, światło i usługę.

Na pamiątkę jubileuszu Jego ces. król. Mości, Najjaśniejszego Pana przeznaczyła gal. kasa oszczędności we Lwowie kwotę 400.000 zł. na budowę gmachu dla c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego i muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie. Gmina zaś miasta Lwowa dostarczyła plac pod budowę gmachu bezpłatnie.

Wskutek więc ofiarności gal. kasy oszczędności i gminy miasta Lwowa, znajduje się możność zadość uczynienia warunkom Wysokiego Rządu w blizkiej przyszłości t. j. najdalej w dwóch lub trzech latach, pod którymi to warunkami Wysoki Rząd oświadczył gotowość do przeprowadzenia reorganizacyi, a względnie rozszerzenia planu nauk.

By szkoła, zreorganizowana w powyższy sposób, mogła odpowiedzieć swemu zadaniu, musi być wpierw uposażoną w potrzebne siły naukowe. I ta to właśnie okoliczność zniewala nas prosić o łaskawe udzielenie potrzebnych środków w celu odpowiedniego wykształcenia sił nauczycielskich, pożądanych w przyszłości dla tej szkoły.

Podług zapatrywań podpisanej Komisyi, należałoby do tego użyć wyłącznie krajowców odpowiednio wykształconych i zużytkować czas ten krótki na ich fachowe wykształcenie, otrzymując tym sposobem należycie wykształcone siły naukowe.

Dla powyższego celu potrzebną jest zdaniem Komisyi kwota roczna co najmniej 6000 zł., którаby na razie, aż do otwarcia nowej szkoły, z funduszów państwowych udzielaną była, i już do budżetu na rok 1890 wstawioną została.

Po wyłuszczeniu więc potrzeb dla fachowych szkół przemysłowych i pojedynczych grup jak i instytucyj, wywierających wpływ na rozwój przemysłu w kraju koronnym Galicyi, pozostaje tylko zrobić zestawienie żądań kraju, z którego powziąć będzie można ogólną cyfrę, —jaką by w razie uwzględnienia powyższych próśb i przedstawień przez c. k. Ministerstwo w preliminarz budżetu państwowego na rok 1890 oprócz kwoty, która dotychczas z funduszów państwowych dla Galicyi udzielaną bywa, jako nadwyżkę wstawić należało.

Grupa	Rodzaj zakładów	roczny zasiłek	jednorazowy zasiłek	Razem
A.	Fachowe szkoły tkackie . . .	1800	3500	5300
B.	Fachowe szkoły dla wyrobów z drzewa	5600	2000	7600
C.	Szkoły i warsztaty wzorowe dla wyrobów z gliny	2400	4500	6900
D.	Szkoły fachowe dla wyrobów metalowych	—	9500	9500
E.	Szkoły fachowe robót kobiecych	2000	750	2750
F.	Ogólne szkoły rysunkowe . .	2000	—	2000
G.	Muzea przemysłowe	3000	—	3000
H.	Stypendya na cele przemysłowe	—	6000	6000
	Suma .	16800	26250	43050

kórą jako nadwyżkę sumy dotychczas przeznaczonej, do budżetu państwa wstawićby należało.

Dodawszy do tego kwotę, która na cele powyższe w budżecie na rok 1889 została wykazaną t. j. 76000 zł. — okazuje się kwota ogólna 119.050 złr.

Na zakończenie niniejszego memoryału, niechaj będzie wolno zwrócić uwagę Wysokiego Rządu na okoliczność, że kraj od wielu lat w celu rozwoju szkolnictwa przemysłowego w kraju bardzo znaczne koszta ponosi, że kwota na ten cel wstawiona w budżet, zatwierdzony przez Sejm krajowy wynosi na rok 1889, 93.992 zł. i że wydatki te rok rocznie wzrastają.

Dalej raczy Wysoki Rząd uwzględnić, że zasiłki, dostarczane ze strony interesowanych w naturze, jak lokal, opał, światło, — jak i zasiłki w gotówce otrzymywane od Rad powiatowych, gmin, instytucyj i osób prywatnych reprezentują razem co najmniej sumę 70.000 zł.

W miejscach, gdzie są szkoły przemysłowe lub warsztaty wzorowe, istnieją spółki, które do życia w tym celu zostały powołane, by mogły powyższe szkoły, a względnie warsztaty zaopatrywać w pracę, a gotowy ich wyrób zbywać.

Wszystkie te spółki, które już bliżej zostały określony przy pojedynczych działach szkół fachowych, powstały jedynie z pomocą funduszu krajowego, który im udzielił zaliczek potrzebnych na kapitał obrotowy bądź to bez procentu, bądź za bardzo niską stopę procentową. W ten sposób zaangażowany kapitał przechodzi już dziś kwotę 250.000 zł.

Z powyż przytoczonego powziąć można, że kraj jako taki wraz ze wszystkiemi warstwami społeczeństwa, istotnie ponosi wielkie ofiary dla rozwoju i wzniesienia przemysłu w ogóle, a zatem jest uzasadnioną nadzieja, że Wysoki c. k. Rząd na przyszłość więcej usiłowania kraju wspierać raczy, jak to dotychczas miało miejsce, przychodząc mu w pomoc obfitszemi subwencyami rocznemi z funduszu państwowego.

Sprawozdanie

prof. Jana Frankego z podróży inspekcyjnej do szkół przemysłowych uzupełniających.

Z polecenia Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych zwiedziłem w dniach 8., 9. 10, 11, 12, 17, 23, 24, 25 i 26. kwietnia, tudzież 3 i 4. maja b. r. szkoły przemysłowe uzupełniające w Krakowie, Nowym Sączu, Żółkwi, Brzeżanach i Jarosławiu, a zarazem poczyniłem odpowiednie starania około utworzenia szkoły uzupełniającej w Jaśle i w Sanoku. Mam zaszczyt złożyć z tych podróży następujące sprawozdanie:

1. Szkoły przemysłowe uzupełniające w Krakowie.

Gmina miasta Krakowa założyła w bieżącym roku szkolnym cztery szkoły przemysłowe uzupełniające przy szkołach męskich pospolitych, mianowicie przy szkole na Kleparzu, na Smoleńsku, u Św. Ducha i na Kazimirzu. W organizacyi tych szkół trzymano się ściśle tych zasad, które na podstawie wniosku Komisyi krajowej zostały uchwalone przez Wysoki Sejm Kierownictwo każdej szkoły poruczono nauczycielowi kierującemu odpowiedniej szkoły pospolitej, a do udzielania nauki powołano nauczycieli tej szkoły. Ponieważ komisya przemysłowa Rady miejskiej, a na jej wniosek Rada uchwaliła zaprowadzenie nauki języka niemieckiego, przeto plan nauki w każdej szkole obejmuje także język niemiecki. Umieszczenie szkół na Kleparzu i na Smoleńsku w budynkach nowych jest zupełnie odpowiednie; dwie inne szkoły mieszczą się w budynkach starych, lecz przy znanej gorliwości gminy miasta Krakowa na polu wychowania publicznego można się spodziewać, że w krótkim czasie poprawi się umieszczenie szkół pozostałych.

Dyrektor szkoły na Smoleńsku uczęszczał na kurs pięciomiesięczny dla nauczycieli rysunków w szkole wyższej przemysłowej w Krakowie i poznał gruntownie metodę udzielania w szkole uzupełniającej rysunków geometrycznych, wolnoręcznych i zawodowych. Wskutek tego nauka rysunków w tej szkole stoi najwyżej; nie można jednak zaprzeczyć, że w innych szkołach widoczny jest dobry początek, i że po wyposażeniu wszystkich szkół w środki naukowe szkoły krakowskie będą mogły służyć za wzór dla szkół uzupełniających w innych miastach Galicyi zachodniej. Takiego wydoskonalenia się nauki uzupełniającej w Krakowie można się tem pewniej spodziewać, skoro się zważy, że opieka nad temi szkołami z ramienia Rządu została powierzona p Rotterowi, dyrektorowi szkoły wyższej przemysłowej w Krakowie.

Do każdej z tych czterech szkół zapisało się około 200 terminatorów. Z pełnem uznaniem należy tu podnieść starania magistratu, a szczególnie referenta spraw przemysłowych około regularnego uczęszczania młodzieży rzemieślniczej na naukę uzupełniającą. Władza

przemysłowa czuwa nieustannie nad tem, żeby każdy terminator, który jeszcze nie ukończył 18-go roku życia, był zapisany do szkoły uzupełniającej i żeby nie doznawał żadnej przeszkody w nauce, a utrzymując ciągłą ewidencyę pilności uczniów, nakłada prawem przepisane grzywny na majstrów niechętnych i karci uczniów opieszałych. Takie postępowanie sprężyste a taktowne, podyktowane prawdziwem poczuciem obowiązku obywatelskiego, wydaje jak najzbawienniejsze owoce; z pomiędzy 200 uczniów, zapisanych do każdej szkoły, uczęszcza regularnie około 170—180 do końca roku. Gdyby wszystkie władze administracyjne postępowały za przykładem Krakowa, moglibyśmy stworzyć grunt trwały do naprawy naszych stosunków przemysłowych.

Szkoły krakowskie nie posiadają dotąd żadnych środków naukowych. Wysoki Sejm uchwalił w budżecie krajowym na rok 1888 kwotę ryczałtową 1.500 zł. jako subwencyę dla szkół uzupełniających w Krakowie. Ponieważ jednak organizacya tych szkół została przeprowadzoną dopiero przy końcu r. 1888, przeto Komisya przedstawiła Wysokiemu Wydziałowi krajowemu wniosek, aby subwencyę powyższą przeznaczył na zakupno książek, wzorów rysunkowych i modeli dla szkół krakowskich. Wysoki Wydział krajowy zgodził się na ten wniosek i wyasygnował kwotę powyższą na moje ręce, poruczając mi zakupno środków naukowych. Podczas bytności w Krakowie porozumiałem się z kierownikami szkół uzupełniających, tudzież z p. Rotterem i radcą magistratu p. Szymkiewiczem w sprawie zakupna środków naukowych dla każdej szkoły. Te środki zostaną sprawione i wysłane na ręce p. Rottera, który według programu ułożonego rozdzieli je między szkoły poszczególne. Ponieważ jednak kwota powyższa nie jest wystarczająca, przeto Komisya uchwaliła upraszać JE. p. Ministra oświecenia, żeby zechciał ją uzupełnić z funduszów państwa do takiej wysokości, iżby na każdą szkołę przypadło 600 zł. na zakupno środków naukowych. Gdy p. Minister wyasygnuje dodatek z funduszów państwa, wtedy szkoły krakowskie będą mogły rozwinąć się należycie. Środki naukowe będą oddane do użytku każdej szkoły do pierwszej połowy września b. r.

2. Szkoła przemysłowa uzupełniająca w Nowym Sączu.

W przeszłorocznem sprawozdaniu mojem (ob. Sprawozdanie z czynności Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych za czas od początku marca do końca sierpnia 1888, str. 70—71) podniosłem co do tej szkoły tę wadliwość, że kurs przygotowawczy obejmuje 3 klasy, podczas gdy właściwa nauka przemysłowa odbywa się tylko w jednej klasie. Ta wadliwość organizacyi szkoły została już usuniętą. Z początkiem bieżącego roku szkolnego urządzono szkołę tak, że nauka przygotowawcza obejmuje tylko dwie klasy, a właściwa nauka przemysłowa również dwie klasy, jak odpowiednio do stosunków naszych w ogólności być powinno. Plan nauki zastosowano również do tych zasad, które Komisya podała; nauka języka niemieckiego nie jest obowiązkową, lecz pozostawiona wolnej woli majstrów i uczniów; jeżeli jednak uczeń zapisze się na naukę tego języka, wtedy jest obowiązany do uczęszczania na nią.

W sprawozdaniu dawniejszem zwrócono uwagę na niewłaściwy stosunek rękodzielników do szkoły, spowodowany między innymi także cokolwiek szorstkiem postępowaniem jej kierownika. Ten stosunek polepszył się obecnie znacznie. Przełożeni stowarzyszeń przemysłowych popierają bardzo gorliwie starania kierownika i nauczycieli około wykształcenia terminatorów; majstrowie przychodzą do przekonania, że szkoła jest dobrodziejstwem dla młodzieży, a uczniowie okazują coraz więcej zamiłowania do nauki szkolnej. Między dyrekcyą szkoły a kołami przemysłowemi wyrobił się stosunek wzajemnnego poważania, który wpływa dobroczynnie na rozwój szkoły.

Należy także zaznaczyć widoczny postęp w nauce, a szczególnie w nauce stylistyki przemysłowej, którą nauczyciel prowadzi w sposób bardzo praktyczny. Dyrekcya zakupiła dla tej nauki odpowiednią ilość kart korespondencyjnych, przekazów pocztowych, przekazów przesyłkowych,

listów frachtowych różnego rodzaju i wiele innych formularzy druków, dla przemysłowca potrzebnych. Według objaśnień nauczyciela uczniowie wypełniają te formularze i tym sposobem uczą się praktycznie rozmaitych rodzajów korespondencyi. Listy bywają pisane na papierze listowym z kopertami, a w buchhalteryi przemysłowej ćwiczą się uczniowie w sposób, odpowiadający wymaganiom swego zawodu.

Z subwencyi rządowej zaopatrzono szkołę w książki, wzory rysunkowe i modele do rysunku geometrycznego i popularnej nauki perspektywy. Te środki mieszczą się w szafach osobnych, i są w ciągłem użyciu.

Szkoła nowosądecka jest na drodze rozwoju normalnego, i zdobywa sobie coraz szersze uznanie.

3. Szkoła przemysłowa uzupełniająca w Brzeżanach.

W sprawozdaniu przeszłorocznem (l. 1. str. 71—73) podniosłem rozmaite wadliwości tej szkoły, uznając ją pod każdym względem za najsłabszą w całym kraju. Na tęże samą okoliczność musiała inspekcya rządowa zwrócić także uwagę Ministerstwa oświecenia, skoro Ministerstwo, udzielając szkole subwencyi na r. 1888, zażądało reorganizacyi szkoły, i zagroziło odmówieniem dalszej subwencyi, gdyby się stan szkoły nie poprawił.

Z tegorocznej inspekcyi szkoły, szczegółowo przeprowadzonej, przekonałem się niestety, że stan szkoły nie poprawił się, poczyniłem jednak wszelkie kroki, aby przeprowadzić jej reorganizacyą i zniewolić władze miejscowe do sumiennego pełnienia przyjętych na siebie obowiązków.

W szkole brzeżańskiej nie ma właściwie nauki przemysłowej, lecz istnieją w niej tylko trzy klasy przygotowawcze, do których zapisało się bardzo mało uczniów, nieregularnie uczęszczająch. Rok szkolny rozpoczął się d. 16. września 1888, a ma być zakończony popisem publicznym d. 19. maja b. r. Do klasy pierwszej przyjęto samych analfabetów, których jest 14; do klasy drugiej zapisało się również 14, a do klasy trzeciej 21 uczniów. Razem liczy więc szkoła 49 uczniów, podczas gdy w roku poprzedzającym było zapisanych 69 uczniów. Z porównania tych dwu liczb okazuje się dostatecznie upadek szkoły. Pilność uczniów jest pod każdym względem niedostateczna; nauczyciel rysunku nie mógł mi wskazać ani jednego ucznia, którego prace okazywałyby metodę, według której uczono, ponieważ żaden uczeń nie wykończył wszystkich zadań rysunkowych. Szkoła miała w ciągu roku szkolnego dwu nauczycieli rysunków, z których pierwszy został przeniesiony do innego miasta, a drugi dopiero od niedawna pełni swoje obowiązki. Szkoła brzeżańska otrzymała wprawdzie zupełnie dostateczny zbiór środków naukowych z subwencyi państwa, lecz te środki są obecnie bez żadnego użytku, ponieważ nauczyciel rysunków nie ma pojęcia o sposobie nauczania rysunków w szkole uzupełniającej. Rysunki uczniów są drobne, bez żadnego stopniowania i bez wszelkiego dla nich pożytku. Nieco lepiej przedstawia się nauka stylistyki przemysłowej, lecz i tu okazuje się brak jasnej myśli wytycznej i stopniowania, odpowiadającego potrzebom przemysłowca.

Przedmiotami nauki są: religia, język polski ze stylistyką, rachunki i rysunki. Nauka odbywa się w niedzielę od g. 9—11 i od g. 2—4, i w poniedziałek od g. 6—8 wieczorem; na każdą klasę przypada 6 godzin w tygodniu.

Z przedłożonych mi aktów szkolnych przekonałem się, że na wezwanie starostwa z dnia 15. listopada 1888 r. wydział szkoły przemysłowej uzupełniającej ukonstytuował się dopiero d. 23. stycznia b. r. Wydział szkolny składa się z burmistrza jako przewodniczącego, z jednego delegata Rady gminnej, z jednego delegata wydziału Rady powiatowej, z dwu delegatów z grona rzemieślników miejscowych, i z kierownika szkoły. Delegaci przemysłowców

zasiadają w wydziale szkolnym pomimo tego, że żadne stowarzyszenie przemysłowe nie przyczynia się do ponoszenia kosztów utrzymania szkoły. Po ukonstytuowaniu się uchwalił wydział na pierwszem posiedzeniu ułożenie statutu i planu nauki w terminie najkrótszym, następnie sprawienie szafy na przechowanie środków naukowych, a w końcu przyjął do wiadomości drobny zapas kasowy.

Drugie posiedzenie wydziału odbyło się dopiero d. 15. kwietnia b. r., lecz protokół milczy o statucie i planie nauki. Na tem posiedzeniu przyjęto do wiadomości udzielenie subwencyi 400 zł. z funduszów państwa za r. 1888., postanowiono wypłatę remuneracyi nauczycielom po 60 ct. za godzinę i przyjęto również do wiadomości spis środków naukowych, zakupionych z funduszów państwa. Okazuje się zatem, że wydział zaniedbał jednego z najważniejszych obowiązków swoich, t. j ułożenia statutu szkoły i planu nauki.

Dnia 24. kwietnia b. r. odbyło się trzecie posiedzenie wydziału szkolnego, w którem wziąłem udział jako delegat Wysokiego Wydziału krajowego. Oprócz jednego delegata przemysłowców miejscowych wszyscy członkowie wydziału byli obecni. Z odpisu protokołu tego posiedzenia pozwalam sobie podać wyciąg następujący:

1. Delegat Wydziału krajowego objaśniał sposób przeprowadzenia organizacyi szkoły z tym naciskiem, że szkoła obecna w takim ustroju i z takim planem nauki nie jest właściwie szkołą przemysłową uzupełniającą, i skoro jej organizacya nie zostanie przeprowadzona, natenczas szkoła nie może liczyć na pomoc pieniężną ani Wydziału krajowego, ani Ministerstwa oświecenia.

2. Delegat omówił obszernie plan nauki i postanowiono na przyszłość odbywać naukę od 15. września do 15. maja w niedzielę od godziny 9—1., w poniedziałek od 6—8., we wtorek od 6—8., we czwartek od 6—8. (Nauka nie będzie się odbywała jednocześnie we wszystkich klasach.

3. Delegat przedstawił budżet dochodów i wydatków szkoły na rok 1889 według uchwał Sejmu.

4. Delegat zapewnił pomoc w wyjednaniu subwencyi celem wysłania jednego z grona nauczycieli dla odbycia nauki w szkole przemysłowej w Krakowie dla rysunków, właściwych szkołom uzupełniającym.

5. Wydział uchwalił celem uregulowania i zapewnienia frekwencyi szkoły przez uczniów korzystać z całą surowością z prawa przymusu szkolnego, przysługującego na podstawie §. 95. ust. prz.

6. Wydział uchwalił poczynić starania u przełożonych stowarzyszeń rzemieślniczych, aby wyzwalanie terminatorów rękodzielniczych zrobić zawisłem od świadectwa uczęszczania do szkoły przemysłowej uzupełniającej.

7. Uchwalono zestawić preliminarz na r. 1890.

8. Uchwalono zestawić sprawozdanie administracyjne za r. 1888. i szkolne za czas od 15. września 1888 do 15. maja 1889, oddać do druku i rozesłać władzom.

9. Delegat polecił we wszystkich sprawach szkoły odnosić się wprost do Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Poinformowawszy się o właściwym zakresie obowiązków swoich i o środkach, których należy użyć dla podniesienia stanu szkoły, członkowie wydziału szkolnego dali przyrzeczenie że z wszelką gorliwością przystąpią do dzieła, aby szkole nadać kierunek właściwy. Należy się spodziewać, że członkowie wydziału szkolnego nie poprzestaną na samych przyrzeczeniach, zwłaszcza, że p. starosta zapewnił mię o użyciu środków prawnych, aby majstrowie posyłali swoich terminatorów do szkoły i czuwali nad ich pilnością.

Z wykazów statystycznych wynika, że w mieście znajduje się około 120 terminatorów różnych zawodów przemysłowych, którzy są obowiązani uczęszczać na naukę uzupełniającą. Jeżeli władza przemysłowa będzie przestrzegała przepisów ustawy, natenczas szkoła uzupełniająca

może liczyć na dostateczną ilość uczniów, którzy potrzebują koniecznie uzupełnienia swoich szczupłych wiadomości zawodowych.

Obrany przez wydział szkolny kierownik szkoły uzupełniającej jest oraz nauczycielem kierującym w szkole pospolitej dla chłopców. Kierownikowi nie zbywa wprawdzie na chęciach najlepszych; nie doznając jednak poparcia należytego i nie posiadając wiadomości dokładniejszych o urządzeniu takiej szkoły, nie mógł kierownik dotąd osiągnąć rezultatów odpowiednich. Zasady organizacyi takich szkół, przez Komisyą drukiem ogłoszone i udzielone kierownikowi, oświecą go zapewne i wskażą mu właściwy kierunek postępowania na przyszłość.

Aby naukę rysunków zwrócić na tor właściwy, należy uprosić Radę szkolną krajową, aby jednego z frekwentantów kursu nauczycielskiego, który odbywał się od października 1888 r. do końca lutego b. r. w Krakowie, przydzieliła do szkoły ludowej w Brzeżanach, a jednocześnie wysłać dzisiejszego nauczyciela rysunków na najbliższy kurs, który rozpocznie się prawdopodobnie w Krakowie d. 1. września b. r Zapewniwszy szkole dobrego nauczyciela rysunku, można być pewnym poprawy dzisiejszych stosunków.

Od Rady gminnej należy wymagać stanowczo, żeby uchwaloną subwencyę 200 zł. rocznie wypłacała istotnie na ręce skarbnika wydziału szkolnego, co dotąd, o ile na miejscu sprawdzić mogłem, wcale miejsca nie miało. Wydział Rady powiatowej należałoby także uprosić, żeby subwencyę przyrzeczoną 200 zł. rocznie regularnie wypłacał.

Gdy tym sposobem poprawi się nauka i gospodarka pieniężna wejdzie na tor normalny, wtedy szkoła brzeżańska będzie mogła przynosić owoce spodziewane i wyjdzie nareszcie z okresu experymentowania, w którym dotąd poniekąd się znajduje.

4. Szkoła przemysłowa uzupełniająca w Jarosławiu.

Ze sprawozdania przeszłorocznego (l. 1. str. 65—66) wynikało, że nauka w szkole jarosławskiej nie odpowiadała wymaganiom słusznym, pomimo tego, że szkoła jest połączona z tamtejszem gimnazyum i że nauczyciele gimnazyum i szkoły realnej udzielają w niej nauki. Zwróciłem także uwagę na to, że gmina nie udziela szkole poparcia należytego.

Z lustracyi tegorocznej okazało się, że nauka rysunków podniosła się, a to głównie wskutek bogatego wyposażenia szkoły w środki naukowe, zakupione z funduszu państwa. Rysunek zawodowy dla murarzy, stolarzy, ślusarzy, mechaników i szewców zaprowadzono w ostatnich dwu klasach, a początek należy nazwać dobrym. Rysunek ornamentalny na blokach jest także lepiej prowadzony, a początkowy rysunek geometryczny wykazuje także znaczny postęp. Rysowanie brył według modeli nie zostało dotąd wprowadzone. Ćwiczeniom początkowym należy zarzucić, że są wykonywane na zeszytach zbyt małych i nie dość starannie. Ćwiczenia stylistyczne przedstawiają się znacznie lepiej, a początki buchalteryi przemysłowej są dobre.

Przeszłoroczny podział niewłaściwy na klasy został usunięty, kurs przygotowawczy liczy obecnie dwie klasy, a kurs uzupełniający także dwie klasy. Uczniów, którzy posiadają dostateczne przygotowanie, przyjmuje się bezpośrednio na kurs uzupełniający. W planie nauki zachodzą pewne niewłaściwości; nauka rysunków dla jednego ucznia nie dochodzi w żadnej klasie do trzech godzin; ilość godzin dla rachunków i stylistyki jest również za mała; w podziale godzin okazuje się ta niewłaściwość, że nauka niedzielna trwa od 2—4 godz. popołudniu.

Władze miejscowe nie zdają się uznawać potrzeby nauki dla terminatorów przemysłowych, bo nie zajmują się wcale szkołą uzupełniającą. Wydział szkoły uzupełniającej ukonstytuował się wprawdzie w roku przeszłym na wezwanie starostwa, lecz od tego czasu nie odbył ani jednego posiedzenia i nie zajmował się wcale temi sprawami, które według statutu należą do jego zakresu działania. Subwencya krajowa i subwencya państwowa bywa wypłacana

na ręce przewodniczącego wydziału szkolnego, lecz wydział nie czuwa wcale nad sposobem użycia tej subwencyi, który odpowiadałby preliminarzowi budżetu. Wskutek takiego postępowania wydziału szkoła nie doznaje żadnej opieki, przemysłowcy lekceważą ją sobie, a młodzież rękodzielnicza zaniedbuje naukę i odnosi niewielkie ze szkoły korzyści. Ten smutny objaw lekceważenia nauki uzupełniającej w Jarosławiu występuje tem jaskrawiej, jeżeli się zważy, że szkoła rozporządza dobremi siłami nauczycielskiemi i że w dwu sąsiednich miastach, w Przemyślu i Rzeszowie, szkoły uzupełniające rozwinęły się znakomicie. Nie ulega wątpliwości, że kierownictwo szkoły jarosławskiej nie rozwija energii dostatecznej, aby szkole zapewnić postęp należyty.

Na podstawie powyższych spostrzeżeń, których udzieliłem gronu nauczycieli na konferencyi, zażądałem przedewszystkiem od kierownika szkoły, żeby spowodował niektóre zmiany planu nauki, stosując się do planu normalnego, tudzież, żeby nauka w niedzielę popołudniu została zaniechana, jak tego słusznie wymaga Ministerstwo oświecenia. Podałem dalej wskazówki co do udoskonalenia nauki rysunków, a szczególnie rysunków zawodowych, tudzież co do rozszerzenia nauki stylistyki i rachunkowości przemysłowej. Niektóre drobniejsze sprawy administracyjne co do sprawienia szafy do przechowania środków naukowych i co do sposobu używania książek do czytania zostały również załatwione.

Ponieważ burmistrz był nieobecny, przeto udałem się do starosty, aby go upraszać o należytą opiekę nad szkołą, a szczególnie o wpływanie na Wydział szkolny i na rękodzielników miejskich, żeby nie zapominali o swoich obowiązkach względem terminatorów. Starosta przyrzekł udzielić nauce uzupełniającej wszelkiego poparcia.

W Jarosławiu znajduje się przeszło 200 terminatorów, którzy powinni uczęszczać do szkoły uzupełniającej. Jeżeli ta młodzież zapisze się do szkoły i będzie w sposób odpowiedni zmuszona do regularnej a pilnej nauki, natenczas szkoła wywrze wpływ bardzo dobroczynny i znajdzie niewątpliwie uznanie u wszystkich obywateli, dbających o postęp miasta.

5. Szkoła przemysłowa uzupełniająca w Żółkwi.

Gdy Komisya wydała odezwę do kilkudziesięciu gmin w kraju, aby według zasad, przez nią ułożonych a przez Wys. Sejm przyjętych, zakładały szkoły uzupełniające, doniosła Rada szkolna okręgowa żółkiewska, że w tem mieście istnieje od trzech lat szkoła uzupełniająca, która dotąd nie zgłaszała się o subwencyę z funduszu krajowego. Z polecenia Komisyi zwiedziłem tę szkołę, aby poinformować się o warunkach jej istnienia i dalszego rozwoju.

Szkoła w Żółkwi została otwarta we wrześniu 1886. r. Połączono ją z tamtejszą szkołą pospolitą dla chłopców, mieszczącą się w budynku klasztornym. W pierwszym roku istnienia nauka trwała do końca maja 1887 w dwu oddziałach czyli klasach przygotowawczych; do pierwszej klasy zapisało się 24, do drugiej 44 uczniów. W następnym roku szkolnym 1887/8 nauka odbywała się od października do końca maja, a szkoła liczyła jednę klasę przygotowawczą i dwie klasy uzupełniające; do pierwszej klasy przyjęto 27, do drugiej 21, do trzeciej 26 uczniów. W bieżącym roku szkolnym rozpoczęto naukę w październiku, a zakończenie nastąpi w maju; klasa przygotowawcza liczy 40, pierwsza klasa uzupełniająca 28, druga 34, trzecia 21, razem 123 uczniów. Młodzież zapisana uczęszcza chętnie i pilnie na naukę, a opiekunowie szkoły używają wszelkich środków, aby przemysłowców usposobić przychylnie dla szkoły i zjednać dla niej uznanie w mieście.

Kierownictwo powierzono nauczycielowi kierującemu szkoły pospolitej, który dawniej udzielał nauki w szkole uzupełniającej w Stanisławowie i odbył kurs wakacyjny dla nauczycieli rysunków w Bielsku. Oprócz kierownika uczą dwaj katecheci, nauczyciel religii mojże-

szowej i trzej nauczyciele szkoły pospolitej. Przedmiotami nauki są: religia, język polski i stylistyka, rachunki i rysunki.

Nauka znajduje się dopiero w zawiązku, lecz początek jest dobry. Rysunków udziela kierownik szkoły, a ponieważ szkoła nie posiada dotąd żadnych środków naukowych, przeto rysunek zawodowy nie mógł być zaprowadzony. Z powodu braku środków nie można było używać bloków, lecz młodzież rysuje na zeszytach.

Ze szczerem uznaniem wypada mi podnieść gorliwość obywatelską kierownika i nauczycieli około założenia szkoły i prowadzenia nauki. Zapał nauczycieli znalazł silne poparcie u duchowieństwa tudzież u naczelnika sądu, który nie szczędzi słów zachęty u przemysłowców i wspiera szkołę materyalnie, zakupując dla pilnych uczniów nagrody. Rada gminna i Rada powiatowa uchwalają chętnie datki na szkołę; z tych źródeł może szkoła żółkiewska liczyć na subwencyę 500 zł. rocznie oprócz lokalu, światła, opału i usługi. W takich warunkach szkoła w Żółkwi ma przyszłość zapewnioną i zasługuje na poparcie z funduszu krajowego i z funduszu państwa.

Przedewszystkiem należy złożyć wydział szkolny, uregulować subwencye miejscowe, zorganizować szkołę według statutu normalnego i zaopatrzyć ją następnie w środki naukowe. Gdy na tej podstawie będzie można uzyskać dla niej pomoc z funduszów, na to przeznaczonych, wtedy szkoła uzyska podstawę bytu i będzie się mogła rozwijać, służąc za przykład dla miejscowości okolicznych, w których nie istnieje dotąd nauka przemysłowa uzupełniająca.

Pobyt w Jaśle i w Sanoku był głównie poświęcony staraniom, aby władze miejscowe przystąpiły do założenia szkoły uzupełniającej. W Jaśle konferowałem z dyrektorem gimnazyum, z burmistrzem i starostą, udzielając wszelkich wyjaśnień i nie szczędząc słów zachęty, aby rokowania, rozpoczęte przed rokiem, doprowadzić do końca. Mam silne przekonanie, że szkoła uzupełniająca, dla której już przygotowano zakupione z funduszu państwowego środki naukowe, wejdzie w życie w miesiącu wrześniu b. r. Subwencye miejscowe na razie będą wynosiły około 400 zł. rocznie, co przy pomocy kraju i państwa wystarczy dla zastępu około 80 uczniów, na których w Jaśle liczyć można.

Gmina miasta Sanoka oświadczyła gotowość założenia szkoły uzupełniającej, ofiarując 50 zł. rocznej subwencyi oprócz świadczeń in natura. Konferując z burmistrzem i starostą, przedstawiłem ten datek jako niewystarczający i domagałem się w imieniu Komisyi większych ofiar. Po należytem wyjaśnieniu sprawy okazało się, że czynniki miejscowe mogą na szkołę ofiarować około 300 zł. Pozyskawszy dyrektora gimnazyum dla myśli założenia takiej szkoły, przypuszczam, że jéj otwarcie nastąpi w najbliższym roku szkolnym, a gdy ludność tamtejsza przekona się o korzyściach nauki, wtedy będzie można liczyć na ofiary znaczniejsze z funduszów miejscowych.

Statystyka

szkół przemysłowych uzupełniających, subwencyonowanych z funduszu krajowego za rok szkolny 1888/9.

L. b.	Siedziba szkoły	Ilość oddziałów	Ilość klas	Ilość uczniów zapisanych	Ilość uczniów klasyfikowanych	Procent uczniów klasyfikowanych	Postęp uczniów: celujący	Postęp uczniów: dobry i dostateczny	Postęp uczniów: niedostateczny	Wiek uczniów: do lat 18	Wiek uczniów: powyżej lat 18	Wyznanie uczniów: rz kat	Wyznanie uczniów: gr. kat.	Wyznanie uczniów: innych wyzn. chrześc.	Wyznanie uczniów: mojżesz.	Ilość nauczycieli: szkół ludowych	Ilość nauczycieli: szkół średnich i innych	Ilość nauczycieli: Razem	Uwagi
1	Brzeżany	3	3	55	39	71	7	32		51	4	42	12	—	1	7	—	7	
2	Drohobycz	4	5	237	129	54	15	114		221	16	100	40	3	94	9	10	19	
3	Jarosław	4	4	136	62	46	15	47		nie podany		113	11	–	12	3	8	11	
4	Kołomyja	5	5	315	175	56	13	88	74	276	39	113	65	4	133	5	10	15	Szkoła posiada także oddział handlowy, który wliczono.
5	Kraków u św. Ducha	4	4	205	175	85	17	158		nie podany		205	—	—	—	6	—	6	Szkoły krakowskie zreorganizowano dopiero w ciągu roku szkolnego 1888/9 według nowych statutów.
6	Kraków na Smoleńsku	4	4	166	130	78	19	80	31	97	69	166	—	—	—	8	—	8	
7	Kraków na Kleparzu	4	5	254	213	84	14	81	118	nie podany		251	1	2	—	9	—	9	
8	Kraków na Kazimierzu	3	6	222	196	88	17	112	67	„		9	—	—	213	14	—	14	
9	Lwów szkoła im. M. Bernsteina	4	4	203	99	49	17	54	28	„		—	—	—	203	5	4	9	
10	Nowy Sącz	4	5	214	161	75	5	76	80	184	30	210	2	2	—	9	—	9	
11	Przemyśl	4	4	279	212	76	18	114	80	224	55	202	59	2	16	8	4	12	
12	Rzeszów	3	3	117	80	69	53		27	89	28	115	2	—	—	5	4	9	Terminatorowie żydowscy uczęszczają do osobnej szkoły, utrzymywanej przez Tow. *Agudas Achim.* Uczniów było 65.
13	Stanisławów	6	5	138	113	82	10	55	48	123	15	80	18	4	36	4	5	9	Szkoła posiada oddział handlowy, który wliczono.
14	Tarnów	7	7	243	161	66	10	151		178	65	182	—	—	61	7	5	12	W tej szkole są osobne oddziały dla nauki rysunków zawodowych i rachunkowości kupieckiej.
15	Żółkiew	3	4	125	89	71	8	61	20	104	21	37	34	—	54	7	—	7	Ta szkoła znajduje się w toku reorganizacyi według nowych statutów.
	Razem	62	68	2909	2024	średnio 70	—	–	—	–	—	1825	244	17	823	106	50	156	

Uczniowie należeli do 74 rozmaitych zawodów, a mianowicie było między nimi w porządku liczb malejących:

Szewców	511	Zegarmistrzów	43	Czapników	22
Ślusarzy	326	Złotników	42	Kamieniarzy	21
Krawców	282	Kominiarzy	33	Lakierników	20
Stolarzy	275	Fryzyerów	32	Szklarzy	18
Kupców	149	Rymarzy	32	Kuśnierzy	16
Murarzy	116	Stelmachów	32		
Kowali	114	Bednarzy	28		
Malarzy	77	Tapicerów	28		
Blacharzy	53	Tokarzy	28		
Introligatorów	49	Garncarzy	26		
Rzeźników	45	Koszykarzy	23		
Piekarzy	43	Mechaników	23		

Reszta zawodów liczyła mniej niż 15 uczniów razem Uczniów, nie należących do żadnego zawodu przemysłowego lub handlowego, było razem 280

Załącznik IV. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Szkoła przemysłowa uzupełniająca w Brzeżanach. Wyjątki z sprawozdania p. Wolfartha z Kurzan, delegata Wydziału krajowego z dnia 31. lipca 1889. złożonego Wydziałowi krajowemu.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że zaraz na wstępie do sali popisowej zauważyłem pod względem frekwencyi bardzo korzystną zmianę. Podczas bowiem gdy w r. 1887 do popisu jawiło się tylko 24 uczniów, obecnie ławki szkolne były przez uczniów po brzegi zajęte, a gdy w roku 1887 ze strony pracodawców uczącej się młodzieży rzemieślniczej nikt nie był obecnym, przy teraźniejszym popisie zasiadali w gronie gości najwybitniejsi majstrowie rękodzielnicy, i z widocznem zainteresowaniem się śledzili przebieg popisu i postępy w nauce szkolnej młodzieży, co zdaniem mojem na przyszłość wpłynie korzystnie nie tylko na gorliwszą frekwencyę uczniów ale i na lepszą aplikacyę tychże, bo właśnie dawniejsza apatya ze strony pracodawców była może najgłówniejszą przyczyną, że się i młodzież również obojętnie zapatrywała na zadanie szkoły i na korzyści, jakie z takowej dla siebie mogła wyciągnąć. Również odpowiedzi pytanych uczniów w pojedyńczych przedmiotach były pod każdym względem zadowalniające, i świadczyły wymownie nie tylko o własnej dobrej chęci i pilności młodzieży, ale głównie i o tem, że grono nauczycieli zadanie swoje odnośnie do tej szkoły i jej pożyteczności poważnie pojęło, a nie mogę także pominąć głównej w tem wszystkiem zasługi kierującego szkołą p. Jana Kazieńki, który rzeczywiście z uznania godną energią zajął się sprawami tej szkoły jako jednym z najważniejszych obowiązków swoich, mimo iż dotychczas nie był za tę swoją nadobowiązkową pracę odpowiednio wynagrodzonym. Obecny przy popisie burmistrz miasta p. Gärtler de Blumenfeld obdarzył sześciu uczniów odszczególnionych celującym postępem książeczkami oszczędności po 5 zł. z funduszów miejskich — co prawdopodobnie bardzo zachęcająco wpłynie na przyszłość w po-

stępach młodzieży, a za co się też p. Burmistrzowi wszelkie uznanie należy. Wydział powiatowy przy popisie nie był reprezentowany, a ze strony rządu nikt nie był obecnym. Co do obecnego stanu szkoły rzecz się przedstawia jak następuje. Naukę udzielano w trzech oddziałach, w których na pierwszym frekwentowało 15, na drugim 15 a na trzecim 25 uczniów — razem 55, między tymi 42 rz. kt., 12 gr. kt. a jeden mojżeszowego wyznania. W oddziale I., do którego uczęszczają analfabeci, wykładano naukę religii, czytania na elementarzu, na podstawie pisania, 4 działania arytmetyczne z pamięci i pisemnie, i rysunki z wolnej ręki. W oddziale II. wykładano religię, język polski na podręczniku: „Pierwszej książki polskiej do czytania dla szkół przemysłowych", ćwiczenia pisemne na podstawie czytanki, nauki przyrodnicze, geografią i historyą na podstawie odnośnych ustępów w czytance, rachunkowość przemysłową, rysunki geometryczne, i wolnoręczne. W oddziale III. religię, język polski na podstawie drugiej książki polskiej do czytania dla szkół przemysłowych, stylistykę przemysłową, nauki przyrodnicze, geografię i historyę na podstawie odnośnych ustępów w czytance, rachunkowość przemysłową, rysunki geometryczne i z wolnej ręki. W każdym z poszczególnych oddziałów odbywa się nauka po 6 godzin tygodniowo, udzielają takowej nauczyciele V klasowej szkoły etatowej w Brzeżanach tudzież miejscowi kooperatorowie proboszczów obu obrządków, za wynagrodzeniem po 1 zł., za każdą godzinę. Dotkliwie daje się uczuwać brak ukwalifikowanego nauczyciela rysunków. Obecny nauczyciel rysunków p. Kalikst Lewandowski jakkolwiek może dostatecznie przysposobiony w tym kierunku dla szkoły ludowej, nie posiada wszakże ani metody ani rutyny do udzielania rysunków w szkole przemysłowej; dlatego też sądzę, co także podniósł i kierownik szkoły, iż byłoby niezbędnem na przyszłość przydzielić dla szkoły etatowej Brzeżańskiej fachowego nauczyciela rysunków, który jako taki mógłby też ten, dla szkoły przemysłowej tak ważny przedmiot odpowiednio zastąpić. Szkoła chłopców w Brzeżanach liczy obecnie około 400 uczniów, zdaje się zatem, że już samo przez się należy do zakładów, na który na koszt utrzymania dobrego fachowego nauczyciela rysunków wyłożyć warto. Z 55 uczniów zapisanych do szkoły uzupełniającej klasyfikowano w oddziale 1. 10, w oddziale II. 11, w oddziale III. 18 — razem 39 z dobrym, a 8 z negatywnym postępem, pierwszy stopień z odszczególnieniem otrzymało 6, pierwszy stopień 33. Przy egzaminie było obecnych 41 uczniów. Szkoła uzupełniająca w Brzeżanach posiada w środkach naukowych: czytanki przez Wys. Wydział kraj. w październiku 1888 nadesłane, tudzież zbiór wzorów i podręczników rysunkowych, oraz modeli drewnianych do rysunków dla szkół przemysłowych, a sprawionych przez Wys. Wydział krajowy w r. 1888 z funduszów państwowych dla szkoły przemysłowej w Brzeżanach przeznaczonych. Tytułem subwencyi pobierała szkoła w roku 1888/9: 1) od gminy miasta Brzeżan 200 zł. 2) od Rady powiatowej w Brzeżanach 200 zł. 3) od c. k. Rządu 385 zł. i 4) z funduszu krajowego 385 zł. łącznie 1.170 zł. Podczas gdy nauczyciele zajęci przy szkole przemysłowej tytułem honoraryów za nadobowiązkowe wykłady pobierają rocznie 60—96 zł., kierownik szkoły, któremu obowiązki administracyjne niepozostawiają dość czasu do udzielania większej ilości godzin nauki w szkole przemysłowej, jakkolwiek w dobrem prowadzeniu tej szkoły jak już powyżej wspomniałem największą ma zasługę, za cały czas istnienia szkoły otrzymał tytułem remuneracyi tylko 50 zł. Sądzę zatem, że należałoby tę rzecz wziąć pod rozwagę, i aby niezrażać w dobrych chęciach tego dla szkoły bardzo zasłużonego człowieka, obdarzyć go za rok ubiegły remuneracyą 100 zł., która go w jego kłopotliwem położeniu materyalnem znacznie podźwignie, a tem samem też do wytrwania w gorliwej pracy niezawodnie zachęci.

Odpis

sprawozdania Dra Włodzimierza Olszewskiego, adwokata w Nowym Sączu, z dnia 10. czerwca 1889 do Wydziału krajowego.

Wysoki Wydziale krajowy! Stosownie do szacownego polecenia z 22. maja b. r. L. 22087., wziąłem udział w odbytym na dniu 26. maja 1889 popisie uczniów uzupełniającej szkoły przemysłowej w Nowym Sączu. Spostrzeżenia wyrażone w mem zeszłorocznem sprawozdaniu wypadałoby mi chyba tylko powtórzyć. Korzystniej przedstawia się od zeszłego roku zewnętrzna strona szkoły i uczniów. W uczniach widać więcej czystości, pewnej ogłady, więcej subordynacyi i poszanowania dla nauczycieli, co przyjemne czyni wrażenie. Natomiast w naukach postęp nazwać można w ogóle tylko bardzo skromnym, a powodem tego ma być — wedle twierdzenia nauczycieli, — wielka u uczni nieregularność w uczęszczaniu na lekcye. Tak dyrektor jak nauczyciele żalą się: że wciąż jeszcze wiele młodzieży rzemieślniczej ze szkoły wcale nie korzysta, a z tych, którzy są wpisani, uczęszczający do szkoły regularnie, należą do wyjątków, — co dla nauczyciela, nie mającego już na drugiej lekcyi przed sobą tych samych uczniów, lecz innych, niż ich miał na lekcyi poprzedniej, sprawia wiele trudności w nauczaniu. — Dyrektor szkoły nie taił się też z żalem, — wypowiedziany z prawdziwą goryczą, jaką tylko doznane liczne zawody w dobrych chęciach wywołują, że jakkolwiek wielokrotnie udawał się do miejscowego c. k. Starostwa o pomoc przeciw powyższym niedogodnościom, przedkładał wykazy majstrów, albo wcale nie posełających swej czeladzi do szkoły, lub czyniących to tylko bardzo nieregularnie i widocznie tylko dla pozoru, żądał ich ukarania lub choćby tylko upomnienia, przecież na wszystkie przez cztery lata wnoszone użalenia i prośby — żadnej nawet odpowiedzi nie otrzymał! Nie byłem w położeniu sprawdzić, czy tak jest istotnie, jeżeli atoli istnieje taka dla w mowie będącej szkoły u tutejszej władzy przemysłowej obojętność, to nie można się dziwić, że ona tylko w bardzo skromnych rozmiarach odpowiada swemu zadaniu, a nie można też i na przyszłość niczego więcej po niej się spodziewać! Ponieważ nie mam powodu wątpić o prawdziwości twierdzeń Dyrektora, przeto sądziłbym, iż byłoby właściwem, aby Wysoki Wydział krajowy w sposób odpowiedni zechciał wpłynąć na uchylenie wspomnionej u władzy miejscowej obojętności, inaczej szkoda i usiłowań nauczycieli i tych pieniędzy, które na szkołę i Wysoki Rząd i kraj i powiat i gmina nakładają i wydają.

Wyjątki ze sprawozdania kierownika szkoły przemysłowej uzupełniającej w Drohobyczu za rok szkolny 1888/9.

W tym roku szkolnym, który rozpoczęto 1. października 1888 a ukończono 30. maja 1889 r., weszła szkoła przemysłowa uzupełniająca w Drohobyczu w nowe stadyum swego rozwoju, zainaugurowane już w roku przeszłym zajęciem się organów powołanych przez Wysoki Wydział krajowy i Wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia. Owocami tego zajęcia było w bieżącym roku szkolnym sprawienie wzorów, modeli rysunkowych i książek za subwencyę Wys. c. k. Rządu w łącznej sumie 600 zł. w. a. dla tutejszej szkoły, a następnie wyjednanie stypendyum rządowego dla nauczyciela rysunków, celem wykształcenia tegoż na pięciomiesięcznym kursie rysunków przy c. k. szkole przemysłowej w Krakowie.

Nauczyciel też ten, uzyskawszy potrzebną kwalifikacyę, objął 1. marca b. r. naukę rysunków z powiększoną liczbą godzin, aby wynagrodzić zaniedbane z powodu nieobecności miesiące zimowe, tak, że w ostatnich trzech miesiącach roku szkolnego odbyła się największa możliwa liczba godzin rysunkowych t. j. $112^1/_2$ godzin.

Frekwencya, ten nader ważny czynnik w rozwoju szkół przemysłowych uzupełniających, była w r. b. prawie zadowalniająca.

Z 237 wpisanych wynosiła przeciętna frekwencya w miesiącach zimowych 140 do 150 uczniów, w kwietniu i maju chwiała się frekwencya między 70 a 80.

Zarząd szkoły przemysłowej uzupełniającej składał się w b. r. z 9 członków, którzy pod przewodnictwem ks. prof. Aleksego Torońskiego odbywali co miesiąc posiedzenia, dotyczące spraw administracyjnych szkoły, i załatwiali bieżące sprawy, porozumiewając się z Wysokim Wydziałem krajowym t. j. Komisyą krajową dla spraw przemysłowych we Lwowie. W roku bieżącym osobnym reskryptem mianował JE. pan Minister wyznań i oświecenia inspektorem dla tutejszej szkoły przemysłowej uzupełniającej p. Władysława Kłapkowskiego, który odbył wizytacyę szkoły dnia 29. maja. Dnia 30. maja b. r. odbył zarząd szkoły posiedzenie, w którem brał udział i p. Kłapkowski i w porozumieniu z zarządem spowodował zmiany planu lekcyjnego w myśl intencyj planu normalnego oraz zarysu organizacyjnego profesora p. J. Frankego i na podstawie zebranych doświadczeń w kierunku skoncentrowania nauki w szczupłych ramach czasu 8 do 9 godzin. Zmiany te dotyczą głównie wyrugowania w zupełności nauki języka niemieckiego, która w tak szczupłej jak dotąd ilości godzin żadnych nie przynosiła dodatnich rezultatów i ograniczenia nauki do najważniejszych przedmiotów t. j. rysunków, języka polskiego; pomnożono i włączono w to naukę innych przedmiotów np. geografii.

Nauka w tutejszej szkole odbywała się w niedzielę popołudniu od godziny 2 do 5, dalej we wtorki, środy i czwartki wieczorem między godzinami 6—8, a w wiosennych miesiącach między 7—9.

Nauki udzielali nauczyciele tutejszego gimnazyum oraz miejscowych szkół ludowych, a mianowicie składało się grono z kierownika, 7 nauczycieli gimnazyalnych, 7 nauczycieli szkół ludowych, 2 ks. katechetów, 1 buchhaltera, 1 kwalifikowanego nauczyciela rysunków.

Wynik klasyfikacyi.

Zapisanych uczniów było 237, z tych
klasyfikowanych „ 129
nieklasyfikowanych „ 108

Z 129 klasyfikowanych otrzymało: stopień celujący 8, stopień pierwszy 61, stopień drugi 60, Razem 129.

Nagrody w pieniądzach za pilność i wzorowe zachowanie się uchwalono rozdać 9 uczniom kursu przygotowawczego, i 6 uczniom kursu zawodowego.

Na to przeznaczył zarząd kwotę 40 zł. w. a., którą uczniom wspomnianym w książeczkach oszczędności Towarzystwa zaliczkowego prezes zarządu szkoły po egzaminie odbytym dnia 30. maja 1889 w obecności reprezentantów władz partycypujących w utrzymaniu szkoły i licznych gości ze stosownem przemówieniem rozdał.

Załącznik VII. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Wyjątki ze sprawozdania Dyrekcyi szkoły przemysłowej uzupełniającej w Jarosławiu za rok szkolny 1888/9 w myśl wezwania w reskrypcie z dnia 25. lutego 1889 l. 1774.

Uzupełniająca szkoła przemysłowa w Jarosławiu, założona w roku szkolnym 1881, ukończyła obecnie dziewiąty rok swego istnienia. Wpisy rozpoczęły się 29. września 1888, a rok szkolny zakończono publicznym egzaminem dnia 26. maja 1889.

Odbyty egzamin wykazał dostatecznie, że młodzież uczęszczająca do tej szkoły regularnie, bardzo wielkie korzyści odnosi, co się objawiło w odpowiedziach pewnych i jasnych we wszystkich przedmiotach, traktowanych w tej szkole, w zeszytach kaligraficznych i w zeszytach rysunkowych (blokach) tych uczniów, którzy regularnie na naukę uczęszczali, których liczba jednak zaledwie $^1/_3$ zapisanych wynosiła, $^1/_3$ uczęszczała nieregularnie, $^1/_3$ zapisanych albo bardzo nieregularnie albo wcale nie uczęszczała.

Na 236 opodatkowanych przemysłowców, należących do gminy Jarosławskiej, zapisało się w ciągu roku szkolnego od 80 z wymienionych przemysłowców 136 terminatorów na naukę szkolną. Przeciętna liczba z dziewięciu lat istnienia tej szkoły wynosi rocznie 140 uczniów, a przekroczyłaby niezawodnie liczbę 200, gdyby wszyscy przemysłowcy swoich terminatorów do tej szkoły zapisywali i na naukę posyłali. Pomimo stosunkowo małej frekwencyi twierdzić można stanowczo, że młodzież chętnie garnęłaby się do nauki i postępy jej byłyby niezawodnie jeszcze pomyślniejsze, gdyby majstrowie zrozumieli swój własny interes, jako też interes swoich terminatorów i posyłali tychże chętnie i regularnie na naukę szkolną.

Niestety tak nie jest. Bardzo znaczna liczba majstrów nieprzychylnie jest usposobiona do tej szkoły, a ten stan musi się udzielić w pewnym stopniu i terminatorom, którzy wraz ze swoimi majstrami uważają tę szkołę jako zaprowadzoną w interesie nauczycieli, dla siebie zaś jako nowy wynalazek prześladowania. Właściwą przyczyną owego nieprzychylnego usposobienia tak samo jak w innych miejscowościach dla tak pożytecznej instytucyi ze strony znacznej części naszych przemysłowców jest niezawodnie ta okoliczność, iż w ogólności posyłanie a tem bardziej regularne posyłanie terminatorów na naukę szkolną uszczupla pracę warsztatową, a tem samem i korzyści materyalne, oprócz tego i niedowierzanie w błogie skutki nauki, o których znaczna część naszych przemysłowców nie ma i mieć nie chce należytego

wyobrażenia. (Zaledwie 6 majstrów było na egzaminie). Ta niechęć do zakładu objawia się niestety nawet u tych przemysłowców, którzy jużto swojem znaczeniem, jużto swojem większem wykształceniem fachowem, jużto doznawszy u swoich synów błogich skutków nauki w tej szkole, powinniby raczej dawać dobry przykład drugim, jak tego wymaga prawo i poczucie obywatelskie. Zarząd szkoły wpływał przez cały czas istnienia tej szkoły różnemi środkami na pokonanie tego nieprzychylnego usposobienia dla szkoły, i jakkolwiek udało się w części podtrzymać frekwencyę, to jednak stanowczo twierdzić można, że bez zastosowania środków przymusowych przewidzianych ustawą przemysłową, pożądanych skutków licznego i regularnego uczęszczania do tej szkoły osiągnąć nie będzie można.

Byłoby właśnie teraz na czasie, aby władze kompetentne wsparły szkołę w tym kierunku, która to szkoła obecnie na podstawie zasad organizacyi szkół przemysłowych uzupełniających, wydanych przez Komisyę krajową dla spraw przemysłowych, została już z końcem upłynionego roku szkolnego zupełnie zorganizowaną z należytem uwzględnieniem tutejszych stosunków. Rok szkolny trwać będzie jak dotąd 8 miesięcy tylko z tą różnicą, że na przyszłość rozpoczynać się będzie 15. września a kończyć koło 15. maja.

Szkoła rozpada się na kurs przygotowawczy i właściwy kurs przemysłowy. Liczba godzin dla każdego roku nauki wynosić będzie 8 godzin tygodniowo. Dla nauki religii przeznaczono po jednej godzinie tygodniowo tylko na kursie przygotowawczym. Zamiast języka niemieckiego na kursie przygotowawczym zaprowadzono kaligrafię po jednej godzinie tygodniowo na obydwu latach kursu przygotowawczego. Zresztą zatrzymuje się rozkład nauki, podany w „Zasadach organizacyi“ tych szkół, wydanych przez Komisyę krajową dla spraw przemysłowych, strona 16.

Umieszczenie tej szkoły w budynku szkoły średniej jest pod każdym względem zupełnie odpowiedne. Siły nauczycielskie posiadają potrzebną kwalifikacyę, gdyż do rysunków, na które w tej szkole główny nacisk położono, jest dwóch nauczycieli fachowych, którzy oprócz tego odbyli kursa praktyczne podczas feryj jeden we Lwowie, drugi w Bielsku, mogą zatem i muszą się zastosować do instrukcyj otrzymanych i osobiście podanych przez inspektorów zwiedzających rocznie tutejszą szkołę przemysłową uzupełniającą. — Zakład w potrzebne wzory i przybory w tym kierunku jest obecnie dobrze zaopatrzony. Do innych przedmiotów ma szkoła oprócz trzech nauczycieli szkoły ludowej 5 nauczycieli szkoły średniej do dyspozycyi, którzy regularnie i gorliwie naukę odbywają, gdyż tylko za godziny rzeczywiście odbyte honoraryum otrzymują. Szkoła potrzebuje od wys. władz tylko energicznego poparcia w kierunku licznego i regularnego uczęszczania terminatorów do tej szkoły zastosowaniem środków przymusowych przewidzianych ustawą przemysłową.

Wynik klasyfikacyi z końcem roku szkolnego 1888/9 był następujący:

Wyszczególnienie	Kurs przygotowawczy I. rok nauki	Kurs przygotowawczy II. rok nauki	Kurs przemysłowy I. rok nauki	Kurs przemysłowy II. rok nauki	Razem
Zapisało się w ciągu roku	56	46	17	17	136
Otrzymało stopień bardzo dobry lub dobry z nagrodą w książkach	5	3	4	3	15
Otrzymało stopień pierwszy	11	12	5	5	33
„ „ drugi	6	4	1	1	12
Nie klasyfikowano ze wszystkich przedmiotów z powodu nieregularnego uczęszczania	34	22	6	5	67
Opuściło szkołę	—	5	1	3	9
Razem	56	46	17	17	136

Zachowanie się młodzieży pod względem obyczajności było jak zwykle z początkiem roku niesforne. Ekscesa uboczne, bijatyki i inne wybryki powtarzały się kilkakrotnie. W ciągu roku wszystko się ustatkowało i zachowanie pod względem obyczajności pomimo początkowych wybryków uważać można jako zadowalniające.

Załącznik VIII. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Sprawozdanie

z frekwencyi i postępu uczniów miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej im. Sobieskiego w Kołomyi za r. szkolny 1888/9.

Rok szkolny rozpoczął się d. 7. października a skończył się ogólnym popisem pod przewodnictwem Wgo ks. kanonika Koblańskiego Jana, jako delegata Rady szkolnej miejscowej i Wgo pana Asłana Jakóba burmistrza, jako przewodniczącego Kuratoryi szkoły w obecności Zwierzchności gm. i reprezentanta stowarzyszeń przemysłowych dnia 2. czerwca b. r. o 3. god. popołudniu.

Wpisanych uczniów było 315 — klasyfikowano 175.

Statystyczna tabela.

A. **Liczba wpisanych, klasyfikowanych, postęp klasyfikowanych w szkole dopełniającej przemysłowej:**

Było uczniów		w klasie				Razem
		na kursie przygotowawczym		pierwszej	drugiej	
		1. r. nauki	2. r. nauki			
Wpisanych		124	70	73	25	292
klasyfikowanych		55	42	49	19	165
z klasyfikowanych otrzymało stopień	celujący	5	2	2	3	12
	pierwszy	35	18	20	10	83
	drugi	15	22	27	6	70

B. **Na kursie handlowym:**

Wpisanych	klasyfikowanych	Stopień ogólny otrzymało:		
		celujący	pierwszy	drugi
23	10	1	5	4

Wyjątki ze sprawozdania komisyi zawiadującej szkołą przemysłową izraelicką imienia Marka Bernsteina we Lwowie za rok szkolny 1888/9.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty, Sejm, krajowa komisya przemysłowa i przełożeństwo zboru izraelickiego nie szczędziły szkole swej opieki i materyalnego poparcia.

„Szczególnie szczodrze subwencyonowało szkołę Wysokie Ministerstwo wyznań i oświaty za pośrednictwem krajowej Komisyi przemysłowej. Szkoła otrzymała bowiem z tego źródła znakomity i drogocenny zbiór modeli i wzorów rysunkowych wraz z dotyczącymi podręcznikami, wiele podręczników szkolnych dla uczniów, 40 zł. osobno na sprawienie szafy na modele i wzory rysunkowe, wreszcie 700 zł. na polepszenie płac nauczycieli i na środki naukowe. Subwencya ta umożliwiła również sprawienie odpowiedniej ilości przyborów naukowych, których brak dawał się przedtem dotkliwie uczuć. Wysoki Sejm przyznał szkole tak samo jak w latach ubiegłych subwencyą roczną w kwocie 300 zł., a Zbór izraelicki w kwocie 100 zł. Wysokiemu Rządowi, Sejmowi krajowemu, krajowej Komisyi przemysłowej i Zborowi izraelickiemu składa na tem miejscu komisya szkolna najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwość i ofiarność na cele szkoły, a jej zadaniem było i będzie zawsze, przez oględne zawiadowstwo funduszami przyznanymi wpływać na jak najkorzystniejszy rozwój szkoły. Z subwencyj tych stosunkowo najwyższe kwoty przypadły na wyposażenie nauki rysunków, która w szkole tej kategoryi najważniejszą odgrywa rolę, a którą tak Wysoki Rząd, jakoteż krajowa Komisya przemysłowa szczególną otaczają opieką.

„Radykalnych zmian w ustroju szkoły nie przeprowadzono dotąd, gdyż tak projekt statutu, jakoteż nowy plan naukowy, ułożone w ubiegłym roku w myśl wezwania Wysokiego Wydziału krajowego nie otrzymały dotąd aprobaty c. k. Ministerstwa oświaty.“

Statystyka szkolna i rezultat klasyfikacyi.

W ubiegłym roku szkolnym zapisało się uczniów:

a) do klasy przygotowawczej *A.* . .	71
b) „ „ „ *B.* . .	39
c) „ „ I.	62
d) „ „ II.	31
Razem .	203

Z tych jednak nie klasyfikowano z powodu nieregularnego uczęszczania do szkoły 104, klasyfikowano 99.

Z klasyfikowanych ukończyło rok szkolny z dobrym postępem 71, stopień niedostateczny otrzymało 28 uczniów.

Wydatki na utrzymanie zakładu wynosiły w ciągu r. 1888/9 zł. 2.840.

Załącznik X. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Ze sprawozdania Dyrekcyi szkoły przemysłowej uzupełniającej w Tarnowie za rok szkolny 1888/9.

Naukę w tej szkole rozpoczęto dnia 1. października 1888 r. a ukończono ją dnia 2. czerwca 1889 egzaminem publicznym, który się odbył pod przewodnictwem członka Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, posła Dra Ferdynanda Weigla.

W dzień egzaminu urządził zakład w sali rysunkowej wystawę prac rysunkowych uczniów. Wystawę tę zwiedzali oprócz osób, biorących udział w egzaminie, także inni goście.

Następujące zestawienie wskazuje liczbę uczniów i wynik klasyfikacyi:

	Uczniowie:				
Nauka uzupełniająca:	zapisani	klasyfikowani	I. stopień otrzymali	II. stopień otrzymali	nieklasyfikowani.
Kurs przygotowawczy: .	78	53	23	30	25
Klasa I. . .	57	41	15	26	16
„ II. . .	34	28	8	20	6
Oddział rysunków:					
dla przemysłu artystycznego	11	7	7	—	4
„ „ budowlanego	18	15	13	2	3
„ „ techniczno-mechanicznego	13	—	—	—	13
Rachunkowość kupiecka .	32	17	10	7	15
Razem . .	243	161	76	85	82
			Razem	243	

Z powyższego zestawienia pokazuje się, że liczba uczniów w tym roku zapisanych przewyższyła znacznie liczbę uczniów zapisanych we wszystkich latach dawniejszych. Atoli frekwencya rzeczywista była w upłynionym roku szkolnym daleko słabsza, niż w latach poprzednich, gdyż na 243 uczniów zapisanych aż 82 t. j. $^1/_3$ nie klasyfikowano w małej liczbie dla przesiedlenia się, w większej dla dłuższej choroby, a w przeważnej dla bardzo nieregularnego uczęszczania. Że zaś na 161 uczniów klasyfikowanych większa połowa, bo 85 otrzymała stopień drugi czyli niepostępowy, to należy przypisać częścią nieregularnemu uczęszczaniu lub spóźnianiu się na naukę, częścią słabemu i niedostatecznemu jeszcze dotąd przygotowaniu uczniów pod względem wiedzy. Jakoż bardzo znaczna ich liczba zapisuje się do szkoły przemysłowej zwykle w kilka lat po wyjściu ze szkoły ludowej, a rzadko który może się wykazać świadectwem, że ukończył w niej klasę IV.

W zimowych miesiącach była frekwencya w ogólności dosyć liczna i regularna; ale z nastaniem dni cieplejszych i dłuższych obniżała się coraz bardziej. Majstrów tych terminatorów, którzy opuszczali godziny naukowe, wzywała dyrekcya, wzywał burmistrz, jako przewodniczący wydziału szkolnego, do pilnego posyłania takowych do szkoły, i wykazywał upornych c. k. Starostwu. Ale mimo tego wszystkiego frekwencya się nie zwiększała. I rzeczywiście wyglądało to tak, jakby majstrowie działali na przekór wszelkim wezwaniom. Jakoż niektórzy terminatorowie pytani, dlaczego nie uczęszczają regularnie do szkoły, odpowiadali, że ich maj-

strowie nie chcą uwolnić od roboty. Z drugiej strony trzeba przyznać, że byli znowu choć w niewielkiej liczbie tacy majstrowie, którzy posyłali pilnie i regularnie swoich terminatorów na naukę i przychodzili do dyrekcyi pytać się o ich zachowanie się i postęp w naukach.

Terminatorzy, którzy pilnie i regularnie na nauki uczęszczali, okazali w nich należyte i widoczne postępy, a osobliwie w rysunkach, na które do pewnego czasu jeszcze najliczniej i najregularniej chodzili, odkąd uczą takowych nauczyciele specyalnie kwalifikowani i odkąd zakład otrzymał znaczną ilość cennych wzorów, modeli i narzędzi rysunkowych. Pocieszającem zjawiskiem jest to, że w upłynionym roku szkolnym oprócz terminatorów zapisało się i uczęszczało na naukę rysunków fachowych 26 czeladników, co dotąd jeszcze nie bywało; mianowicie na oddziale rysunków dla przemysłu budowlanego było kilka tak zwanych podmajstrzych murarskich, ludzi już starszego wieku.

Co się tyczy nauczycieli, to ci pełnili swoje obowiązki punktualnie, pilnie, gorliwie i sumiennie, i rzadko który opuścił szkołę, a jeżeli to kiedy miało nastąpić, to tylko dla ważnych powodów; co podawano zawczasu do wiadomości dyrektora. Ten zaś zarządzał odpowiednie zastępstwo.

Nauka w tej szkole odbywała się w niedzielę od godz. 9—12 przed południem i od 2—4 popołudniu; potem we wszystkie dnie powszednie (z wyjątkiem piątku i soboty) od godz. 7—9 wieczór; ogółem było godzin naukowych w tygodniu 44; nauka trwała przez 8 miesięcy i odbywała się podług planu nauk projektowanego, przedłożonego Wysokiemu Wydziałowi krajowemu, z tą małą zmianą, że rachunkowość przemysłowa miała 1 godz. w tygodniu zamiast 2 godzin; a poza planem zatrzymano dawniejszy kurs rachunkowości kupieckiej pojedyńczej i podwójnej w 4 godz. w tygodniu; pierwsze dlatego, że 1 godz. nie można było umieścić w dnie powszednie, a chciano, żeby starsi terminatorzy z klasy II. mieli w niedziele popołudnia wolne; drugi zaś dlatego, że kurs tak zwanej buchhalteryi przy tej szkole od początku jej zaprowadzenia zawsze istniał, prawie najlepiej prosperował i okazał się dla miejscowych stosunków potrzebnym, ponieważ w mieście naszem jest wiele dojrzałej młodzieży handlowej i pracującej po różnych instytucyach finansowych, która na ten kurs zawsze licznie się zapisywała i należycie z niego korzystała.

Załącznik XI. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych

Plan nauki

rysunków, pięciomiesięcznego kursu przygotowawczego dla kandydatów na nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających — urządzonego w c. k. szkole przemysłowej w Krakowie, w półroczu zimowem 1888/9.

(Ułożony przez grono profesorów tego zakładu, zatwierdzony rozporządzeniem c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 4. sierpnia 1888. l. 1804).

A) Rysunek ogólny.

1. Rysunek geometryczny i stosowana nauka o rzutach, (150 godzin). Metodyczne wskazówki co do sposobu udzielania najpierwszych początków nauki rysunku w szko-

łach uzupełniających; zupełne przerobienie kilku najpierwszych wzorowych lekcyj tejże nauki; ćwiczenia odnośnych tematów, wykonane grafionem.

Elementarne konstrukcye planimetryczne, o ile takowych w praktycznym rysunku technicznym potrzeba; skale i praktyczne ich zastósowania; linie krzywe ważne dla rysunku w praktyce; rozmaite motywa dekoracyjne, jakoto: meandry, plecionki, astragale i t. d.

Zdjęcie geometrycznego ornamentu z posadzkowych płyt ceglanych; zdjęcia podobne z posadzek znakomitych budynków publicznych, jak katedry na Wawelu i t. d.

Początki rzutów na podstawie stosownych modeli płaskościennych i krzywych, widoki z góry, przodu i z boku, rozmaite przekroje; przedstawienie tych modeli w perspektywie równoległej; zdjęcie z natury kilku przedmiotów stolarskich i przedstawienie ich tak w rzutach jak i perspektywie z dokładnem wypisaniem dotyczących wymiarów (kotowaniem).

Graniastosłupy, walce, ostrosłupy, stożki w najrozmaitszych położeniach; płaskie przekroje tych brył, jakoteż rozwinięcie ich powierzchni w płaszczyźnie; praktyczne zastosowanie do wycięcia szablonów spustowej rynny dachowej, jakoteż szablonów blaszanego naczynia o walcowych i stożkowych kształtach.

Powierzchnia kuli i przybliżone jej rozwinięcie; siatka baniastej kopuły kształtu gruszkowatego. Gzymsy i ich gierunki.

Przecięcie się wzajemne graniastosłupów, ostrosłupów, walców, stożków i kul w kombinacyach ważnych dla praktyki, jak n. p. przy konstrukcyach dachów, słupów, filarów, wentylów, kurków, kotłów parowych, mutrach śrubowych, rozmaitych naczyniach itd.

Konstrukcye cieniów w typowych przykładach.

Ćwiczenia w wolnoręczno-perspektywicznym rysunku z modeli geometrycznych i praktyczne obznajomienie z zasadami perspektywy

Od czasu do czasu zdjęcia z natury, przedsięwzięte na urządzanych do tego wycieczkach.

2. Rysunek wolnoręczny (150 godzin). Odrysowywanie ołówkiem z tablicy w systematycznym porządku od najłatwiejszych aż do zawilszych form postępujących ornamentów, wraz z objaśnianiem charakterystycznych kształtów tychże i ich układu. Liść akantusowy, jego znaczenie w artystycznym przemyśle, dokładne, czyste i subtelne oddanie jego konturów, dążność do przyswojenia sobie i wnikania w ducha jego form.

Znajomość kolorów, własności ich mięszania, harmonia barwna. Wykonywanie barwnych ornamentów pędzlem przy usilnem przestrzeganiu czystości i poprawności konturu.

Historyczny rozwój stylów ornamentalnych, objaśnianie sprawy tej na wzorach. Szczegółowe zdjęcia ornamentów z natury, a to ze znakomitych pomników sztuki w katedrze na Wawelu, dokonane na przedsięwziętych osobno w tym celu wycieczkach.

Rysunek z modeli gipsowych.

B) Rysunek zawodowy.

3) Rysunek zawodowy z zakresu przemysłów budowlanych. (120 godzin). Ogólne uwagi co do układu, wykonywania, kotowania zawodowych rysunków. Zasady, prowadzące do należytego przedstawienia pewnego, projektować się mającego przedmiotu, objaśnienie istoty przekroju i okoliczności, które na należyty jego wybór wpływają.

Podział materyału naukowego ze względu na oddzielne gałęzie dotyczących rzemiosł.

Ogólne objaśnianie traktujących się spraw za pośrednictwem szkiców w liniach, ewentualnie na podstawie odpowiednich wzorów.

Wiązania drew w ogólności; szczegółowo wiązania stolarskie (cynki etc.), tokarskie (czopy etc.), ramy i obdasznice, wypełnianie pól etc. Drzwi, okna, poszczególne sprzęty na podstawie najlepszych wzorów. Na należyte opracowywanie szczegółów i dokładne tychże kotowanie główną przytem zwracano uwagę.

Klatka schodowa, poszczególne stopnie. Konstrukcya stropów za pomocą modeli i wzorów. System najprostszego stolca dachowego i oddzielnych jego wiązań. Wiązania cegieł i kamieni.

4) Rysunek form i porządków architektonicznych (90 godzin). O członkach architektonicznych. Poszczególne profile i ich zastosowania w gzymsach, jak: cokołach, gurtach, gzymsach głównych etc. Zastosowanie członków architektonicznych do zamknięcia i podziału powierzchni z uwagi na zastosowanie w robotach stolarskich i kamieniarskich etc.

Ogólne pojęcia porządku architektonicznego. Objaśnienie stosunków porządku toskańskiego i rzymsko-doryckiego podług Vignoli z pomocą modeli gipsowych. Objaśnienie kapitelu jońskiego i koryckiego.

Członkowanie podpór (kolumn, pilastrów, słupów), ich pojedyncze części składowe, (stopa, trzon, kapitel). Profilowanie postumentów, balustrad, konsoli.

Najważniejsze formy naczyń. Objaśnienie przeznaczenia różnych naczyń i wynikłej ztąd formy tychże. Główne typy naczyń i ich członkowanie, objaśnione z pomocą modeli.

5) Rysunek zawodowy z zakresu przemysłu metalowego (90 godzin). Określenie warunków, potrzebnych do dokładnego przedstawienia technicznego przedmiotu, mianowicie rzutów poziomego, pionowego i bocznego (czyli widoków z góry, przodu i boku); konieczność przekrojów dla dokładnego uwidocznienia części zakrytych.

Sposoby wykonywania rysunków pod względem wyciągania, malowania, wpisywania wymiarów i użycia skal czyli podziałek; przeznaczenie wprowadzonych miar względnych.

Przy zdejmowaniu odnośnych modeli i rysowaniu tychże w naturalnej wielkości — zwracano na to szczególną uwagę — omawia się najdokładniej przedmiot cały, tak pod względem jego przeznaczenia, najodpowiedniejszego kształtu, materyału, wytrzymałości, jakoteż sposobu i możności wykonywania i obrabiania go tak ręcznie za pomocą pilnika, dłuta etc. lub też za pomocą maszyn, a więc na hyblarkach, tokarkach itd.

W dalszym ciągu wyjaśnianie, okazywanie i rysowanie przedmiotów z zakresu prac ślusarza i blacharza.

Wykończenie powierzchni przedmiotów metalowych za pośrednictwem cyzelowania, emaliowania, powlekania różnymi metalami lub farbami

Sprawozdanie

Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych do Wydziału krajowego w sprawie wniosku o wyjednanie prawa wydawania świadectw uzdolnienia przemysłowego dla uczniów krajowych szkół fachowo-przemysłowych i warsztatów wzorowych.

Wysoki Wydziale krajowy!

W załatwieniu szacownych wezwań Jego z 27. maja b. r. l. 20911 i poprzednich, do tego samego odnoszących się przedmiotu pism, Komisya krajowa dla spraw przemysłowych ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Wydziałowi następujące sprawozdanie w kwestyi przyznania fachowym zakładom szkolnym przemysłowym w Galicyi, utrzymywanym lub subwencyonowanym z funduszu krajowego, charakteru szkół publicznych, oraz prawa wydawania świadectw uzdolnienia do samoistnego prowadzenia przemysłu w myśl § 14. ustawy przemysłowej z 15. marca 1883 nr. 39. Dz. u. p.

Ażeby uzyskać podstawę do sformułowania wniosków w tej sprawie, rozesłaliśmy do zarządów wszystkich fachowych szkół przemysłowych i warsztatów wzorowych, pozostających pod opieką kraju, kwestyonaryusz z szeregiem pytań, zmierzających do objaśnienia stanu obecnego tych zakładów, tudzież rezultatów ich dotychczasowej działalności.

Z treści uzyskanych na ten kwestyonaryusz odpowiedzi, jak niemniej także na podstawie informacyj, z innych źródeł zaczerpniętych, Komisya krajowa dla spraw przemysłowych wnosi:

1. Ponieważ tkactwo i koronkarstwo nie liczą się do rękodzieł, do których prowadzenia w myśl przepisów § 14 ust. przem. może być wymagane świadectwo uzdolnienia fachowego, przeto nie zachodzi potrzeba starać się o przyznanie istniejącym w naszym kraju szkołom tkackim i koronkarskim prawa wydawania świadectw uzdolnienia;

2. Również nie potrzeba, zdaniem Komisyi starać się o takie prawo dla szkół robót kobiecych, bo do rękodzielniczego prowadzenia tej przemysłowości wystarczają świadectwa szkolne, przez te szkoły wydawane;

3. Komisya nie uznaje także za wskazane, ażeby starać się o przyznanie prawa wydawania uczniom świadectw uzdolnienia fachowego dla szkół koszykarskich w Jarosławiu i w Jaśle, gdyż te zakłady kształcą uczniów swoich do zajmowania się koszykarstwem, jako przemysłem domowym;

4. Obecnie tylko krajowej szkole bednarstwa i kołodziejstwa w Kamionce strumiłowej należałoby przyznać charakter szkoły publicznej, i wyjednać dla niej prawo wydawania świadectw uzdolnienia do samoistnego wykonywania przez jej uczniów bednarstwa i kołodziejstwa.

5. Wypada zwrócić uwagę c. k. Rządu, aby nadał takie prawo c. k. zawodowej szkole ślusarskiej w Świątnikach górnych;

6. Dla warsztatu wzorowego garncarskiego, w Porębie znajdującego się, w którym przepisy organizacyjne dopiero w r. b. wprowadzono, będzie można starać się o prawo wyda-

wania uczniom świadectw uzdolnienia fachowego wówczas, gdy ten zakład całkowicie urządzonym zostanie;

7. Krajowej szkole garncarskiej w Kołomyi możnaby przyznać prawo wydawania świadectw do wykonywania przez jej uczniów garncarstwa zawodowo dopiero wówczas, gdy ten zakład zostanie zreorganizowany na wzór warsztatu naukowego garncarskiego w Porębie — mianowicie w tym kierunku, ażeby tam nie pielęgnowano zbyt jednostronnie garncarstwa ze stanowiska przemysłu artystycznego, lecz ażeby szkoła garncarska w Kołomyi kształciła należycie swych uczniów **praktycznie** w tym zawodzie, wedle prawideł postępowej, udoskonalonej techniki;

8. Warsztat wzorowy garncarski w Toustem wymaga również reorganizacyi;

9. Szkołę fachową stolarską w Stanisławowie należy odpowiednio zorganizować, lub znieść, gdyż w obecnym stanie nie odpowiada ona celowi;

10. Warsztat naukowy stolarski i dla wyrobu zabawek z drzewa w Żywcu został otworzony dopiero w zeszłym roku, a przeto nie wiadomo jeszcze, jakie on wyda rezultaty.

W ogólności nasunęła się Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych przy roztrząsaniu obecnego urządzenia istniejących w kraju naszym rękodzielniczych szkół fachowych i warsztatów wzorowych uwaga, że należałoby ustrój ich we wszystkich szczegółach dokładnie zbadać, o ile możności na miejscu, ażeby nabrać przekonania, jak w rzeczywistości przedstawiają się dane, przytoczone w odpowiedziach na wspomniany powyżej nasz kwestyonaryusz — mianowicie, **czy te szkoły kształcą uczniów do praktycznego wykonywania zawodu w sposób należyty?**

Po takiem zbadaniu należałoby w tych zakładach spostrzeżone braki usunąć — należałoby po prostu nasze szkoły rękodzielnicze zorganizować tak, ażeby one w zupełności odpowiadały celowi.

Głównie zaś chodziłoby o usunięcie panującej obecnie w tych szkołach dowolności w prowadzeniu nauki. Wszystko zależy od osobistych zapatrywań nauczycieli i kierowników. Nauka udzielaną bywa wedle systemu, jaki każdy z nich z osobna za najlepszy uważa. Nie mamy zaś żadnych dowodów na to, iż wszystkie te sposoby nauki są dobre.

Przedkładając Wysokiemu Wydziałowi niniejsze sprawozdanie, Komisya krajowa dla spraw przemysłowych nie poczytuje przeto zadań swoich w dotkniętym tu kierunku za wyczerpane, lecz owszem jest to zdaniem naszem, dopiero wstęp do dalszych studyów nad właściwościami dotychczasowego ustroju rękodzielniczych szkół fachowych i warsztatów wzorowych w Galicyi, i do usiłowań, by stwierdzone ich niedostatki naprawić.

Komisya świadomą jest swoich obowiązków w tej mierze, i zajmuje się właśnie rewizyą urządzeń zostających pod opieką kraju fachowych szkół rękodzieniczych. Czynność ta będzie jednakże wymagała z natury swej cokolwiek dłuższego czasu.

W toku rozpraw nad powyższym przedmiotem poruszono w łonie Komisyi potrzebę tworzenia przy szkołach żeńskich — na razie zaś przynajmniej przy szkołach z większą ilością uczennic, posad specyalnych nauczycielek robót. Komisya mniema, iż w tym celu należałoby przyznać w drodze właściwej niektórym zakładom, celującym w dziale robót, prawo wydawania uczennicom swoim patentów na fachowe nauczycielki robót kobiecych.

W osobnem sprawozdaniu będzie miała zaszczyt Komisya krajowa dla spraw przemysłowych przedstawić Wysokiemu Wydziałowi szczegółowe wnioski w tej mierze.

Lwów 15. lipca 1889.

Okólnik

Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych do kierowników warsztatów wzorowych tkackich w sprawie wyboru wzorów do tkanin barwnych i deseniowych.

„Do wyrobów wzorzystych tkackich, a mianowicie: bielizny stołowej, szlaków barwnych przy ręcznikach i fartuszkach używano dotychczas, o ile przedmioty takie wyrabiano w warsztacie, prawie wyłącznie wzorów obcych.

„Zadaniem warsztatów wzorowych tkackich jest, nietylko wprowadzać i rozpowszechniać lepszą technikę, uczyć użycia i zastosowania ulepszonych krosien tkackich, ale także wprowadzać nowe i odpowiedne wzory.

„Wyroby tkackie, wykonywane w warsztacie wzorowym, albo pod wpływem warsztatu przez tkaczy, którzy albo pobierali naukę w szkole, albo też wykonują tkaniny według wskazówek kierownika warsztatu wzorowego znajdą tylko w takim razie odbyt i zdobędą nietylko w swej, ale i w dalszych okolicach targ, jeżeli oprócz dobrego wykonania odznaczać się będą oryginalnymi wzorami, opartymi na motywach ornamentalnych ludowych lub narodowych.

„Dotychczas natrafiało na trudności zaopatrzenie warsztatów wzorowych w odpowiedne wzory; obecnie jednak powołano w życie przy krajowej szkole tkackiej w Krośnie pracownię do wybijania i przysposabiania kartonów do użytku przy krosnach tkackich, zaopatrzonych albo w nicielnice albo też w przyrząd Jacquard'a, a kierownik szkoły tej upoważniony jest na żądanie warsztatów wzorowych tkackich dostarczać kartonów tych po cenie produkcyi.

„Warsztat wzorowy tkacki powinien zatem w razie, jeżeli wzorów nowych potrzebuje, udać się wprost do kierownika krajowej szkoły w Krośnie z żądaniem o przysłanie kartonów i w liście swym przytoczyć następujące szczegóły:

a) dla jakiej tkaniny potrzebne są wzory i kartony t. j. czy te wzory potrzebne są jako szlaki barwne do obrusów lub serwet, do ręczników, peremitek, fartuszków i t. p, czyli wzory są potrzebne do obrusów i serwet kolorowych, albo też do wyrobu białej adamaszkowej bielizny stołowej; wreszcie mogą być wzory potrzebne jako wstawki barwne do bielizny t. j. do koszul;

b) podać należy rozmiar warsztatu, a względnie szerokość postawu tkaniny i określić bliżej, w jakiego rodzaju nicielnice lub przyrząd Jacquard'a zaopatrzone są krosna tkackie, jak również z ilu nici składa się osnowa postawu;

c) podać należy, czy szlak, a względnie wzór, którego warsztat potrzebuje, ma mieć jednę barwę, n. p. czerwoną lub niebieską, na tle białem, albo też, czy wzór składać się powinien z dwóch, lub trzech barw na tle białem, albo wreszcie, czy wzór ma stanowić pełny szlak barwny z dwóch lub kilku kolorów złożony, zakończający tkaninę białą;

d) gdyby okazała się potrzeba sporządzenia kartonów według pewnej tkaniny, używanej w tamtej okolicy, lub znachodzącej pokup w tamtych stronach, to należy do pisma w którem warsztat wzorowy będzie prosić o przysłanie kartonów, dołączyć oryginalną tkaninę;

e) w piśmie, wystosowanem do kierownika krajowej szkoły tkackiej w Krośnie, wyraźnie zaznaczyć należy, czy potrzebne są tylko kartony, czyli też dołączyć należy również

i tkaninę, wyrobioną w szkole tkackiej wedle żądanych kartonów; w ostatnim wypadku, ponosi warsztat wzorowy koszta sporządzenia takiej tkaniny. Należy również prosić o podanie potrzebnych wskazówek co do sposobu wykonania tkaniny, gdyby tego okazała się potrzeba;

f) w razie, gdyby warsztat wzorowy tkacki nie był w możności wedle pewnych wzorów i kartonów wykonać tkaniny i potrzebował pouczenia i wskazówek co do sposobu wykonania, to należy o tem wspomnieć w piśmie do kierownika krajowej szkoły tkackiej w Krośnie, a równocześnie wystosować pismo z prośbą do Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, ażeby celem pouczenia wysłała kogo do warsztatu wzorowego.

„Komisya krajowa dla spraw przemysłowych wypowiada przeświadczenie, że kierownictwo warsztatu wzorowego dołoży wszelkich starań, ażeby stopniowo rugować wzory obce, używane tam dotychczas przy wyrobach tkanin barwnych i zastępywać je wzorami o motywach ludowych lub narodowych, tak, ażeby o ile możności w jak najkrótszym czasie obce wzory zupełnie znikły z tkanin, wyrabianych czy to w warsztacie wzorowym, czyli też u tkaczy, którzy robią pod kierunkiem warsztatu dla tamtejszych spółek tkackich“.

Załącznik XIV. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Opinia

inż. Henryka Gruszeckiego, kierownika krajowej szkoły tkackiej w Krosnie, w przedmiocie organizacyi wzorowych warsztatów tkackich.

Warsztaty naukowe tkackie, wchodząc przed laty kilku w życie miały na celu podniesienie tego przemysłu przez zapoznanie tkaczy z ulepszonemi krosnami i przyrządami pomocniczymi za granicą kraju używanymi. Materyału surowego dostarczają warsztatom prywatne spółki — obecnie obok warsztatów w Krośnie, Korczynie, Błażowej, Wilamowicach i Kosowie istniejące a jak rezultaty finansowe okazują, bardzo dobrze się rozwijające Spółki nie tylko dostarczają materyału surowego warsztatom, lecz zarazem dają przędzę tkaczom samoistnym, pracującym na rachunek spółek w domu, płatnym za robotę od sztuki.

Ponieważ zarząd spółek nie posiada fachowego wykształcenia, zajmuje się zazwyczaj instuktor warsztatu sprowadzaniem przędzy, wydawaniem tejże pojedyńczym tkaczom, odbieraniem sztuk wyrobionych i oznaczeniem tak cen za robotę, jak i kalkulacyą cen sprzedaży.

Instruktor sam tylko wie, ile przędzy do wyrobu sztuki potrzeba, w jaki sposób towar dany się apretuje — słowem, los cały spółki w jego spoczywa ręku. Miałem sposobność przekonać się w kilku wypadkach, że instruktor „chowając światło pod korzec“ nie udziela nikomu swoich wiadomości, sądząc, że w tym razie straci cały swój wpływ, i nie będzie pobierał od wyrobionych sztuk procentów, które o ile jest zręczniejszym w wyzyskiwaniu — pobiera.

Wskutek tego i nauka w szkole cierpi z powodu, że instruktorowi chodzi o wyrobienie jak największej ilości sztuk, a nauczywszy ucznia pewnej roboty, pewnej techniki, zostawia go przy niej czas dłuższy — szkołę przemieniając w fabrykę.

Postawiłbym zatem jako główne punkta:

1. Uregulowanie stosunków spółek do warsztatu naukowego;

2. Zaprowadzenie kontroli w nauce.

Umowa polegać winna na następujących punktach:

Ad 1. a) Spółka dostarcza warsztatowi przędzy w ilości i jakości, przez instruktora zażądanej;

b) Za przędzę zepsutą lub użytą w celach naukowych płaci warsztat spółce cenę własnego kosztu;

c) Spółka płaci warsztatowi 90% wynagrodzenia za robotę, jaką pobiera samoistny tkacz po odciągnieniu kwoty pod *b)*, z reszty 70% otrzymują uczniowie, a 30% instruktor;

d) Warsztat jest zupełnie niezależny, i wyrabia tylko towary odpowiednio do potrzeb nauki.

Celem kontroli instruktor prowadzić powinien:

1. Kwitaryusz z jukstą wybranej przędzy;

2. Książkę podręczną, w której każde krosno posiada własne konto; tu uwidocznić należy ilość zużytej przędzy na osnowę, a następnie ilość zużytego wątku; po ukończeniu każdą sztukę wciągnąć należy do

3. Księgi robót, w której oznaczonym być ma wyrób podług numerów porządkowych, z podaniem ilości zębów w grzebieniu, szerokości osnowy w grzebieniu, długości osnowy i sztuki, ilość nici wątku w 1%m, ilość zużytej osnowy i wątku, cena jednostkowa i ogólna robocizny — w ogóle księga ta ma przedstawiać obraz dokładny roboty i służyć spółce w celu skontrolowania instruktora; przy oddawaniu każdej sztuki odnośna pozycya ma być przez magazyniera spółki podpisaną.

Dla kontroli nauki samej każdy uczeń dostaje:

1. Książeczkę, w którą wpisywać należy każdą robotę przez tegoż wykonaną, oraz nagrodę, jaką za tę robotę dostaje, następnie uwidocznić należy datę zaczęcia i ukończenia, bliższe określenie (ilość lic przewleczonych, ilość nawiniętej osnowy na cewki, ilość utkanego towaru i t. p.);

2. Księgę próbek, w której jak nazwa wskazuje wkleja się próbki z każdego co do koloru, wiązania, szlaków i t. p. odmiennego towaru; próbki mają być oznaczone numerami odpowiadającymi z numerami księgi robót.

Warsztat mający zaprowadzone księgi powyższe może być każdego czasu skontrolowanym i daje dokładny obraz robót i rozwoju.

Warsztat naukowy powinien wywierać wpływ i na okolicznych tkaczy. Instruktor powinien być obowiązanym tak tkaczom samoistnym jak i uczniom, wychodzącym z warsztatu, którzvby chcieli urządzić krosna poprawne z maszynkami, pośredniczyć w sprowadzaniu maszynek, grzebieni i bord fabrycznych, tudzież podać wskazówki, jak krosno takie urządzić należy, a w danym razie umontować takowe.

Krosna poprawne niskie wyrabiane obecnie w Krośnie a w szkole tkackiej tamże zastosowane, nadają się do rozpowszechnienia. Możebnem jest na takowych wyrób płócien. Wał piersiowy ruchomy, osnowa ustawić się da za pomocą śrub w dowolnej płaszczyźnie — a maszynka, na krośnie ustawiona umożliwia wyrób tkanin deseniowych, które się tylko za pomocą maszynki wyrobić dadzą. W chacie 2.3*m* wysokiej krosno takie wygodnie wraz z maszynką pomieścić się daje. Częstsze zachodzą wypadki, że dla braku funduszów robotnik zastosowuje tylko do krosna starego ladę pospieszną i czółno na rolkach. Robiłem spostrzeżenie o ile tkacz przy ladzie pospiesznej więcej wyrobić zdoła.

Biorąc za podstawę średniego robotnika, przerzucając ręką robi 30 rzutów w minucie, używając lady pospiesznej 50 do 60, w obu wypadkach przy płótnie 90%m sz.

W Korczynie, gnieździe przemysłu tkackiego już kilkunastu robotników posiada lady pospieszne, i jest nadzieja, że gdy spółki przyjdą z pomocą, wkrótce da się usunąć niedogodności powstałe, przy krosnach starego systemu. Jedną z niedogodności jest to, że robotnik przy starem krośnie dla braku miejsca jest zmuszony przy robocie trzymać nogi w tak zwanym „dołku" pod powierzchnią ziemi, przez co nabawia się reumatyzmu i t. p. chorób.

Krosno poprawne wraz z ladą do 95 ‰ sz. kosztuje 18 do 20 zł., lada sama 5 do 6 zł., czółno 1—1,20 zł., bordo 2—3 zł, a grzebień 2,50—3 zł.

Załącznik XV. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Sprawozdanie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych do Wydziału krajowego w sprawie projektowanego warsztatu wzorowego tkackiego w Borszczowie.

W odpowiedzi na pismo Wys. Wydziału kraj. z dnia 20. grudnia 1888. l. 53.387 i na pismo z dnia 30. kwietnia 1889. l. 13.988, w których Wys. Wydział kraj żądał sprawozdania co do założyć się mającego warsztatu wzorowego tkackiego w powiecie Borszczowskim, Komisya krajowa dla spraw przemysłowych przedkłada niniejszem, zwracając równocześnie komunikaty, a mianowicie LWkr. 53.387 wraz z projektem statutu, l. 53.503 z r. 1888, i l. 13.988 z roku 1889, swe zapatrywania jak następuje:

W pierwszej odezwie uwiadamia c. k. Starostwo w Borszczowie, że „celem uczczenia 40 letniej rocznicy panowania Najjaśniejszego Pana, pouchwalały gminy tamtejszego powiatu roczne kwoty przez lat 10 z funduszów gminnych na rzecz fundacyi dla podniesienia przemysłu domowego w tym powiecie."

Fundacya jubileuszowa będzie miała przez lat 10 rocznie około 600 zł. Z tych ma być $^1/_3$ użytą dla skapitalizowania celem utworzenia funduszu fundacyjnego na przyszłość; $^2/_3$ zaś t. j. 400 zł. pozostałoby do dyspozycyi jako zasiłek na utrzymanie warsztatu zawodowego, a w szczególności na warsztat wzorowy tkacki a względnie szkołę tkacką.

Do tej samej odezwy dołączony jest projekt statutu fundacyjnego dla szkoły tkackiej w odpowiedzi na wezwanie Wys. Wydziału krajowego z dnia 22. listopada 1887. l. 42.827, oraz zapytanie:

1. Czy Wys. Wydział kraj. raczyłby tę fundacyjną szkołę na podstawie powyższego statutu uznać za zakład krajowy?

2. Czy udzieli funduszów na urządzenie szkoły.

3. Instruktora technicznego i przodowników.

4. Czy z funduszów krajowych zechce udzielić przynajmniej sześć stypendyów po 100 zł. dla uczniów tej szkoły?

W dalszej odezwie z dnia 27. marca b. r. podaje pomienione Starostwo w odpowiedzi na wezwanie Wys. Wydziału krajowego z dnia 20. grudnia 1888. l. 53.387. spis miejscowości, w których uprawiają tkactwo, ilość tkaczy uprawiających ten przemysł, jako przemysł domowy, rodzaj wyrabianych tkanin i przeciętny zarobek w pojedynczych miejscowościach.

Z zestawienia tego okazuje się, że w powiecie Borszczowskim uprawiany jest przemysł domowy tkacki w 60 miejscowościach, w których zajętych jest tkaczy 489 (starostwo przyznaje, że wykaz ten nie jest zupełnie dokładny, bo włościanie w obawie, że spis sporządzano w celu nałożenia podatków, nie zawsze podawali dokładne daty).

Z powyżej wykazanej liczby tkaczy zajmuje się wyrobem płótna 236, używając do tkanin przędzy lnianej lub konopnej.

Reszta tkaczy t. j. 253 wyrabia sieraczynę z wełny, przędzonej w domu, tkaniny wełniane cieńsze, używane do stroju kobiet, foty i horbotki, werety, jako tkaninę mięszaną z nici konopnych, bawełnianych i wełnianych, wreszcie kilimki wełniane na osnowie konopnej i pasy używane do strojów włościańskich.

Biorąc za podstawę wykazaną ilość miejscowości, w których tkaniny wyrabiają, oraz ilość tkaczy, która w rzeczywistości niezawodnie okaże się wyższą, jak starostwo w wykazie swym podało, wreszcie jakość wyrobu, to przyznać potrzeba, że znachodzą się w okolicy tej wszystkie warunki, potrzebne do założenia wzorowego warsztatu tkackiego, poparte wielce pocieszającym objawem, że mieszkańcy powiatu, ofiarnością na rzecz pomienionej fundacyi dali dowód przeświadczenia, że uczuwają potrzebę takiej szkoły.

Przechodząc do omówienia projektu statutu, podnieść przedewszystkiem należy, że w zasadniczej swej części odbiega zupełnie od norm, które dotychczas kierowały tak Komisyę krajową, jak i Wys. Wydział krajowy przy układaniu statutów dla warsztatów wzorowych, subwencyonowanych lub utrzymywanych z funduszu krajowego, mianowicie:

I. Część administracyjną i gospodarczą warsztatu wzorowego przelewa statut na komitet fundacyjny (§. 10.). Ten bowiem ma przestrzegać ścisłego wykonywania postanowień, instrukcyi, planu nauk i innych przepisów zakładu (§. 10. b.);

dostarczać bezpłatnie przędzy w ilości i jakości stosownie do wymagań nauki (§. 10. c.);

przyjmować i wydalać uczniów (§. 10. g.);

oznaczać wysokość wynagrodzenia dla uczni za robociznę (§. 10. i.);

ustanawiać roczne stypendya dla uczni (§. 10. m.);

zakupywać dla zakładu przędzę i wełnę, a następnie sprzedawać wyrobione przedmioty (§. 10. n,).

Zarząd ten, czyli komitet zarządzający składać się ma, wedle brzmienia §. 9. statutu:

a) z pięciu członków i dwóch zastępców, wybranych na lat pięć przez zgromadzenie, złożone z dobrodziejów fundacyi i przełożonych tych gmin powiatu Borszczowskiego, które obowiązały się, rocznymi datkami fundacyę na szkołę tworzyć;

b) z jednego członka wybranego przez Wydział powiatowy;

c) z jednego członka wybranego przez Walne zgromadzenie towarzystwa agronomicznego — oddziału Borszczowskiego.

„Urząd członka komitetu jest godnością honorową, bezpłatną“.

Komitet ten złożony z ludzi niezawodowych i pełniących swe obowiązki jako zadanie honorowe, którego członkowie nie będą obznajomieni ani z techniczną stroną, a tem mniej z kupiecką przemysłu tkackiego, nie będą w stanie nawet przy najlepszej woli sprostać tak szeroko zakreślonemu zadaniu.

Warsztat wzorowy tkacki w pełnym rozwoju t. j. już w trzecim roku istnienia posiadać będzie co najmniej 18 do 20 krosien tkackich, a prócz tego na kursie dla tkaczy starszych dalszych 6 krosien. Dostarczyć zatem dla 24 warsztatów, będących bez przerwy w ruchu, stale zamówień na tkaniny, zaopatrzyć w najrozmaitsze rodzaje przędzy i równocześnie starać się o zbyt wyrobionych przedmiotów, wymaga oprócz znajomości zawodowych tkackich, jeszcze dokładnej znajomości kupieckiej i potrzeb targu, także znacznego kapitału obrotowego.

Ani skład komitetu zarządzającego, ani też stosunkowo bardzo drobny kapitał fundacyjny, na którym wedle statutu ciąży jeszcze bardzo dużo innych zobowiązań, nie dają najmniejszej rękojmii powodzenia, tem mniej nawet i wtedy, gdyby komitet ten przelał swe obowiązki techniczno-administracyjne na kierownika zakładu, bo ten zajmując się tą sprawą, zaniedbaćby musiał szkołę, a względnie warsztat.

Doświadczenie poucza, że warsztaty wzorowe tkackie tylko w takim razie mają racyę bytu i możność powodzenia, jeżeli oparte są o spółki tkackie, które przyjmują na siebie załatwienie części administracyjno-kupieckiej t. j. dostarczają dla warsztatu potrzebną przędzę, czynią zamówienia, odbierają gotowy wyrób i zajmują się sprzedażą tegoż.

Przedewszystkiem zatem powinni tkacze, osiadli w gminach w wykazie poszczególnionych, utworzyć spółkę tkaczy z ograniczoną poręką. Tylko spółka taka, założona na podstawie statutu normalnego, ułożonego już przez Komisyę, a zatwierdzonego przez Wys. Wydział kraj. znajdzie odpowiedny kapitał obrotowy, potrzebny kredyt, a w danym razie i pomoc z funduszu przemysłowego w formie nisko oprocentowanej pożyczki i tylko spółka taka potrafi należycie załatwić część niesłychanie ważną t. j. administracyę kupiecką.

Warsztat wzorowy wtedy tylko przyniesie należytą korzyść, jeżeli uczniowie, skończywszy naukę, zastaną, wróciwszy do domów swych tam te same, ulepszone warsztaty, jak w szkole. Spowodować jednak tkaczy do zaopatrzenia się w ulepszone krosna może tylko spółka tkacka, dostarczając członkom swym ulepszonych krosien na spłatę ratami, które tkacz powoli z zarobku swego spłacaćby był w stanie.

II. Pomieniony wyżej statut nakłada jeszcze na komitet zarządzający dalsze obowiązki, a w szczególności obowiązki, odnoszące się do fachowej nauki, oraz do kierownictwa dydaktycznego i pedagogicznego zakładu. I tak:

a) Zarząd starać się ma, ażeby uczniowie pobierać mogli naukę religii, rysunków, rachunkowości i stylistyki kupieckiej (§. 5.).

b) Nauczyciele pomocniczy podlegają bezpośrednio komitetowi zarządzającemu (§. 11.).

c) Wysłany delegat Wydziału kraj. lub Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych nie ma prawa (§. 12.) poczynić zarządzeń, o ile takowe tyczyć się mogą czynności technicznych tkackich; a zatem w sprawach czysto technicznych waruje sobie komitet wyłączną decyzyę.

d) Nauka udzielać się ma na podstawie planu ustanowionego przez komitet fundacyjny, czyli komitet zarządzający. (§. 2. II.).

Wszystkie warsztaty wzorowe w ogóle, a tem samem i warsztaty wzorowe tkackie, utrzymywane lub subwencyonowane z funduszów krajowych, udzielają i udzielać powinny naukę wedle planu ustanowionego przez Komisyę kraj. dla spraw przemysłowych.

Komisya ta ustanawia również i normy dyscyplinarne i wszystkie przepisy, odnoszące się do warsztatów wzorowych i do personalu tam zajętego.

Nie można zatem komitetowi zarządzającemu, złożonemu z osobistości, wybranych w myśl §. 9. w mowie będącego projektu statutu, przyznać ani prawa ani kompetencyi do tych atrybucyj, które wyżej poszczególniono.

Jeżeli zatem ma powstać warsztat w powiecie Borszczowskim, w miejscowości, która dotychczas nie jest jeszcze bliżej oznaczona, i jeżeli warsztat ten wzorowy ma być z funduszu krajowego subwencyonowany, to powstać może tylko na podstawie takich samych warunków, jak egzystujące już podobne warsztaty w Korczynie, Wilamowicach i t. p.

III. Sprawy utworzenia fundacyi dla uczczenia 40-letniej rocznicy wstąpienia na tron Najj. Pana i dla podniesienia przemysłu domowego w powiecie Borszczowskim i sprawy założenia warsztatu wzorowego tkackiego są w projekcie statutu, które starostwo przedłożyło, tak pomięszane, że chcąc dojść do celu, trzeba je koniecznie rozłączyć, a uskutecznić się to da w następujący sposób:

A. Gminy powiatu Borszczowskiego ustanawiają kosztem własnym i na podstawie osobnego statutu fundacyę jubileuszową, której celem ma być „podniesienie przemysłu domowego tkackiego w powiecie Borszczowskim.“

Fundacya jubileuszowa przyjmuje na siebie zobowiązanie dostarczyć na pomieszczenie warsztatu wzorowego tkackiego odpowiedny lokal, światło, opał i usługę, oraz lokal na mieszkanie dla nauczyciela na lat dziesięć, licząc od roku założenia warsztatu.

Dalsze fundusze fundacyi tej użyte być mają na stypendya dla uczniów, uczęszczających do warsztatu wzorowego tkackiego w powiecie Borszczowskim, a w razie zwinięcia zakładu tego, albo także na stypendya dla uczniów, kształcących się w rzemiośle w jednym z krajowych warsztatów wzorowych, albo też w inny sposób, jednak zawsze i tylko na cele podniesienia przemysłu domowego w kraju.

Komitet zarządzający tą fundacyą powinienby nietylko administrować funduszem już obecnie złożonym lub w ciągu 10 lat od gmin, które się do wypłaty datków zobowiązały, złożyć się mającym, ale także dokładać stale usilnych starań, by i inne czynniki interesowane fundusz ten bez przerwy zasilały, i nie zadawalniać się jednorazowym datkiem Rady powiatowej Borszczowskiej, (jak to w statucie projektowanym §. 14 lit. c. wyrażono), ale poczynić starania, by Rada powiatowa tak, jak to w innych powiatach, gdzie szkoły krajowe egzystują, ma miejsce, stałym, rocznym i znaczniejszym datkiem przyczyniała się nietylko na utrzymanie szkoły, ale także i na zasiłki stypendyjne dla niezamożnych uczniów.

B. Tkacze w powiecie Borszczowskim, a przedewszystkiem tkacze w gminach, które zobowiązały się przyczyniać rocznym datkiem dla utworzenia funduszu jubileuszowego, zawiązać powinni pomiędzy sobą spółkę tkacką z ograniczoną poręką, a to w tym celu, ażeby czynić w warsztacie wzorowym tkackim zamówienia, dostarczać do tkanin potrzebnej przędzy i zajmować się sprzedażą gotowych wyrobów — a to na podstawie układu stałego, który byłby zawarty pomiędzy zarządem warsztatu wzorowego a towarzystwem tkaczy.

C W razie, jeżeli fundacya jubileuszowa wejdzie w życie na podstawie osobnego statutu i przyjmie zobowiązania wyżej poszczególnione, i jeżeli spółka tkacka również się zawiąże, wtedy dane będą wszelkie warunki, które umożliwią wywołanie w życie warsztatu wzorowego tkackiego w powiecie Borszczowskim, na tych samych podstawach, na jakich powstały podobne warsztaty wzorowe tkackie w Korczynie, Błażowej, Wilamowicach, Kosowie i t. d. t. j. że warsztat ten zaopatrzony zostanie w potrzebne krosna i inne przyrządy naukowe, jak również, że nauczyciel i przodownicy opłacani będą z funduszu krajowego,

Na pomieszczenie warsztatu wzorowego, oraz na pomieszczenie pracowni dla tkaczy starszych, potrzebnych będzie cztery izby, około 80—90 metrów kwadratowych powierzchni, w każdej bowiem umieścić trzeba sześć krosien i pomocnicze przyrządy; izba, jako magazyn na skład przędzy i gotowych wyrobów, oraz pomieszkanie dla nauczyciela, złożone z jednej wielkiej izby, lub dwóch małych, wreszcie komórkę na drzewo opałowe.

W pierwszym roku potrzebne będą tylko dwie izby, w drugim trzy, a w trzecim i dalszych latach cztery izby.

W odezwie starosty z Borszczowa z dnia 1. grudnia 1888 L. 19452 LWkr. 53387 postawione są cztery pytania, z których pierwsze trzy załatwione są w tem, co wyżej powiedziano. Co do czwartego pytania, które opiewa: „Czy Wydział krajowy zechce udzielić przynajmniej 6 stypendyów po 100 zł. rocznie dla uczniów tej szkoły“? nie należałoby dawać jakiegokolwiek przyrzeczenia, ani też przyjmować zobowiązania a udzielanie w danym razie stypendyów uczynić zależnem od tego, czy miejscowe czynniki gotowe będą w równej mierze, jak fundusz krajowy, przyczynić się w każdym pojedyńczym wypadku do udzielenia zasiłku na cele nauki tkactwa przy tym warsztacie.

Wysłanie pana Henryka Gruszeckiego celem zbadania sprawy na miejscu, czy i o ile założenie warsztatu wzorowego byłoby odpowiednem, okazuje się wobec odezw starostwa w Borszczowie i wobec tego stanu całej sprawy zupełnie zbytecznem. Pan Gruszecki będzie dopiero potrzebnym, gdy przyjdzie czas ustawiać krosna i wprowadzić w życie i ruch wzorowy warsztat tkacki.

W końcu nadmienić należy, wobec okoliczności, że fundacya jubileuszowa jest zapewniona, i cel jej wytknięty, że byłoby do życzenia, aby w preliminarzu budżetu dla szkół przemysłowych na rok 1890 wstawić na powstać mający warsztat wzorowy tkacki w powiecie Borszczowskim w rubryce nadzwyczajnej kwotę 900 zł. na sprawienie krosien, przyrządów i urządzeń warsztatu, w rubryce zaś wydatków zwyczajnych 500 zł. jako płacę nauczyciela.

W razie bowiem, gdyby wydatek ten w budżecie na rok 1890 nie był przewidziany, warsztat wzorowy ledwie w roku 1891 powołaćby można w życie.

Załącznik XVI. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Wyjątki ze sprawozdania zarządu krajowego warsztatu wzorowego stolarstwa i wyrobu zabawek dziecinnych w Żywcu za rok szkolny 1888.

Ubiegły rok szkolny, który był zarazem rokiem pierwszym istnienia naszej szkoły, rozpoczęliśmy dnia 10. stycznia 1888. Akt otwarcia naszej szkoły, który się uroczyście odbył, poprzedzony nabożeństwem, odprawionem w kościele farnym, a zaszczycony przez c. k. Starostę p. Dr. Stanisława Dunajewskiego, ks. Kanonika Makarego Manieckiego, burmistrza p. Franciszka Rybarskiego, pp. członków komitetowych, delegatów Wydziału powiatowego, delegatów Rady gminnej i wielu obywateli miejscowych.

Akt premiowana uczniów naszej szkoły, który się uroczyście się odbył dnia 9. września 1888, poprzedzony jednodniową wystawą prac tych ostatnich zaszczycony został obecnością do 150 osób, między któremi znajdowal się najznamienitsi przedstawiciele obywatelstwa miejscowego i z okolicy, zwierzchnicy miejscowy ch władz państwowych i autonomicznych, duchowieństwo, nauczyciele i t. d. co nader wymownem było świadectwem żywego zainteresowania się naszą szkołą wszystkich kół społecznych. Wymienieni goście przed rozpoczęciem aktu premiowania raczyli szczegółowo zwiedzić wspomnianą wystawę prac uczniów i zasięgnąć bliższych informacyj o stanie szkoły i programie udzielanych w niej nauk.

Od chwili otwarcia naszej szkoły, Wydział krajowy okazuje jej troskliwą uwagę i otacza szczodrymi względami. Rozporządzeniem Wysok. Wydziału krajowego na wniesioną relacyę Dra Hermana Czecza kuratora naszej szkoły, asygnował tenże oprócz 800 zł. dnia 31. października 1887. L. 49.782 na założenie szkoły, jeszcze 214 zł. w maju b. r. na uzupełnienie inwentarza, 100 zł. na przybory szkolne, 100 zł. na rozmaite inne wydatki, oraz zamianował nauczycieli dla przedmiotów teoretycznych, a mianowicie: p. Ringera dla języka polskiego, niemieckiego i korespondencyi przemysłowej, p. Naydra dla rysunków wolnoręcznych i p. Gołębia dla geometryi i rachunków i na ten cel asygnował 300 zł. Wydział powiatowy wypłacił 20 zł. na

premie dla pilnych i zdolnych uczniów, zaś Rada gmina przyzwoliła równie na nagrody dla pilnych i celujących uczniów naszej szkoły 10 zł.

Program nauki i stan szkoły stolarskiej i wyrobu zabawek dziecinnych.

Nauka na tych kursach jest całodzienną i obowiązuje ucznia do uczęszczania przez trzy lata na lekcye. Obok nauki praktycznej przy warsztacie pobierają tu uczniowie naukę: religii, języka polskiego, języka niemieckiego i korespondencyi przemysłowej, rachunków i geometryi, rysunków wolnoręcznych i geometrycznych w kierunku fachowym, oraz naukę o technologicznych własnościach drzew europejskich i obcych.

Nauka teoretyczna obejmuje: Język polski, język niemiecki, rachunki, geometryę, rysunki wolnoręczne, rysunki geometryczne.

Nauka praktyczna prowadzoną była metodycznie, począwszy od obznajamiania uczniów z narzędziami, ich ostrzenia, używania hebli, dłut, piłek, z rozmaitymi sposobami obrabiania drzewa i łączenia tychże, używanego przy robotach stolarskich tak meblowych jak i budowlanych, to jest, w zacięciach, czopowaniu, blatowaniu, cynkowaniu, o łączeniu prostem i ukośnem, wyrabianie części składowych i wykończenie gotowej roboty, słowem z całą techniką rękodzieła stolarskiego, oraz tokarstwa i snycerstwa z zastósowaniem do potrzeb stolarstwa i wyrobu zabawek dziecinnych, tak, że w drugiem półroczu mogli już uczniowie wykonywać sprzęty potrzebne dla szkoły.

Ilość tygodniowo udzielanych godzin:

	kurs zimowy	kurs letni
Język polski i korespondencya . . .	2	4
Język niemiecki	2	2
Religia	2	2
Rachunki	2	2
Geometrya	—	2
Rysunki wolnoręczne	20	20
Rysunkie geometryczne	—	10
Warsztat	28	30
Razem udzielonych godzin tygodniowo . .	56	62

Z dniem ostatniego lipca ustały nauki teoretyczne, i tylko praktyczna nauka udzielaną była przez dzień cały do końca roku szkolnego.

Krajowa szkoła przemysłowa dla stolarstwa i zabawek w Żywcu pozostaje pod kierownictwem komitetu, któremu przewodniczy kurator, mianowany przez Wysoki Wydział krajowy.

Komitet reprezentują obecnie: pp. Dr. Herman Czecz, kurator i przewodniczący, Franciszek Rybarski, burmistrz, zastępca przewodniczącego, Karol Ringer, członek Rady gm. sekretarz, Mierowski, członek Rady powiatowej, Krupiński, członek korporacyi stolarskiej, Andrzej Sydor, instruktor fachowy.

Nadzór nad zakładem sprawuje delegat Wydziału krajowego p. Sławomir Odrzywolski, profesor budownictwa w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Nauki w zakładzie udzielali:

Religię pobierali uczniowie równocześnie z V. klasy szkoły ludowej. P. Karol Ringer uczył języka polskiego, niemieckiego i korespondencyi, p. Gołąb Jan rachunków i geometryi, p. Antoni Nayder rysunków wolnoręcznych, p. Andrzej Sydor, instruktor fachowy uczył rysunków wolnoręcznych i geometrycznych, zawodów technologicznych, własności drzew, oraz robót warsztatowych.

Szkoła pomieszczona jest w lokalu gminnym, składającym się obecnie z dwóch pokoi, jednego na wykłady teoretyczne, i drugiego na warsztaty, nadto gmina dostarczała bezpłatnie potrzebnego do nauki dla uczniów materyału, opału, oświetlenia i usługi.

Załącznik XVII. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Sprawozdanie

przedłożone Wydziałowi krajowemu przez pana Birnbauma, delegata Wydziału krajowego o stanie szkoły stolarskiej w Stanisławowie.

Na zaszczytne dla mnie wezwanie, wyrażone pismem pod L. 20.571 z dnia 13. maja b. r., abym uczestniczył egzaminowi, odbytemu tu dnia 26. maja w szkole fachowej dla stolarstwa i tokarstwa i złożył sprawozdanie z poczynionych spostrzeżeń, mam zaszczyt odpowiedzieć, że w ogólności nauką tak teoretyczną jak i praktyczną, jak to z dziennika szkolnego miałem sposobność się przekonać, nauczyciele i uczniowie pilnie się zajmowali, tak że przepisanym wymogom w pełnej mierze odpowiedzieli, w co pojedyńczy członkowie komitetowi często wglądali. Nauka teoretyczna obejmowała język polski i niemiecki, rachunki, technologię drzewa, rysunki odręczne, geometryczne i fachowe. Z języka polskiego czytano i opowiadano ustępy z czytanki dla szkół przemysłowych; uczniowie rozbierali i wyjaśniali pojedyńcze ustępy dość zwięźle i z zupełną znajomością rzeczy, dawali w tymże języku dokładne odpowiedzi na pytania, tyczące się ksiąg kasowych i innych potrzebnych dla przemysłowców wiadomości, jako to: układania podań, listów zamawiających, przekazów, zleceń, napomnień itp. W języku niemieckim robiono ćwiczenia w czytaniu, mówieniu i tłumaczeniu pojedyńczych ustępów z książki przepisanej, i także z tego języka były postępy zupełnie zadawalniające. Nauki w obu tych przedmiotach udzielał p. Latoszyński, profesor gimnazyalny, przez 3 godziny tygodniowo. W rachunkach i łatwiejszych zadaniach geometrycznych, których przez jednę godzinę tygodniowo uczył p. Moskwa, profesor matematyki z gimnazyum, dawali uczniowie na zadane im pytania bez wyjątku trafne odpowiedzi. Odpowiedzi z zakresu technologii drzewa świadczyły o zupełnem zrozumieniu wykładanego przedmiotu.

Nauki rysunków tak wolnoręcznych jak i fachowych udzielał kierownik szkoły, pan Zacharyasiewicz, koncesyonowany budowniczy, przez 6 godzin tygodniowo, wedle wzorów Graefa, „Elemente des Freihandzeichnens", Herdlego, „Elementar Ornamente", Kretschmara, „die Holzverbindungen" i Storcka, „Vorlagen für Möbeltischler". Wystawione rysunki, których ilość była odpowiednią do czasu nauki, nie były ułożone w należytym porządku, ani opatrzone wszystkie podpisem i rokiem nauki ucznia, tak, że trudno sobie było stworzyć należyty obraz z rozwoju i postępu całorocznego w tym przedmiocie; odznaczały się one zresztą czystością w wykonaniu i pewną nabytą wprawą. Chociaż w niektórych rysunkach geometrycznych można się było spotkać z błędami w przekrojach i rysach poziomych, to przecież uczniowie na zadane im pytania sami błędów dochodzili, i przez swe odpowiedzi udowadniali, że przedmiot ten w ogóle rozumieją.

Nauki praktycznej udzielał przez 40 godzin tygodniowo nauczyciel, pan Bronisław Boziewicz, ukończony uczeń c. k. szkoły w Zakopanem, jako też pomocnik jego pan Trzebunia. Uczniowie wykonali wiele przedmiotów w zakresie snycerstwa, różne modele wiązań drzewnych, wiele robót tokarskich, meble gotowe, jako to: dwie szafy, spiżarkę, stół francuski do rozsuwania, dwa biurka, umywalnię, kredens, wedle rysunków naturalnej wielkości, które przy pomocy wyżej wspomnianych nauczycieli wykonali.

Przy nielicznych brakach można postępy tutaj poczynione dość pomyślnymi nazwać. Uczniów z początku roku było 18, a do końca roku wytrwało tylko 12. Z tych odznaczyli się ładnemi robotami i rysunkami: Adolf Stoklasa w stolarstwie, Kornel Lelio w tokarstwie i Eisenstein w snycerstwie. Co się tyczy funduszów szkoły wypada nadmienić, że dawniej rachunki zamykano z dniem 1. lipca, a teraz rokiem kalendarzowym z końcem grudnia, przez co wykazał się za r. 1888 roczny deficyt 515 zł. 60 ct.

Szkoła miała także dochody brutto od 1. stycznia 1889 do końca maja z robót snycerskich i tokarskich 121 zł. 25 ct., stolarskich 96 zł. 65 ct., zatem razem 217 zł. 90 ct.

Aby zapewnić byt szkoły i normalny bieg wydatków i zaopatrzyć szkołę w potrzebne modele i niezbędny materyał, wnoszę:

1) Wysoki Wydział krajowy raczy asygnować drugą połowę uchwalonej subwencyi sejmowej w dwóch kwartalnych ratach po 200 zł.;

2) Wysoki Wydział krajowy raczy wyjednać zwiększenie subwencyi sejmowej na r. 1889. na 1000 zł.;

3) Wysoki Wydział krajowy raczy utalentowanego ucznia Adolfa Stoklasę wesprzeć i umożliwić mu dalsze studya w zakładzie Zakopańskim.

Załącznik XVIII. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Wyjątki ze sprawozdania zarządu szkółki koszykarskiej w Jaśle za rok 1888.

Szkółka koszykarska w Jaśle, subwencyonowana przez Sejm krajowy kwotą 300 zł., a przez Reprezentacyę powiatową kwotą 100 zł., mieści się w dwóch lokalnościach w starych koszarach, bezpłatnie przez gminę Jasielską odstąpionych. Jednę z tych lokalności musi szkółka koszykarska corocznie raz na czas poboru wojskowego wypróżnić, wszystkie zasoby w materyałach i w towarach powynosić do lokalności, w której się mieści warsztat.

Rozwój szkółki w r. 1888 był pomyślny; pod niektórymi względami wypada skonstatować widoczny postęp. Mianowicie podnieść należy, że niektóre krajowe firmy kupieckie, poznawszy i oceniwszy wyroby tutejszej szkoły koszykarskiej na przeszłorocznej wystawie krajowej w Krakowie, stosunki z szkołą tutejszą pozawiązywały, i że wskutek tego otworzyły się nowe miejsca zbytu dla wyrobów tej szkoły. I tak szkoła koszykarska wysyłała w r. 1888 swe wyroby do handlu Pawłowskiego w Tarnowie, do handlu Henr. Müllera we Lwowie, do handlu p. Lipińskiego w Stryju, Righesiego w Zaleszczykach, Berglasa w Przemyślu, a liczba wysłanych do tych handlów wyrobów koszykarskich (334 sztuk) w cenie 264 zł. świadczy, że wyroby szkoły Jasielskiej znachodzą w tych miastach uznanie i popyt i że powoli rugują podobne wyroby z poz kraju sprowadzane.

W tym kierunku mogłaby tutejsza szkoła jeszcze świetniejszymi poszczycić się rezultatami, gdyby się jej udało większą liczbę robotników i uczniów przysporzyć; dotychczasowa

bowiem liczba robotników jest niedostateczną, aby podołać różnorodnym zamówieniom w miejscu i w okolicy i większą ilość wyrobów na skład po wspomnianych miastach porozsyłać. W r. 1888 pracowało w szkole 18 robotników z krótszemi lub dłuższemi przerwami, robota nie u wszystkich była ciągła, albowiem w czasie liczniejszych i piekących zajęć gospodarskich na wiosnę, we żniwa, i w jesieni uczniowie przerywają robotę w szkole, aby rodzicom przy gospodarstwie być pomocnymi. Aby więc uczniów więcej przywiązać do szkoły, zarząd w r. 1888 zaprowadził kuchnię, która zostając pod dozorem kierownika i obsługiwana przez uczniów per turnum dostarcza im codziennie 2 ciepłe potrawy. W skutek tego w rachunku za r. 1888 nowa rubryka wydatków na wikt dla chłopców.

Jedną z przyczyn niewielkiej stosunkowo liczby robotników i uczniów jest opuszczanie przedwczesne szkoły koszykarskiej w celu zarabiania na własną rękę, wskutek czego pomnaża się zastęp niedouczonych partaczy, (podobnie jak i w innych rzemiosłach). A mania emigracyjna. grasująca w tutejszej okolicy, dotyka szkodliwie i szkołę koszykarską. Na dowód przytaczamy, że w r. 1888 szkoła tutejsza 5 zdolnych robotników utraciła, z których dwaj (nauczyciel i uczeń) do Ameryki wyemigrowali, jeden w domu na własną rękę zarabia, jeden w dworze Biezdziadce partaczy, a jeden chłopców w szkole Żarnowieckiej do koszykarstwa zaprawia.

Liczba uczniów z końcem roku t. j. w grudniu 1888 wynosiła 10.

Kierownictwo fachowe szkoły poruczono (po odejściu nauczyciela-kierownika Stefanka do Ameryki), uczniowi starszemu tej szkoły, Michałowi Podkulskiemu, który, będąc od pierwszego założenia szkoły uczniem jej, posiada obecnie dostateczne fachowe wykształcenie, a przy tem większą pilnością i wiernością się odznacza, niż poprzednik.

Ponieważ uzupełniająca szkoła przemysłowa, pomimo wszelkich starań zarządu, dotąd otwartą nie została, zarząd porozdzielał między uczniów przybory do pisania i rysowania, jakoteż książki, aby uczniowie w czasie wolnym od roboty wiedzę swą w szkole ludowej nabytą ustalić i rozszerzyć mogli

Do zarządu szkoły należy podpisany zarządca, dalej delegat Rady powiatowej w Jaśle p. Romuald Palch i delegat Jasielskiego towarzystwa gospodarskiego p. Stefan Dembiński, którzy bądź z osobna, bądź wspólnie szkołę zwiedzają, swe spostrzeżenia zarządcy udzielają i cennemi radami wspierają.

Załącznik XIX. do sprawozdania z czynności Kom. krajowej dla spraw przemysłowych.

Przepisy organizacyjne

dla garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie-Żegocie (w pow. Chrzanowskim) ułożone przez Komisyę krajową dla spraw przemysłowych a zatwierdzone przez Wydział krajowy w dniu 23. marca 1889 r.

A) Statut garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie.

§. 1 Garncarski warsztat wzorowy w Porembie, w powiecie chrzanowskim, jest zakładem krajowym, który ma na celu praktyczne i teoretyczne kształcenie garncarzy do wyrobów kamionkowych z ogniotrwałej gliny.

§. 2. Nauka jest bezpłatną. Udzielaną jest na podstawie planu nauki, ułożonego przez Komisyę krajową dla spraw przemysłowych, a przez Wydział krajowy zatwierdzonego. Czas nauki zwyczajnych uczniów (§. 3.) ma trwać w regule lat trzy.

§. 3 Do garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie przyjmuje się uczniów zwyczajnych i nadzwyczajnych (§. 4. planu nauki).

Uczeń, wstępujący do zakładu, winien mieć przynajmniej 12 lat, i wykazać się świadectwem ukończenia przynajmniej trzech klas szkoły ludowej, lub udowodnić, że w inny sposób nabył dostatecznej biegłości w przedmiotach, przepisanych dla szkoły ludowej.

Co do uczniów nadzwyczajnych dopuszczalne są wyjątki od reguły powyższej co do przepisanego uzdolnienia dla ucznia wstępującego do zakładu w wypadkach oznaczonych w §. 4. planu nauki.

§. 4. W garncarskim warsztacie wzorowym w Porembie rok szkolny trwa od 1. października do 15. września.

Jednak w czasie żniw może zarząd uwalniać pewną część uczniów, lecz w takiej kolei, aby praca w warsztacie nie ustała.

W niedziele i święta może być wyjątkowo przez parę godzin zatrudnioną pewna z kolei część uczniów, jeżeli tego wymagałyby koniecznie roboty już rozpoczęte, które nie mogłyby być przerwane bez szkody dla celu nauki.

Uczniów nadzwyczajnych można przyjmować każdego czasu bez względu na kursa szkolne.

§. 5. Po ukończeniu nauki w zakładzie otrzymuje zwykły uczeń świadectwo uzdolnienia. Uczniom nadzwyczajnym wydawane są świadectwa uzdolnienia z tego działu, w którym wykształcenie otrzymali.

§. 6. Nauki udzielają: kierownik zakładu i werkmistrz, którzy podczas zajęć praktycznych udzielać mają zarazem wszelkich do wykonania wyrobu potrzebnych nauk teoretycznych.

Zarząd zakładu starać się ma także o ułatwienie uczniom pobierania nauki uzupełniającej, a to, o ile możności z uwzględnieniem specyalnych potrzeb ich przyszłego zawodu.

Wydział krajowy, na przedstawienie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych postanowi, jakich sił nauczycielskich używać należy ku temu celowi.

§. 7. Kierownik utrzymuje z pomocą podwładnego sobie werkmistrza porządek i karność w zakładzie i jest odpowiedzialnym za moralne prowadzenie się uczniów i ich wykształcenie.

Kierownik utrzymuje inwentarze w ewidencyi, używa wszelkich materyałów dla warsztatu potrzebnych, według przepisów ułatwiających kontrolę.

Utrzymywanie inwentarzy, książek i korespondencyi kupieckiej zakładu ma służyć także do udzielania uczniom nauki w tych przedmiotach, a zarazem służy do kontroli delegatowi miejscowemu, względnie Wydziałowi krajowemu i Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

§. 8. Kierownik (dyrektor) zakładu zarządza nim pod względem naukowym; zarządza także zakładem pod względem gospodarczym, z wyłączeniem jednak spraw, które załatwia wspólnie z kuratorem miejscowym (§. 10.).

Kontrolę miejscową nad sprawami zakładu, mianowicie pod względem gospodarczym, wykonuje kurator miejscowy, mianowany przez Wydział krajowy na przedstawienie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Zwierzchniczy nadzór i opiekę nad zakładem wykonuje Wydział krajowy a względnie Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, za pośrednictwem:

a) Referenta dla spraw garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie, wyznaczonego z grona Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych;

b) Dyrektora krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej;

c) a w razie potrzeby za pośrednictwem delegatów z ramienia Wydziału krajowego wysyłanych.

Każdy z tych organów działać ma w poruczonym mu zakresie.

§. 9. W szczególności należą do kierownika (dyrektora) zakładu czynności następujące:

a) przyjmowanie uczniów;

b) oznaczanie toku nauki w granicach planu przepisanego zakładowi, i wydawanie odpowiednich zarządzeń co do zatrudnienia werkmistrza, uczniów, tudzież służby zakładu;

c) utrzymywanie kasy i rachunków zakładu;

d) zakupno materyałów, narzędzi i sprzętów dla zakładu, w granicach budżetem zakreślonych.

e) oznaczanie ceny wyrobów wykonanych w zakładzie i sprzedaż takowych;

f) załatwianie korespondencyj;

g) osobiste udzielanie nauki przedmiotów przepisanych planem nauki i czuwanie nad należytym tokiem nauki we wszystkich jej działach.

§. 10. Kierownik zakładu i kurator miejscowy załatwiają wspólnie następujące sprawy:

a) orzekają o wydalaniu uczniów w drodze dyscyplinarnej;

b) przyjmują i oddalają służbę;

c) sporządzają roczne zamknięcia rachunków;

d) układają preliminarze budżetu, które przedkładają Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych a taż Wydziałowi krajowemu.

W razie zachodzącej różnicy zdań pomiędzy kierownikiem a kuratorem, rozstrzyga Komisya krajowa dla spraw przemysłowych.

§. 11. Na wypadek, gdyby udzielony był zakładowi zasiłek roczny ze skarbu państwa, służyć ma c. k. Rządowi prawo zarządzenia inspekcyi fachowej nad zakładem przez organa inspekcyjne, wyznaczone dla państwowych przemysłowych zakładów naukowych.

§. 12. Na czas udzielania z funduszów powiatowych zasiłków na utrzymanie garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie, ma prawo Wydział Rady powiatowej w Chrzanowie informować się o stanie tegoż zakładu przez stale ustanowionego delegata.

Wydział powiatowy swoje uwagi i wnioski przedkładać ma Wydziałowi krajowemu.

§. 13. Zwierzchniczą władzą zakładu jest Wydział krajowy, który sprawy jego załatwia w porozumieniu z Komisyą krajową dla spraw przemysłowych.

§. 14. Fundusz na założenie i utrzymanie garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie stanowią:

a) Realność w Porembie l. kat. 7. będąca własnością Józefa hr. Szembeka, a przez tegoż odstąpiona bezpłatnie na użytek zakładu na lat 12;

b) inwentarz i urządzenie zakładu, sprawione kosztem funduszu krajowego;

e) spodziewany zasiłek roczny c. k. Rządu;

d) zasiłek dawany przez Józefa hr. Szembeka na częściowe utrzymanie budynku, na opał budynku i usługę:

e) dary osób lub instytucyj i inne dochody nadzwyczajne;

f) dochody własne zakładu, uzyskane ze sprzedaży jego wyrobów;

g) subwencya powiatu chrzanowskiego;

§. 15. Cały inwentarz i urządzenie zakładu, jego środki naukowe, zapas materyałów i gotowe wyroby oraz pieniądze, pochodzące ze sprzedaży wyrobów, są własnością funduszu krajowego, którą w razie zwinięcia lub przeniesienia zakładu rozporządzi Wydział krajowy wedle własnego uznania.

B. Plan nauki w garncarskim warsztacie wzorowym w Porembie.

§. 1. Celem nauki w garncarskim warsztacie wzorowym w Porembie, jest wykształcenie praktyczne uczniów do samodzielnego wykonywania zawodu garncarskiego, a względnie do robót strycharskich z ogniotrwałej gliny.

§. 2. Nauka trwa w regule lat trzy. Ma być udzielaną praktycznie, z odpowiedniemi objaśnieniami teoretycznemi, co do wszystkich gałęzi garncarstwa i strycharstwa, z szczególnem uwzględnieniem wyrobów kamionkowych i ogniotrwałych.

§. 3. W ciągu tych lat trzech ma uczeń nabywać wszystkich potrzebnych teoretycznych i praktycznych wiadomości, tudzież zupełnej biegłości w wykonywaniu swojego rzemiosła. W tym celu pobierają uczniowie odpowiednie teoretyczne wykształcenie i zatrudnieni są przy wszelkich robotach rzeczywistego wzorowego wykonywania różnych wyrobów w warsztacie, która to warsztatowa praca ma stanowić podstawę wykształcenia uczniów.

§. 4. Do warsztatu wzorowego przyjmuje się uczniów zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Jako zwyczajnych uczniów przyjmuje się chłopców przynajmniej dwunasto-letnich, którzy ukończyli szkołę ludową lub złożyli egzamin wstępny z nauk przepisanych dla tej szkoły.

Jako nadzwyczajnych uczniów przyjmuje się majstrów, czeladników i wyrobników, na podstawie umowy, która oznaczy cel i czas ich wykształcenia.

§. 5. Nauk teoretycznych udzielać należy uczniom bądź w osobnych na ten cel godzinach, bądź też podczas wykonywania robót zawodowych.

Uczniowie tak zwyczajni jak i nadzwyczajni uważani są za terminatorów w warsztacie. Używani też będą do wszystkich bez wyjątku robót warsztatowych.

§. 6. Teoretyczna i praktyczna nauka w garncarskim warsztacie wzorowym w Porembie obejmuje następujące przedmioty:

a) rysunki wolnoręczne i techniczne;

b) najpotrzebniejsze wiadomości ogólne z zakresu technologii keramicznej, które jednak będą udzielane przeważnie podczas ćwiczeń praktycznych (§. 8.);

c) toczenie, formowanie i modelowanie;

d) polewanie i wyrób wszelkich szkliw;

e) wypalanie i pakowanie gotowych wyrobów;

f) uzupełniająca nauka czytania pisania i rachunków;

g) buchhalterya, kalkulacya i korespondencya kupiecka.

§. 7. Dzienna praca oznacza się w zwykłem zajęciu w półroczu zimowem na ośm godzin, mianowicie: od 7 rano do 12 godziny w południe i od 1 do 4 godziny po południu; w letniem zaś półroczu na godzin dziesięć, mianowicie: od 7 godziny z rana do 7. godziny wieczór z przerwami na śniadanie i na obiad, wynoszącemi razem 2 godziny.

Oprócz tych zwykłych godzin pracy będą zajęci uczniowie w razie potrzeby i według kolei oznaczonej przez kierownika zakładu, o tyle, o ile wyrób, suszenie lub wypalanie przedmiotów wymagać będą tego koniecznie.

§. 8. Podział nauki jest następujący:

Rok I.

a) Rysunki wolnoręczne tygodniowo godzin	12
b) „ techniczne „ „	8
c) czytanie, pisanie, rachunki i dyktat korespondencyi kupieckiej i t. d.	4
tygodniowo godzin	24

Pozostałe godziny przeznaczone są do praktycznych zatrudnień garncarskich, przy których udziela się uczniom wszelkich w zawodzie potrzebnych wiadomości z nauk przyrodniczych i technologii keramiki.

Podczas nauki rysunków należy udzielać uczniom wiadomości z dziedziny geometryi i fizyki, potrzebnych im do ich przyszłego zawodu, tudzież zaszczepiać i rozwijać w nich pojęcie prawideł piękna i znajomość form.

Rok II.

Podział godzin ten sam dla przedmiotów teoretycznych jak w roku I-szym, tylko odpowiednio rozszerza się zakres nauczania.

W zakres nauki praktycznej wchodzi: toczenie, formowanie i modelowanie, przy czem uczniowie powinni obznajomić się zupełnie z technologicznemi własnościami materyału.

Uczniowie użyci przy polewaniu i wypalaniu otrzymują przy tej pracy wszelkie objaśnienia teoretyczne, mianowicie te wiadomości z fizyki, chemii i technologii, które do ich zawodu są potrzebne.

W taki sposób wykształcenie teoretyczne łączyć się będzie z wykształceniem praktycznem.

Rok III.

Dla przedmiotów teoretycznych podział godzin ten sam jak w poprzednich latach.

W modelowaniu i formowaniu należy wykształcić uczniów tak, iżby mogli samodzielnie pracować we wszystkich gałęziach zawodu garncarskiego.

Wprawy w rysunkach technicznych mają nabywać uczniowie przez odrysowywanie naczyń, narzędzi, przyborów i pieców garncarskich. Te rysunki i plany będą użyteczne uczniom w przyszłem wykonywaniu ich zawodu.

Znajomość zupełna technologii wszystkich w zawodzie używanych materyałów, chemiczne i fizyczne działanie ognia w danej konstrukcyi pieca, znajomość zupełna przeróbki materyałów na umiejętnej podstawie i zestawienie szkliw, stanowią granice teoretycznego i praktycznego wykształcenia uczniów.

W rachunkowości, kalkulacyi i korespondencyi winien uczeń również wyćwiczyć się dostatecznie dla swego zawodu i złożyć dowody biegłości w tych czynnościach.

§. 9. Co do nadzwyczajnych uczniów, oznacza kierownik dla każdego z nich, rozmiar i czas nauki, odpowiednio do celu, do którego mają się wykształcić, tudzież do zasobu wiadomości i biegłości, z którym wstępują do zakładu.

W zakładzie podlega uczeń nadzwyczajny zupełnie kierownikowi i werkmistrzowi i przy wszelkich zatrudnieniach postępuje się z nim tak samo, jak z uczniem zwyczajnym.

Wiadomości teoretycznych nabywa uczeń nadzwyczajny w potrzebnym mu zakresie już to przy zajęciach warsztatowych, już to podczas godzin nauki rysunków i modelowania.

C. Instrukcya dla kierownika warsztatu garncarskiego wzorowego w Porembie.

§. 1. Cel nauki i środki do zamierzonego celu prowadzące, określone są w statucie i planie nauki. Kierownik garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialnym, ażeby nauka w tym zakładzie nie zeszła z drogi wytkniętej owymi przepisami; mianowicie, ażeby zakład kształcił głównie przez praktyczne ćwiczenia, odpowiednio objaśnione teoretycznie, jak największą ilość garncarzy i strycharzy, zdolnych do samodzielnego wykonywania swojego zawodu.

Uczniowie zwyczajni powinni uzyskać także zapas ogólnie kształcących teoretycznych wiadomości, odpowiedni planowi nauki.

§. 2. Ażeby dostarczyć krajowi w jak najkrótszym czasie zawodowych garncarzy do wyrabiania zwykłego naczynia kamionkowego, tudzież cegły ogniotrwałej i dachówki, ma zakład ograniczyć się w pierwszych latach tylko do tych wyrobów. Lecz przy wykonaniu, zwykłych w okolicy używanych naczyń, tak samo jak i przy kamionkowych wyrobach, kierownik powinien pilną zwracać uwagę na należyte przysposobienie materyałów, zastosowane do wymogów ulepszonej techniki, oraz na to, aby wyroby te miały kształty praktyczne do użytku, a wdzięczne dla oka.

Jeżeliby kierownik zamierzał zaprowadzić w zakładzie, oprócz wyrobu zwykłego naczynia kuchennego, cegły ogniotrwałej, dachówki, rur kominowych, kloakowych i wodociągowych, nowe jakieś rodzaje robót, winien uzyskać do tego przyzwolenie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

W każdym razie nauczyciele garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie powinni przygotować się do stopniowego wprowadzania w zakres nauki innych wyrobów, oprócz wyliczonych w poprzednim ustępie, a przygotować się wedle przepisów i wskazówek dyrektora krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej.

§. 3. Nauka rysunków i modelowania ma opierać się na wzorach i wyrobach wzorowych, wybranych na model przez kierownika garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie.

Podczas nauki rysunków i modelowania wprawiać należy oko i rękę ucznia tudzież pojęcie jego, do zrozumienia właściwości kształtów danych wyrobów, ich cechy charakterystycznej i stosunku wymiarów, a przed wykonaniem ręcznem zaprawiać ich do rysunku tych przedmiotów w projekcyach i w perspektywie.

Wybór rysunków i modeli obejmować ma oprócz elementarnych wzorów do wykształcenia oka i ręki potrzebnych, szczególniej kształty i dekoracye wyrobów keramicznych.

Podczas rysowania z modeli, mają być wedle możności podawane uwagi i nauki, wchodzące w zakres historyi stylów i technologii, określenie znamion piękności linij i kształtów, pojęcie harmonii i kontrastów, uzupełnianie się barw i t. d.

Do objaśnienia prawideł ornamentyki i zaprawienia uczniów do samodzielnego ich zastosowywania, obierać należy typy z natury i przedstawiać sposób keramicznego stylizowania tychże.

Modelowanie ogranicza się do oddania form ze wzorów zdjętych, do wykonania liścia stylizowanego, wykonania form do odcisków (matryce) i użycia tychże do toczonego naczynia.

Po przejściu nauki przerabiania materyałów, ćwiczą się uczniowie w toczeniu z wolnej ręki i podług szablonów.

§. 4. Nauka uzupełniająca w przedmiotach ogólnie kształcących ma ograniczyć się do rozmiarów, przepisanych w art. 4. ustawy z 2. lutego 1885 Nr. 28. Dz. u. i rozp. kraj.

W szczególności baczyć należy, ażeby uczeń zwyczajny, wychodzący z garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie umiał swobodnie i bez błędów gramatycznych lub ortograficznych wyrażać myśli swoje w słowie i w piśmie w polskim języku, i biegle rozwiązywał potrzebne mu w zawodzie przemysłowym zadania rachunkowe.

§. 5. Nauka buchhalteryi i korespondencyi, tudzież kalkulacyi kosztów produkcyi i cen wyrobów, ma być udzielaną o ile możności praktycznie, przez odpowiednie ćwiczenia, oparte na rachunkach zakładu i jego obrocie handlowym. Sprzedaż wyrobów zakładu powinna przeto stanowić dla uczniów ćwiczenie w stosowaniu zasad co do oznaczania cen wyrobów przy ich sprzedaży hurtownej i drobiazgowej, co do manipulacyi handlowej, rachunkowości i korespondencyi.

§. 6. Kierownik, werkmistrz, a w pewnej mierze i uczniowie pobierają tantiemę z czystego zysku ze sprzedaży wyrobów zakładu. Wysokość tantiem oznacza Wydział krajowy na wniosek Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

§. 7. Zarząd zakładu oznacza, odpowiednio do stosunków osobistych każdego ucznia, jak należy rozrządzić przypadającą na każdego z nich częścią tantiemy.

Jednak w regule należy dążyć ku temu, ażeby z tantiem, wyznaczonych dla uczniów zbierał się dla każdego z nich pewien zapas oszczędności, który byłby uczniowi wypłacany po wyjściu z zakładu.

Załącznik XX. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Sprawozdanie

z czynności krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej za czas od 1. września 1888 do 1. sierpnia 1889.

Stosownie do zakresu działania statutem stacyi przekazanego rozdzielić należy jej główne czynności w podwójnym kierunku:

I. Stacya jako zakład naukowy praktyczny:

a) Były laborant stacyi z zawodu tokarz garncarski, Tytus Sławiński, wysłany za granicę przez Wydział krajowy w lecie 1888 r. dla odbycia praktyki rękodzielniczej w zakładach przemysłowych wyrobów kamionkowych i szamotowych, uzupełniał swą praktykę za powrotem do kraju przez $2^1/_2$ miesięcy w stacyi, celem poznania właściwości materyałów z Poremby, Grojca i Mirowa oraz nauki wypalania wyrobów kamionkowych z nich sporządzanych, z uwagi na udzieloną mu posadę werkmistrza w krajowym garncarskim warsztacie wzcrowym w Porembie.

b) Czeladnik garncarski z Znajmu, Franciszek Kolb, powołany na werkmistrza do Toustego przez kuratora tamtejszego warsztatu naukowego p. Władysława Fedorowicza, przebywał w jesieni 1888 przed objęciem swych obowiązków przez tydzień w stacyi dla poznania właściwości materyałów tousteckich. Naukę tę ma uzupełnić w stacyi w jesieni r. b. mianowicie wiedzą potrzebną do sporządzania wyrobów garncarskich i kaflarskich majolikowanych marmurkowo lub fladrowo.

c) Czeladnik garncarski, Franciszek Kiczak przebywał w stacyi od 6. marca do 28. lipca 1889 dla nauki wyrobów kamionkowych z materyałów siedliskich, by mógł objąć obowiązki zastępcy werkmistrza we fabryce wyrobów kamionkowyeh w Rawie ruskiej. — Obecnie już jest w Rawie czynny.

d) Dwaj majstrowie z Potylicz a jeden majster i czeladnik z Glińska odbyli w czasie od 30. kwietnia do 6. czerwca 1889 r. w stacyi naukę wyrobów garncarskich szklonych i majoliki marmurkowej, niemniej naukę sporządzania wyrobów tańszych od ich dotychczasowych wyrobów.

e) Słuchacze technologii chemicznej c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie pobierali przez czerwiec i pół lipca 1889 r. praktyczną naukę z keramiki w stacyi a to w myśl regula-

minu do §. 2. lit. i) statutu stacyi w r. b. uchwalonego. — Tu należy podnieść, że technicy z wielkiem zamiłowaniem odbywali praktyczną naukę w laboratoryum stacyi.

f) Kierownik stacyi wyjeżdżał w październiku 1888 r. z członkiem Komisyi przemysłowej krajowej prof. Julianem Zachariewiczem do Morawy, Wiednia i Czech w sprawie zbadania 1) urządzeń tamtejszych zakładów przemysłowych dla wyrobów kamionkowych, 2) urządzeń fabryk do wyrobu dachówek, 3) dla zakupna wyrobów typowych dla stacyi i warsztatu garncarskiego wzorowego w Porembie. — Podróż tę spowodowała potrzeba organizacyi zakładu garncarskiego naukowego w Porembie, który na podstawie zbadanych przez stacyę materyałów ma przedewszystkiem nauczać sporządzania wyrobów kamionkowych i szamotowych.

g) Dla zakładu garncarskiego w Porembie wypracował kierownik stacyi projekt statutu, planu nauki i innych przepisów organizacyjnych, niemniej sporządził dla tej szkoły wykaz dla całego urządzenia i inwentarza, maszyn i przyrządów do nauki wyrobu felcówek, dren, szamotek i cegieł okładzinkowych, w końcu plany na piec: kamionkowy, muflowy i garncarski podług których budowę wykonano.

II. Stacya, jako zakład do badania materyałów surowych i popierająca technicznemi orzeczeniami i przepisami (do fabrykacyi) przemysł keramiczny i szkolnictwo garncarskie.

a) Zbadała, że glina ogniotrwała z obszaru dworskiego Poremby, Grojca i Mirowa, oznaczona w kopalni nrem 1. (przedni gatunek) nadaje się do majoliki kamionkowej i nieszklonej „Wedgewoodu". — Gliny zaś nr. 1, 2, 3 z tych samych obszarów dworskich nadają się nietylko do kamionek o polewie ziemistej brunatnej ale i do kamionek o polewie solnej.

b) Zbadała, że glina z Poremby, Grojca i Mirowa zwana „odpadkową" (t. j. nieużytki z gliny nr. 1, 2, 3), która obecnie nie ma wartości handlowej, gdy dotąd nie bywa do wyrobów ogniotrwałych ani w kraju ani za granicą używana, nadaje się po odmuleniu do wyrobów kamionkowych, a dla glin ogniotrwałych niezeszkliwających się stanowi niezbędną domieszkę, by uzyskać wyroby kamionkowe.

W uwzględnieniu, że tej gliny „odpadkowej" są bardzo znaczne zasoby w Porembie, Grojcu i Mirowie przez zastosowanie jej do wyrobów kamionkowych w miejscu lub jako materyał wywozowy, przedstawiają dzisiejsze składy wartość kilkudziesięciu tysięcy zł.

c) Sporządziła dla krajowego garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie na podstawie dokonanych badań materyałów, przepisy techniczne do sporządzenia wyrobów kamionkowych (masy na czerep, polewę brunatną, białą i szkliwo bezglejtowe); przepisy na sporządzenie wyrobów ogniotrwałych i szamotowych.

Udzielając je szkole garncarskiej w Porembie wskazała stacya, by przedewszyskiem z gliny „odpadkowej" szkoła wyroby kamionkowe sporządzała.

d) Z powodu pobytu garncarzy z Potylicz i Glińska na nauce praktycznej w stacyi, sporządził kierownik przepisy do sporządzenia wyrobów garncarskich szklonych i majoliki marmurkowej. — Nowe stacyjne wyroby mają czerep tańszy i nieprzepuszczający wody.

e) Sporządziła dla powstającej fabryki wyrobów kamionkowych w Rawie ruskiej wszystkie przepisy techniczne do fabrykacyi tych wyrobów z materyałów siedliskich. Niemniej sporządził kierownik stacyi dla tej fabryki plany na budowę pieców do wypalania wyrobów i udzielił zawodowych wskazówek do jej urządzenia potrzebnych. — Fabryka w Rawie ruskiej będzie pierwszą w kraju dla wyrobów kamionkowych. Dostarczy ona nietylko zajęcia garncarzom okolicznym, ale choć w części zapobiegnie obcemu, głównie z Prus do kraju nadsyłanemu wyrobowi, za który rok rocznie setki tysięcy kraj wydaje, choć posiada znakomite gliny ogniotrwałe.

Dalej zbadała stacya i wydała orzeczenie fachowe:

f) że 1*a* glina z obszaru dworskiego w Podhorcach nie nadaje się do wyrobów keramicznych;

g) że jedna glina z obszaru dworskiego w Łyczanie nadaje się do wyrobu karpiówek, felcówek, wyrobów garncarskich zwykłych i kaflarskich; trzy zaś inne gliny mogą użyte być tylko jako domieszka do glin tłustych garncarskich;

h) że 2 gatunki gliny z fabryki cegieł Gustawa Barucha w Łagiewnikach nadają się do wyrobu felcówek, zaś piasek dostarczony nie jest odpowiedni do wyrobu felcówek;

i) że 4 gliny z obszaru dworskiego w Nehrybce nadają się do wyrobu felcówek, jednak z ograniczeniem technicznem sposobu wyrobu;

j) że nadesłane przez Zwierzchność gminną z Wygnanki 3 gatunki gliny są to zwykłe nieogniotrwałe gliny garncarskie;

k) że 2 gliny i piasek z obszaru dworskiego w Grodkowicach nadają się do wyrobu felcówek, jednak z ograniczeniem sposobu wyrobu;

l) że 3 gatunki glin z „Pasiek“ we Lwowie nie nadają się do wyrobu felcówek;

m) że glina z gruntu Towarzystwa zaliczkowego w Samborze nadaje się tylko do wyrobu karpiówek i to z ograniczeniem technicznem sposobu wyrobu;

n) że 2 gliny z obszaru dworskiego Staregosioła są ogniotrwałe, a jedna zwykła garncarska;

o) że 2 gliny i piasek z „Kastelówki“ we Lwowie nadają się do wyrobu felcówek i kafli;

p) że 3 gliny i piasek z „Kortumówki“ we Lwowie nadają się do wyrobu felcówek.

Fabryka felcówek tak wielkiej doniosłości dla Lwowa i okolicy urządzoną zostaje właśnie z przyczyny przydatności gliny z „Kortumówki“ do felcówek w tej miejscowości. — Dla racyonalnego jej urządzenia wyjeżdżał kierownik stacyi w marcu 1889 do Prus i Niemiec razem z inżynierami: Janem Lewińskim i Aleksandrem Domaszewiczem, głównymi spólnikami tej fabryki.

r) Dla fabryki kafli, powstałej na gruntach „Kastelówki“ we Lwowie sporządziła stacya przepisy do fabrykacyi dwóch polew kolorowych szkliwnych.

s) Z uwagi, by fabryki krajowe mogły dostarczać tanich i nadobnych pieców majolikowych, sporządził kierownik stacyi nową paletę polew i farb o kilkudziesięciu odmianach, czem umożliwionem jest zastosowanie kolorytu pieca kaflowego do kolorytu ścian lub mebli. Oprócz bowiem jednokolorowych: białych, zielonych i brunatnych pieców kaflowych sporządzają fabryki dla braku tanich i dobrze z czerepem wiążących się polew i farb, tylko malowane, setki złotych kosztujące piece majolikowe.

Załącznik XXI. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Odpis

Odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 19. października 1888 L. 11.269. Do Wydziału krajowego we Lwowie w sprawie cen wyrobów c. k. fachowej szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem.

W szacownej odezwie z dnia 21. lutego b. r. l. 3249 Świetny Wydział krajowy, powołując się na sprawozdanie sejmowej komisyi przemysłowej z dnia 6. stycznia b. r. l. 1199, oraz na opinię wypowiedzianą przez krajową komisyę dla spraw przemysłowych co do wygórowanych cen wyrobów tutejszokrajowych szkół fachowych w ogólności, a c. k. fachowej szkoły w Zakopanem w szczególności, wyraził życzenie, aby w interesie żywszego obrotu tych wyrobów, ceny ich w pomienionej szkole fachowej zredukowane zostały do właściwej miary. W skutek reskryptu Jego Excelencyi Pana Ministra wyznań i oświecenia z dnia 6. b. m. l. 19.708 mam zaszczyt oznajmić Świetnemu Wydziałowi krajowemu, że c. k. Ministerstwo oświecenia nie widzi się spowodowanem zaprowadzić zmiany w przepisach obowiązujących c. k. szkoły fachowe co do kalkulacyi ceny wyrobów, nadających się do sprzedaży, a to z tego powodu, że cel szkół fachowych polega tylko na ile możności dokładnem teorytycznem i praktycznem wykształceniu uczniów, a nie na produkcyi tanich artykułów handlu. Wyrób artykułów do sprzedaży, nadających się może i winien być w c. k. szkołach fachowych tylko o tyle prowadzony, o ile to potrzebnem jest dla praktycznego wykształcenia uczniów. Także rozleglejsza produkcya i podaż wyrobów szkolnych, przez co wytworzyłaby się szkodliwa konkurencya dla przemysłu krajowego, nie może być dopuszczaną.

Załącznik XXII. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Sprawozdanie

pana Kazimierza Bruchnalskiego, kierownika c. k. szkoły zawodowej ślusarskiej w Świątnikach górnych w powiecie Wielickim o stosunkach tego zakładu.

C. k. zawodowa szkoła ślusarska w Świątnikach rozpoczęła swoje istnienie uroczystem otwarciem dnia 20. września 1888 w obecności radcy sekcyjnego w c. k. Ministeryum wyznań i oświaty Dr. K. Linda, członka Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, centralnej komisyi dla szkół przemysłowych w Wiedniu i delegata Wydziału krajowego Dr. F. Weigla, prezesa Rady powiatowej wielickiej H. br. Konopki i w. i. Aktu poświęcenia dokonał JE.

książę biskup krakowski Albin Sas-Dunajewski w asystencyi licznego duchowieństwa. Życzliwość swoją dla powstającego zakładu wyraziła telegraficznie Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, jako też JE. hr. Dzieduszycki i JE. ks. Czartoryski, jako członkowie centralnej komisyi dla szkół rzemysłowych i krajowej komisyi dla spraw przemysłowych.

Na 5 miejsc dla uczniów zwyczajnych zgłosiło się z początkiem ubiegłego roku szkolnego 17 miejscowych chłopców, zaś na 5 miejsc dla starszych majstrów, 37 ślusarzy ze Świątnik, z pomiędzy których tylko 10 w dwóch seryach po 5 mogło odbyć 5 miesięczny kurs praktyczny. Szkoła dla uczniów zwyczajnych obejmuje na razie kurs dwuletni, a na każdym kursie rocznym przypada 12 godzin na naukę teoretyczną, 36 na naukę praktyczną. Obecny program zatwierdzony został prowizorycznie przez Ministerstwo na jeden rok z wezwaniem, by zarząd szkoły po upływie tegoż przedłożył pożądane zmiany. Z uwagi na okoliczność, że do szkoły zgłaszają się także uczniowie tacy, którzy wyzwolili się na czeladników ślusarskich w prywatnych warsztatach, i posiadają należytą wprawę w rysunkach, zamierzono z przyszłym rokiem wprowadzić w życie oddział dla ślusarstwa artystycznego, ażeby umożliwić tak pożądane u nas dalsze kształcenie w zawodzie ślusarskim.

Budynek, w którym szkołę prowizorycznie pomieszczono, a który fundusz krajowy w imieniu gminy Świątnickiej zakupił, jest tak ciasny i nie odpowiadający celowi, że uczniów zwyczajnych (chłopców) tylko 5 mogło znaleść pomieszczenie, w skutek czego Ministerstwo oświaty zezwoliło, ażeby w pierwszym roku szkolnym przyjęto uczni wyłącznie ze Świątnik, pomimo, że kilkunastu zgłosiło się z różnych stron kraju, a nawet dwom stypendystom Wydziału krajowego musiano na tej podstawie odmówić przyjęcia. Izba szkolna jest bardzo mała, zaś dwie izby, na warsztat przerobione, są ciemne i tak nizkie (2,40 m.), że dla 12 ludzi, szczególniej w zimie, przy dość obfitem świetle naftowem, braknie powietrza, tak dalece, że lampy wskutek tego kopcić poczynają. W warsztacie tym znajdują się nadto dwa ogniska kowalskie, wydające wiele dymu i gorąca, a dłuższe przebywanie w tych norach, w zimie z konieczności zamkniętych, odbija się wyraźnie na zdrowiu tak młodzieży, jako też starszych majstrów i personalu szkolnego. W nadchodzącym roku szkolnym zakład dozna rozszerzenia bez poprawy przytoczonego stanu rzeczy o tyle, że Rada powiatowa wielicka udzieliła rocznej subwencyi w kwocie 200 zł. na donajęcie i utrzymanie drugiego budynku na cele szkoły, wskutek czego teraźniejsza izba szkolna i kancelarya przemienione zostaną na warsztat, a liczba miejsc dla uczniów wynosić będzie 20, nie licząc w to sześciu miejsc, zarezerwowanych dla starszych majstrów.

O ustawieniu niezbędnych jeszcze maszyn w przyszłości z powodu braku miejsca nie ma mowy, a wystawienie należytego budynku, odpowiadającego wymogom szkoły jest rzeczą niezbędną i dla normalnego rozwoju zakładu nagłą.

Co do szkoły majstrów, obejmującej 5 miesięczny kurs praktyczny, którego celem jest rozszerzenie zakresu produkcyi, ograniczonej dotąd wyłącznie do kłódek, zapoznanie majstrów z najniezbędniejszymi ogólnymi narzędziami ślusarskimi, jako też specyalnie do ich potrzeb zastosowanymi to z przytoczonej liczby majstrów, którzy w obec szczupłéj ilości miejsc do szkoły się zgłosili, można wnosić, że odpowiada ona miejscowym potrzebom, a z przebiegu dotychczasowego rokować można lepszą przyszłość, jeżeli wytrwałość majstrów świątnickich nie zawiedzie a Wydział krajowy na przyszłość środków, które wobec poważnego przemysłu miejscowego zbyt ograniczone być nie mogą, nie poskąpi. Gdy przed otwarciem szkoły ślusarskiej znajdowało się na 400—500 robotników w Świątnikach, zaledwie 5 majstrów, którzy prócz kłódek, umieli sporządzać zamki i inne wyroby ślusarskie, dziś jest ich już 15. Szkoła majstrów zasługuje na tem intenzywniejsze poparcie, że istnienie jej obliczone jest co najwyżej na lat 6, w którym to czasie wykształcić się może co najmniej 60 starszych majstrów, bo tyle można przypuścić zdolnych i chętnych do postępu ludzi. Po upływie rzeczonego okresu, przy-

będzie atoli już znaczniejszy zastęp systematycznie wykształconych chłopców, którzy stanowić będą silniejszą podstawę i dźwignię miejscowego przemysłu. Ale ażeby i szkoła majstrów o ile możności trwalsze po sobie zostawiła ślady, zaproponowano utworzenie jednego stypendyum rządowego w kwocie 20 zł. miesięcznie dla najlepszego majstra z każdej seryi na dalszych 5 miesięcy, ażeby mu umożliwić gruntowniejsze wykształcenie praktyczne, usuwając na ten czas troskę o zaspokojenie najważniejszych potrzeb życia, z którymi każdy do szkoły majstrów uczęszczający, pomimo otrzymywanego zasiłku 50 ct. dziennie wśród tutejszych stosunków jako ojciec rodziny walczyć musi. Funduszów na wspomniane zasiłki dostarcza Wydział krajowy i Rząd w równej mierze.

Po wystąpieniu pierwszej seryi majstrów urządzono w Świątnikach wystawę ich robót, jako też instruktywną wystawę specyalnych narzędzi, którymi szkoła dotychczas rozporządza a podczas 4 godzinnego trwania wystawy zwiedziło ją blizko 300 ludzi, między nimi przeszło 200 majstrów miejscowych i okolicznych, co daje miarę zainteresowania się przedmiotem i uspokojenie, że obrano drogę trafną. Wystawa szkolna, jako też wystawa robót majstrów odbywać się ma na przyszłość także w Krakowie, ażeby na produkcyę tamtejszą zwrócić uwagę tak szerszej publiczności jako też interesentów.

Nieprzychylne stanowisko w obec szkoły zajmuje jedynie Rada gminna, złożona z samych spowinowaconych ze sobą handlarzy, którzy pierwotnie zgodzili się chętnie na założenie szkoły, i uiszczenie na jej rzecz pewnych prestacyj w nadziei, że szkoła pójdzie na ich wyłączne usługi i fabrycznie produkować będzie dla nich różne artykuły, które oni z korzyścią spieniężać będą.

Skierowanie tamtejszego przemysłu na inne drogi natrafiać będzie o tyle na trudności, że majster każdy, jakkolwiek byłby wyuczonym w rzemiośle, skazany jest i przykuty do swojej chaty i jeżeli nie przyjdzie się mu z pomocą, wrócić będzie musiał do kłódek a z niemi do dawnej, ponad wszelki wyraz nędznej egzystencyi. Bo co do twierdzenia, że przez polepszenie wyrobów obecnych t. j. kłódek, jakikolwiek rezultat osiągnąć można, to ono, w obec smutnej rzeczywistości, jest illuzyą. Na targu światowym, na którym przeważnie kłódki świątnickie szukać muszą zbytu, decydującą jest cena, prawie bez względu na istotną dobroć towaru, a że targ ten ceny coraz bardziej obniża, niezdoła nikt przeciw temu gwałtownemu prądowi płynąć i wyroby swoje co do dobroci poprawiać. Corocznie wychodzą ze Świątnik dziesiątki tysięcy kłódek takich, które się już w domu ani otwierają ani zamykają, a handlarze tamtejsi, co kapitałem swoim przemożny wpływ na cały przemysł wywierają, wymagania targu co do cen nieraz zbyt skrupulatnie uwzględniając, zmuszają robotników do coraz większego partactwa, i do obniżenia wartości ich wyrobów. Zdaje się więc, że jedynie przez skierowanie przemysłu świątnickiego na inne tory, osiągnie się zmniejszenie podaży kłódek, a tem samem podwyżkę cen i polepszenie jakości towaru.

Zadaniem tedy i to niełatwem zarządu szkoły jest: ściągać robotę odpowiednio do wzmagającej się zręczności Świątniczan w zakresie szerszego ślusarstwa, rozdzielać ją pomiędzy wyuczonych majstrów i wykonanie jej nadzorować tak długo, dopóki nie znajdzie się znaczniejszy zastęp zupełnie samoistnych majstrów. Zamiarowi temu staje jednak na przeszkodzie brak miejsca w szkole, w celu urządzenia „otwartej pracowni", w której kilku lub kilkunastu z wyuczonych majstrów po kolei, objąwszy jaką robotę, takową pod nadzorem szkoły wykonywaćby mogli. Rzeczą wielkiej wagi byłoby też dążyć jak najspieszniej do utworzenia kilku przynajmniej małych ale porządnych warsztacików ślusarskich tym sposobem, że najpotrzebniejsze a dobre narzędzia, będące własnością szkoły, wypożyczyłoby się wypróbowanym pod względem moralności majstrom, ażeby na tej drodze rozbudzić racyonalne i samoistne życie przemysłowe.

Na sprawienie tych narzędzi przez samych majstrów bardzo długo jeszcze, a może nigdy, liczyćby nie można, bo zubożenie przeszło już dawno takie granice, w obrębie których przy idealnie silnej woli minimalne oszczędności poczynićby można.

Ustawiczna zależność majstrów od szkoły nie jest ani pożądaną ani możebną, i ograniczać się musi w przyszłości od najkonieczniejszych momentów. A i ta zależność, może być w przeważnej liczbie wypadków jedynie pośrednią, za pomocą spółki tamtejszych majstrów, która o szkołę się oparła i poniekąd w organicznym z nią pozostaje związku. Zależność ta objawi się zawsze wtedy, gdy chodzić będzie o fabryczną produkcyę jakiegoś artykułu. Gdy bowiem pomocnicza produkcya fabryczna, i to produkcya, odbywająca się w szkole, odpowiednio do swej istoty nie może zaspakajać jednocześnie różnych drobnych potrzeb każdego majstra z osobna, zastąpić musi spółka jednego producenta, który artykuły fabrycznie wyprodukowane członkom swoim w małych ilościach przez drobną sprzedaż odstępować będzie. Tym sposobem jedynie mogą być wyzyskane korzyści, z fabrycznej produkcyi wynikające, przy jednoczesnem uwzględnieniu samodzielności pojedynczych majstrów. Zauważyć jednak wypada, że w obecnym stanie rzeczy, do wytwarzania różnych przedmiotów ślusarskich, licząc w to i kłódki, zaopatrzyć się musi każdy majster, jeżeli jakiejkolwiek konkurencyi ma podołać, w różne fabrykaty pomocnicze, których szkoła bądź na razie nie może, bądź nigdy dostarczać nie będzie mogła. Do tych ostatnich fabrykatów zaliczyć należy przedewszystkiem klucze, lane z żelaza kowalnego, powszechnie teraz używane. Obecnie sporządzają tamtejsi majstrowie klucze do kłódek z blachy a po przeprowadzonej ściśle kalkulacyi okazało się, że jeden taki, ponad wszelki wyraz mizerny klucz, kosztuje majstra 2 ct., podczas gdy klucz lany, w porównaniu z tamtym lepszy i piękniejszy, kosztuje $^{9}/_{10}$ centa a do tego, za tuzin kłódek, z kluczami lanymi, płacą o kilka centów więcej, niż z kluczami blaszanymi. W razie większego zamówienia zamków, lub innego rodzaju okuć do drzwi i okien potrzeba wielkiej ilości kluczy, sprężyn, rurek, gałek, śrubek, sztyftów etc., których robota ręczna wypłacić się nie może w obec wydoskonalonej w tych kierunkach techniki fabrycznej.

Szkoła zamierza wskutek tego przez pewien czas utrzymywać skład tego rodzaju pomocniczych fabrykatów i odprzedawać je po cenie fabrycznej pojedynczym majstrom a następnie, jeżeli sprawa ta okaże się żywotną, odstąpić ją spółce. Gdyby chciano przypuścić nieudanie tej akcyi, pozostanie wydatek na ten cel uczyniony w formie materyałów, które szkoła z czasem z pożytkiem zużyje. Podobna akcya prowadzi się w szkole dla przemysłu żelaznego i stalowego w Steyr. Na przyszły rok preliminwano w tym celu dla Świątnik 500 zł. z funduszów krajowych i tyleż z funduszów rządowych; kwota 1.000 zł. jest zaledwie na ten cel wystarczającą wobec różnorodności gatunków wspomnionych fabrykatów i wielkości w każdym ich gatunku i wobec tego, że dla każdego gatunku liczyć trzeba na pewien minimalny zapas.

Spółka ślusarska w Świątnikach liczy dotychczas 120 członków, z których każdy deklaruje udział w kwocie 100 zł., spłacalny drobnymi datkami, co najmniej 50 ct. miesięcznie, która to kwota rzadko przekroczoną a częściej niewyrównaną z powodu nędzy zostaje. Spółka zaczęła już rozprzedawać niektóre części składowe do kłódek, dostarczone jej w myśl osobnej instrukcyi przez szkołę i to po cenach 20 - 50% niższych, niż to czynią handlarze świątniccy, którzy silą się różnymi sposobami na zgnębienie spółki. Działalność tej ostatniej nie mogła się dotąd rozwinąć jak należy z powodu braku pieniędzy, bo jakkolwiek Wydział krajowy przyznał 3% pożyczkę w kwocie 3.000 zł., to jednak kwota ta z powodu poczynionych zastrzeżeń i pewnych formalności dotąd podjętą być nie mogła. Sprawa ta obecnie znajduje się w toku. Bez znaczniejszego kapitału nie możliwa tam jest jakakolwiek akcya wobec uciemiężania, solidarnie przez tamtejszych handlarzy (katolików) prowadzonego, którzy w liczbie 6 opanowali całą produkcyę świątnicką i monopol ten gwałtownie sobie tylko uzurpują. Z wszelką pewnością przyjąć można, że rocznie spotrzebują Świątniki 3.000 mtr. cent. żelaza (przeważnie pasów),

która to cyfra jest raczej za małą niż za wielką a ponieważ łatwo obliczyć można, że wartość gotowych kłódek dosięga przeciętnie 7-krotnej wartości materyału surowego; wartość rocznej produkcyi świątnickiej oblicza się na 300.000 zł.

Normalny rozwój przemysłu świątnickiego bardzo wiele cierpieć musi z powodu braku komunikacyi; drogi do Świątnik prowadzące są tak niesłychanie zaniedbane, że w pewnych porach roku o zmroku wprost życiu ludzkiemu zagrażają. Niedostatek ten dałby się usunąć jedynie przez jak najrychlejsze sporządzenie pięciokilometrowej drogi ze Świątnik do Mogilan a tym sposobem uzyskanoby najbezpieczniejsze połączenie z ces. gościńcem a przez niego ze stacyą kolejową w Swoszowicach a zarazem i z Krakowem. O ile obecny stan dróg wpływa na drożyznę, niechaj posłuży za przykład ten fakt, że przeciętne obciążenie pary silnych koni wynosi 8—9 mtr. cent., nie licząc jesieni i wiosny, w których to porach roku redukuje się ono do 2 i 3 metrycznych centnarów! Centnar metr. węgla opałowego kosztuje w Świątnikach 80 ct., po kilkudniowym deszczu podnosi się ta cena do 1 zł. 20 ct.!

Załącznik XXIII. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Sprawozdanie

Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych do Wydziału krajowego co do środków najwłaściwszych ku podźwignieniu przemysłu kowalskiego w Sułkowicach, w powiecie Myślenickim.

Wysoki Wydziale krajowy!

Pismem z 21. grudnia 1888 L. 52138 odstąpił Wysoki Wydział Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych reskrypt c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 22. listopada 1888 L. 11628/pr., obejmujący wezwanie do wspólnej z c. k. Rządem akcyi w celu podźwignienia włościańskiego przemysłu kowalskiego w Sułkowicach, w powiecie Myślenickim, zagrożonego obecnie upadkiem.

Za podstawę do zamierzonego działania miałyby służyć, wedle wskazówki c. k. Rządu, wnioski prof. Hauffego z Wiednia, który w sierpniu r. z. zwiedził Sułkowice osobiście, jako delegat c. k. Ministerstwa oświaty, i złożył jak najpochlebniejsze świadectwo o żywotności tamtejszego kowalstwa, tudzież o zdolności jego do potężnego rozwoju.

Osnowę memoryału prof. Hauffego wzięła Komisya krajowa dla spraw przemysłowych pod gruntowną rozwagę, a dla dokładniejszego zbadania stanu Towarzystwa kowali w Sułkowicach i dla przeprowadzenia rokowań przedwstępnych z gminą tamtejszą, niezbędnych przed wdrożeniem dalszej akcyi, upraszaliśmy o wydelegowanie osobnej komisyi na miejsce do Sułkowic.

Sprawozdanie o wyniku tej komisyi odstąpił nam również Wysoki Wydział krajowy pod dniem 4. maja b. r. L. 17136 do przedłożenia wniosków.

Nadto i c. k. Namiestnictwo odniosło się bezpośrednio do Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych pod dniem 24. kwietnia b. r. L. 21649 z żądaniem wyrażenia opinii co do

najwłaściwszego sposobu postępowania w tym kierunku, iżby przemysł domowy kowalski w Sułkowicach skuteczną otoczyć opieką. Przy tym akcie dołączona jest wniesiona do c. k. Ministeryum petycya Towarzystwa kowali w Sułkowicach z konkomitacyą c. k. Starostwa powiatowego w Myślenicach.

Na podstawie nagromadzonego w ten sposób materyału informacyjnego opiera Komisya krajowa dla spraw przemysłowych swoje sprawozdanie.

Prof. Hauffe proponuje, ażeby kowale sułkowiccy stanowczo zerwali z systemem drobnego przemysłu, i przeszli na drogę produkcyi fabrycznej. Fabryka miałaby być poruczoną do eksploatacyi istniejącej w Sułkowicach spółce kowali.

Z wnioskiem tym zasadniczo nie zgadzamy się. Pragniemy bowiem, ażeby kowalstwo w Sułkowicach utrzymało się jaknajdłużej jako przemysł rękodzielniczy, a kowale tamtejsi, aby pozostali samodzielnymi przemysłowcami Przemiana ich z majstrów samoistnych w robotników fabrycznych zatarłaby bowiem najpierw ową bogatą różnorodność ich wyrobów, o której prof. Hauffe wyraża się w swojem sprawozdaniu z tak pochlebnem uznaniem, a powtóre zniweczyłaby ich terazniejszą niezależność. Z ważnych zaś względów społecznych wolimy, ażeby raczej produkcya przemysłowa w Sułkowicach w powolniejszem rozwijała się tempie, niż ażeby cała masa tamtejszych kowali od razu miała być pozbawioną dotychczasowej niezależności. W razie zcentralizowania produkcyi tamtejszej w fabryce musiałaby zaś w krótkim czasie nieuchronnie pójść w zatratę ta ich skromna, ale drogocenna niezależność. Z czasem mogłaby przejść fabryka w posiadanie niewiadomo jakich kapitalistów, a wówczas i robotnicy tej fabryki, obecnie samoistni rękodzielnicy, staliby się wyrobnikami w fabryce. Od chwili utworzenia Towarzystwa kowali w Sułkowicach przy pomocy funduszu krajowego, zaczęli kowale tamtejsi od r. 1887 z pomyślnym skutkiem oswobadzać się z pod ucisku grona lichwiarzy, którzy ich do niedawna nielitościwie wyzyskiwali. Otóż urządzenie przemysłu kowalskiego w Sułkowicach na modłę fabryczną, wymagałoby także zaopatrzenia tegoż Towarzystwa od razu w znaczny kapitał zakładowy i obrotowy, którego nie ma

Stwierdziliśmy prócz tego przez wysłaną na miejsce komisyę, że Towarzystwo kowali w Sułkowicach, w tym stanie, w jakim obecnie znajduje się, absolutnie nie jest zdolnem do administrowania większem przedsiębiorstwem fabrycznem. Własny kapitał tej spółki wynosi bowiem zaledwie około 1.000 zł. Już teraz pasywa jej przenoszą sześciokrotnie sumę własnego zapasu w gotówce. Rachunkowość Towarzystwa, przy skromnych stosunkowo obrotach dotychczasowych, znajduje się we wielkim nieładzie, i w ogóle brak jeszcze teraz w tem Towarzystwie ludzi, uzdolnionych do zarządu na większą skalę rozwiniętego przedsiębiorstwa przemysłowego. Cała organizacya zarządu wewnętrznego spółki kowalskiej w Sułkowicach jest nader luźną i nagląco wymaga uporządkowania.

Z powyższych powodów nie możemy się zgodzić na ostateczną dążność projektu prof. Hauffego.

Natomiast godzi się Komisya krajowa dla spraw przemysłowych w zupełności na środki techniczne, wskazane przez prof. Hauffego, w celu uproszczenia i udoskonalenia produkcyi kowalskiej w Sułkowicach. Mianowicie uważamy to za nader pożądane, iżby w Sułkowicach urządzony został warsztat, zaopatrzony w maszyny i przybory, wymienione w memoryale prof. Haufiego, które ten znakomity specyalista, jako niezbędne do podźwignienia kowalstwa sułkowickiego uznaje. Natomiast Komisya w miejsce fabryki projektuje urządzenie wzorowego warsztatu kowalskiego (eine Musterwerkstätte), który kształciłby kowali tamtejszych stosownie do wymogów nowszej, udoskonalonej techniki, obznajamiał ich z użyciem udoskonalonych narzędzi i maszyn; zaś obok tego maszynami stosownemi do obrabiania przygotowawczego grubych sztuk żelaza, niósł rękodzielnikom kowalskim pomoc do wytrzymania konkurencyi z fabrykami.

Towarzystwo kowali w Sułkowicach także znakomicie rozwinęłoby zakres swoich interesów przez kontraktowy stosunek stały z warsztatem wzorowym.

Przy tem zaś pozostałaby nienaruszoną indywidualna niezależność członków Towarzystwa, wykonujących swe rzemiosło we własnych kuźniach.

Naturalnie, że podobnie jak c. k. zawodowa szkoła ślusarska w Świątnikach, powinien mieć i projektowany warsztat wzorowy kowalski w Sułkowicach dwa odziały: jeden dla młodzieży, rozpoczynającej naukę rzemiosła od początku metodą szkolną, drugi zaś oddział „praktyczny“ dla fachowego wydoskonalenia starszych robotników.

Powinien to być zakład państwowy, dla którego c. k. Rząd dostarczałby potrzebnych sił nauczycielskich, i zaopatrzył go w maszyny tudzież całe wewnętrzne urządzenie.

Fundusz krajowy musiałby natomiast i w Sułkowicach — podobnie jak w Zakopanem i w Świątnikach, zastąpić w znacznej części gminę i powiat w ponoszeniu tych prestacyj, których c. k. Ministerstwo oświaty przy zakładaniu fachowych szkół pzzemysłowych wymaga zazwyczaj od czynników lokalnych — mianowicie dostarczyłby lokalu, opału zwykłego, oświetlenia i usługi, z regresem o ile możności do gminy i powiatu.

Prócz tego nie odmówiłby Sejm napewne uchwalenia pewnego rocznege zasiłku na utrzymanie warsztatu wzorowego kowalskiego w Sułkowicach.

Na wnioski pp. Bruchnalskiego i Merunowicza co do uporządkowania rachunkowości i wewnętrznej gospodarki Towarzystwa kowali w Sułkowicach (akt LW. kr. 17.136/89.) godzi się Komisya.

Na podstawie wszytkich uwag powyższych, Komisya krajowa dla spraw przemysłowych ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Wydziałowi wnioski następujące:

I. Komisya sądzi bardzo pożądanem założenie w Sułkowicach w powiecie Myślenickim w z o r o w e g o w a r s z t a t u kowalskiego, jako zakładu państwowego. Zakład ten powinien być zaopatrzony w maszyny i przybory, wskazane w memoryale z dnia 17. września 1888. delegata ministeryalnego profesora Hauffego z Wiednia, jako niezbędne do technicznego rozwinięcia przemysłu kowalskiego w Sułkowicach.

II. Rząd zaopatrzyłby projektowany warsztat wzorowy kowalski w Sułkowicach w maszyny i przybory i utrzymywałby odpowiednio uzdolnionego werkmistrza, tudzież potrzebny do prawidłowego ruchu zakładu personal pomocniczy.

III. Fundusz krajowy przyjmie w obec c. k. Rządu, w zastępstwie czynników miejscowych, t. j. gminy i powiatu, obowiązek dostarczenia lokalu, oświetlenia, opału zwykłego (nie technicznego) i usługi dla projektowanego warsztatu wzorowego kowalskiego w Sułkowicach, zastrzegając sobie dokładniejsze oznaczenie w drodze osobnych układów z reprezentacyami gminy i powiatu o ile te czyniki miałyby wziąć udział w pokryciu połączonych z tem kosztów. Wydział krajowy powinien mieć zapewniony odpowiedni udział w zarządzie zakładu.

IV. Należy Towarzystwu kowali sułkowickich, dopomódz do lepszego urządzenia rachunkowości magazynowej, tudzież kontroli rachunkowej w sposób, wskazany we wnioskach wyszczególnionych w sprawozdaniu pp. Bruchnalskiego i Merunowicza z 8. kwietnia 1889. LW. kr. 17.136 mianowicie:

a) aby Wysoki Wydział krajowy wezwał Towarzystwo kowali w Sułkowicach do przyjęcia pomocnika dla rachmistrza;

b) aby wydelegowany został do Sułkowic wytrawny znawca rachunkowości dla zbilansowania rachunków tamtejszego Towarzystwa kowali za czas ubiegły, i uproszczenia systemu rachunkowości jego na przyszłość.

c) aby Wysoki Wydział utworzyć raczył stałą kuratoryę do czuwania nad sprawami Towarzystwa kowali w Sułkowicach, a to na podstawie zastrzeżenia zamieszczonego w skryptach

dłużnych, wystawionych przez Towarzystwo kowali na pożyczki udzielone im z krajowego funduszu przemysłowego.

Równocześnie zwracamy Wysokiemu Wydziałowi krajowemu odnoszące się do spraw przemysłu kowalskiego w Sułkowicach akta Jego L. 52.138/88. i 17.136/89 z dołączeniem aktu c. k. Namiestnictwa L. 21.649/89. w odpisie.

Załącznik XXIV. do sprawozdania z czynności Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Sprawozdanie

o petycyach względem ochrony krajowego przemysłu szewskiego wobec konkurencyi obcokrajowych wyrobów fabrycznych, przedłożone Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych na posiedzeniu z dnia 7. kwietnia 1889 przez jej sekcyę dla spraw przemysłu rękodzielniczego. (Sprawozdawca: Arnulf Nawratil, c. k. inspektor przemyłowy i członek Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych).

Na posiedzeniu z dnia 26. stycznia b. r. Sejm krajowy przekazał petycye stowarzyszeń szewców w Krakowie, we Lwowie i w Przemyślu Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania, a ten przydzielił je Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych w tym celu, aby przedłożyła odpowiednie wnioski.

Stowarzyszenie szewców w Krakowie w petycyi swojej uprasza, iżby interesa członków stowarzyszenia wzięto w opiekę, i zarządzono środki do tego celu prowadzące; zaś korporacya szewców we Lwowie prosi o wzięcie krajowego rękodzielnictwa szewskiego w opiekę po myśli §. 24. ustawy przemysłowej przeciw zakrajowej konkurencyi fabrycznej a raczej kapitalistycznej nareszcie stowarzyszenie przemysłowe wyrobów skórnych w Przemyślu uprasza, aby Fränklowi, fabrykantowi obuwia w Mödling, zabroniono otworzyć handel obuwia w Przemyślu i zaleca, by odnośny zakaz wydano na podstawie §. 14. lub §. 24. ustawy przemysłowej.

Żądania, wyrażone w tych petycyach, zmierzają prawie do jednego i tego samego celu, t. j. do udaremnienia fabrycznej konkurencyi, a głównie do usunięcia wyrobów fabryki Fränkla z Galicyi. Żądania te są jednak nieuzasadnione, ponieważ nie dadzą się pogodzić z postanowieniami ustawy przemysłowej.

I tak: Wedle §. 1., ustęp 3., ustawy przemysłowej, przedsiębiorstwa handlowe (w ściślejszem znaczeniu) i fabryki, są wyjęte z pod zaliczenia ich do przemysłu rękodzielniczego.

Według §. 40. ustawy przemysłowej, przedsiębiorcy przemysłowi mogą także po za obrębem gminy swojej siedziby zakładać filie lub składy i potrzebują o tem tylko zawiadomić władzę przemysłową, w której okręgu chcą takowe założyć, jakoteż i tę władzę, w której rejestrze przedsiębiorstwo główne jest zapisane.

Według §. 7. ustawy przemysłowej rozpoczęcie przemysłu nie jest zależnem od przyjęcia do gminy, w której przemysł będzie prowadzony, i nie pociąga bynajmniej za sobą zmiany pod względem należności do gminy.

Wedle §. 9. ustawy przemysłowej jest także wolno zajmować się równocześnie kilku przemysłami; zaś —

według §. 11. tejże ustawy, każdy ma prawo trudnić się samoistnie wszelkim wolnym przemysłem, zatem i handlem w ściślejszem znaczeniu, a przedsiębiorca jest tylko obowiązany przed rozpoczęciem takiego przemysłu uwiadomić o tem władzę.

Z tego wynika, że ani Fränklowi, ani innym pozakrajowym producentom obuwia nie można na podstawie ustawy przemysłowej zabronić sprzedawać w Galicyi swych wyrobów i wszelkie usiłowania w tym względzie muszą być bezowocnemi.

Ustawa przemysłowa jest w tej mierze tak dalece liberalną, że jej §. 41. dozwala przemysłowcom dawać w komis także poza obrębem gminy, w której mają siedzibę, przedmioty swego przemysłu, innym przemysłowcom, którym wolno wyroby takie utrzymywać; mogą również dostarczać swych wyrobów na zamówienia, i zamówione roboty wszędzie wykonywać. A chociaż wedle ustępu trzeciego §. 38. ustawy przemysłowej, właściciel handlu w ściślejszem znaczeniu nie może się zajmować rzemieślniczem wyrabianiem lub przetwarzaniem wyrobów przemysłowych, jeżeli nie uczynił zadość przepisom §. 14. tejże ustawy o rzemiosłach, to przecież to postanowienie nie stosuje się do Fränkla, jako fabrykanta.

Wobec tego powoływanie się w petycyach na postanowienie §. 14. ustawy przemysłowej nie ma żadnego znaczenia, gdyż to postanowienie dotyczy tylko przedsiębiorców rękodzielników, nie zaś „f a b r y k a n t ó w“.

Ten stan rzeczy znają, jak się zdaje, petenci, gdyż stowarzyszenie szewców w Przemyślu podaje w swej petycyi, iż Rząd, na wypadek gdyby nie znalazł dostatecznej prawnej podstawy do zabronienia Fränklowi na mocy §. 14. ustawy przemysłowej sprzedaży obuwia, znalazłby jeszcze środek ku temu w przepisie §. 24. ustawy przemysłowej, który upoważnia Ministra handlu do wydania w drodze rozporządzenia przepisu, mocą którego pewne rodzaje przemysłu, które dotąd nie zostały wliczone pomiędzy przemysły koncesyonowane, mogą do takowych być zaliczone.

To ostatnie przypuszczenie jest jednak zupełnie mylnem, ponieważ do koncesyonowanych przedsiębiorstw zaliczone zostały te tylko rodzaje przemysłu, które ze względów państwowych lub publicznego bezpieczeństwa wymagają ściślejszego nadzoru. Do tego rodzaju przemysłu nie da się żadną miarą zaliczyć przemysł szewski i dlatego także i na tej drodze żądania petentów nie mogą być uwzględnione.

Dlatego to położenie szewców-rękodzielników jest smutne i będzie coraz gorszem, gdyż Fränkel już dzisiaj nie jest jedynym, który fabrycznie wyrabia obuwie; fabrykantów obuwia będzie niezawodnie coraz więcej, a ustawa przemysłowa nie broni i nie zabroni im sprzedawać swoich wyrobów na targach państwa austryackiego. Nie jest również niemożebnem, że także w Galicyi mogą powstać fabryki obuwia.

W walce pomiędzy przemysłem rękodzielniczym a fabrycznym, fabryczny wychodzi zawsze zwycięzko, o ile rękodzielnicy przez stowarzyszenia nie zdobędą tych samych warunków taniej produkcyi, jakie mają fabryki, t. j. większego kapitału obrotowego, możności nabywania z pierwszej ręki dobrego materyału surowego i ułatwień w pracy przez maszyny.

Sytuacya galicyjskich szewców-rękodzielników jest nawet bez konkurencyi fabrycznego towaru, bardzo niepomyślną. Jest ich bowiem nadzwyczaj wielu, więc podaż pracy i towaru jest znaczną, a potrzeba obuwia u nas jest stosunkowo nie wielką, bo lud przez większą część roku nie używa obuwia, znaczna część ludu używa „kerpci“ (chodaków), a przemysł

domowy dostarcza rownież bardzo znaczną ilość butów, które znowu są wyrabiane w korzystniejszych warunkach, jak przez szewców, będących wyłącznie przedsiębiorcami przemysłowymi *).

Wszystko to razem obniża bardzo zarobek szewców-rękodzielników. To też mamy przekonanie, że nasz rękodzielniczy przemysł szewski nie posiada obecnie sił do walki konkurencyjnej z obuwiem fabrycznem.

Aby rękodzielnicy-szewcy mogli wytrzymać konkurencyę z wyrobami fabrycznymi, powinni przedewszystkiem zużytkować środki, które im podaje ustawa przemysłowa z r. 1883, a mianowicie rozdział VIII. „o stowarzyszeniach przemysłowych“.

Wedle §. 106. tego rozdziału, przedsiębiorcy przemysłowi, zajmujący się jednym i tym samym przemysłem w jednej i tej samej miejscowości lub w kilku sąsiednich gminach, są obowiązani utworzyć i utrzymywać wspólny związek, t. zw. stowarzyszenie przemysłowe, którego celem, jak §. 114. ustawy przemysłowej stanowi, jest: wyrabiać ducha łączności, utrzymywać i podnosić honor stanu między członkami i uczestnikami stowarzyszenia, jak niemniej popierać interesa przemysłu przez zakładanie kas zaliczkowych, składów materyałów surowych, domów sprzedaży, przez zaprowadzenie wspólnej produkcyi maszynowej, innych sposobów wyrabiania i t. d. W szczególności zaś należy do tych stowarzyszeń między innemi także zakładanie lub popieranie zawodowych szkół przemysłowych i nadzór nad niemi.

Stowarzyszenia wzajemnej pomocy, łatwy i tani kredyt, tani i dobry materyał surowy, zastosowanie ręcznych maszyn szewskich, akuratność i sumienność w interesie, oszczędność w wydatkach, kształcenie szewców w fachowej szkole, by się tak wydoskonalili w swem rzemiośle, iżby jakością wyrobu pozyskać mogli przynajmniej tych kupujących, dla których cena towaru nie jest decydującą w zakupnie, może przynajmniej w większych miastach nie dopuścić do zupełnego upadku rękodzielniczego szewstwa.

W mniejszych i małych miastach przemysł szewski już dzisiaj znacznej części majstrów nie daje dostatecznego zarobku, wystarczającego do utrzymania ich z rodzinami.

By jednak stowarzyszenia szewców zdziałały to, co zdziałać mogą, powinny zająć się sprawą jak należy. Niestety stowarzyszenia przemysłowe zajmują się wielu rzeczami, ale mało temi sprawami, które właśnie mają utrzymać egzystencyę stowarzyszonych, a temu zaradzić nie może ani Komisya krajowa, ani Wydział krajowy, ani Sejm, ani Rząd **).

Tylko w takim razie, gdyby te stowarzyszenia działały we właściwy sposób, a działały energicznie i sumiennie, gdyby na czele tych stowarzyszeń stanęli światli ludzie, pojmujący rzeczy właściwie, rozumiejący dokładnie interes przemysłowo-handlowy, gdyby tacy ludzie chcieli się sprawie poświęcić — a *chciano ich słuchać*, możnaby tak zorganizowaną wzajemną pomoc z korzyścią dla kraju i stowarzyszonych popierać funduszem krajowym.

Byłaby jeszcze druga forma wzajemnej pomocy. Mianowicie na podstawie ustawy z 9. kwietnia 1873, dz. u. p. l. 70. o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. Próbowano już u nas tego środka w celu zorganizowania i podźwignienia przemysłu szewskiego pod nazwą

---

*) Wedle sprawozdań, nadesłanych do biura statystyki przemysłu i handlu Wydziału krajowego, jest w Galicyi 2.694 miejscowości, w których istnieje szewstwo jako przemysł domowy; jest takich warsztatów 14.253. Cyfra ta nie obejmuje szewców, wykonujących swe rzemiosło jako przedsiębiorstwo przemysłowe rękodzielnicze.

**) I tak n. p. w stolicy kraju, we Lwowie, stowarzyszenie szewców dotąd nie jest zorganizowane; nie mają też tutejsi szewcy kasy chorych, mimo, że ustawa, obowiązująca od r. 1883. wyraźnie tego wymaga od każdego stowarzyszenia rękodzielniczego czyli korporacyi! Chociaż petycya, o której tu mowa, pochodzi od „korporacyi“ szewców we Lwowie, i zaopatrzona jest dawną cechową pieczęcią, to jednak nie jest to wcale stowarzyszenie, zorganizowane według przepisów ustawy przemysłowej z r. 1883.

„Towarzystw handlu skór“. Jednakże niewłaściwe i błędne postępowanie dotychczasowe tą drogą, spowodowało smutne rezultaty, których jednak możnaby uniknąć przez należytą administracyę spółek, jak to wykazują niektóre dotąd istniejące lepiej administrowane spółki.

Możnaby nieco pomódz sprawie przez urządzenie fachowej szkoły dla szewców, na wzór już istniejących takich szkół poza krajem. Za granicą zakładają takie szkoły szewcy sami, a uczęszczają do nich nietylko terminatorowie, lecz także czeladnicy, a nawet i majstrowie.

Czy jednak przy niechęci rękodzielników do uczenia się, przyniosłaby taka szkoła spodziewane korzyści? Gdzie i w jaki sposób taką szkołę lub szkoły urządzićby należało? — Potrzeba się nad tem bliżej zastanowić, i możnaby się tem zająć, gdyby stowarzyszenia szewców same, z własnej inicyatywy, takie żądanie wyraziły.

Pierwsze kroki w tym kierunku są już jednak i u nas uczynione. Mianowicie, za staraniem miejscowej Rady szkolnej i przy poparciu ze strony Rady gminnej założono niedawno szkołę szewską w miasteczku Uhnowie, w powiecie Rawskim. Myśl ta znajduje również żywe poparcie w Krakowie — lecz niestety podobno nie w kołach szewców....

Dalszym środkiem zaradzenia złemu byłoby zakładanie w kraju warsztatów, wyposażonych w odpowiednie maszyny, bez których nie może być mowy o konkurencyi z wyrobami fabrycznymi. A tem więcej nasuwa się ta myśl, że tylko w ten sposób dałaby się rozwiązać kwestya dostaw obuwia dla armii.

Lecz zakładanie takich warsztatów, to rzecz nie łatwa. Wymagałoby to przedewszystkiem fachowych kierowników, znających ten interes z każdej strony bardzo dokładnie. Znaleźć takich ludzi jest trudno. Zresztą każdy taki zakład wymagałby także znacznego kapitału obrotowego.

Działanie przez udzielanie tylko bezpośrednich zapomóg, jakoby jałmużny, nie rozwiązuje sprawy, a może być bezużytecznie wydanym groszem. Jałmużna taka zdemoralizowaćby mogła także innych rękodzielników, którzy dawniej, jak szewcy, walczą z konkurencyą fabryczną, bez odwoływania się do dobroczynności publicznej, jak np. tkacze, krawcy, stolarze i t. d.

Z powyższych uwag wynika, że na razie odpowiedź na petycye, o których mowa, nie może wypaść po myśli petentów co do zakazu sprzedawania w kraju wyrobów fabrycznych. Komisya krajowa dla spraw przemysłowych obowiązaną jest nie łudzić ich zwodniczemi nadziejami, które przy sumiennem badaniu, przeprowadzonem bez uprzedzeń, okazują się pozbawione wszelkiej realnej podstawy.

Lecz chociaż obecnie odpowiedź na owe petycye musi wypaść niepomyślnie co do zakazu sprzedaży wyrobów fabrycznych, jednak wykazane są powyżej środki dla wytrzymania konkurencyi z tymi wyrobami, oraz obowiązek Komisyi, ażeby dalej badać przedmiotowo sposoby podźwignienia przemysłu, który w naszym kraju zatrudnia tak znaczną liczbę rodzin, jak szewstwo.

Komisya niewątpliwie spełni ten obowiązek. Obecnie zaś wnosi:

a) Świetny Wydział krajowy raczy zawiadomić stowarzyszenia szewców we Lwowie i w Przemyślu, że w obec obowiązujących postanowień ustawy przemysłowej, nie można zabronić fabrykantom obuwia sprzedaży ich wyrobów w naszym kraju;

b) petycyę stowarzyszenia szewców w Krakowie załatwić przez udzielenie mu odpisu niniejszego sprawozdania.

Sprawozdanie

Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych do Wydziału krajowego, o projekcie utworzenia w kraju przedsiębiorstwa dla dostawy wyrobów rękodzielniczych dla c. k. armii.

W krótkiej drodze udzielony nam został akt LW. kr. 39.388/88. z żądaniem wyrażenia opinii Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, co do prośby Komisyi wykonawczej odbytego d. 27. maja b. r. we Lwowie wiecu rękodzielników o pomoc finansową ze strony kraju dla przedsiębiorstwa, które miałoby zająć się wszelkiemi dostawami wyrobów rękodzielniczych dla c. k. armii.

Podanie to jest podpisane przez p. Bolesława Mikulińskiego, jako przewodniczącego Komisyi wykonawczej wiecu, i dołączony jest także projekt statutu spółki udziałowej, która miałaby być zorganizowaną wedle przepisów ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 9. kwietnia 1873 nr. Dz. u. p. N. 70 pod firmą: I. galicyjskie i W. Ks. Krakowskiego Towarzystwo wszelkich rękodzielniczych dostaw dla c. k. armii we Lwowie— stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Niektóre punkta podania odnoszą się do Banku krajowego, inne zaś do Wysokiego Wydziału.

Wedle zasiągniętych przez nas infomacyj, Bank krajowy odpowiedział już wprost od siebie na życzenie do niego wystosowane -- a to p. d. 12. września b. r. L. 10.394. Ograniczamy się przeto do tych tylko punktów, które odnoszą się do Wysokiego Wydziału krajowego.

Mianowicie uprasza Komisya wykonawcza wiecu rękodzielników, ażeby Wysoki Wydział przyrzekł udzielić z krajowego funduszu przemysłowego zawiązać się mającemu Towarzystwu kredytu do pięciokrotnej wysokości kwoty złożonych przez członków udziałów. Tymczasem w myśl §. 54. projektowanego statutu mieliby członkowie odpowiadać za zobowiązania Towarzystwa udziałem swoim, a nadto jeszcze tylko do „dwukrotnej" wysokości tychże udziałów. Żądany kredyt nie miałby przeto pokrycia nietylko w rzeczywistym zasobie pieniężnym projektowanego przedsiębiorstwa, ale nawet nie wystarczałaby do jego zabezpieczenia nawet całkowita poręka członków. Własny kapitał Towarzystwa miałby bowiem siągać zaledwie do $^1/_5$ części sumy żądanego kredytu (nawet gdyby udziały pełno wpłacone zostały, jak żąda §. 54. lit. *a*. statutu), a poręka do $^3/_5$ żądanej pożyczki. Udzielenie w tym stosunku kredytu z funduszu krajowego jest niemożliwe.

Dalej upraszają petenci, ażeby Wysoki Wydział zamianował delegata, któryby czuwał nad czynnościami w mowie będącego Towarzystwa według postanowień §. 78. statutu. W myśl §. 78. projektowanego statutu miałoby przysługiwać temu komisarzowi Wysokiego Wydziału „to samo prawo, co Radzie nadzorczej". W takim razie Wysoki Wydział za pośrednictwem owego delegata swojego musiałby przyjąć także wspólnictwo w odpowiedzialności moralnej i materjalnej, jaka ciąży na Radzie nadzorczej każdego Towarzystwa, opartego na zasadzie postanowień ustawy z 9. kwiatnia 1873. Tego zaś Komisya dla spraw przemysłowych żadną miarą nie mogłaby Wysokiemu Wydziałowi doradzać.

W końcu uprasza komisya wiecu rękodzielników, ażeby Wysoki Wydział krajowy raczył przyrzec, iż po zawiązaniu Towarzystwa przyzna mu kredyt pod warunkami, jakie w r.

1885 przyznane były zaprojektowanemu wówczas Towarzystwu dla dostaw skórnych dla c. k. armii. Odnosi się to do aktów Wysokiego Wydziału l. 13.378/885 i 21.460/885. Złożono wtedy z funduszu krajowego kaucyę w kwocie 16.667 zł. za projektowane przedsiębiorstwo krajowe, które ubiegało się o uzyskanie liwerunku wyrobów skórnych dla c k. wojska, i przyrzeczono mu opłacanie z funduszu krajowego różnicy procentu pomiędzy 3%, a zwykłą stopą procentową od udzielanych przez Bank krajowy pożyczek. Otóż w r. 1885 był konkretnie oznaczony cel i zakres przedsiębiorstwa, któremu Wysoki Wydział krajowy pragnął nieść pomoc, obecnie zaś nie można wywnioskować z treści podania, o którem mowa, na jakie przedsiębiorstwa Towarzystwo liczyć może, jakiego potrzebuje przeto kapitału zakładowego i obrotowego, jakie w tym celu zebrało fundusze własne, ilu i jakich ma członków i jaka w ogólności jest jego siła produkcyjna? Znaczenie wyrazu włożonego w firmę Towarzystwa, iż ma ono podejmować się „wszelkich“ dostaw rękodzielniczych dla c. k. armii, jest tak obszernem, że na tej podstawie żadna ściślejsza kalkulacya rachunkowa nie może być przeprowadzoną.

Ze wszystkich wyłuszczonych tu powodów zdaniem Komisyi wypada zwrócić załączone podanie do uzupełnienienia wykazem członków, i wysokości złożonego przez nich kapitału, a wreszcie wywodem rachunkowym, objaśniającym rozmiary interesów, jak niemniej także stosunek własnych zasobów Towarzystwa do potrzebnego nakładu.

Preliminarze szczegółowe

Szkół przemysłowych uzupełniających

oraz krajowych i subwencyonowanych

Szkół fachowo-przemysłowych i warstatów wzorowych

jakoteż

krajowej keramicznej Stacyi doświadczalnej

WE LWOWIE

na rok 1890

zestawione przez

Komisyę krajową dla spraw przemysłowych.

I Szkoły przemysłowe uzupełniające.

1. Brzeżany. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) od gminy m. Brzeżan .	200	200	—	200	
b) od Rady powiatowej brzeżańskiej	200	200	—	200	
c) od c. k. Rządu . .	385	336	—	336	
d) z funduszów krajowych .	385	336	—	336	
Razem	1.170	1.072	—	1.072	

Rozchód.					
1. Płace:					
a) Kierownictwo	150	100	—	100	Zniżenie płacy za kierownictwo jest uzasadnione tem, że szkoła liczy tylko 3 klasy a kierownik udziela nauki w szkole.
b) Wynagrodzenie nauczycieli	500	792	—	792	Po reorganizacyi nauka będzie się odbywała w 3-ch klasach po 8 godzin tygodniowo co na rok (33 tyg. nauki) czyni 792 godz. po 1 zł. więc 792 zł.
2. Wynajem lokalu	200	—	—	—	Szkoła mieści się w lokalnościach szkoły pospolitej, których gmina jest obowiązana dostarczyć bezpłatnie, inaczej szkoła nie mogłaby otrzymać subwencyi z funduszów krajowych.
3. Opał	30	30	—	30	
4. Oświetlenie	10	10	—	10	
5. Usługa	20	20	—	20	
6. Środki naukowe	200	60	—	60	Szkoła jest dostatecznie zaopatrzona w środki naukowe, więc wystarczy kwota 60 zł.
7. Rozmaite inne wydatki . .	60	60	—	60	
Razem	1.170	1.072	—	1.072	

2. Drohobycz. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) od gminy m. Drohobycza	400	400	—	400	
b) od Rady powiatowej drohobyckiej	200	150	—	150	Tyle wynosiła subwencya udzielona rzeczywiście w r. 1889.
c) od Towarzystwa zaliczkowego	50	50	—	50	
d) od Towarzystwa pedagogicznego . . .	15	15	—	15	
e) od c. k. Rządu . . .	510	363	—	363	
f) z funduszów krajowych .	435	363	—	363	
Razem	1.610	1.341	—	1.341	

Rozchód.

1. Płace:					
a) Kierownictwo . . .	150	150	—	150	
b) Wynagrodzenie nauczycieli w szkole przemysłowej . .	950	1.000	—	1.000	Z powodu powiększenia ilości godzin rysunków o 50 na rok.
c) Wynagrodzenie nauczyciela snycerstwa	75	—	—	—	Te wydatki odpadają na mocy uchwały Wys. Sejmu, którą odmówiono dalszego subwencyonowania nauki snycersstwa.
2. Wynajem lokalu . . .	120	—	—	—	Lokalu dostarcza gmina.
3. Opał	10	10	—	10	
4. Oświetlenie	35	35	—	35	
5. Usługa	42	42	—	42	
6. Materyał	25	—	—	—	
7. Środki naukowe . . .	50	50	—	50	
8. Rozmaite inne wydatki .	10	54	—	54	
9. Nagrody dla uczniów . .	30	—	—	—	Nagrody dla uczniów wliczono do poz. 8.
10 Niedobór z r. 1889. . .	113	—	—	—	
Razem	1.610	1.341	—	1.341	

3. Jarosław. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.	W roku 1889 preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) od gminy m. Jarosławia	220	220	—	220	
b) od Rady powiatowej jarosławskiej . . .	100	100	—	100	
c) od c. k. Rządu. . .	632	600	—	600	
d) z funduszów krajowych	632	600	—	600	
Razem	1.584	1.520	—	1.520	

Rozchód.	W roku 1889 preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Kierownictwo . . .	250	200	—	200	Kierownik mieszka w budynku szkoły, więc wynagrodzenie za kierownictwo może być zmniejszone.
b) Wynagrodzenie nauczycieli	1.164	1 164	—	1.164	
2. Wynajem lokalu . . .	—	—	—	—	
3. Opał	—	—	—	—	
4. Oświetlenie	25	25	—	25	
5. Usługa	50	50	—	50	
6. Środki naukowe. . . .	70	56	—	56	
7. Rozmaite inne wydatki .	25	25	—	25	
Razem	1.584	1.520	—	1.520	

4. Kołomyja. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem. zł.	UZASADNIENIE.
1 Dochody własne:					
a) Procent od fun. rzemieśl.	300	300	—	300	
b) z opłaty uczniów kursu handlowego	130	130	—	130	
2. Subwencye:					
a) od gminy m. Kołomyi .	600	600	—	600	
b) od Rady powiatowej kołomyjskiej	100	100	—	100	
c) od kasy oszczędności w Kołomyi	200	200	—	200	
d) od c. k. Rządu . .	682	500	—	500	
e) z funduszów krajowych	682	500	—	500	
Razem	2.694	2.330	—	2.330	

Rozchód.

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem. zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Kierownictwo . . .	300	250	—	250	
b) Wynagrodzenie nauczycieli	1.800	1.800	—	1.800	
2. Wynajem lokalu . . .	—	—	—	—	
3. Opał	—	—	—	—	
4. Oświetlenie	—	—	—	—	
5. Usługa	50	50	—	50	
6. Środki naukowe. . . .	350	150	—	150	Szkoła została zaopatrzona w środki naukowe.
7. Rozmaite inne wydatki .	75	80	—	80	
8. Niedobór z r. 1889. . .	119	—	—	—	
Razem	2 694	2.330	—	2.330	

5—8. Kraków. Cztery szkoły przemysłowe uzupełniające.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890 Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) z funduszów gminy m. Krakowa	7.830	6.550	—	6.550	
b) od c. k. Rządu . . .	—	1.600	-	1.600	Po 400 złr. dla jednej szkoły.
c) z funduszów krajowych	1.500	1.600	—	1 600	Po 400 złr. dla jednej szkoły.
Razem.	9 330	9.750	—	9.750	

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Kierownictwo	500	400	—	400	
b) Wynagrodzenie nauczycieli	7.700	7.700	—	7.700	Wynagrodzenie dla 34 nauczycieli, licząc 1 zł. za godzinę nauki.
2. Wynajem lokalu	—	—	—	—	
3. Opał	194	194	—	194	
4. Oświetlenie	299	299	—	299	
5. Usługa	135	135	—	135	
6. Środki naukowe	302	422	—	422	Po 105 zł. 50 ct. dla jednej szkoły
7. Rozmaite inne wydatki . .	200	600	—	600	Wydatki administracyjne będą z początku znaczniejsze z powodu większej liczby (około 1000) uczniów.
Razem	9.330	9.750	—	9.750	

9. Lwów. Szkoła przemysłowa uzupełniająca im. Marka Bernsteina.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) z fundacyi Marka Bernsteina	1.700	1.700	—	1.700	Dochód roczny z fundacyi M. Bernsteina wynosi około 3400 zł. z czego połowa przypada na szkołę, połowa na odzież i opłatę za naukę u majstrów za sieroty przyjęte na etat fundacyi.
b) od zboru izraelickiego lwowskiego . . .	100	100	—	100	
c) od c. k. Rządu . . .	395	395	—	395	
d) z funduszów krajowych .	395	395	—	395	
Razem	2.590	2.590	—	2.590	

Rozchód.

1. Płace:					
a) Kierownictwo . . .	300	300	—	300	
b) Wynagrodzenie nauczycieli	1.680	1.680	—	1.680	
2. Wynajem lokalu . . .	200	200	—	200	Lokal opłaca się razem z opałem.
3. Opał	—	—	—	—	
4. Oświetlenie	100	100	—	100	
5. Usługa	60	60	—	60	
6. Środki naukowe . . .	150	150	—	150	
7. Rozmaite inne wydatki .	100	100	—	100	
Razem. . . .	2.590	2.590	—	2.590	

10. Nowy Sącz. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.

1. Subwencye:					
a) od gminy m. Nowego Sącza	200	300	—	300	
b) od tamt. Rady powiatowej	200	200	—	200	
c) od tamt. kasy oszczędności	200	—	—	—	Kasa oszczędności nie wypłaciła jeszcze subwencyi za r. 1889; na r. 1890 odmówiono subwencyi.
d) od c. k. Rządu . . .	595	595	—	595	
e) z funduszów krajowych .	595	595	—	595	
Razem . . .	1.790	1.690	—	1.690	

Rozchód.

1. Płace:					
a) Kierownictwo . . .	300	200	—	200	
b) Wynagrodzenie nauczycieli	960	1.100	—	1.100	Z powodu, że 2-gą klasę kursu przygotowawczego wypadnie podzielić na dwa oddziały, zwiększa się wynagrodzenie o 140 zł.
2. Wynajem lokalu	—	—	—	—	
3. Opał	40	50	—	50	Powiększenie wydatku z powodu powyższego.
4. Oświetlenie	50	60	—	60	Powiększenie wydatku z powodu powyższego.
5. Usługa	30	30	—	30	
6. Pomocnicze środki naukowe	200	—	—	—	Szkoła jest dostatecznie zaopatrzona w książki, wzory rysunkowe i modele.
7. Środki naukowe	150	150	—	150	
8. Rozmaite inne wydatki . .	60	100	—	100	Na nagrody dla uczniów 40 zł., a 60 zł. na wydatki administracyjne.
Razem	1.790	1.690	—	1.690	

11. Przemyśl. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) od gminy m. Przemyśla	500	500	—	500	
b) od Rady powiatowej przemyskiej . . .	300	300	—	300	
c) stowarzyszeń rzemieślniczych	—	40	—	40	Tyle preliminuje wydział szkolny.
d) od kasy oszczędności .	300	300	—	300	
e) dar dra A. Dworskiego .	300	—	—	—	
f) od c. k. Rządu . . .	594	594	—	594	
g) z funduszów krajowych .	594	594	—	594	
Razem	2,588	2.328	—	2.328	

Rozchód.

1. Płace:					
a) Kierownictwo . . .	300	250	—	250	
b) Wynagrodzenie nauczycieli	1.754	1.824	—	1.824	Z powodu podziału jednej klasy podczas nauki rysunków na 2 oddziały, powiększono wynagrodzenie o 70 złr.
2. Wynajem lokalu . . .	—	—	—	—	
3. Opał	—	—	—	—	
4. Oświetlenie	—	—	—	—	
5. Usługa	60	60	—	60	
6. Środki naukowe . . .	200	100	—	100	Szkoła jest dostatecznie zaopatrzona w środki naukowe, więc wystarczy mniejsza kwota na zeszyty, bloki itp.
7. Na bibliotekę dla uczniów	100	—	—	—	
8. Wydatki kancelaryjne .	30	—	—	—	
9. Nagrody dla uczniów .	50	—	—	—	
10. Rozmaite inne wydatki	94	94	—	94	Do tej pozycyi wliczono także nagrody dla uczniów.
Razem . . .	2.588	2.328	—	2.328	

12. Rzeszów. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem. zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye.					
a) od gminy m. Rzeszowa .	200	200	—	200	
b) od Rady powiatowej rzeszowskiej . . .	100	100	—	100	
c) od kasy oszczędności .	200	200	—	200	
d) z fundacyi styp. dr. Towarnickiego	200	200	—	200	
e) od c. k. Rządu . . .	595	570	—	570	
f) z funduszów krajowych	595	570	—	570	
Razem	1.890	1.840	—	1.840	

Rozchód.

1. Płace:					
a) Kierownictwo . . .	250	250	—	250	
b) Wynagrodzenie nauczycieli	1.275	1.275	—	1.275	
2. Wynajem lokalu . . .	—	—	—	—	
3. Opał	55	55	—	55	
4. Oświetlenie	50	50	—	50	
5. Usługa	30	30	—	30	
6. Środki naukowe . . .	150	100	—	100	Szkoła jest zaopatrzona w środki naukowe.
7. Rozmaite inne wydatki .	80	80	—	80	
Razem. . . .	1.890	1.840	—	1.840	

13. Stanisławów. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.	W roku 1889 preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) od gminy m. Stanisłowowa	250	250	—	250	
b) od Rady powiatowej stanisławowskiej	250	250	—	250	
c) od Kasy oszczędności w Stanisławowie.	150	100	—	100	Tyle preliminuje wydział szkolny.
d) od Izby handl. lwowskiej	100	—	—	—	Izba handlowa lwowska odmówiła wszelkiej subwencyi.
e) od drobnych instytucyi miejscowych	100	80	—	80	Tyle preliminuje wydział szkolny.
f) od c. k. Rządu . . .	682	590	—	590	
g) z funduszów krajowych .	682	590	—	590	
Razem	2.2[illegible]4	1.860	—	1.860	

Rozchód.

1) Płace.					
a) Kierownictwo	250	250	—	250	
b) Wynagrodzenie nauczycieli w kursie przemysłowym .	1.120	1.050	—	1.050	Tyle wynika z dokładnego obliczenia ilości godzin.
c) Wynagrodzenie nauczycieli w kursie handlowym . .	620	350	—	350	Mniejszy wydatek z powodu połączenia uczniów kursu handlowego, z dwu klas w jedną na niektórych lekcyach.
2. Wynajem lokalu	—	—	—	—	
3. Opał	—	—	—	—	
4. Oświetlenie.	44	40	—	40	
5. Usługa	50	50	—	50	
6. Środki naukowe	50	70	—	70	
7. Rozmaite inne wydatki . .	80	50	—	50	
Razem.	2.214	1.860	—	1.860	

14. Tarnów. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890 Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) od gminy m. Tarnowa .	400	400	—	400	
b) od Rady powiatowej tarnowskiej . . .	200	200	—	200	
c) od c. k. Rządu . . .	818	595	—	595	
d) z funduszów krajowych.	818	595	—	595	
2. Z opłat uczniów kursu handlowego	50	50	—	50	
3. Pozostałość kasowa z r. 1889.	—	125	—	125	Z powodu oszczędzeń w rozmaitych drobnych urządzeniach szkoły.
Razem	2.286	1.965	—	1.965	

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace.					
a) Kierownictwo . . .	250	240	—	240	
b) Wynagrodzenie nauczycieli	1.688	1.440	—	1.440	Po należytem uregulowaniu nauki.
2. Wynajem lokalu . . .	—	—	—	—	
3. Opał	50	42	—	42	
4. Oświetlenie	100	70	—	70	
5. Usługa	48	48	—	48	
6. Środki naukowe . . .	150	100	—	100	Szkoła jest zaopatrzona w środki naukowe.
7. Rozmaite inne wydatki .	—	25	—	25	
Razem	2.286	1.965	—	1.965	

15. Bochnia. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) od gminy m. Bochni .	—	400	—	400	Nadto ofiaruje gmina lokal, opał, oświetlenie i usługę bezpłatnie.
b) od c k. Rządu zażądany zasiłek	—	400	—	400	
c) z funduszów krajowych	—	400	—	400	
Razem	—	1.200	—	1.200	

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) za kierownictwo . .	—	100	—	100	
b) nauczycieli	—	960	—	960	
2 Lokal	—	—	—	—	Dostarczać ma gmina bezpłatnie.
3. Opał	—	—	—	—	Dostarczać ma gmina bezpłatnie.
4. Oświetlenie	—	—	—	—	Dostarczać ma gmina bezpłatnie.
5. Usługa	—	—	—	—	Dostarczać ma gmina bezpłatnie.
6. Środki naukowe . . .	—	100	—	100	
7. Rozmaite inne wydatki .	—	40	—	40	
Razem	—	1.200	—	1.200	

16. Gorlice. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.

Przychód.	W roku 1889 preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890 Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1) Subwencye:					
a) od gminy m. Gorlic . .	—	200	—	200	
b) od Rady powiatowej gorlickiej	—	200	—	200	
c) od c. k. Rządu . . .	—	137	—	137	
d) z funduszów krajowych .	—	137	—	137	
Razem	—	674	—	674	

Rozchód.

Rozchód.	W roku 1889 preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Kierownictwo	—	60	—	60	W roku szkolnym 1889/90 wejdzie w życie tylko kurs przygotowawczy o dwu klasach.
b) Wynagrodzenie nauczycieli	—	528	—	528	
2. Wynajem lokalu	—	—	—	—	Gmina dostarcza z własnych funduszów lokalu, opału, oświetlenia i usługi.
3. Opał	—	—	—	—	
4. Oświetlenie.	—	—	—	—	
5. Usługa	—	—	—	—	
6. Środki naukowe	—	40	—	40	
7. Rozmaite inne wydatki . .	—	46	—	46	
Razem	—	674	—	674	

17. Sanok. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

Przychód.	W roku 1889 preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) od gminy m. Sanoka . .	—	50	—	50	
b) od Rady powiatowej sanockiej	—	100	—	100	
c) od Tow. zaliczkowego w Sanoku	—	100	—	100	
d) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	300	—	300	
e) z funduszów krajowych .	—	300	—	300	
Razem	—	850	—	850	

Rozchód.	W roku 1889 preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Za kierownictwo . . .	—	—	—	—	Dr. Karol Petelenz, dyrektor miejscowego gimnazyum ofiaruje się objąć kierownictwo szkoły przemysłowej uzupełniającej bezpłatnie.
b) Płace sześciu nauczycieli po 120 złr.	—	720	—	720	Nauki w szkole przem. uzupełniającej, udzielać mają nauczyciele miejscowego gimnazyum.
2. Wynajem lokalu	—	—	—	—	W zabudowaniu gimnazyalnem.
3. Opał	—	—	—	—	Dostarczy gmina.
4. Oświetlenie	—	30	—	30	
5. Usługa	—	20	—	20	
6. Materyał	—	20	—	20	
7. Środki naukowe	—	50	—	50	
8. Rozmaite inne wydatki . .	—	10	—	10	
Razem	—	850	—	850	

18. Stary Sącz. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

(Założona w roku 1889.)

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) od gminy m. Starego Sącza	—	400	—	400	
b) od c. k. Rządu . . .	—	400	—	400	
c) z funduszów krajowych	—	400	—	400	
Razem	—	1.200	—	1.200	

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Kierownictwo . . .	—	125	—	125	
b) Wynagrodzenie nauczycieli	—	935	—	935	
2. Wynajem lokalu . . .	—	—	—	—	Gmina dostarcza z własnych funduszów lokalu, opału, oświetlenia i usługi.
3. Opał	—	—	—	—	
4. Oświetlenie	—	—	—	—	
5. Usługa	—	—	—	—	
6. Środki naukowe . . .	—	100	—	100	
7. Rozmaite inne wydatki .	—	40	—	40	
Razem	—	1.200	—	1.200	

19. Wadowice. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

(Założona w r. 1889.)

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) od gminy miasta Wadowic .	—	400	—	400	
b) od Rady powiatowej Wadowickiej	—	100	—	100	
c) od kasy oszczędności	—	200	—	200	
d) od Towarzystw rękodzielników	—	35	—	35	
e) od c. k. Rządu	—	160	—	160	
f) z funduszów krajowych . . .	—	160	—	160	
Razem	—	1.055	—	1.055	

Rozchód.

1. Płace:					
a) Kierownictwo	—	100	—	100	
b) Wynagrodzenie nauczycieli . .	—	810	—	810	
2. Wynajem lokalu	—	—	—	—	Gmina dostarcza z własnych funduszów lokalu, opału, oświetlenia i usługi.
3. Opał	—	—	—	—	
4. Oświetlenie	—	—	—	—	
5. Usługa	—	—	—	—	
6. Środki naukowe	—	100	—	100	
7. Rozmaite inne wydatki	—	45	—	45	
Razem	—	1.055	—	1.055	

20. Żółkiew. Szkoła przemysłowa uzupełniająca.

(Założona w roku 1886., zreorganizowana według planu normalnego 1889 roku).

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Subwencye:					
a) od gminy miasta Żółkwi . . .	—	300	—	300	
b) od Rady powiatowej Żółkiewskiej	—	200	—	200	
c) od c. k. Rządu	—	400	—	400	
d) z funduszów krajowych . . .	—	400	—	400	
2. Z opłat uczniów	—	20	—	20	
Razem	—	1.320	—	1.320	

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Kierownictwo	—	125	—	125	
b) Wynagrodzenie nauczycieli . .	—	1.045	—	1.045	
2. Wynajem lokalu	—	—	—	—	Gmina dostarcza z własnych funduszów lokalu, opału, oświetlenia i usługi.
3. Opał	—	—	—	—	
4. Oświetlenie	—	—	—	—	
5. Usługa	—	—	—	—	
6. Środki naukowe	—	100	—	100	
7. Rozmaite inne wydatki	—	50	—	50	
Razem	—	1.320	—	1.320	

II. Szkoły przemysłowe fachowe, połączone z warsztatami wzorowymi.

A) Dla wyrobów z drzewa i łoziny.

1. Kamionka Strumiłowa. Krajowa szkoła kołodziejstwa i bednarstwa.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Dochody własne zakładu:					
Ze sprzedaży wyrobów szkoły:					
a) kołodziejskich	400	700	—	700	Na podstawie cyfr z uzyskanych dochodów od początku roku administracyjnego do dnia ułożenia preliminarza na rok 1890.
b) bednarskich	200	200	—	200	
2. Subwencye:					
a) od Rady powiatowej	1.000	1.000	—	1.000	
b) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	800	400	1.200	Dotychczas c. k. Rząd nie dawał tej szkole żadnego zasiłku.
c) z funduszów krajowych: a) zwyczajny zasiłek	3.322	3.372	—	3.372	
b) nadzwyczajny zasiłek . . .	470	—	450	450	Na powiększenie zapasu żelaza.
3. Inne dochody:					
Od JW. Dr. Stan. hr. Badeniego	300	—	—	—	Kwota 300 zł. wypłacona w 1889 r. stanowiła ostatni datek, który JW. Dr. Stanisław hr. Badeni dać się deklarował.
Razem	5.692	6.072	850	6.922	

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.
1. Płace:				
a) Kierownikowi	700	780	—	780
b) Katechecie rz. kat.	50	50	—	50
c) Katechecie gr. kat.	50	50	—	50
d) Nauczycielowi szkoły ludowej	120	120	—	120
e) Majstrowi kołodziejowi . . .	480	480	—	480
f) Majstrowi bednarzowi	400	400	—	400
g) Majstrowi kowalowi	600	600	—	600
h) Czeladnikowi kołodziejowi .	180	180	—	180
i) Czeladnikowi bednarzowi . .	180	180	—	180
k) Nauczycielowi rysunków . .	—	800	—	800
2. Utrzymanie lokalu	50	50	—	50
3. Oświetlenie	50	50	—	50
4. Usługa	72	72	—	72
5. Zakupno materyału drzewnego .	150	150	—	150
6. Środki naukowe	130	130	400	530
7. Naprawa narzędzi i rozmaite inne wydatki	110	60	50	110
8. Zakupno żelaza	900	500	400	900
9. Zakupno węgla	250	250	—	250
10. Zakupno narzędzi	100	50	—	50
11. Dostawa materyałów drzewnych i żelaznych	100	100	—	100
12. Stypendya	1.000	1.000	—	1.000
13. Wydatki kancelaryjne	20	20	—	20
Razem	5.692	6.072	850	6.922

ad 1/a. Więcej 80 zł. z powodu pierwszego pięciolecia.

ad 1/k. Nauczyciel rysunków z płacą 800 zł. będzie mianowany jeżeli c. k. Rząd przyzna zażądany na ten cel zasiłek ze skarbu Państwa.

ad 6. Wydatek nadzwyczajny w kwocie 400 zł. na zakupno modeli, wzorów rysunkowych i t. d. będzie uczyniony, jeźli c. k. Rząd przyzna zażądany na ten cel zasiłek ze skarbu Państwa.

ad 7. Wydatek usprawiedliwiony zużywaniem się narzędzi w kuźni i w warsztatach.

ad 8. W miarę rozwoju obydwu warsztatów, koniecznem jest zaopatrzyć kuźnię w żelazo różnej jakości, potrzebne przedewszystkiem do kucia wozów, wózków, narzędzi rolniczych i t. p. Zapasy te trzeba do pewnego czasu koniecznie uzupełniać.

ad 12. Uczniowie w obydwu warsztatach nie otrzymują wynagrodzenia za wykonane przedmioty, pobierają jednak stypendya na utrzymanie; dochód ze sprzedaży przedmiotów równa się prawie kwocie użytej na stypendya, wpływa zaś cały na rzecz funduszu szkoły.

2. Żywiec. Krajowy warsztat wzorowy stolarski i zabawek dziecinnych.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Dochody własne:					
Ze sprzedaży wyrobów warsztatu wzorowego	50	350	—	350	Za roboty stolarskie już zamówione lub których zamówienia zakład spodziewa się w przyszłości, oraz ze sprzedaży zabawek.
2. Subwencye:					
a) od gminy miasta Żywca . .	200	200	—	200	
b) od Rady powiatowej żywieckiej	100	100	—	100	
c) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	800	300	1.100	Rząd dotychczas nie dawał żadnego zasiłku temu zakładowi.
d) z funduszów krajowych . .	1.450	1.450	—	1.450	
3. Wartość materyałów dawanych przez gminę:					
a) miękiego	—	260	—	260	
b) bukowego	—	40	—	40	
Razem	1.800	3.200	300	3.500	

Rozchód.

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) instruktora fachowego . . .	600	600	—	600	
b) nauczyciela rysunków . . .	500 (łącznie b–e)	800	—	800	Nauczyciel rysunków fachowych będzie mianowany jeżli c. k. Rząd przyzna zażądany na ten cel zasiłek ze skarbu Państwa.
c) nauczyciela rachunków i geometryi		150	—	150	
d) nauczyciela języka polskiego i korespondencyi		200	—	200	
e) nauczyciela języka niemieckiego		150	—	150	
2. Wynagrodzenie uczniów za roboty	—	160	—	160	
3. Uzupełnienie narzędzi	300	250	—	250	Potrzebne będą 2 tokarnie, dłuta snycerskie, i maszynki do robót piłeczkowych.
4. Lokal	—	—	—	—	Dostarcza gmina m. Żywca. (poz. 4–7)
5. Opał	—	—	—	—	
6. Oświetlenie	—	—	—	—	
7. Usługa	—	—	—	—	
8. Materyał	—	500	—	500	Oprócz materyałów dostarczonych przez gminę potrzebne są jeszcze szlachetniejsze materyały jak: orzechowe, dębowe i t. p.
9. Środki i przybory naukowe . .	100	110	300	410	*ad 9.* Wydatek nadzwyczajny 300 zł. na zakupno modeli i wzorów rysunkowych będzie uczyniony, jeżli c. k. Rząd przyzna zażądany na ten cel zasiłek ze skarbu Państwa.
10. Środko pomocnicze warsztatowe	80	60	—	280 (łącznie 10–14)	*ad 10.* Klej, śruby, gwoździe, farby, politury i t. p.
11. Przybory dla uczniów ubogich .	—	25	—		*ad 11.* Zeszyty, papier rysunkowy, ołówki i gumy.
12. Wydatki kancelaryi komitetowej	80	80	—		
13. Wydatki kancelaryi zakładowej	10	15	—		
14. Wydatki nieprzewidziane . . .	130	100	—		
Razem	1.800	3.200	300	3.500	

3. Jarosław. Szkoła koszykarska.

Przychód.

Przychód	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.
1. Spodziewana pozostałość kasowa z r. 1888.	180	—	—	—
2. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	3.000	5.000	—	5.000
3. Subwencye:				
a) od gminy	100	100	—	100
b) od Rady powiatowej	250	250	—	250
c) od c. k. Rządu:				
a) płacony dotychczas zasiłek .	500	500	—	500
b) zażądany dodatkowo zasiłek	—	400	200	600
d) z funduszów krajowych . . .	1.600	1.000	250	1.250
Razem	5.630	7.250	450	7.700

UZASADNIENIE.

ad 3/a i *b*. Bez zmiany, jak w roku poprzednim.

ad 3/c. Dotychczssowy zasiłek ze skarbu Państwa na rzecz krajowej szkoły koszykarskiej w Jarosławiu wynosi zł. 500. Nadto wniesiono podanie o przyznanie na r. 1890.:
a) na nauczyciela rysunków . . . . 400 zł.
b) na środki naukowe jednorazowo . 200 „
razem . 600 zł.

Rozchód.

Rozchód	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.
1. Płace:				
a) Nauczyciela	350	450	—	450
„ tantiema	300	—	—	—
b) „ rysunków . . .	—	400	—	400
c) Administratora	720	600	—	600
„ 10% od sprzedaży	—	500	—	500
d) Dyety i koszta podróży . . .	10	120	—	120
e) Wynagrodzenie robotników .	2.050	2.500	—	2.500
f) Na stypendya dla ubogich uczniów	200	300	—	300
2. Wynajem lokalu	500	550	—	550
3. Opał	100	100	—	100
4. Oświetlenie	40	40	—	40
5. Materyał	1.200	1.700	—	1.700
6. Środki naukowe	50	120	200	320
7. Kancelarya	50	50	—	50
8. Rozmaite inne wydatki	60	70	—	70
Razem	5.630	7.500	200	7.700

ad 1/a. Z powodu reorganizacyi zakładu w r. 1889. przyjęto nowego nauczyciela tylko z płacą 450 zł.

ad 1/b. Nauczyciel rysunków będzie zamianowany z płacą 400 zł., jeżeli c. k. Rząd przyzna zażądany na ten cel zasiłek ze skarbu Państwa.

ad 1/c. Według układu zawartego przez zarząd szkoły z nowo przyjętym administratorem.

ad 1/d. Pozycya tu podnosi się z powodu zwiększonego ruchu handlowego.

ad 1/e. i *f*. Zwiększenie pozycyi z powodu zwiększonej produkcyi.

ad 2. Więcej o 50 zł. z powodu podwyższenia czynszu.

ad 6. Z powodu zwiększonej produkcyi.

ad 7. Wydatek jednorazowy 200 zł. na środki naukowe pokryty będzie z dodatkowego na ten cel zasiłku z c. k. skarbu Państwa, jeżeli takowy przyznany zostanie.

4. Jasło. Szkoła koszykarska.

Przychód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów szkoły	450	700	—	700	
2. Subwencye:					
a) od gminy miasta Jasła . .	80	80	—	80	Ekwiwalent za lokal, dany przez gminę w naturze.
b) od Rady powiatowej Jasielskiej	100	100	—	100	
c) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	400	100	500	C. k. Rząd dotychczas nie dawał dla tej szkoły żadnej subwencyi.
d) z funduszów krajowych . .	350	300	—	300	
Razem . . .	980	1.580	100	1.680	

Rozchód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Nauczyciela rysunków . . .	—	400	—	400	*ad 1/a.* Nauczyciel rysunków będzie zamianowany, jeżeli c. k. Rząd przyzna zażądany na to ze skarbu Państwa zasiłek.
b) „ fachowego . .	80	240	—	240	
2. Wartość dostarczonego przez gminę lokalu	80	80	—	80	
3. Opał i oświetlenie	30	50	—	50	*ad 3.* Kwota wyższa z powodu utrzymywania kuchni dla uczniów w zimie i w lecie.
4. Usługa	6	—	—	—	*ad 4.* Usługę wykonują uczniowie.
5. Materyał.	330	270		270	
6. Środki naukowe, t. j. wzory rysunkowe, modele i t. d. . . .	20	—	100	100	*ad 6.* Z subwencyi spodziewanej od c. k. Rządu.
7. Korespondencya, portorya i rozmaite inne wydatki	—	10	—	10	
8. Utrzymanie lokalu	—	10	—	10	*ad 8.* Naprawa kuchni, pieca, bielenie i t. d.
9. Wikt uczniów	—	120	—	120	*ad 9.* Chłopcy przychodzą ze wsi sąsiednich i przynoszą z sobą chleb na cały tydzień; szkoła daje im ciepły obiad.
10. Wynagrodzenie uczniów za robotę	400	400	—	400	
11. Na pokrycie niedoboru . . .	44	—	—	—	
Razem . .	990	1.580	100	1.680	

5. Stanisławów. Szkoła stolarstwa i tokarstwa.

Przychód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Dochody własne zakładu:					
a) z odsetek od kapitału 250 zł.	—	15	—	15	
b) opłaty uczniów	100	100	—	100	
2. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	100	200	—	200	Zaprowadzenie nauki rzeźby ornamentalnej zwiększyło odbyt wyrobów szkoły.
3. Subwencye:					
a) od gminy miasta Stanisławowa	140	100	—	100	
b) od Rady powiatowej . . .	100	200	—	200	Na mocy uchwały Rady powiatowej.
c) z Kasy oszczęd. w Stanisławowie	—	200	—	200	
d) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	600	300	900	C. k. Rząd nie dawał dotychczas żadnego zasiłku temu zakładowi.
e) z funduszów krajowych . .	800	800	—	800	
Razem . . .	1.240	2.215	300	2.515	

Rozchód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Nauczyciel stolarstwa . . .	480	360	—	360	i $\frac{1}{3}$ z wyrobów.
b) „ rzeźby ornamentalnej i tokarstwa	360	360	—	360	i $\frac{1}{3}$ z wyrobów.
c) „ rysunków . . .	250	600	—	600	Nauczyciel rysunków fachowych będzie zamianowany, jeżeli c. k. Rząd przyzna na ten cel ze skarbu Państwa zażądany zasiłek.
d) Remuneracye nauczycieli udzielających nauki rachunków i stylistyki	—	400	—	400	
2. Lokal	—	—	—	—	Dostarcza bezpłatnie gmina m. Stauisławowa.
3. Opał	—	—	—	—	
4. Oświetlenie	—	—	—	—	
5. Usługa	—	—	—	—	
6. Materyał	100	300	—	300	*ad 6.* Wobec zwiększonej ilości uczuiów, potrzeba materyałów wzmaga się.
7. Środki naukowe	—	—	300	300	*ad 7.* Wydatek nadzwyczajny na zakupno modeli, wzorów rysunkowych i t. d. będzie uczyniony, jeżeli c. k. Rząd przyzna zażądany na ten cel zasiłek ze Skarbu Państwa.
8. Rozmaite inne wydatki . . .	50	60	—	60	
9. Nagrody dla uczniów	—	15	—	15	
10. Tantiemy majstrów	—	120	—	120	
Razem . . .	1.240	2.215	300	2.515	

6. Touste. Wzorowy warsztat kołodziejstwa.

Przychód.

Przychód	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów warsztatu wzorowego	1.560	1.700	—	1.700	Z powodu większej produkcyi.
2. Subwencye:					
a) od Rady powiatowej . . .	350	350	—	350	
b) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	800	200	1.000	Rząd nie dawał dotychczas żadnego zasiłku temu zakładowi.
c) z funduszów krajowych . .	1.320	1.320	—	1.320	
3. Od Rady powiatowej na stypendya dla uczniów	—	120	—	120	
Razem . . .	3.230	4.290	200	4.490	

Rozchód.

Rozchód	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Zastępcy dyrektora	240	240	—	240	
b) Nauczyciela rysunków . .	—	800	—	800	*ad 1/a.* Nanczyciel rysnnków będzie zamianowany i wydatek w tej pozycyi uskuteczniony, jeżeli c. k. Rząd przyzna ze skarbu państwa zasiłek na ten cel.
c) Majstra kołodziejskiego . .	480	480	—	480	
d) Majstra kowalskiego . . .	480	480	—	480	
e) Pomocnika kołodzieja . . .	180	180	—	180	
f) Stypendya dla uczniów . .	120	120	—	120	
2. Wynajem lokalu	—	—	—	—	Lokal daje bezpłatnie JW. Władysław Fedorowicz.
3. Opał	20	20	—	20	
4. Oświetlenie	60	60	—	60	
5. Usługa	—	—	—	—	
6. Materyał: drzewo	300	400	—	400	Zwiększony wydatek usprawiedliwiony większemi potrzebami, spowodowanemi rozszerzeniem zakresu robót.
żelazo	800	750	—	750	
węgiel	200	227	—	227	
7. Środki naukowe	100	100	200	300	*ad 7.* Wydatek nadzwyczajny 200 zł. na środki naukowe będzie uczyniony, jeżeli c. k. Rząd przyzna żądaną na ten cel ze skarbu państwa subwencyę.
8. Rozmaite inne wydatki . . .	50	100	—	100	
9. Trzecia rata na umorzenie pożyczki zaciągniętej w kwocie 1.000 zł.	200	333	—	333	
Razem . . .	3.230	4.290	200	4.490 *)	

*) Zarząd zakładu wstawił w preliminarz kwotę 1.000 zł. na zakupno zapasu materyałów. Komisya krajowa dla spraw przemysłowych nie mogła jednak proponować tego wydatku z funduszu krajowego ze względu na znaczne już na rok 1890 zwiększenie wydatków z tegoż funduszu.

B) Dla wyrobów garncarskich.

7. Poręba. Krajowy warsztat wzorowy garncarski.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów warsztatu wzorowego	—	800	—	800	Licząc 15-razowe palenie w wielkim piecu kamiennym z 600 naczyniami o średniej wartości 10 ct. = 900 zł.; po potrąceniu zaś na ubytki, preliminuje się w zaokrągleniu 800 zł.
2. Subwencye:					
a) od Rady powiatowej w Chrzanowie	—	100	—	100	
b) od JW. hr. Potockiego właściciela dóbr Krzeszowice, 100 metrycznych centnarów glinki ogniotrwałej.	—	40	—	40	
c) opłata stróża jako datek JWgo hr. Szembeka	—	120	—	120	
d) od c. k. Rządu zażądano. . .	—	800	2.600	3.400	C. k. Rząd nie dawał dotychczas żadnego zasiłku temu zakładowi, który otwarto w 1889 r. Żądanie tego zasiłku oraz innych zasiłków ze skarbu Państwa dla szkół przemysłowych na rok 1890. uzasadniono w obszernym memoryale podanym do c. k. Ministerstwa Oświaty przy piśmie Wydziału krajowego z d. 12. lipca 1889 r.
e) z funduszów krajowych*). . .	2.400	1.800	600	2.400	
Razem	2.400	3.660	3.200	6.860	

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Kierownika zakładu	1.200	1.200	—	1.200	
b) Nauczyciela modelowania. . .	750 (b, c)	800	—	800	Nauczyciel modelowania będzie mianowany, jeżeli c. k. Rząd przyzna żądany na ten cel zasiłek ze skarbu Państwa.
c) Werkmistrza		600	—	600	
2. Wynajem lokalu:					
a) na pomieszczenie warsztatu wzorowego.	—	—	—	—	Lokalu na pomieszczenie warsztatu dostarcza JW. hr. Józef Szembek bezpłatnie.
b) na mieszkanie dla kierownika i na składy	—	300	—	300	
3. Opał pieców technicznych . . .	100	200	—	200	
4. Oświetlenie	350 (4–10)	50	—	50	
5. Usługa		120	—	120	
6. Materyał		100	—	100	
7. Środki naukowe, maszyny i uzupełnienie inwentarza do wyrobu dachówek i cegieł ogniotrwałych		—	3.200	3.200	Maszyny zamówiono już w r. 1889, gdyż są niezbędne aby uzupełnić założenie tego warsztatu wzorowego. Reszta kwoty przeznaczona na zakup modeli keramicznych; spodziewać się zaś należy, iż Rząd nie odmówi tego niezbędnego zasiłku.
8. Tantiemy dla uczniów		120	—	120	
9. „ „ nauczycieli		120	—	120	
10 Rozmaite drobne wydatki. . . .		50	—	50	
Razem	2.400	3.660	3.200	6.860	

*) **Uwaga.** Oprócz kwoty 2.400 zł. preliminowanej z funduszu krajowego w budżecie dochodów tego zakładu na r. 1889, pozostała z poprzednich lat wyznaczona z funduszu krajowego na założenie tego warsztatu kwota 3.452 zł. (ulokowana na książeczki kasy oszczędności), którą wydano na adaptacyę lokalu i jego urządzenie. W ogóle wydano z funduszu krajowego do chwili zestawienia tego preliminarza na urządzenie i adaptacyę tego warsztatu wzorowego sumę 5.024 zł.

8. Touste. Krajowy warsztat wzorowy garncarski.

Przychód.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów warsztatu wzorowego	310	350	—	350	
2 Subwencye:					
a) dar Wgo Wład. Fedorowicza	—	405	—	405	
b) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	800	200	1.000	Dotychczas c. k. Rząd nie dawał żadnego zasiłku.
c) z funduszów krajowych	900	900	—	900	
Razem	1.210	2.455	200	2.655	

Rozchód.

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Administrator zakładu	—	100	—	100	
b) Majster garncarski I.	480	600	—	600	
c) Majster garncarski II.	—	200	—	200	
d) Nauczyciel rysunków	240	800	—	800	Nauczyciel rysunków będzie tylko w takim razie zamianowany, jeźli c. k. Rząd przyzna zażądany na ten cel zasiłek ze skarbu państwa.
2. Wynagrodzenie uczniom za robotę	—	160	—	160	
3. Wynajem lokalu	30	—	—	—	Dostarcza Wny Wład. Fedorowicz bezpłatnie.
4. Opał	100	150	—	150	
5. Oświetlenie	25	25	—	25	
6. Usługa	72	80	—	80	
7. Materyał	150	240	—	240	
8. Środki naukowe	50	50	200	250	*ad 8.* Jednorazowy wydatek nadzwyczajny 200 zł. przeznaczony na sprawienie modeli wyrobów garncarskich, wzorów rysunkowych i przyborów do nauki rysunków, może być uczyniony tylko w razie przyznania przez c. k. Rząd zażądanego na ten cel zasiłku ze skarbu państwa.
9. Rozmaite inne wydatki	63	50	—	50	
Razem	1.210	2.455	200	2.655	

C) Dla wyrobów tkackich.

9. Krosno. Krajowa szkoła tkacka.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.
1. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	—	—	—	—
2. Subwencye:				
a) od gminy m. Krosna	525	840	—	840
b) od c. k. Rządu zażądano . . .	—	2.200	2.000	4.200
c) z funduszów krajowych . . .	2.672	2.720	1.200	3.920
Razem	3.197	5.760	3.200	8.960

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.
1. Płace:				
a) Kierownika płaca	1.200	1.200	—	1.200
„ dodatek na pomieszkanie	—	300	—	300
b) Drugiego nauczyciela fachowego	—	700	—	700
c) Nauczyciela rysunków	—	700	—	700
d) Instruktora warsztatowego . .	600	600	—	600
e) Przodowników	—	300	—	300
f) Remuneracye nauczycieli nauk pomocniczych i ogólnie kształcących tudzież rachunkowości i stylistyki	—	500	—	500
2. Wartość lokalu	300	500	—	500
3. „ opału	146	200	—	200
4. „ oświetlenia	55	80	—	80
5. „ usługi	24	60	—	60
6. Materyał	—	—	—	—
7. Urządzenie zakładu	772	500	3.200	3.700
8. Rozmaite inne wydatki	100	120	—	120
Razem	3.197	5.760	3.200	8.960

UZASADNIENIE.

Nie preliminuje się dochodu z tego tytułu, ponieważ zakład robi na rachunek miejscowego Towarzystwa tkaczy, które w zamian dostarcza bezpłatnie przędzy tak na wyrób, jakoteż do celów naukowych. Za robotę płaci Towarzystwo $^1/_3$ wynagrodzenia, jakie otrzymuje samoistny robotnik, z czego 20% pobiera instruktor, zaś 80% rozdziela się między uczniów, w miarę pilności.

ad 2/a. Kwota ta przedstawia równoważnik wartości dostarczanego przez gminę bezpłatnie lokalu, opału, oświetlenia i usługi.

ad 2/b. Dotychczas c. k. Rząd nie dawał żadnego zasiłku temu zakładowi: atoli we wniesionym do c. k. Ministeryum oświaty memoryale, zażądał Wydział krajowy wraz z Komisyą krajową dla spraw przemysłowych na rok 1890 ze skarbu Państwa 2.200 zł. na płace nauczycieli: drugiego fachowego i rysunków, oraz na remuneracye nauczycieli nauk pomocniczych, jakoteż na przodowników; jednorazowo zaś 2.000 zł. na uzupełnienie inwentarza.

ad 1/a. Gmina nie dostarczyła kierownikowi mieszkania; preliminuje się tedy temuż dodatek na pomieszkanie 300 zł.

ad 1/b, c. Mianowanie nastąpi, jeżli c. k. Rząd przyzna żądany zasiłek ze skarbu Państwa.

ad 2, 3, 4, 5. Dostarcza gmina m. Krosna bezpłatnie.

ad 6. Dostarcze bezpłatnie spółka tkacka miejscowa. (Patrz uwagę przy poz. 1. dochodów).

ad 7. Na rok 1889. preliminowano na inwentarz 772 zł. Wydatek rzeczywisty na urządzenie zakładu wynosił po dzień zestawienia niniejszego preliminarza 2.177 zł. Obecnie z powodu przeprowadzanej reorganizacyi zakładu i rozwoju tegoż, potrzeba pomnożyć ilość krosien z maszynkami Jacquarda przynajmniej o 10, uzupełnić przybory i narzędzia pomocnicze, zaopatrzyć zakład w kolekcyę wzorów wyrobów tkackich, zakupić wzory rysunkowe, a wreszcie sprzęty do sali rysunkowej i wykładowej.

10. Wilamowce. Krajowa szkoła tkacka.

Przychód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	1.000	500	—	500	Wyroby te zakupuje ryczałtem Towarzystwo miejscowe tkaczy; spodziewany dochód mniejszy z powodu, iż kurs nadzwyczajny bardzo rzadko się będzie odbywał, w skutek czego mniej wyrobów dostarczy zakład.
2. Subwencye:					
a) od gminy	630	630	—	630	
b) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	—	150	150	C. k. Rząd nie dawał dotychczas żadnego zasiłku na ten zakład, który wymaga niezbędnie pomnożenia ilości krosien.
c) z funduszów krajowych . .	775	800	—	800	
Razem . . .	2.405	1.930	150	2.080	

Rozchód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Instruktora	600	600	—	600	
b) Przodownika	240	240	—	240	
2. Wynagrodzenie uczniów za robotę	850	380	—	380	Preliminuje się mniej z powodu, jak wyjaśnienie przy poz. 1. dochodów.
3. Wartość lokalu danego przez gminę	300	300	—	300	
4. Opał.	50	50	—	50	
5. Oświetlenie.	30	30	—	30	
6. Usługa	50	50	—	50	
7. Materyał.	—	—	—	—	Dostarcza bezpłatnie miejscowo Towarzystwo tkaczy.
8. Na powiększenie liczby krosien i na środki naukowe	200	200	150	350	Z powodu rozwoju zakładu, należy zakupić więcej krosien; wydatek ten jednak będzie poniesiony, jeżeli c. k. Rząd przyzna zażądany na ten cel zasiłek ze skarbu państwa.
9. Rozmaite inne wydatki	85	80	—	80	
Razem	2.405	1.930	150	2.080	

11. Błażowa. Krajowy warsztat wzorowy tkacki.

Przychód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł,	Nadzwyczajne zł.	Razem zł,	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	3.400	3.000	—	3.000	Dochód mniejszy z powodu stagnacyi w handlu.
2. Subwencye:					
a) od Towarzystwa tkaczy w Błażowie	100	50	—	50	Dochód mniejszy wskutek przeciążenia podatkami i zastoju w handlu.
b) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	—	150	150	Dotychczas c. k. Rząd nie dawał żadnego zasiłku temu zakładowi.
c) z funduszów krajowych . . .	1.220	1.100	—	1.100	
Razem	4.720	4.150	150	4.300	

Rozchód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł,	Nadzwyczajne zł.	Razem zł,	UZASADNIENIE.
1. Wynagrodzenie instruktora fachowego	600	600	—	600	
2. Wynagrodzenie uczniów za robotę	800	500	—	500	Preliminuje się mniej, wskutek zmniejszonej produkcyi.
3. Wynajem lokalu	160	320	—	320	Zakład mieści się obecnie w budynku umyślnie na ten cel wzniesionym przez Wgo Zdzisława Skrzyńskiego, do którego tenże dodaje 6 sągów drzewa. (dotyczy poz. 3 i 4)
4. Opał	100	50	—	50	
5. Oświetlenie	50	50	—	50	
6. Usługa	120	20	—	20	Ponieważ instruktor będzie mieszkał w zakładzie, odpada potrzeba utrzymania przy nim stróża.
7. Materyał	2.500	2.500	—	2.500	
8. Środki naukowe	240	60	150	210	Kwota 150 zł. preliminowana jako wydatek nadzwyczajny, tylko wówczas będzie mogła być użytą, jeżeli c. k. Rząd przyzna zażądany na ten cel zasiłek ze skarbu państwa.
9. Rozmaite inne wydatki	150	50	—	50	
Razem . . .	4.720	4.150	150	4.300	

12. Kossów. Warsztat wzorowy tkacki.

Przychód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	4.500	4.500	—	4.500	
2. Subwencye:					
a) od Rady powiatowej . . .	60	100	—	100	
b) od c. k. Rządu zasiłek zażądany	—	—	150	150	C. k. Rząd nie dawał dotychczas żadnego zasiłku.
c) z funduszów krajowych . .	960	960	—	960	
3. Inne dochody:					
a) wpisowe	16	—	20	20	
b) udziały	160	—	200	200	
c) za wyrób z przędzy prywatnej	300	200	—	200	
d) pożyczki zaciągnięte	978	—	1.500	1.500	Preliminuje się więcej z powodu nowo zaciągnąć się mającej pożyczki.
Razem . . .	6.974	5.760	1.870	7.630	

Rozchód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Nauczyciela	600	600	—	600	
b) Prowadzącego księgi	300	300	—	300	
2. Wynagrodzenie uczniom za robotę	1.200	1.500	—	1.500	
3. Utrzymanie lokalu i dobudowanie	240	600	—	600	
4. Opał	100	100	—	100	
5. Oświetlenie	30	60	—	60	
6. Usługa	160	180	—	180	
7. Materyał	2.600	2.300	—	2.300	
8. Środki naukowe	160	200	150	350	Wydatek nadzwyczajny 150 zł. będzie uskuteczniony, jeżeli c. k. Rząd przyzna zażądany na ten cel zasiłek ze skarbu państwa.
9. Rozmaite inne wydatki i podatki	40	100	—	100	
10. Prowizya od sprzedaży	130	350	—	350	
11. Odsetki od pożyczki	190	240	—	240	Patrz poz. 3. d) dochodów.
12. Zwrot kapitału pożyczonego . .	624	650	300	950	Patrz poz. 3. d) dochodów.
13. Budowa maglu	600	—	—	—	
Razem	6.974	7.180	450	7.630	

13. Gliniany. Warsztat naukowy tkacki.

Przychód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	—	—	—	—	Nie preliminuje się nic z tego powodu, że szkoła wyrabia płótna na rachunek miejscowego Towarzystwa tkaczy, które w zamian dostarcza materyału bezpłatnie.
2. Subwencye:					
a) od gminy Gliniany	120	120	—	120	Uchwała Rady gminnej z 4. lutego 1886.
b) od Rady powiatowej w Przemyślanach	—	50	—	50	Uchwała z 24. października 1888.
c) od Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach	200	200	—	200	
d) od Towarzystwa tkaczów w Glinianach	480	—	30	30	
e) od c. k. Rządu	—	—	350	350	
f) z funduszów krajowych . .	300	600	300	900	
Razem	1.100	970	680	1.650	

Rozchód.

	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Kierownika	500	600	—	600	Z powodu potrzeby fachowego kierownika.
b) Przodownika	—	200	—	200	Z powodu, iż uczeń nadzwyczajny otrzyma przodownictwo.
2. Wynajem lokalu	200	200	—	200	
3. Opał	100	100	—	100	
4. Oświetlenie	50	50	—	50	
5. Usługa	20	20	—	20	
6. Materyał	—	—	—	—	Dostarcza bezpłatnie Towarzystwo tkaczy w Glinianach.
7. Środki naukowe	200	450	—	450	Z powodu zwiększającej się liczby uczniów i warsztatów.
8. Rozmaite inne wydatki	30	30	—	30	
Razem	1.100	1.650	—	1.650	

D) Dla wyrobów koronkarskich.
14. Muszyna. Krajowa szkoła koronkarska.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	60	340	—	340	Dochód ze sprzedaży wyrobów oblicza się na podstawie ustanowionej ceny jednostkowej od 1 metra wyrobionej koronki.
2. Subwencye:					
a) od Rady powiatowej . .	300	300	—	300	
b) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	—	100	100	Dotychczas c. k. Rząd nie przyznał żadnego zasiłku temu zakładowi.
c) od funduszów krajowych	1.100	910	—	910	
Razem	1.460	1 550	100	1.650	

Rozchód.

1. Płace:					
a) Nauczycielki . . .	360	360	—	360	
b) Katechety	40	40	—	40	
c) Nauczyciela rysunków, czytania, pisania i rachowania w szkole koronkarskiej	400	400	—	400	
2. Wynajem lokalu . . .	—	—	—	—	Dostarcza bezpłatnie gmina.
3. Opał	—	40	—	40	W myśl reskryptu Wydziału kraj. z 18. grudnia 1888 L. 54901.
4. Oświetlenie	—	—	—	—	Dostarcza bezpłatnie gmina.
5. Usługa	—	40	—	40	W myśl reskryptu Wydziału kraj. z 18 grudnia 1888 L. 54901.
6. Materyał, zakupno . .	50	80	—	80	
7. Środki naukowe . . .	60	60	100	160	Wydatek nadzwyczajny 100 złr. będzie uskuteczniony jeżeli c. k. Rząd przyzna zażądany zasiłek ze skarbu państwa.
8. Rozmaite inne wydatki .	50	50	—	50	
9. Utrzymanie inwentarza .	100	100	—	100	
10. Utrzymanie budynku szkolnego	400	120	—	120	Reparacya podłóg w 3 izbach szkolnych i naprawa drzwi i okien jest niezbędną.
11. Wynagrodzenie uczenic za robotę	—	260	—	260	Odnośnie do pozycyi 1. dochodów.
Razem	1.460	1.550	100	1.650	

15. Zakopane. Krajowa szkoła koronkarska.

Przychód.

Przychód	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	509	509	—	509	Preliminowano dochód po odtrąceniu zarobku uczenic.
2. Subwencye:					
a) od c. k. Rządu zasiłek zażądany	—	—	100	100	C. k. Rząd nie dawał dotychczas żadnego zasiłku tej szkole.
b) z funduszów krajowych .	2.200	2 200	—	2 200	
Razem	2.709	2 709	100	2.809	

Rozchód.

Rozchód	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Kierowniczki szkoły .	840	840	—	840	Jak na r. 1889.
b) Pomocnicy pierwszej .	300	300	—	300	
c) „ drugiej . .	180	180	—	180	
d) „ trzeciej . .	144	144	—	144	
e) Nauczyciela rysunków .	240	240	—	240	
f) „ czytania, pisania i rachunków	120	120	—	120	
g) Nauczyciela religii . .	30	30	—	30	
2. Wynajem lokalu . . .	325	325	—	325	
3. Opał	100	100	—	100	
4. Oświetlenie	50	50	—	50	
5. Usługa	100	100	—	100	
6. Materyał	100	100	—	100	
7. Środki naukowe . . .	60	60	100	160	Wydatek nadzwyczajny 100 zł. uskuteczniony będzie jeśli c. k. Rząd udzieli zażądanego na ten cel zasiłku ze skarbu Państwa.
8. Rozmaite inne wydatki .	120	120	—	120	Jak na r 1889.
Razem	2.709	2.709	100	2.809	

16. Kańczuga. Szkoła koronkarska.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem. zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	1.560	1.500	—	1.500	Na podstawie wyniku rachunków powiększa się cyfra spodziewanego ze sprzedaży dochodu.
2. Subwencye:					
a) od gminy Kańczuga . .	24	24	—	24	
b) od Rady powiatowej Łańcuckiej	100	100	—	100	
c) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	—	100	100	Dotychczas c. k. Rząd przyznał tylko raz zasiłek na remuneracye dla nauczycielek tej szkoły 200 zł. w. a.
d) z funduszów krajowych	1.163	1.163	—	1.163	
Razem . . .	2.847	2.787	100	2.887	

Rozchód.

Rozchód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem. zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					
a) Kierowniczki . . .	700	700	—	700	
b) Nauczycielki I. . .	180	180	—	180	
c) „ II. . . .	180	180	—	180	
2. Wynajem lokalu „ . .	—	—	—	—	Zarząd szkoły wstawił w rubrykę wydatków kwotę 200 złr. — dla pani br. Czechowiczowej z tytułu wynagrodzenia za dostarczany przez nią lokal do nauki. Komisya krajowa dla spraw przemysłowych sądzi, iż kwota 700 zł. przyznana pani br. Czechowiczowej jako roczna płaca mieści w sobie zarazem wynagrodzenie i za to, że w jej domu odbywa się nauka tak jak dotychczas. Wedle przyjętych zasad dla szkół przemysłowych subwencjonowanych, mają dostarczać lokalu czynniki miejscowe. Dlatego komisya krajowa dla spraw przemysłowych przeciwną jest wstawianiu na rachunek funduszu krajowego osobnej kwoty na najem lokalu dla szkoły koronkarskiej w Kańczudze.
3. Opał	60	60	—	60	
4. Oświetlenie	20	20	—	20	
5. Usługa	97	97	—	97	
6. Materyał	440	420	—	420	
7. Środki naukowe. . . .	20	—	100	100	
8. Rozmaite inne wydatki .	30	30	—	30	
9. Zapłata uczenicom za robotę	1.120	1.100	—	1.100	
Razem	2.847	2.787	100	2.887	*Ad* 7. Wydatek 100 zł. preliminowany na środki naukowe będzie mógł być uczynionym, jeżeli c. k. Rząd nie odmówi żądanego na ten cel zasiłku.

E) Subwencyonowane zakłady pracy kobiet.

17. Lwów. Szkoła robót utrzymywana przez Towarzystwo pracy kobiet.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Dochody własne zakładu:					
a) % od kapitału . . .	50	50	—	50	
b) Opłaty uczenic . . .	600	632	—	632	
c) Za odnajęte mieszkanie .	200	240	—	240	
d) Prowizya biura wywiadow.	200	28	—	28	
e) Wkładki członków . .	250	200	—	200	
2. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	100	—	—	—	Nic się nie preliminuje ponieważ uczenice są biedne i robią wyłącznie dla siebie.
3. Subwencye:					
a) Od gal. kasy oszczędności we Lwowie	—	—	200	200	
b) Od c. k. Rządu zażądany zasiłek	150	150	200	350	W memoryale komisyi krajowej dla spraw przemysłowych zażądano od c. k. Rządu nadzwyczajnego zasiłku ze Skarbu Państwa — oprócz zwykłego zasiłku przyznanego już temu zakładowi przez c. k. Ministerstwo oświaty w kwocie 150 zł.
c) Z funduszów krajowych .	500	500	200	700	*Ad 3 c)* Towarzystwo uprasza o nadzwyczajną subwencyę jednorazową z funduszu krajowego na sprawienie nowych ławek, stołów i tablic w miejsce zniszczonych.
4. Inne dochody:					
a) Dar JWnej bar. Heydlowej	—	—	110	110	
b) Z loteryi fantowej . .	—	—	150	150	
c) Z wieczorków	—	—	220	220	
d) Ze sprzedaży wieńców grobowych	—	—	30	30	
Niedobór	12	—	—	—	
Razem	2.062	1.800	1.110	2.910	

Rozchód.

1. Płace.					
a) Administratorki . . .	400	400	—	400	
b) Nauczycielki szycia . .	240	240	—	240	*Ad 1 c) d)* Uzasadnione powiększenia wydatku w tych pozycyach wskutek wzrostu liczby uczennic
c) Pomocnicy	120	150	—	150	
d) Nauczycielki rysunków .	30	150	—	150	*Ad 3. 4. 5.* Wskutek rozwoju zakładu okazują się kwoty wyznaczone budżetem na rok 1889. niedostatecznemi.
2. Wynajem lokalu. . . .	900	900	—	900	
3. Opał	50	100	—	100	
4. Oświetlenie	12	30	—	30	*Ad 6. i 7.* Nici, perkal, płótno, książki, przybory do pisania i rysunków; uczenice zanadto ubogie, ażeby nie zachodziła potrzeba dostarczać im tych przedmiotów przez zakład. Zresztą nie posiada szkoła ani wzorów rysunków, ani wzorów do haftów i wyszywania. Potrzeba również zakupić maszynę do szycia.
5. Usługa	122	130	—	130	
6. Materyały	30	120	—	120	
7. Środki naukowe. . . .	20	200	150	350	
8. Rozmaite inne wydatki .	75	70	—	70	
9. Podatek i stemple . . .	23	30	—	30	
10. Druki i księgi rachunkowe	30	40	—	40	*Ad 12.* Ponieważ używane dotychczas stoły, ławki i tablice są zupełnie zniszczone, potrzeba kupić nowe. Wydatek nadzwyczajny w kwocie 200 zł. będzie mógł być jednak uczynionym tylko w takim razie, jeżeli c. k. Rząd udzieli zażądanego na ten cel zasiłku.
11. Listy i marki dla biura wywiadowczego	10	—	—	—	
12. Powiększenie i odnowienie inwentarza	—	—	200	200	
Razem	2.062	2.560	350	2.910	

18. Przemyśl. Specyalna szkoła robót kobiecych u PP. Benedyktynek.

Przychód.	W roku 1889. preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Dochody własne zakładu: z opłat uczenic	260	150	—	150	Preliminuje się mniej na podstawie wyniku rzeczywistego z roku szkolnego 1888/89.
2. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	—	—	—	—	Ponieważ uczennice robią przeważnie z własnego materyału, przeto nie sprzedaje się wyrobów.
3. Subwencye:					
a) od gminy m. Przemyśla	360	600	—	600	
b) od Rady powiatowej przemyskiej	50	—	—	—	
c) od c. k. Rządu zażądany zasiłek	—	—	200	200	Dotychczas c. k. Rząd niedał żadnego zasiłku temu zakładowi.
d) z funduszów krajowych .	500	300	200	500	
4. Niedobór	75	—	—	—	
Razem	1.245	1.050	400	1.450	

Rozchód.

1. Płace:					
a) Nauczycielki krawieczyzny	500	360	—	360	
b) „ haftów . .	360	360	—	360	
c) Pomocnicy	—	—	—	—	Zakonnica uczy bezpłatnie.
2. Lokal	—	—	—	—	Udziela bezpłatnie w klasztorze konwent PP. Benedyktynek.
3. Opał	40	—	—	—	(j. w.)
4. Oświetlenie	5	—	—	—	(j. w.)
5. Usługa	20	20	—	20	
6. Materyały	100	100	—	100	
7. Środki naukowe i sprzęty do uzupełnienia inwentarza .	20	300	200	500	
8. Rozmaite inne wydatki . .	200	60	—	60	
9 Prenumerata żurnali i czasopism z wzorami robót kobiecych	—	50	—	50	
Razem	1 245	1.250	200	1.450	

F) Szkoły fachowe rządowe subwencyonowane ze skarbu krajow.

19. Zakopane. C. k. szkoła zawodowa dla wyrobów z drzewa.

Przychód.	W roku 1889 preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890. Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	3.146	3.146	—	3.146	Dochód ten obracany bywa na zapomogi dla uczniów, na zakupno materyału i inne wydatki spowodowane ruchem produkcyjnym i kupieckim. Zresztą dolicza się pozostałość do funduszu obrotowego, dopóki tenże nie dosięgnie sumy 5 000 zł.
2. Z opłaty ucznia prywatnego .	—	—	50	50	
3. Subwencye:					
a) od c. k. Rządu . . .	15.100	15.000	300	15.300	
b) z funduszów krajowych	1.500	1.500	—	1.500	
Razem	19.746	19.646	350	19.996	
Rozchód.					
1. Płace:					
a) Kierownika i nauczycieli (17 osób)	12.920	13.420	300	13.720	Wydatek ten pokrywa skarb Państwa na podstawie ustanowionego przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia etatu.
b) Dodatkowa płaca nauczycieli za nadobowiązkowe godziny i remuneracye .	590				
2. Wynagrodzenie uczniów za robotę jako ich zarobek	2.220	3.146	—	3.146	*Ad* 2. 3. 4. Źródłem pokrycia wydatków objętych temi trzema pozycyami jest dochód ze sprzedaży wyrobów szkoły.
3. Papier, farby, ołówki i t. d. tudzież lekarstwa, pokrywane na rachunek zarobku uczniów . . .	500				
4. Dotacya funduszu obrotowego	—				
5. Wynajem i utrzymanie lokalu	731	600	70	670	
6. Opał	395	400	—	400	
7. Oświetlenie	100	120	—	120	
8. Usługa	300	540	—	540	
9. Materyał	400	350	—	350	
10. Środki naukowe	1.070	150	300	450	Mianowicie: 150 złr. dzieła naukowe 300 złr. narzędzia.
11. Koszta kancelaryjne i woźny	300	100	—	100	
12. Uzupełnienie urządzenia i inwentarza	100	—	100	100	
13. Druki, ogłoszenie sprawozdania itp.	120	80	—	80	
14. Spłata długu funduszowi krajowemu	200	200	—	200	
15. Kominiarz	—	70	—	70	
16. Rozmaite inne wydatki . .	—	50	—	50	
Razem	19.946	19.226	770	19.996	

20. Świątniki górne. C. k. zawodowa szkoła ślusarska.

Przychód.	W roku 1889 preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890 Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Ze sprzedaży wyrobów szkolnych	355	500	--	500	Więcej o 145 złr. z powodu rozszerzenia zakładu.
2. Subwencye:					
a) od gminy Świątniki górne gotówką . . .	500	500	—	500	Ad. 1. Na podstawie prawomocnego zobowiązaągminy.
b) od gminy 100 ctr. węgla wartości	45	45	—	45	
c) od Rady powiatowej Wielickiej	—	200	—	200	
d) od c. k. Rządu . .	5.244	9.388	2.110	11.498	
e) z funduszów krajowych .	900	900	500	1.400	Znaczny wzrost frekwencji na kursie praktycznym dla starszych robotników, czyli w t. z. „szkole majstrów" wymaga zwiększenia funduszu na dowanie im zapomóg dziennych z powodu ubytku zarobku dla nich w czasie trwania nan i. Trzeba także powiększyć ilość śrubsztaków i narzędzi. Dlatego zatrzymuje się pozycyę 500 zł. w rubryce nadzwyczajnych wydatków na narzędzia, a zasiłek na zapomogi dla robotników, preliminowany na r. 1889 w kwocie 400 zł. podwyższa się na 900 zł. wa. Część kosztów utrzymania „szkoły majstrów" ma być pokryta z dotacyi dawanej ze skarbu Państwa.
Razem	7.044	11 533	2.610	14.143	

Rozchód.	W roku 1889 preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.	UZASADNIENIE.
1. Płace:					Ad 1. Wedle preliminarza, przedłożonego przez kierownika zakładu zatwierdzonego zapewne przez c. k. Rząd.
a) Kierownika	1.200	1.680	—	1.680	
b) Nauczyciela zawodowego	720	900	—	900	
c) „ pomocniczego	—	600	—	600	
d) Katechety.	—	120	—	120	
e) Przodownika I. (werkmistrza) . . .	720	820	—	820	
f) Przodownika II. . . .	600	600	—	600	
g) Pomocnika	—	360	—	360	
h) Palacza przy maszynie .	—	360	—	360	
2. Wynajem i utrzymanie lokalu	150	200	—	200	Ad 2. Szkoła mieści się obecnie w dwóch domach: w jednym zakupionym przez fundusz krajowy i w drugim wynajętym. Czynsz wynosi 150 zł. zaś 50 zł. wstawia się na utrzymanie domu.
3. Opał	240	645	—	645	Ad 3. Wliczono tu także opał techniczny.
4. Oświetlenie	54	60	—	60	Ad 4. W dwóch domach.
5. Usługa	360	180	—	180	Ad 5. Tyle wynosi wynagrodzenie stróża.
6. Materyały	500	1.400	—	1.400	Ad 6. 7. 9. Pozycye te zwiększają się z powodu rozszerzenia zakładu; wydatki te pokrywa c. k. Rząd.
7. Środki naukowe	800	1.000	—	1.000	
8. Rozmaite inne wydatki . .	150	200	—	200	
9. Wewnętrzne urządzenie i uzupełnienie maszyn .	500	1.610	—	1.610	
10. Szkoła majstrów . . .	700	1.000	1.000	2.000	
11. Stypendya dla uczniów . .	—	408	—	408	
12. Na fundusz budowy domu na szkołę . . .	—	—	1.000	1.000	
Razem	6.694	12.143	2.000	14.143	

21. Lwów. Krajowa keramiczna Stacya doświadczalna przy c. k. szkole politechnicznej.

Przychód.

	W roku 1889 preliminowano zł.	Wniosek na rok 1890 Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.
1. Dochody własne zakładu:				
a) opłaty za badania materyałów na ich przydatność przemysłową, niemniej opłaty od przemysłowców, fabryk, i w ogóle od stron za czynności w ich interesie przez stacyą wykonane . . .	200	200	—	200
b) dochód ze sprzedaży typowych wyrobów stacyi jako wzorów zastosowania szkliw, polew, farb, emalij i nowych technik stacyi . . .	100	100	—	100
c) opłaty od praktykantów stacyi	60	60	—	60
2. Zwrot stypendyum, które pobierał kierownik stacyi na podróż za granicę w celu wykształcenia się fachowego w keramice . . .	588	194	—	194
3. Dotacya ze skarbu krajowego.	2 872	3.266	—	3.266
Razem .	3.820	3.820	—	3.820

UZASADNIENIE

Opłaty te są przewidziane §. 2, 5, 6, statutów stacyi. Badania liczne materyałów co do ich przydatności przemysłowej umożliwiają podwyższenie tej pozycyi dochodu do 200 zł., mimo że opłaty od przemysłowców i fabryk, w obec braku rozwiniętego przemysłu fabrycznego keramicznego i ubóstwa naszego garncarstwa rzemieślniczego, nisko są obliczone.

Stacya wiedeńska ma w austryackiem Muzeum dla sztuki i przemysłu swoję stałą wystawę prób: farb, polew, emalij i t. d nie tylko na odłamach z czerepów, ale i na gotowych wyrobach.

Ad 1. c) We Wiedniu płacą praktykanci po 10 zł. miesięcznie, w krajowej zaś stacyi doświadczalnej oznaczono taksę miesięczną na 3 zł.

Potrąca się w myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 25. maja 1886 do l. 26407 z płacy kierownika. Wykazaną kwotą 194 zł. spłaci kierownik stacyi do 1 maja 1890 całe stypendyum 2.350 zł. udzielone mu z funduszu krajowego.

Rozchód.

	W roku 1889 preliminowano zł.	Zwyczajne zł.	Nadzwyczajne zł.	Razem zł.
1. Płaca kierownika stacyi 2000 zł.; dodatek aktywalny 360 zł. razem	2.360	2.360	—	2.360
2. Płaca laboranta po 50 zł. miesięcznie	600	600	—	600
3. Usługa po 15 zł. miesięcznie	180	180	—	180
4. Uzupełnienie ingredyencyj keramicznych	100	100	—	100
5. Opał lokalu stacyi . . .	150	150	—	150
6. Opał do pieców technicznych	120	120	—	120
7. Gaz do oświetlenia i do celów technicznych	100	100	—	100
8 Koszta kancelaryjne, frachty i portorya	80	80	—	80
9. Biblioteka i czasopisma . .	80	80	—	80
10. Wydatki nieprzewidziane .	50	50	—	50
11. Lokal stacyi	—	—	—	—
Razem . .	3.820	3 820	—	3.820

Ad 11. W myśl układu Wydziału krajowego z c. k. szkołą politechniczną we Lwowie, zatwierdzonego reskryptem Ministerstwa oświecenia z dnia 6. października 1887 l. 10391 ma w c. k. szkole polit. stacya keramiczna lokal bezpłatnie. Natomiast obowiązany kierownik stacyi udzielać nauki praktycznie z keramiki uczniiom szkoły polit. bez wynagrodzenia.

UWAGA.

Ogół wydatków preliminowanych na utrzymanie w 1890 roku szkół przemysłowych uzupełniających, oraz szkół fachowo-przemysłowych i warsztatów wzorowych tak krajowych jak i subwencyonowanych ze skarbu krajowego wynosi:

a) ze skarbu krajowego	110.951 zł.	
b) z miejscowych czynników krajowych	53.713 „	164.664 zł.
c) ze skarbu państwa		51.383 „
Razem . . .		216.047 zł.

W sumie tej jednak nie mieszczą się wydatki na zakłady naukowe przemysłowe, które nie są subwencyonowane z funduszu krajowego — a mianowicie: na szkołę politechniczną we Lwowie, państwową wyższą szkołę przemysłową w Krakowie i państwową szkołę dla przemysłu artystycznego we Lwowie.

Bilans surowy

funduszu przemysłowego

z dniem 30. czerwca 1889.

Ilość pożyczek	Stan czynny	Waluta austryacka zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
	Kapitał pożyczek udzielonych:						
	a) *Przemysłowi tkackiemu:*						
1	Towarzystwo tkaczy w Korczynie	1.000	—				
2	„ „ „ Komarnie	1.075	—				
3	„ „ „ Łużnej	750	—				
4	„ „ „ Komarnie	3.000	—				
5	„ „ „ Błażowej	1.600					
6	„ „ „ Kosowie	2.400	—				
7	Spółka tkacka w Krośnie	1.000	—				
8	Towarzystwo tkaczy w Glinianach	800	—	11.625	—		
	b) *Przemysłowi skórnemu:*						
9	Towarzystwo handlu skór w Sędziszowie	850	—				
10	„ „ „ „ „	500	—				
11	„ „ „ „ Sanoku	1.000	—				
12	Stanisław i Franciszek Sierocińscy	3.095	08				
13	Towarzystwo handlu skór w Jarosławiu	2.750	—				
14	Deskur Franciszek Ksawery	7.000	—				
15	I. Związkowa garbarnia w Rzeszowie	4.200	—				
16	„ „ „ „ „	19500	—				
17	Małeccy Ludwik i Joanna	3.000	—				
18	Towarzystwo handlu skór w Łańcucie	580	—				
19	„ „ „ „ „	500	—				
20	„ szewców i garbarzy w Pruchniku	1.687	50				
21	„ handlu skór w Przemyślu	2.002	86				
22	Pawlikowski Aleksander	5.500	—				
23	Towarzystwo handlu skór i wyrobu obuwia w Dobczycach	900	—				
24	Dłużyńscy Jan i Kazimiera	7.000	—				
25	Towarzystwo handlu skór w Kulikowie	300	—				
26	„ „ „ owczych w Rymanowie	297	50				
27	„ „ „ i obuwia „ „	300	—				
28	„ szewców w Dąbrowie	500	—				
29	„ handlu skór we Lwowie	2.000	—				
30	„ „ „ „ „	8.000	—				
31	„ wyrobu i handlu Towarzystwa kuśnierzy w Starym Sączu	500	—				
32	Franciszek i Ksawery Siekierscy w Ładnej	3.075	—				
33	„ „ „ „	4.800	—				
34	Handel skór i magazyn wyrobów skórzanych w Tarnowie	1.000	—	81.737	94		
	c) *Przemysłowi drzewnemu:*						
35	Związek pracow. robotn. stolarskich „Nadzieja“ Kraków	1.050	—				
36	Pawlik Józef, fabryka powozów w Przemyślu	600	—				
37	Maissner Adolf „ „ „ Krakowie	4.486	48				
38	Harasimowicz Piotr we Lwowie	500	—	6.636	48		
	d) *Przemysłowi metalowemu:*						
39	Towarzystwo kowali w Sułkowicach	2.550	—				
40	„ „ „ „	2.700	—	5.250	-		
	e) *Inne gałęzie przemysłu:*						
41	Zielińska Teofila	425	—				
42	Grzybińscy Żegota i Matylda	1.350	—				
43	Dembiński Zdzisław	4.000	—				
44	Heidenreich Michał	6.000	—				
45	Trzemeski Edward	2.700	—				
46	Kutrzeba i Murczyński	1.500	—				
47	Baar Józef	3.000	—				
48	Towarzystwo garncarzy w Glińsku	1.900	—				
49	Darowskie Barbara i Helena	1.860	—				
50	Teodorowicz Sabina i Michalina	375					
51	Towarzystwo powroźnicze w Rymanowie	1.812	50				
52	Gmina miasta Krakowa	2.700	—				
53	Towarzystwo garncarskie w Kołomyi	640	—				
54	Krajowe Towarzystwo dla handlu i przemysłu	3.000	—				
55	Przyszlak Antoni	3.000	—	34.262	50	139.511	92
	Stan netto rachunku bieżącego w Banku krajowym	—	—	—	—	66.770	—
						206.281	92

Stan bierny	Waluta austryacka					
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Aktywa przejęte z dniem 1. stycznia 1888 od Wydziału krajowego	—	—	111.410	08		
mniej odpisy	—	—	1.347	80	110.062	28
Dotacya, 3 raty z fundusz krajowego r. 1887, 1888, 1889	—	—	—	—	90.000	—
Przyrost do 30. czerwca 1889	—	—	—	—	6.219	64
	—	—	—	—	206.281	92

Odpis

sprawozdania syndyka Banku krajowego z dnia 31. lipca 1889 o stanie spraw procesowych krajowego funduszu przemysłowego.

1. Towarzystwo handlu surowych materyałów garncarskich w Kołomyi.

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z d. 9. marca 1889 L. 2497, uzyskałem zezwolenie na egzekucyę mobilarną, która jednakowoż dla braku przedmiotów do egzekucyi zdatnych zaniechaną została. Natomiast dyrekcya Towarzystwa udzieliła wykaz dłużników, od których pretensya funduszu choć w części ściągnąć się da.

2. Józef Baar we Lwowie.

Dozwolona licytacya ruchomości dłużnika wykonaną dotychczas nie zotała, ponieważ dłużnik się wydalił i miejsce jego pobytu jest niewiadome.

3. Teofila Zielińska.

Uchwałą sądu krajowego lwowskiego z d. 30. marca 1889 L. 12824 uzyskałem nakaz zapłaty przeciw Teofili Zielińskiej i Antoniemu Zielińskiemu o zapłatę 425 zł. a. w. z pn. i przygotowałem podanie o egzekucyę, które jednakowoż na polecenie świetnej dyrekcyi wstrzymałem.

4. Stanisław Sierociński we Lwowie.

W piśmie mem z d. 2. kwietnia 1889 doniosłem świetnej dyrekcyi, że wskutek ustnego polecenia członka Wydziału krajowego Wgo Chrzanowskiego ugodziłem się z ręczycielami długu Stanisława Sierocińskiego, wedle czego ciż obowiązali się zapłacić 40% poręczonej kwoty. Dotąd zapłacili: Bolesław Mikuliński 70 zł., Ludwik Skarbek 20 zł., Mikołaj Krasucki 35 zł., Kalikst Krzyżanowski 35 zł., Jan Klimowicz 35 zł. i Stanisław Ciuchciński 35 zł., reszta ręczycieli zaś z zapłatą zwleka. Dlatego wzywam ich obecnie ponownie do zapłaty, a gdy to nieodniesie pożądanego skutku, wniosę prośbę egzekucyjną, którą już mam przygotowaną. Kwoty zapłacone natychmiast przysłałem Bankowi.

5. Towarzystwo handlu skór we Lwowie.

Przy terminie likwidacyjnym w dniu 12. marca 1889 uznaną została wierzytelność funduszu za płynną i umieszczo ją w III klasie wierzycieli hipotecznych. Obecnie zaś dalszy przewód postępowania konkursowego trwa jeszcze.

6. Piotr Harasimowicz.

Uzyskałem dwukrotnie zezwolenie na sprzedaż egzekucyjną ruchomości dłużnika, której ostatnie termina na 3. i 18. lipca 1889 rozpisane zostały; wskutek polecenia jednakowoż świetnej dyrekcyi wykonanie licytacyi wstrzymałem.

7. Ludwik i Joanna Małeccy.

Wydaną tabelę płatniczą po sprzedaży realności Małeckich zmienił sąd krajowy wyższy o tyle, że przyznał należytości skarbowej o 35 zł. z pn. pierwszeństwo przed wszystkimi wierzycielami. Obecnie znajdują się wszystkie akta w c. k. prokuratoryi skarbu, która zamierza swe wnioski co do ostatecznego ukończenia sprawy postawić.

8. Edward Trzemeski.

Konkurs do majątku dłużnika za zgodą wierzycieli został zniesiony a akt odnośny dnia 24. maja 1889 stał się prawomocny. Trzemeski zobowiązał się zapłacić kwotę 1080 zł. i to połowę t. j. 540 zł. gotówką, którą w mem piśmie z d. 4. lipca 1889 świetnej dyrekcyi przesłałem, na drugą połowę w kwocie 540 zł. wystawił weksel przez Leona Błachowskiego podpisany, płatny w rok po zniesieniu konkursu, który to weksel oddałem w przechowanie świetnej dyrekcyi.

9. Zdzisław hr. Dembiński.

Na prośbę dłużnika o uwolnienie go od odpowiedzialności za usunięcie ruchomości z pod egzekucyi na rzecz funduszu przeprowadzonej, postawiłem wniosek odmowny, — odnośnej rezolucyi dotychczas jednak nie otrzymałem, jak również nie wyszła dotychczas uchwała na prośbę mą o oszacowanie nieruchomości. Obecnie więc posłałem urgensa do sądów właściwych.

10. Towarzystwo handlu skór w Jarosławiu.

Przewód konkursowy Towarzystwa dotychczas ukończony nie został; — wedle doniesienia zarządcy masy adwokata dr. Jahla w Jarosławiu zrealizowany majątek Towarzystwa tak małym jest, iż zaledwie na pokrycie kosztów konkursu wystarczy. Obecnie wzywam Dra Jahla, aby starał się jak najrychlej postępowanie konkursowe ukończyć.

11. Franciszek Ksawery Deskur.

Sprawa ta z powodów, które w mem ostatniem sprawozdaniu przytoczyłem, dalej nie postąpiła, albowiem garbarnia nadal w sekwestracyjnym zarządzie p. Ullmera się znajduje, dochody zaś za rok ostatni dotychczas z powodu, że p. Ullmer rachunku nie złożył, nie są wiadome. Wzywam więc p. Ullmera o złożenie rachunku i wypłatę pozostałego czystego dochodu.

12. Spółka handlu skór w Sanoku.

Likwidator tej spółki mimo wezwań moich nie dał się skłonić do dobrowolnego wyrównania długu spółki, przeciw której przeprowadzone kroki egzekucyjne bez skutku pozostały. Wzywam przeto ponownie likwidatora pod groźbą ponownej egzekucyi o spłatę długu.

13. Michał Heydenreich.

Od wydanej przez tutejszy c. k. sąd krajowy tabeli kollokacyjnej wniosło 4 wierzycieli rekurs, którego dotychczas sąd krajowy wyższy nie załatwił; — z tego powodu wypłata należnej funduszowi kwoty dotychczas nastąpić nie mogła.

14. Towarzystwo handlu skór w Przemyślu.

Przeprowadzona mobilarna egzekucya pozostała dla braku ruchomości zupełnie bez skutku. Wedle informacyi ze strony Towarzysta zaliczkowego rolnego w Przemyślu mi udzielonego posiada Towarzystwo handlu skór obecnie w likwidacyi się znajdujące wierzytelności do swych członków, które po wydobyciu w drodze egzekucyi może częściowo zaspokoją pretensyę funduszu.

Alegat 4. do sprawozdania Wydziału krajowego do LW. 42.939/89.

Cyfry obrotowe

funduszu przemysłowego

za czas

od 15. czerwca 1887 do 30. czerwca 1889.

Zestawienie:

Pożyczek udzielono w ciągu czterech półroczy 16 na kwotę	45.300	zł.	—	ct.
płaty rat i pożyczek w tym czasie wynoszą	26.421	„	10	„
dpisy — 2 sztuki w kwocie	1.347	„	80	„
Pobrano odsetek i prowizyi zwłoki	6.561	„	45	„

Przychód.

		Waluty austr.			
		zł.	ct.	zł.	ct.
II. półr. 1887	Dotacya Wydziału krajowego na rok 1887:				
	gotówką	20.800	—		
	w aktywach przejętych od Wydziału krajowego z dnia 12. czerwca 1877	9.200	—	30.000	
	Spłaty pożyczek			2.339	
	Pobrane odsetki			438	
				32.797	
I. półr. 1888	Stan lokacyi w kasie Banku krajowego z dnia 30. grudnia 1887			19.961	76
	Spłata pożyczek			7.298	83
	Pobrane odsetki			1.650	[illegible]
	Pobrane prowizye zwłoki			8	[illegible]
	Dotacya Wydziału krajowego na rok 1888 . . .			30.000	
	Aktywa przejęte od Wydziału krajowego w dniu 18. lutego 1888	600	—		
	w dniu 22. marca 1888	110.810	08	111.410	[illegible]
				170.330	08
II. półr. 1888	Stan lokacyi w kasie Banku krajowego z dnia 30. czerwca 1888			48.020	—
	Spłata pożyczek			7.346	[illegible]
	Pobrane odsetki			2.562	[illegible]
	Pobrane prowizye zwłoki			61	[illegible]
				57.989	[illegible]
I. półr. 1889.	Stan lokacyi w kasie Banku krajowego z dnia 30. czerwca 1888			36.770	—
	Spłaty pożyczek			9.437	20
	Pobrane procenta			1.801	08
	Pobrane prowizye zwłoki			18	70
	Dotacya Wydziału krajowego za r. 1889 . . .			30.000	—
				78.026	98

Rozchód

		Waluty austr.			
		zł.	ct.	zł.	ct.
łr. 1887	Pożyczki wydane:				
	a) przez Wydział krajowy w I. półr. 1887, 4 dłużników			9 200	—
	b) „ Bank „ w II. półr. 1887:				
	1. Teofila Zielińska Lwów	500	—		
	2. Z. i M. Grzybińscy Lwów	1.500	—		
	3. Towarzystwo tkaczów Komarno . . .	600	—		
	4. Towarzystwo handlu skór Sędziszów . .	1.000	—	3.600	—
	1‰ prowizyi w myśl §. 12. przepisów . . .			36	01
	Stan lokacyi w kasie Banku krajowego z dnia 31. grudnia 1887			19.961	76
				32.797	77
. 1888	Pożyczki wydane:				
	a) przez Wydział krajowy w czasie administracyi funduszu przez Wydział krajowy, t. j. do 15. czerwca 1887 — 45 dłużników			111.410	08
	b) przez Bank krajowy w I. półr. 1888:				
	5. Towarzystwo tkaczów Komarno . . .	2.000	—		
	6. „ handlu skór Dobczyce . .	1.000	—		
	7. Barbara Darowska Kraków	1.400	—		
	8. Sabina Teodorowicz Lwów	500	—		
	9. Towarzystwo kowali Sułkowice . . .	3.000	—		
	10. Gmina miasta Kraków	3.000	—	10.900	—
	Stan lokacyi w kasie Banku krajowego z dnia 30. czerwca 1888			48.020	—
				170.330	08
I. półr. 1888	Pożyczki wydane przez Bank kraj. w II. półr. 1888:				
	11. Związkowa garbarnia Rzeszów . . .	20.000	—		
	12. Spółka tkacka Krosno	1.000	—	21.000	—
	1‰ prowizya w myśl §. 12. przepisów . . .			191	48
	Stan lokacyi w kasie Banku krajowego z dnia 30. grudnia 1888			36.770	—
				57.989	56
półr. 1889	Pożyczki wydane:				
	13. Spółka krajowa dla handlu hurtownego we Lwowie	3.000	—		
	14. Towarzystwo tkaczów w Glinianach . .	800	—		
	15. „ „ w Komarnie . .	3.000	—		
	16. Antoni Przyszlak we Lwowie . . .	3.000	—	9.800	—
	Odpisy: 1. Towarzystwo robotników krawiec. „Praca“	703	10		
	2. I. związ. pracownia robotn. stolar. „Zorza“	644	70	1.347	80
	Różne, koszta sądowe i lustracyi				
	Stan lokacyi w kasie Banku krajowego z dnia 30. czerwca 1889			66.770	—
				78.026	98

Alegat 5. do sprawozdania Wydziału krajowego L. W. kr. 42.939/89.

Odpis

odezwy Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 3. stycznia 1889 L. 13186 do Wydziału krajowego.

Przy zwrocie załączników szacownej odezwy z d. 19. września b. r. L. 22.088 w sprawie opodatkowania stowarzyszenia tkackiego w Błażowej, mam zaszczyt wskutek odezwy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z d. 30. listopada b. r. L. 76621 oznajmić świetnemu Wydziałowi krajowemu co następuje.

Szacownem pismem z d. 19. grudnia 1887 l. 35. S. udzielił świetny Wydział krajowy powziętą na posiedzeniu z d. 19. grudnia 1887 następującą uchwałę Wysokiego Sejmu:

„Zażalenie stowarzyszenia tkackiego w Błażowej o wymierzenie podatku dochodowego i zarobkowego na niewłaściwych i niesłusznych podstawach, odstępuje się c. k. Rządowi do zbadania i dalszego odpowiedniego załatwienia.“

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu, której uchwałę tę zakomunikowano, wykonała ją w zupełności, zbadała bowiem ponownie dokładnie statut towarzystwa tkaczy w Błażowej i podatkowe akty wymiarowe, a przekonawszy się, że towarzystwo to prawnie podlega opłacie podatku zarobkowego, zaś podatek dochodowy corocznie również na prawnych podstawach, mianowicie podług zasad patentu o podatku dochodowym z d. 29. października 1849 prawidłowo wymierzany bywa, załatwiła w mowie będące zażalenie stowarzyszenia tkackiego w Błażowej, wydając do c. k. starostwa w Rzeszowie odpowiednią rezolucyę z d. 25. lipca b. r. L. 52639, której odpis świetnemu Wydziałowi krajowemu odezwę tutejszą z d. 25. sierpnia b. r. L. 8531/pr. udzielono. W ten sposób uczyniono, zdaniem c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, w zupełności zadość powyższej uchwale sejmowej. Na wywody świetnego Wydziału krajowego co do samej kwestyi rzekomo niesłusznego wymiaru podatku stowarzyszeniu tkackiemu w Błażowej, oznajmiła c. k. krajowa Dyrekcya skarbu, że towarzystwo tkaczy w Błażowej nie może być dla tego pod względem podatkowym traktowane według postanowień ustaw wyjątkowych z d. 27. grudnia 1880 dz. p. p. Nr. 151 i z d. 14. kwietnia 1880 dz. p. p. Nr. 143, ponieważ towarzystwo to według postanowień statutu §. 1, dalej §§. 64, 69-71 pośredniczy w sprzedaży wyrobów członków, przyjmuje zamówienia na dostarczanie tychże wyrobów i trudni się wysprzedażą towarów zwykłym sposobem kupieckim, a więc trudni się handlem i zawiera interesa z nieczłonkami, a ta okoliczność wyklucza właśnie możność zastosowania ustaw z d. 27. grudnia 1880 i d. 14. kwietnia 1885 do tego towarzystwa.

Rozszerzenie zaś tych ustaw także i na stowarzyszenia produkcyjne i handlowe, których zakres działania obejmuje członków i nieczłonków, zależy od reformy ustawodawczej w tej mierze, na co już zwrócono uwagę w odezwie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z d. 30. października b. r. L. 78685, zakomunikowanej świetnemu Wydziałowi krajowemu pismem tutejszem z d. 23. grudnia 1888 L. 12025/pr. Co do rozpatrywania w końcu przez świetny Wydział krajowy

doniosłości kontroli aktów wymiarowych podatku dochodowego dla towarzystw obowiązanych do publicznego składania rachunków, zauważyła krajowa Dyrekcya skarbu, że kontrola ta zaprowadzoną została nie wskutek rezolucyi sejmowej z d. 15. stycznia b. r., lecz istnieje już od lat znacznie dawniejszych, a zaprowadzoną została w drodze administracyjnej jedynie dla służby wewnętrznej, tak samo jak inne lustracye agend podatkowych celem przestrzegania interesów skarbu państwa ze względu na §. 3. ustawy z d. 18. marca 1878 dz. p.p. Nr. 31, gdyż stronom otwartą jest celem przestrzegania własnych interesów inna droga, wskazana w ustawie państwowej z d. 19. marca 1876 D. p. p. Nr. 28, w obec której sprostowanie podatku z urzędu na korzyść strony jest niedopuszczalne.

Alegat 6. do sprawozdania Wydziału krajowego L. W. kr. 42.939/89.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z 2. października 1889 l. 783, wystosowanej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Odwołując się do szanownej odezwy z dnia 3. stycznia r. b. l. 13.186/pr. mamy zaszczyt oznajmić, jak następuje: Odezwą naszą z dnia 19. września r. z. l. 22.088 wykazaliśmy, że do rzędu towarzystw, podlegających ustawom z 27. grudnia 1880 (Dz. pr. p. Nr. 151) i z d. 14. kwietnia 1885 (Dz. pr. p. Nr. 43) należy także towarzystwo tkackie w Błażowej, jest bowiem samodzielnem towarzystwem zarobkowem (surowcowem i magazynowem), ogranicza w myśl swych statutów wykonywanie przedsiębiorstwa do własnych członków i jest sądownie zarejestrowane. Na poparcie naszego twierdzenia, że towarzystwo ogranicza zakres działania tylko do własnych członków, powołaliśmy §§. 1, 59, 64 jego statutów, które stwierdzają, że zapasy materyałów surowych, zakupione przez towarzystwo mają służyć na zaspokojenie potrzeb tylko członków towarzystwa tudzież, że towarzystwo pośredniczy w sprzedaży wyrobów tylko swych członków. Pomyślnego skutku naszej odezwy byliśmy tem bardziej pewni, że przytoczone ustawy wymieniają między innemi także towarzystwa surowcowe i magazynowe a towarzystwo błażowskie jest właśnie surowcowem i magazynowem. Tymczasem wedle szacownej odezwy na wstępie przytoczonej, krajowa Dyrekcya skarbu w tej właśnie okoliczności, iż towarzystwo błażowskie pełni czynności towarzystwa magazynowego, upatruje dostateczną podstawę prawną do opodatkowania tegoż podług zasad patentu o podatku dochodowym z d. 29. października 1849 i oświadcza, że towarzystwo wymienione nie może być dlatego pod względem podatkowym traktowane według postanowień ustaw wyjątkowych z dnia 27. grudnia 1880 (Dz. pr. p. Nr. 151) i z dnia 14. kwietnia 1885 (Dz. pr. p. Nr. 43), ponieważ towarzystwo to według postanawień statutu §. 1. dalej §§. 64, 69—71 pośredniczy w sprzedaży wyrobów członków, przyjmuje zamówienia na dostarczenie tychże wyrobów i trudni się wysprzedażą towarów zwykłym sposobem kupieckim, a więc trudni się handlem i zawiera interesa z niečłonkami a ta okoliczność wyklucza właśnie możność zastosowania ustaw z 27. grudnia 1880 i 14. kwietnia 1885 do tego

towarzystwa. Jeżeliby to twierdzenie krajowej Dyrekcyi skarbu było słuszne, w takim razie żadne zarobkowe towarzystwo magazynowe, założone w myśl ustawy z 9. kwietnia 1873 (Dz. pr. p. Nr. 70), pomimo posiadania wszelkich warunków ustawą przepisanych, nie mogłoby korzystać z ulg podatkowych, wyraźnie towarzystwom magazynowym przyznanych przytoczonemi ustawami z r. 1880 i 1885, wspomniane bowiem przez kraj. Dyrekcyę skarbu czynności towarzystwa błażowskiego należą do istotnych znamion każdego zarobkowego towarzystwa magazynowego. Celem takich towarzystw jest ułatwianie swym członkom zbywania ich wyrobów i zapewnienie korzystnego odbytu dla tych wyrobów. Towarzystwa magazynowe mają szczególniejsze znaczenie w naszym kraju ze względu, że członkowie ich są to ludzie, którym potrzeba koniecznie przyjść z pomocą pod względem kupieckim i handlowym. Ich zadaniem jest wyszukiwanie dróg zbytu, pośredniczenie w sprzedaży i zbliżanie w ten sposób producenta, nie posiadającego zazwyczaj żadnego sprytu kupieckiego, do konsumenta. Spełniając to zadanie, towarzystwa magazynowe zakładają wspólne magazyny (składy), przyjmują od swych członków wyroby na sprzedaż komisową, udzielając zaliczki na wyroby częstokroć do wysokości trzech czwartych ich wartości, lub zakupują je na własny rachunek, występują tem samem do walki z przekupniami i niedopuszczają choć w części, aby te produkta zostały sprzedane przekupniom za bezcen. Urządzają one również składy komisowe. Z natury rzeczy wynika, że jeżeli towarzystwa magazynowe mają mieć racyę bytu, muszą one sprzedawać wyroby członków wszystkim zgłaszającym się po nie. Sprzedaż towarów nie może być ograniczona tylko do członków towarzystwa, bo celem i istotną cechą takiego towarzystwa jest zbyt towarów przez członków wyprodukowanych a tym sposobem ułatwienie im zarobku i podnoszenie ich produkcyi a nie umożliwienie tylko członkom nabywania swych własnych wyrobów we wspólnym magazynie. Przy ocenieniu, czy zakres działania jakiegoś towarzystwa magazynowego obejmuje tylko członków lub nieczłonków, rozstrzyga okoliczność czy towarzystwo nabywa, względnie przyjmuje tylko wyroby członków, czy także od nieczłonków, nie może zaś bynajmniej zaważyć tu wzgląd na to, komu towarzystwo sprzedaje towary dostarczane przez członków. Ponieważ, jak to Dyrekcya skarbu sama stwierdziła, wedle przytoczonych przez nią paragrafów statutów towarzystwa tkaczów w Błażowej, pośredniczy ono w sprzedaży wyrobów członków, przeto towarzystwo to ogranicza swą działalność tylko do członków towarzystwa, posiada więc także warunek zakwestyonowany przez kraj. Dyrekcyę skarbu, kwalifikujący je do opodatkowania na zasadzie ustaw z 27. grudnia 1880 i 14. kwietnia 1885. Jeżeliby twierdzenie kraj. Dyrekcyi skarbu miało być słuszne, w takim razie byłoby niemożliwe urządzenie zarobkowego towarzystwa magazynowego, któreby zgodnie z przeznaczeniem towarzystw zarobkowych w ogóle i z intencyą ustawodawcy popierało zarobkowe gospodarstwo członków t. j. ułatwiało im zarobek i popierało ich produkcyę, słowem przyczyniało się do powiększenia ich dochodów, a przy tem posiadało warunki do opodatkowania w myśl przytoczonych ustaw. Takie zaś towarzystwa istnieć muszą, gdyż ustawy podatkowe z r. 1880 i 1885 wymieniają także zarobkowe towarzystwa magazynowe, jako podlegające tym ustawom. Twierdzenie kraj. Dyrekcyi skarbu, że towarzystwo, które sprzedaje wyroby swoje także nieczłonkom, rozszerza swoje działanie na nieczłonków, jest trafne, jednak tylko wtedy, jeżeli się odnosi do towarzystwa surowcowego, tu bowiem członkom chodzi o stworzenie sobie wspólnemi siłami magazynu, w którymby mogli kupować surowce po cenie przystępnej i w doborowym gatunku.

Towarzystwo surowcowe więc rozciąga swą działalność na nieczłonków wtedy, gdy ze wspólnego magazynu sprzedaje surowce nieczłonkom, magazynowe zaś wtedy, gdy do wspólnego magazynu celem sprzedaży przyjmuje towary od nieczłonków.

Wobec tego przy wrocie ·/. załączników szacownej odezwy mamy zaszczyt upraszać, ażeby świetne Prezydyum Namiestnictwa raczyło wziąć ponownie pod rozwagę prośbę przedstawioną w naszej odezwie z dnia 19. września 1888 l. 22.088 i zarządziło co uzna za stosowne.

D. u. s.

Do L. W. 14.880/88

Odpis

rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 20. lipca 1887. l. 25.587, zamieszczonego w dodatku do dziennika rozporządzeń c. k. Ministerstwa skarbu Nr. 23 z r. 1887, rozesłanego reskryptem Wydziału krajowego z dnia 2. listopada 1888. l. 14.880.

Podatki stałe.

O uwolnieniu przemysłu domowego od podatku zarobkowego.

L. kr. Dyr. sk. 25.587 ex 1887.

Do wszystkich c. k. Starostw, Administracyi podatkowej we Lwowie i miejscowej komisyi podatkowej w Krakowie.

Podług obowiązujących przepisów, przypomnianych władzom wymiarowym okólnikiem z 9. października 1881. l. 880/pr. o uwolnieniu przemysłu domowego od podatku zarobkowego, przyznane jest to uwolnienie gospodarzom gruntowym, których główne zatrudnienie gospodarstwo rolne stanowi i którzy obok rolnictwa przemysłem, jako ubocznem zatrudnieniem nie stale, lecz czasowo w swych mieszkaniach bez przemysłowych pomocników (czeladników, terminatorów) i w tak małym rozmiarze się zajmują, że takie poboczne zarobkowanie, samo a nawet w połączeniu z innemi zarobkowaniami tego rodzaju nie wystarcza do samoistnego bytu. Osobom, które obok gospodarstwa rolnego takiem ubocznem zatrudnieniem czasowo się zajmują, przysłuża uwolnienie od podatku zarobkowego także wtedy, jeżeli z wyrobami swego przemysłu domowego sąsiednie targi tygodniowe lub jarmarki odwiedzają.

Inaczej się atoli ma rzecz z osobami, zaliczanemi do trudniących się przemysłem domowym, których główną gałęź utrzymania nie stanowi gospodarstwo rolne, lub którzy w ogóle wcale nie są posiadaczami gruntowymi i wyłącznie produkcyjną przemysłową czynnością w swych mieszkaniach, nie używając wprawdzie przemysłowych pomocników, lecz przy współudziale członków własnej rodziny, będących oraz ich domownikami w tak znacznym rozmiarze się trudnią, że ze swymi wyrobami, które częścią własnymi, częścią najętymi wozami transportują, nawet odleglejsze targi odwiedzają. W tym wypadku zatrudnienie zajmujących się przemysłem domowym nie przedstawia się jako czasowy uboczny zarobek, lecz jako regularne prowadzenie przemysłu, i tacy przemysłem domowym się trudniący, nie mogą być podług dotychczas obowiązujących przepisów od podatku zarobkowego uwalniani, właśnie dla braku powyżej wyłuszczonych warunków uwolnienia, a tem samem są też obowiązani wnieść do władzy podatkowej deklaracyę do wymiaru podatku zarobkowego.

Do tych postanowień mają władze wymiarowe ściśle się zastosować także wtedy, jeżeli takie, przemysłem domowym zajmujące się osoby, które podług wspomnianych norm, jako obowiązane do podatku zarobkowego, traktowane być winny, ze strony władz politycznych lub izb handlowych nie są uważani za przemysłowców w duchu ustawy przemysłowej.

We Lwowie dnia 20. Lipca 1887.

WYCIĄG

z reskryptu Wydziału krajowego z dnia 2. Listopada 1888. L. 14.880.

Opodatkowanie przemysłu domowego, o ile tenże z mocy ustawy uwolniony jest od podatku zarobkowego, może nastąpić albo:

I. wskutek mylnego zastosowania ustawy o podatku zarobkowym t. j. wskutek nieprzestrzegania przepisów o uwolnieniu przemysłu domowego od podatku, albo też w skutek

II. mylnego zastosowania ustawy przemysłowej w szczególności noweli z dnia 15. Marca 1883. (Dz. ust. państ. Nr. 39) mianowicie §§. 11. 12. 13. i 14. zawierających postanowienia o kartach przemysłowych.

I. 1. Trudniący się przemysłem domowym, wolnym od podatku zarobkowego w myśl 1. ustępu powyższego rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, winien w razie wymierzenia mu podatku zarobkowego wnieść w terminie przepisanym rekurs do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu na ręce właściwego Starostwa, wykazując że posiada wszystkie warunki, pod którymi przemysł domowy wolny jest od podatku zarobkowego i poświadczony, o ile możności przez miejscową Zwierzchność gminną co do prawdziwości tych okoliczności.

2. Jeżeli niesłusznie opodatkowany zaniedbał wnieść rekurs w terminie przepisanym, winien wnieść do właściwego c. k. Starostwa prośbę o uwolnienie go od podatku zarobkowego, wykazującą, że posiada wszystkie warunki, pod którymi przemysł domowy wolny jest z mocy ustawy od podatku zarobkowego i poświadczoną o ile możności przez miejscową Zwierzchność gminną co do prawdziwości tych okoliczności. W razie nieuwzględnienia tej prośby należy wnieść rekurs w sposób pod I. wskazany

II. Do wykonywania przemysłu rękodzielniczego wymagane jest poprzednie uzyskanie karty przemysłowej. Do rękodzieł zaliczone są w ogólności te rodzaje przemysłu, w których rozchodzi się o biegłość, wymagającą wykształcenia przemysłu i dłuższego zajęcia się nim i dla których to rodzajów przemysłu wykształcenie wyż wspomniane zazwyczaj wystarcza.

Chcący rozpocząć przemysł rękodzielniczy ma przestrzegać §§. 11., 12. i 13. noweli przemysłowej a oprócz tego w myśl §. 14. noweli wykazać nabyte praktyczne uzdolnienie. Dowodu tego dostarczy świadectwo odbytej nauki i świadectwo kilkoletniej pracy jako pomocnik we właściwym przemyśle lub w analogicznym zakładzie fabrycznym. Obydwa te świadectwa mają być stwierdzone przez przełożonego właściwej korporacyi przemysłowej i przez naczelnika tej gminy, do której majster (wykonujący swe rękodzieło na podstawie karty przemysłowej) względnie chlebodawca przynależy, w gminach zaś, w których nie ma właściwej korporacyi przemysłowej, albo jeżeli ubiegający się pracował w zakładzie fabrycznym, wydaje to świadectwo naczelnik właściwej gminy. Karty przemysłowe powinny więc być wydawane tylko takim ubiegającym się o nie osobom, które wykazują się należycie stwierdzonem świadectwem nauki i świadectwem pracy.

Do wykonywania przemysłu domowego i sprzedawania wyrobów swego przemysłu domowego na targach i jarmarkach karty przemysłowe ani nie są potrzebne ani nie powinny być wymagane.

Każdy posiadacz karty przemysłowej, chociażby trudnił się przemysłem domowym, wolnym od podatku zarobkowego, musi płacić podatek.

Jeżeli więc wykonujący przemysł domowy, wolny od podatku, posiada kartę przemysłową, powinien w celu uwolnienia się od płacenia podatku zwrócić właściwemu c. k. Starostwa kartę przemysłową i wnieść równocześnie do c. k. Starostwa prośbę o to odebranie mu karty przemysłowej i uwolnienie od podatku zarobkowego, wykazującą, że posiada wszystkie warunki, pod którymi służy mu to uwolnienie, i poświadczoną, o ile możności przez miejscową Zwierzchność gminną co do prawdziwości szczegółów w prośbie podanych.

W razie, gdyby c. k. Starostwo nie przyjęło karty przemysłowej, względnie gdyby wzbroniło wykonywania przemysłu (domowego) bez karty przemysłowej lub nałożyło karę za wykonywanie przemysłu (domowego) bez karty przemysłowej, należy w terminie przepisanym wnieść na ręce Starostwa rekurs do c. k. Namiestnictwa, w razie odmowy uwolnienia od podatku, należy w terminie przepisanym wnieść rekurs do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

III. O wszystkich podaniach wniesionych stosownie do wskazówek pod I. i II. należy zawiadomić Wydział krajowy przy dołączeniu odpisu podania. Wydział krajowy zaznacza przytem z naciskiem, że od dokładności i wiarygodności szczegółów w tych podaniach zależeć będzie pomyślne ich załatwienie.

Z drukarni Pillera i Sp. we Lwowie.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 29. listopada 1888 L. 22.878 do Świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa w miejscu.

Szacowną odezwą z dnia 27. czerwca r. b. L. 5445/pr. świetne c. k. Prezydyum oznajmiło między innemi, że Michał Fijał z Rudnika został ukarany za wykonywanie szewstwa bez karty przemysłowej z tego powodu, iż trudnił się tym przemysłem, jako głównym sposobem zarobkowania.

Rozporządzenie zaś świetnego c. k. Namiestnictwa z dnia 8. października 1883 L. 61.638 postanawia między innemi jak następuje: „Do zakresu przemysłu domowego należy w ogóle owa produkcyjna czynność, którą stosownie do miejscowych zwyczajów zajmują się w swych mieszkaniach poszczególne osoby bądź „wyłącznie“ bądź jako pobocznym zarobkiem, jednakowoż w ten sposób, że do tych przemysłowych czynności, jeżeli ich nie wykonują li tylko osobiście, nie używają przemysłowych pomocników (czeladników, terminatorów), lecz ograniczają się na spółudział własnych domowników. Wobec tego Wydział krajowy ma zaszczyt zwrócić uprzejmie uwagę świetnego c. k. Prezydyum, że [illegible] w pierwszym ustępie motyw nie usprawiedliwiałby jeszcze ukarania Michała Fijała, gospodarza gruntowego, za trudnienie się szewstwem bez karty przemysłowej. To ukaranie zawiera wskazówkę dla Fijała, że winien wystarać się o kartę przemysłową, inaczej bowiem nie mógłby wykonywać szewstwa bez narażenia się na odpowiedzialność karną, a tem samem wypowiada twierdzenie, że Fijał posiada odpowiednie praktyczne uzdolnienie t. j. może się wykazać należycie stwierdzonemi świadectwami odbytej nauki szewskiej (u majstra) i świadectwem kilkoletniej pracy jako pomocnik w przemyśle szewskim (u majstra lub we fabryce). Jeżeliby bowiem Fijał nie posiadał tej prawnej kwalifikacyi, nie mógłby uzyskać karty przemysłowej, musiałby w razie nie uchylenia zakazu trudnienia się szewstwem bez karty przemysłowej, zupełnie zarzucić szewstwo i w chwilach wolnych od zajęć gospodarskich, nie mogąc wykonywać szewstwa, musiałby się oddać bezczynności. Co do tej prawnej kwalifikacyi Fijała Wydział krajowy nie otrzymał bliższych wyjaśnień.

W dalszym ciągu szacownej odezwy na wstępie przytoczonej świetne c. k. Prezydyum oznajmia, na podstawie odezwy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 18. maja r. b. L. 22.399, że zażalenie Wydziału powiatowego w Myślenicach z dnia 16. marca r. z. L. 4.375 w sprawie wymierzenia podatku zarobkowego kontrybuentom, wymienionym w zażaleniu, nie może odnosić się do władzy skarbowej, lecz do władzy politycznej; władza podatkowa bowiem wymierzyła podatek na podstawie kart przemysłowych, wydanych przez władzę przemysłową. Pominąwszy już okoliczność, że c. k. starostwo powiatowe jest w pierwszej instancyi władzą podatkową i władzą przemysłową, wskutek czego powyższe twierdzenie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu chyba tylko ze stanowiska formalnego mogłoby mieć pozory trafności, Wydział krajowy ma zaszczyt odwołać się do swojej odezwy z dnia 8. września 1886 L. 64.002, w której właśnie z tego powodu, że każdy posiadacz karty przemysłowej, chociażby nie potrzebował jej wcale do legalnego wyko-

nywania swego przemysłu, musi opłacać podatek zarobkowy, Wydział krajowy przedstawił sprawę niewłaściwego wydawania kart przemysłowych. To przedstawienie wszelako pozostało bez odpowiedzi. Świetne c. k. Prezydyum oznajmiło następnie w przytoczonej odezwie, że zażalenie Wydziału powiatowego nie może stanowić substratu dla dochodzenia z tego powodu, że nie zawiera konkretnych szczegółów co do ukrócania pr[illegible] służących przemysłowi domowemu Ponieważ wedle wspomnianej odezwy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, c. k. starostwo w Myślenicach jako władza podatkowa, wymierzyło podatek kontrybuentom, przedstawionym przez Wydział powiatowy na podstawie kart przemysłowych, wydanych przez to c. k. starostwo, jako władzę przemysłową, przeto Wydział krajowy jest zdania, że prawdopodobnie z pomyślnym skutkiem dla kontrybuentów mogło być przeprowadzone dochodzenie, czy też posiadają oni rzeczywiście prawną kwalifikacyę do uzyskania kart przemysłowych i czy rzeczywiście karty przemysłowe wydano im na prawnej podstawie. Jeżeliby się bowiem okazało, że nie posiadają tej kwalifikacyi, w takim razie odebranoby im z urzędu karty przemysłowe, w ten sposób usunęłaby się podstawa do opodatkowania, a przemysł ich nie mógłby być inaczej skwalifikowany tylko jako przemysł domowy. Chociaż mogłoby się i w tym wypadku zdarzyć, że kontrybuent pomimo posiadania powyższej kwalifikacyi prawnej, trudni się jednak przemysłem domowym, wyjętym z zakresu ustawy przemysłowej. Wydział powiatowy poruszył w swem zażaleniu także sprawę o niedopuszczaniu przemysłowców na targi i jarmarki bez kart przemysłowych i wykazał, że w myśl rozporządzenia świetnego c. k. Namiestnictwa z dnia 15. października 1885 L. 63.434 na targi w powiecie Wielickim mogą uczęszczać tylko szewcy zaopatrzeni w karty przemysłowe.

Reskrypt c. k. starostwa w Myślenicach z dnia 29. października 1885 L. 13.539, którym intymowa[illegible]nteresowanym powyższe rozporządzenie nie czyni żadnego wyjątku na rzecz tych, którzy s[illegible]udnią szewstwem, jako przemysłem domowym. Tacy więc szewcy są wykluczeni [illegible]yba że zaopatrzyli się niepotrzebnie w karty przemysłowe i narazili się prze[illegible] na opłacanie podatku. Sprawę niedopuszczania na targi i jarmarki wyrobów przemysłu domowego oraz zgubne skutki takiego postępowania Wydział krajowy miał zaszczyt przedstawić świetnemu c. k. Prezydyum również w odezwie swej z 8. września 1886 L. 64.002

D. j. w.

O d p i s

odezwy c. k. Namiestnictwa z dnia 23. stycznia 1889 l. 73133 do świetnego Wydziału krajowego we Lwowie.

W załatwieniu szacownej odezwy z dnia 29. listopada 1888 L. 22878, w której świetny Wydział krajowy porusza ponownie sprawę ukarania Michała Fijała z Rudnika za wykonywanie szewstwa bez karty przemysłowej, zaś w dalszych ustępach sprawę ochrony przemysłu domowego, oraz odwiedzania targów i jarmarków przez osoby, trudniące się przemysłem domowym z wyrobami tego przemysłu, c. k. Namiestnictwo odwołuje się co do pierwszej sprawy do swej odezwy z dnia 2. czerwca 1888 L. 5445/pr., w której oznajmiono, że ukaranie Fijała za prze-

kroczenie ustawy przemysłowej nastąpiło na podstawie urzędowego dochodzenia, które wykazało, że tenże trudnił się bez karty przemysłowej szewstwem jako głównym sposobem zarobkowania, skutkiem czego ukaranie w myśl §. 132 u. p. nastąpić musiało. Przytem się nadmienia, że w rozporządzeniu tutejszem z 3. października 1883 L. 61638 niewłaściwie użyty został wyraz „wyłącznie“, gdyż odnośny dekret ministeryalny, na podstawie którego to rozporządzenie wydano, zawiera tylko postanowienie, że przy ocenieniu, które czynności przemysłowe do zakresu przemysłu domowego należą, nie robi różnicy, czy te czynności, jako główny lub jako uboczny zarobek bywają wykonywane. Zresztą jest rzeczą władzy powołanej do dochodzenia i karania przekroczeń ustawy przemysłowej w każdym pojedynczym wypadku istotę czynu dokładnie stwierdzić, co i w danym razie niewątpliwie miało miejsce.

Nie było zaś rzeczą władzy przemysłowej badać przy tem karnem postępowaniu, czy Fijał posiada prawną kwalifikacyę do wykonywania rzemiosła szewskiego, i czy zaniechał tylko postarać się o kartę przemysłową, gdyż kwestya ta wymaga ocenienia tylko przy zgłoszeniu przemysłu rękodzielniczego.

Co do poruszonych w dalszych ustępach powyższej szacownej odezwy spraw ochrony przemysłu domowego i odwiedzania targów i jarmarków przez trudniących się przemysłem domowym, c. k. Namiestnictwo odwołuje się do wystosowanej do świetnego Wydziału krajowego w międzyczasie odezwy z dnia 30. listopada 1888 L. 71641, oraz do udzielonych przy tej odezwie w odpisie okólników tutejszych wydanych w sprawie ochrony przemysłu domowego, z których niechybnie świetny Wydział krajowy przekonał się, że c. k. Namiestnictwo udzieliło podwładnym władzom potzebnych wskazówek, by przemysł domowy znalazł u władz przemysłowych pierwszej instancyi potrzebną ochronę i o p i e k ę.

Alegat 9. do sprawozdania Wydziału krajowego L. W. kraj. 42939/89.

O d p i s
sprawozdania Wydziału Rady powiatowej kolbuszowskiej z dnia 2. lipca 1888 L. 1986 do Wydziału krajowego we Lwowie.

Reskryptem z dnia 4. stycznia 1887 L. 70359 zawiadomił nas Wysoki Wydział krajowy, iż w myśl odezwy Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 25. listopada 1886 r. L. 11131/pr. w sprawie Franciszka Słoniny z Turzy, opodatkowanego za wykonywanie przemysłu kołodziejskiego, zarządzenia władzy wymiarowej były legalne, albowiem Zwierzchność gminna w Turzy miała protokolarnie w starostwie kolbuszowskiem zeznać, iż Słonina wykonuje przemysł stale bez pomocników, zalicza się do najlepszych majstrów, i że można śmiało przyjąć, iż z tej profesyi na tydzień 2—3 zł. zarobi. W obec tego twierdzenia powiatowej władzy politycznej musieliśmy Zwierzchności gminnej w Turzy, która w Wydziale powiatowym Słoninę brała w obronę, wytknąć to sprzeczne zeznanie, lecz otrzymaliśmy relacyę tejże z dnia 31. marca 1887 L. 42, iż Zwierzchność gminna n i g d y podobnych zeznań nie dawała, że Słonina jest rolnikiem i wyłącznie z gleby siebie i rodzinę utrzymuje, a z kołodziejstwa zaledwie na sól zarobić może, Z relacyą tą odnieśliśmy się do tutejszego starostwa pismem z dnia 5. sierpnia 1887 L. 1368, prosząc o wyjaśnienie tych sprzeczności i o ile to możebne o ponowne przesłuchanie stron celem sprawdzenia rzeczywistego stanu rzeczy, otrzymaliśmy jednak wymijającą odpowiedź z dnia

13. maja 1888 L. 9867/2110, iż władza krajowa sprawę Słoniny już po dwakroć rozstrzygała, że zatem starostwo nic w tej mierze więcej uczynić nie może. Zapytywaliśmy następnie Zwierzchność gminną, czyli Słonina dalej jeszcze podatek opłaca i otrzymaliśmy odpowiedź z dnia 3. czerwca 1888 L. 72, iż Słonina wprawdzie podatku nie płaci, lecz jest zasekwestrowany i licytacya zajętych ruchomości już jest rozpisana. Wiadomo Wysokiemu Wydziałowi krajowemu, jak trudno wieśniaka naszego nakłonić do zapłacenia należytości, jeżeli uważa, że jest pokrzywdzonym, i jak trudno nakłonić go do zupełnego zaniechania przemysłu domowego i do żądania odpisania podatku. W obecnym wypadku dójść może do tego, iż Słonina długie jeszcze lata z podatkiem zarobkowym będzie wykazywany a nie płacąc go w terminach, ściągać będzie na siebie ustawiczne sekwestracye i doprowadzi do zupełnej ruiny majątkowej. Przedstawiamy więc Wysokiemu Wydziałowi krajowemu stan rzeczy, co do drobnego przemysłu w naszym powiecie a przedkładając przedmiotowe akty prosimy o łaskawą opiekę.

Odpis

odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 19. lipca 1889 r. L. 8868/pr. do Wydziału krajowego we Lwowie.

Przy zwrocie aktów udzielonych szacowną odezwą z 5. listopada z. r. L. 29262 w sprawie ponownego zażalenia Wydziału powiatowego w Kolbuszowej co do opodatkowania Franciszka Słoniny z Turzy od kołodziejstwa, mam zaszczyt oznajmić świetnemu Wydziałowi na podstawie relacyi c. k. starostwa w Kolbuszowej z dnia 15. kwietnia b. r. L. 4816 i odezwy c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 11. lipca br. L. 29332, że akt wymiaru powyższego podatku badany przez władzę przełożoną przedstawia się zupełnie prawidłowo, jak to już świetny Wydział z tutejszej odezwy z dnia 25. listopada 1886 L. 11131/pr. powziął. Okoliczność, że zwierzchność gminna w Turzy zeznania swe, które służyły c. k. Starostwu w Kolbuszowej za podstawę do wymierzenia podatku Franciszkowi Słoninie, stara się w relacyach do Wydziału powiatowego przedstawić w odmiennem świetle, a nawet wprost ich się wypiera, nie może dla władzy stanowić powodu do kwestyonowania aktu wymiarowego.

Jeżeli jednak stosunki podatkującego w ten sposób uległy zmianie, że opodatkowanego przedsiębiorstwa nie wykonywa już więcej w sposób zarobkowy, lecz tylko jako zajęcie uboczne, obok gospodarstwa rolnego, a wskutek tego nie podlega opłacie podatku zarobkowego, rzeczą jego było donieść c. k. Starostwu w czasie właściwym o zaniechaniu rzemiosła i prosić o odpisanie podatku.

Jak długo tego nie uczyni, nie może być odpisanie podatku, wedle obowiązujących przepisów zarządzonem.

Załączniki powołanej na wstępie cennej odezwy mam zaszczyt świetnemu Wydziałowi zwrócić.
